Беларускае гістарычнае таварыства

50

Беларускі гістарычны зборнік

Беласток 2018

Skład: Adam Pawłowski
Korekta: Witalis Łuba
Wydawca: Białoruskie Towarzystwo Historyczne
Adres redakcji: 15-449 Białystok, ul. Proletariacka 11, tel. 85 744 61 11
E-mail: ebma@interia.pl
Strona internetowa: http://bzh.kamunikat.org
Nakład: 500 egz.

Zrealizowano:
- dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji,
- przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku


Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji



Na okładce (I strona): Kolaż „Zaleszany” (Adam Pawłowski),
(IV strona): Tablica z krzyża upamiętniającego pomordowanych furmanów
(fot. Jarosław Iwaniuk)

Spis treści

artykuły

artykuły recenzyjne

sprawozdanie z konferencji

Contents

academic papers

reviews

(see table of contents in Polish)

Marcin Mironowicz
(Białystok)

Szkoły brackie w Słucku w XVI-XVIII wieku*

Od XIV wieku Słuck był własnością książąt Olelkowiczów. Po śmierci Jerzego III Olelkowicza jedyną spadkobierczynią majątku rodu została jego córka księżna Zofia Olelkowiczówna[1]. W 1600 roku Zofia wyszła za mąż za Janusza Radziwiłła[2], wnosząc w posagu Księstwo Słuckie ze Słuckiem i Kopylem. W ten sposób Księstwo Słuckie przeszło w ręce birżańskiej linii Radziwiłłów. Słuck stał się główną rezydencją księcia Janusza Radziwiłła. Po jego śmierci ród Radziwiłłów władał miastem do 1793 roku, kiedy w wyniku II rozbioru Rzeczypospolitej terytorium księstwa weszło w skład Imperium Rosyjskiego. Radziwiłłowie kontynuowali w księstwie politykę Olelkowiczów swobodnego wyznawania wiary, co sprzyjało rozwojowi struktur Cerkwi prawosławnej. W XVII i XVIII wieku w mieście funkcjonowało dziewięć prawosławnych cerkwi[3] i trzy prawosławne monastery: św. proroka Eliasza, bracki Przemienienia Pańskiego i Trójcy Świętej[4].

* Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2015-2018 jako projekt badawczy w ramach programu „Diamentowy Grant”.

1 Zofia Słucka (1585-1612) — święta, księżna słucka i kopylska.

2 Janusz Radziwiłł (1579-1620) — książę, kasztelan wileński od 1619 r., podczaszy wileński od 1599 r., starosta borysowski. Pan na Dubinkach, Lichtenbergu, Słucku i Kopylu, protektor protestantyzmu i prawosławia na Litwie. Wziął udział w rokoszu Zebrzydowskiego i jako jedyny z jego przywódców nie przeprosił króla Zygmunta III. Prowadził prywatną wojnę na Litwie ze stronnikiem króla Janem Karolem Chodkiewiczem. Po wyjeździe z Rzeczypospolitej zyskiwał poparcie dla tolerancji religijnej w Rzeczypospolitej. Szerzej: T. Wasilewski, *Radziwiłł Janusz*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XXX, Wrocław 1987, s. 208; B. Radziwiłł, *Autobiografia*, wstępem poprzedził i opracował T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 8.

3 W Słucku do XVIII w. były następujące cerkwie prawosławne: katedralna św. Mikołaja Cudotwórcy, św. męczennicy Barbary, Zmartwychwstania Pańskiego, Narodzenia Chrystusa, Przemienienia Pańskiego, św. Jerzego, św. Jana Chrzciciela, św. archidiakona Stefana, św. św. Konstantego i Heleny. М. Волкаў, *Слуцк на старых планах*, Мінск 2017, с. 43.

4 Ф. Ф. Серно-Соловьевич, *Древнерусский город Слуцк и его святыни*, Вильна 1896; Е. Г. Денисова, *Слуцкие православные монастыри во второй половине XV — XX в.,* [w:] *Христианство в Беларуси: история и современность: сборник научных статей*, редкол.: А. А. Коваленя, В. В. Данилович, А. А. Лазаревич, Минск 2014, с. 86-92; М. Волкаў, *Слуцк на старых планах*, с. 43; Л. В. Тимошенко, *Мужиловский Андрей*, „Православная энциклопедия”, т. XLVII, Москва 2017, с. 594.

Książę Jerzy II Olelkowicz za swego życia przekształcił Słuck w ważny ośrodek kultury prawosławnej[5]. Jego syn książę Jerzy III Jurewicz w 1582 roku przepisał słynną „Ewangelię Słucką"[6]. Od końca XV wieku w monasterze Trójcy Świętej (Trojczański) działała szkoła kopistów ksiąg cerkiewnych, którą prowadzili mnisi. Przy szkole znajdowała się biblioteka, znana w źródłach z 1494 roku. Na początku XVI stulecia biblioteka liczyła 45 ksiąg rękopiśmiennych. W szkole ikonograficznej powstała między innymi galeria portretów książąt słuckich[7]. W latach 1576-1587 w rezydencji słuckiej przebywał kronikarz Maciej Stryjkowski. Kronikarz korzystał między innymi z bogatej biblioteki książąt Olelkowiczów.

W II połowie XVI wieku na dworze książąt Olelkowiczów w Słucku funkcjonowała także drukarnia i szkoła założona w 1581 roku[8]. W 1581 roku nuncjusz Antonio Possevino pisał, że szkoły prawosławne działają w rezydencjach książęcych Olelkowiczów i Ostrogskich: „Князья острожский и слуцкий имели типографии и школы, которыми далеко и широко поддерживалась схизма"[9]. Szkołą słucką początkowo kierował ihumen Artemiusz[10], zbiegły z monasteru Troicko-Siergijewskiego, następnie jego

[5] A. Klecha, *Przodkowie księżnej Zofii Słuckiej*, „Rocznik Bialskopodlaski", t. XXIII, Biała Podlaska 2015, s. 59.

[6] А. П. Грицкевич, *Древний город на Случи*, Минск 1985, с. 114.

[7] Ф. Ф. Серно-Соловьевич, *Древнерусский город Слуцк и его святыни*, с. 36; Е. Г. Денисова, *Слуцкие православные монастыри во второй половине XV — XX в.*, с. 87; А. П. Грицкевич, *Древний город на Случи*, с. 112-114, 116-117; M. Kałamajska-Saeed, *Portrety książąt Olelkowiczów w Słucku. Inwentaryzacja Józefa Smolińskiego z 1904 r.*, Warszawa 1996.

[8] А. П. Грицкевич, *Слуцк. Историко-экономический очерк*, Минск 1970, с. 11; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 2, Warszawa 1901, s. 46. W II połowie XVII w. w Słucku działała inna drukarnia, w której powstaniu brał udział Kazimierz Krzysztof Kłokocki (1625-1684). P. Buchwald-Pelcowa, *Kazimierz Krzysztof Kłokocki i drukarnia w Słucku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce", 1967, t. XII, s. 135-172. Drukowała ona głównie na potrzeby miejscowych kalwinów. W drukarni ukazało się 29 tytułów w ogólnym nakładzie 24 200 egzemplarzy. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje druk *Bukwara* w nakładzie 3089 egzemplarzy, por.: А. П. Грицкевич, *Древний город на Случи*, с. 114; *Мысліцелі і асветнікі Беларусі. Энцыклапедычны даведнік*, Мінск 1995, с. 238.

[9] *Архив Юго-Западной России, издаваемый временною комиссиею для разбора древних актов, высочайше учрежденною при Киевском, Подольском и Волынском генерал-губернаторе*, ч. 1, т. I: *Акты, относящиеся к истории церкви в Юго-Западной России*, Киев 1859, с. 16; Макарий (Булгаков), митрополит, *История Русской Церкви*, т. V, Москва 1996, с. 229.

[10] Artemiusz (zm. 1575) — działacz cerkiewny i publicysta. Zwolennik nauczania Józefa Wołockiego. В. В. Калугин, *Артемий монах,* „Православная энциклопедия", Москва 2001, т. III, с. 458-462; П. М. Занков, *Старец Артемий, писатель XVI в.*, „Журнал министерства народнаго просвещенія", 1887, № 11, ноябрь, с. 47-64;

uczeń, kopista i dekorator ksiąg Marek Sarychozin (1545-1583)[11]. Szkoła przeznaczona była tylko dla dzieci możnych i duchowieństwa. Uczono w niej teologii, języka cerkiewnosłowiańskiego, łacińskiego i greckiego[12]. Na początku XVII wieku placówka ta już nie funkcjonowała.

Naukę czytania i pisania dzieci prawosławnych mieszczan mogły pobierać w szkołach cerkiewnych. Funkcjonowały one przy każdej parafii. Do końca XVIII wieku działała szkoła przy monasterze św. Eliasza[13]. Od II połowy XVII wieku do końca XVIII wieku szkoły parafialne prowadzono również przy cerkwiach Narodzenia Jezusa Chrystusa i św. Michała[14]. Źródła odnotowują funkcjonowanie szkół bez ich szczegółowych opisów. Wydaje się, że były to placówki zapewniające naukę elementarną: czytania, pisania i poznawania kanonów religijnych.

W 1586 roku przy cerkwi parafialnej Przemienienia Pańskiego w Słucku powstało bractwo miodowe, którego regułę zatwierdził książę kopylski i słucki Jerzy III Olelkowicz. W skład jego wchodzili mieszczanie. Reguła zobowiązywała członków konfraterni do udziału w procesjach pogrzebowych, prowadzenia pominnika (spisu zmarłych braci) i uczestnictwa w nabożeństwach ze świecami. Bractwo mogło sycić miód, a otrzymany wosk miał być oddawany do świątyni. Zapewne wówczas bractwo powołało własną szkołę[15].

Według najnowszych ustaleń w 1593 roku Słuck zamieszkiwało siedem tysięcy mieszkańców. Ich liczba w 1683 roku wzrosła do dziewięciu tysię-

Е. Л. Немировский, *Возникновение книгопечатания в Москве: Иван Федоров*, Москва 1964, с. 43-52.

[11] А. П. Грицкевич, *Древний город на Случи*, с. 113; Е. Г. Денисова, *Слуцкие православные монастыри во второй половине XV — XX в.*, с. 88.

[12] А. П. Грицкевич, *Древний город на Случи*, с. 113-114; tenże, *Слуцк. Историко-экономический очерк*, с. 11; Е. Г. Денисова, *Слуцкие православные монастыри во второй половине XV — XX в.*, [в:] *Христианство в Беларуси: история и современность: сборник научных статей*, редкол.: А. А. Коваленя, В. В. Данилович, А. А. Лазаревич, Минск 2014, с. 88.

[13] Pierwsze wzmianki o istnieniu męskiego monasteru św. Eliasza w Słucku pochodzą z połowy XV w. W 1575 r. w klasztorze funkcjonowały dwie świątynie: proroka Eliasza i Podniesienia św. Krzyża. Z inicjatywy Jerzego II Olelkowicza monaster otoczono wałem drewniano-ziemnym, stanowiącym część kompleksu obronnego Słucka. W 1611 r. klasztor przekształcono na żeński. Mniszki z tego monasteru opiekowały się również szpitalem przy ul. Wileńskiej, naprzeciwko klasztoru. М. Волкаў, *Слуцк на старых планах*, с. 83.

[14] Cerkwie Bożego Narodzenia i św. Archanioła Michała w drugiej połowie XVII w. zostały przeniesione z przedmieścia Słucka Ostrów na główną ulicę miasta prowadzącą z zamku do Ostrej Bramy, tamże, s. 76.

[15] А. П. Грицкевич, *Слуцк. Историко-экономический очерк*, с. 11; tenże, *Древний город на Случи*, с. 18, 114; С. С. Лукашова, *Миряне и церковь: религиозные братства Киевской митрополии в конце XVI века*, Москва 2006, прил. I, с. 298.

cy. Tendencję wzrostową w omawianym okresie wykazywała również liczba funkcjonujących w mieście cechów. W 1683 roku było ich szesnaście[16]. Bogaty patrycjat słucki przeprowadzał różne operacje finansowe, wśród których ważne miejsce zajmowały pożyczki udzielane magnatom. W 1589 roku wójt słucki Cyprian Tiszewicz za pożyczkę książętom Radziwiłłom w wysokości 4100 kop groszy litewskich otrzymał miasteczko Lubań i wieś Tal, a jego syn Omelian pożyczył książętom Wiśniowieckim w 1631 roku 7200 kop groszy litewskich w zastaw za ich okoliczne dobra[17].

Po przyjęciu unii brzeskiej prawosławni mieszkańcy Słucka nie chcieli dopuścić do rozprzestrzenienia unii w Księstwie Słuckim. Na początku XVII wieku zrzeszyli się oni w bractwie działającym na podstawie statutu wzorowanego na bractwie lwowskim i wileńskim. W literaturze naukowej podawane są dwie daty powstania konfraterni — rok 1600 i 1610[18].

Przy wsparciu finansowym księżnej Zofii Słuckiej[19] i Janusza Radziwiłła bractwo słuckie założyło przy cerkwi Przemienienia Pańskiego monaster męski. Po śmierci księżnej Zofii Słuckiej opiekę nad prawosławnymi w Słucku sprawował Janusz Radziwiłł. W swym testamencie zaznaczył: „Monastery, Cerkwie Ruskiej Religi starej pod posłuszeństwem patriarchy trwające, w majętnościach moich po dawnemu zachowane być mają, i potomkowie moi napotym przestrzegają to, aby żadna odmiana nie

[16] *Вялікае Княства Літоўскае*, рэд. Г. П. Пашкоў і інш., т. II, Мінск 2006, с. 590.

[17] А. П. Грицкевич, *Слуцк. Историко-экономический очерк*, с. 11.

[18] Na założenie bractwa w 1600 r. wskazywała I. Maslenicyna i N. Bohodziaż (И. Масленицына і Н. Богодзяж, *София Слуцкая*, Минск 2012, с. 95), F. Sierno-Sołowjewicz (Ф. Ф. Серно-Соловьевич, *Древнерусский город Слуцк и его святыни,* с. 2, 5) i M. Wołkow (М. Волкаў, *Слуцк на старых планах,* с. 92), zaś 1610 r. wskazywała Ł. Grigoriewna (Л. Т. Григорьевна, *Святая праведная София княгиня слуцкая*, Минск 2012, с. 25). Informacje o powstaniu bractwa na początku XVII w. por.: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłowskie (dalej: AGAD, AR), dz. VIII, nr 531, s. 1-3.

[19] Księżna Zofia Olelkowiczówna zmarła 9 marca 1612 r. Do 1660 r ciało księżnej słuckiej znajdowało się w monasterze św. Eliasza w Słucku, w czasie konfliktów wojennych w latach 1656-1667 zostało przeniesione do słuckiej cerkwi zamkowej. Ostatecznie księżna Zofia spoczęła w prawosławnym monasterze Trójcy Świętej w Słucku, obok ojca Jerzego III. W klasztorze tym pochowano także Marię Wołoszkę. Z błogosławieństwa metropolity Tymoteusza Szczerbackiego i za zgodą księcia Hieronima Floriana Radziwiłła, chorążego wileńskiego (1755-1760), archimandryta słucki Michał Kołaczyński dokonał przeniesienia relikwii św. Gabriela Zabłudowskiego z monasteru zabłudowskiego Zaśnięcia NMP do monasteru Trójcy Świętej w Słucku. Na terenie diecezji białoruskiej w społeczności prawosławnej rozwijał się kult nowo kanonizowanych męczenników za wiarę. Kult ten posiadał często wymowę antyunijną. Szczególnie popularny na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego był kult świętego Gabriela Zabłudowskiego. Kanonizacja męczennika nastąpiła po 1720 r.

następiła”[20]. Nadania ziemskie i zakupy działek graniczących z placem podarowanym bractwu przez Omeliana Kuprianowicza utworzyły plac, na którym powstał kompleks budynków monasterskich. Jednym z jego elementów była brama z dzwonnicą, która została uwieczniona na szkicach sporządzonych przez Janusza Radziwiłła. Książę Radziwiłł uzyskał u króla Zygmunta III potwierdzenie przywileju, który zabraniał siłowego nawracania prawosławnych na unię na terytorium Księstwa Słuckiego[21]. Należy podkreślić, że podczaszy litewski Janusz Radziwiłł, syn znanego działacza kalwińskiego Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna" i wnuk wojewody kijowskiego Konstantego Ostrogskiego, bronił interesów bractwa wileńskiego jako poseł sejmiku wileńskiego na sejmie 1606 roku[22]. Występował również w obronie praw protestantów i prawosławnych na sejmach w latach 1611, 1613, 1615, 1618[23].

Janusz Radziwiłł przyczynił się do ufundowania w 1624 roku szkoły i gimnazjum kalwińskiego w Słucku[24]. Naukę w gimnazjum prowadziła wykwalifikowana kadra i wykładowcy z Polski, Moraw, Niemiec, a także miejscowi nauczyciele. Wszyscy pedagodzy byli wyznania kalwińskiego. Do pracy w gimnazjum zaproszono również nauczyciela języka starobiałoruskiego (oficjalny język państwowy). Początkowo gimnazjum przeznaczone było dla chłopców wyznania kalwińskiego. W 1623 roku w liście

[20] W testamencie Janusz Radziwiłł zapisał też „złotych polskich pięćset do Cerkwi też religii Greckiej pod posłuszeństwem patriarchy w Słucku będącej nazwanej Świętej Trójcy względem tego, że tam ciało pierwszej małżonki mojej pochowane leży", Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, 378, nr 38, k. 279-285. Testament duchowy Janusza Radziwiłła był przestrzegany przez kolejnych właścicieli Słucka: Krzysztofa Radziwiłła, Janusza Radziwiłła, Ludwikę Karolinę. W liście z 1690 r. Ludwika Karolina, księżna Radziwiłłówna pisała: „listem Przywilejem moim waruię y deklaruię iż pomienione Cerkwie, Archimandrye, Ihumenie, Monastery y Bractwa tak w Xięstwie Słuckim, jako y w inszych maiętnosciach moich będące, do Uniey nie należące, przy zupełney wolności nabożęstwa swego pod błogosławieństwem wyż mienionym Konstantinopolskim przy zwyczaiach y obrzędach swoich Cerkiewnych wszelkich nienaruszenie bez wszelkiey odmiany zachowane być maią wiecznemi czasy". „Минская Старина", вып. IV, № 207, с. 87-88. Przywilej został potwierdzony również przez kolejnego właściciela miasta — Hieronima Floriana Radziwiłła w 1734 r., „Минская Старина", вып. IV, № 417, с. 166-167.

[21] Ф. Ф. Серно-Соловьевич, *Древнерусский город Слуцк и его святыни*, с. 5-6.

[22] T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*, Toruń 2016, s. 257.

[23] Л. Т. Григорьевна, *Святая праведная София княгиня слуцкая*, с. 24.

[24] AGAD, AR, dz. XXIII, nr 133; А. П. Грицкевич, *Слуцк. Историко-экономический очерк*, с. 11-12; И. Глебов, *Слуцкая Радзиволовская гимназія в XVI и XVIII вв. (1617-1630-1775 гг.)*, „Журнал министерства народнаго просвещенія", Санкт-Петербург 1906, ч. CCCLIII, с. 347.

do prawosławnego metropolity Hioba Boreckiego (1620-1631) Krzysztof Radziwiłł poinformował metropolitę o założeniu szkoły ewangelickiej w Słucku i zaproponował, by uczęszczali do niej również prawosławni. Prosił też metropolitę Boreckiego o pomoc w znalezieniu nauczyciela religii greckiej, który mógłby nauczać w tej szkole. Magnat w liście tak scharakteryzował duchowieństwo prawosławne w Księstwie Słuckim: „w cerkwiach Służba Boża zaniedbana, a nędzne pospólstwo w sprośną ślepotę, w nierządy wprowadzone. Dla Boga, racz Wasz Mość o tym z powinności swojej, aby prędką takie sprawy wziąć mogły naprawę, bo chrześcijańska zwierzchność nie może tego cierpieć, co Boga oburza, czy się ludzie skandalizują”[25]. Po zapoznaniu się z przejaskrawioną oceną duchowieństwa prawosławnego metropolita podziękował Radziwiłłowi za troskę o stan prawosławia w jego dobrach. Zgodził się z opinią, że problemy prawosławia wynikają z „głębokiej nie nauki sług Cerkwie Bożej”, po czym stwierdził, że to namiestnik monasteru Przemienienia Pańskiego (protopop Andrzej Mużyłowski[26]) powinien walczyć z patologiami wśród duchowieństwa cerkiewnego w Słucku[27]. Nie mamy żadnych informacji świadczących o otwarciu szkoły kalwińskiej dla uczniów wyznania prawosławnego. Dopiero na początku XVIII wieku protestanci umożliwili naukę w gimnazjum kalwińskim dzieciom innych wyznań[28]. Ze spisu uczniów gimnazjum słuckiego zamieszczonym w *Album Scholae Slucensis* wynika, że w 1731 roku uczęszczało do szkoły kalwińskiej dwoje prawosławnych uczniów (Jan Smigielski i Stefan Hulewicz), a w 1734 roku jeszcze dwóch (Jakub Parfumowicz i Józef Jagiello)[29].

Stosunkowo późno, bo w 1696 roku do Słucka sprowadzono jezuitów. Nie rozwinęli oni w mieście szerokiej działalności edukacyjnej, chociaż rozpoczęli swoją działalność od założenia placówki oświatowej. Na nabytym przez księdza Andrzeja Krügera[30] placu w 1698 roku została utworzo-

[25] List K. Radziwiłła do H. Boreckiego z 16 czerwca 1623 r., AGAD, AR, dz. II, 858, k. 1-2.

[26] Andrzej Mużyłowski (1580-1640) — protopop słucki i kopylski, w 1631 r. wstąpił do Ławry Kijowsko-Pieczerskiej przyjmując imię Anatol. Znany był jako zagorzały przeciwnik unii brzeskiej. Autor prac *Odpowiedź na posłanie unitów wileńskich* z 1616 r., *Antidotum* z 1629 r. — utworu polemicznego, będącego odpowiedzią na *Threnos* i *Apologię* Melecjusza Smotryckiego.

[27] List Hioba Boreckiego do Krzysztofa Radziwiłła z 30 czerwca 1623 r., AGAD, AR, dz. II, nr 859.

[28] И. Глебов, *Слуцкая Радзиловская гимназія*, с. 354.

[29] Tamże, c. 354, прим. 2.

[30] Krüger (Krygier) Andrzej (1646-1712) — jezuita, filozof, prawnik. „Polski Słownik Biograficzny”, Kraków 1970, t. XV, s. 448-449.

na szkoła[31]. W 1720 roku jezuici przenieśli ją do nowego budynku szkolnego z internatem dla młodzieży. Kształcenie ubogiej młodzieży szlacheckiej możliwe było dzięki funduszowi Hieronima Kłokockiego[32], starosty rzeczyckiego, późniejszego jezuity[33].

W XVII wieku bractwo spaskie było najaktywniejszym spośród konfraterni cerkiewnych działających w miastach prywatnych[34]. Skupiało się ono przy cerkwi parafialnej Przemienienia Pańskiego, którą mieszczanie wznieśli na miejscu świątyni z czasów Olelkowiczów[35]. Świątynia uposażona była w folwark i wyspę Koczawę znajdującą się niedaleko wsi Domanowo[36]. Od 1640 roku wyspa Koczawa stanowiła fundusz uposażeniowy cerkwi spaskiej i bractwa[37].

Początkowo bractwo pozostawało w obediencji metropolity kijowskiego. W 1620 roku patriarcha jerozolimski Teofan III (1608-1644) pobłogosławił bractwo św. Krzyżem i nadał konfraterni słuckiej prawo stauropigii, uwalniając je spod władzy metropolity, biskupów oraz podporządkowując bezpośrednio zwierzchnictwu patriarchy Konstantynopola[38]. Przywilej

[31] М. Волкаў, *Слуцк на старых планах,* с. 77; И. Н. Слюнькова, *Монастыри восточной и западной традиции*, Москва 2002, с. 353-356.

[32] Hieronim Kłokocki (zm. 1721) — pułkownik i starosta rzeczycki, jezuita. Ufundował w Słucku konwent dla ubogich studentów. A. Czołowski, *Herbarz Polski i imion spis zasłużonych w Polsce ludzi wszystkich stanów i czasów ułożony porządkiem alfabetycznym na podstawie herbarza Kaspra Niesieckiego i manuskryptu, zebranego z różnych autorów*, t. II, Lwów 1859, s. 26.

[33] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski i W. Walewski, t. X, Warszawa 1889, s. 840; М. Волкаў, *Слуцк на старых планах*, с. 77.

[34] R. Degiel, *Protestanci i prawosławni*, Warszawa 2000, s. 79.

[35] W 1606 r. bractwo uzyskało od księcia Janusza Radziwiłła część jego uprawnień podawczych, co potwierdził w 1621 r. Krzysztof Radziwiłł tytułując ich ktitorami. R. Degiel, *Protestanci i prawosławni*, s. 79-80.

[36] „Минская Старина. Труды минскаго историко-археологическаго комитета (Тройчанскій Архивъ)", Минск 1913, вып. IV, № 22, с. 7; № 72, с. 27. Wyspa została przekazana w arendę chłopom z Domanowa początkowo w zamian za 10 kop groszy litewskich rocznej opłaty (№ 26); w 1654 r. opłata ta została zamieniona na daninę miodową (№ 100). O uposażeniu monasterów i bractwa, por.: *Акты, относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные Археографическою комиссиею* (dalej: АЗР), т. I, Санкт-Петербург 1846, с. 136-137; АЗР, т. IV, Санкт-Петербург 1851, с. 19.

[37] „Минская Старина", вып. IV, № 58, с. 20.

[38] *Собрание древних грамот и актов городов Минской губернии, православных монастырей, церквей и по разным предметам*, Минск 1848, № 78, с. 142-143; Ф. Вечорко, *Благословение Иерусалимского патриарха Феофана, данное в 1620 г. Слуцкому Братству: речь священника Федора Вечорко, произнесенная на 2 съезде представителей западнорусских православных братств в г. Вильне*, Минск 1909.

ten pozyskał od przebywającego w Kijowie patriarchy protopop cerkwi spaskiej Andrzej Mużyłowski[39]. Zawiadywał on wówczas bracką szkołą i szpitalem[40]. Metropolita Hiob Borecki prosił właściciela Księstwa Słuckiego Krzysztofa Radziwiłła w liście z 12 stycznia 1621 roku o zatwierdzenie Mużyłowskiego na proboszcza cerkwi spaskiej w Słucku, zarządzanej dotychczas przez archimandrytów tamtejszego monasteru[41]. W liście z 30 czerwca 1623 roku hierarcha dziękował Krzysztofowi Radziwiłłowi, hetmanowi polnemu (1615-1640), za pozostawienie Mużyłowskiego na stanowisku rektora szkoły i prosił o przysłanie do Słucka „ludzi uczonych, do szkół przysposobieni gdzie y nam podawać raczy a nasze starania się o człowieka godnego, który by za tymże razem przy magistrach trzech kosztem W.X.M. ku zatrzymaniu Religiey y podźwignięciu ludzi Cerkwi Wschodniey w narodzie naszym włożyć mógł"[42].

Patriarcha Cyryl Lukaris (1572-1638) 9 grudnia 1626 roku odjął prawo stauropigii dla bractwa słuckiego. W 1628 roku metropolita Hiob Borecki uzyskał od patriarchy Konstantynopola ograniczenie prawa stauropigii do dwóch bractw — lwowskiego i wileńskiego[43]. Utrata statutu stauropigialnego bractwa w Słucku być może wynikała ze straty świątyni brackiej. W 1625 roku drewniana cerkiew spaska spłonęła[44]. W 1628 roku bractwo otrzymało od metropolity kijowskiego Hioba Boreckiego błogosławieństwo na jej odbudowę[45]. Po odbudowie cerkwi w latach 1633-1635 bractwo Przemienienia Pańskiego odzyskało prawa stauropigialne. Zbiegło się to z przyjęciem *Punkta uspokojenia obywatelow Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego narodu ruskiego, w religiej greckiej będących* w 1633 roku i potwierdzeniem praw prawosławnym w 1635 roku. W 1639 roku

[39] Szerzej: T. Kempa, *Protopop słucki Andrzej Mużyłowski — antagonista unii brzeskiej z pierwszej połowy XVII wieku*, [w:] *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*, red. M. R. Drozdowski, Białystok 2012, s. 748.

[40] AGAD, AR, dz. VIII, 531, s. 5.

[41] AGAD, AR, dz. II, nr 803, k. 1.

[42] AGAD, AR, dz. II, nr 858, k. 1-1v. O sytuacji wyznaniowej w księstwie słuckim informował protopop słucki Andrzej Mużyłowski księcia Krzysztofa II Radziwiłła w listach z 24 lipca 1623 r. i 3 lutego 1624 r., AGAD, AR, dz. II, nr 860, k. 1-5; nr 884, k. 1-2.

[43] R. Degiel, *Protestanci i prawosławni*, s. 80.

[44] W testamencie mieszkańca Słucka pana Wasylego Tyszewicza z 1629 r. znajdujemy zapis 200 kop groszy „на постройку церкви Спасской не давно предъ темъ сгоревшей", „Минская Старина", вып. IV, № 42, с. 12.

[45] Ф. Ф. Серно-Соловьевич, *Древнерусский город Слуцк и его святыни*; *Собрание древних грамот и актов городов Минской губернии, православных монастырей, церквей*, № 86, с. 156-157.

działalność bractwa przy cerkwi Przemienienia Pańskiego podporządkowano archimandrycie monasteru Trójcy Świętej w Słucku[46], albowiem archimandryci słuccy pełnili funkcje namiestników metropolitów kijowskich[47]. O roli, jaką odgrywała konfraternia, świadczy fakt, że metropolita kijowski Piotr Mohyła (1632-1647) w liście do bractwa słuckiego z 24 czerwca 1640 roku, przyzywając jego członków na sobór do Kijowa, nazywa je stauropigialnym.

Bractwo przy cerkwi Przemienienia Pańskiego zarządzane było przez bogatych członków magistratu. Wśród nich byli wójtowie słuccy — Semen Wołłkowicz, Wasil Tiszewicz[48]. Ten ostatni zapisał na cerkiew i bractwo w 1629 roku 200 kop groszy litewskich[49]. Umiejętne zarządzanie kasą bracką spowodowało, że konfraternia stała się silną organizacją gospodarczą. Kasę zapełniały dochody z uposażeń, wkłady członków i zapisy testamentowe[50]. Organizacja była właścicielem kilku domów w Słucku[51]. Silna pozycja finansowa bractwa powodowała, że o pomoc do słuczan apelowały inne monastery i bractwa[52]. Umiejętne zarządzanie bractwa przez patryc-

[46] A. Mironowicz, *Diecezja białoruska w XVII i XVIII wieku*, Białystok 2008, s. 76.

[47] Funkcję tę w 1691 r. objął archimandryta słucki Serapion Połchowski. *Археографический сборник документов, относящихся к истории Северо-Западной Руси, издаваемый при управлении Виленского учебного округа*, Вильна 1867, т. II, № 59, с. 85-87. Por.: A. Mironowicz, *Serafion Połchowski, władyka białoruski*, Białystok 2007, s. 105.

[48] „Минская Старина", вып. IV, № 103, с. 36; № 166, с. 68. Od początku XVII w. do końca XVIII w. kierownictwo bractwa ograniczone było do kilku bogatych rodów mieszczańskich Słucka, członków magistratu — Skoczkiewiczów (Wasyl, Iwan), Wołłkowiczów (Semen, Zachariasz, Jakub), Cristowiczów, Łapickich.

[49] Е. Г. Денисова, *Слуцкие православные монастыри во второй половине XV — XX в.*, с. 91.

[50] W testamencie księżnej Marii Januszowej Radziwiłł z 24 stycznia 1660 r., zapisano „в братскій Слуцкій монастырь" 500 złotych polskich, „Минская Старина", вып. IV, № 123, с. 47. Iwan Skoczkiewicz zapisał na monaster bracki 500 złotych, brackiej cerkwi 1000 złotych, tamże, № 178, с. 74. Burmistrz mohylewski Michał Kaszkiewicz cerkwi pod wezwaniem Trójcy Świętej, Przemienienia Pańskiego katedralnej i św. Jerzego w Słucku przekazał po 1000 złotych, tamże, № 258, с. 112. Mieszkaniec Mohylewa Gutorowicz zapisał w swym testamencie na mnichów spaskich 1200 złotych, na spaską cerkiew 200 złotych, tamże, № 341, с. 140.

[51] W 1648 r. bractwo spaskie zakupiło „домъ свой въ Старомъ Месте въ Слуцке въ рынку" za 400 złotych polskich, „Минская Старина", вып. IV, № 85, с. 31. W 1674 r. zakupiło plac z domem przy „Спасской улице между братскимъ шпиталемъ и улочкой" za 350 złotych, tamże, № 165, с. 67.

[52] W 1636 r. monaster hustyński wystosował prośbę do bractwa słuckiego „прислатъ ялмужное так как въ церкви аппараты убогіе", „Минская Старина", вып. IV, № 53, с. 17. W 1648 r. ten sam monaster i bractwo Trójcy Świętej wystosowało kolejną prośbę do bractwa słuckiego o pomoc finansową, aby „убогій монастыръ нашъ

jat spowodowało, że było ono zdolne świadczyć usługi finansowe. Z usług konfraterni korzystali też Radziwiłłowie[53]. Za zaciągnięte długi bractwo często otrzymywało należące do nich ziemie[54]. Pozycja finansowa bractwa powodowała, że mogło ono liczyć na opiekę magnatów. Potwierdzeniem mocnej pozycji konfraterni słuckiej wśród bractw cerkiewnych Wielkiego Księstwa Litewskiego mogą być listy wileńskiego bractwa Ducha Świętego z prośbą o konsultacje w sprawie konstytucji sejmowych[55] i omówienia sytuacji politycznej w przededniu koronacji Augusta III[56].

Bractwo słuckie działające przy monasterze Przemienienia Pańskiego, mając zabezpieczenie finansowe i opiekę Radziwiłłów, prężnie wykonywało swe cele statutowe. Działalność charytatywna bractwa skupiona była na prowadzeniu dwóch szpitali: jeden położony był po drugiej stronie ulicy, przy której mieścił się klasztor bracki[57], kolejny znajdował się przy cerkwi św. Stefana, którą opiekowała się konfraternia[58]. Działalność oś-

на докончене и окрасу церкве божей милостинею святою ратовати", tamże, № 86, c. 31. Do bractwa spaskiego w Słucku zwrócili się o wsparcie członkowie bractwa Przemienienia Pańskiego w Lublinie. Bractwo lubelskie pisało „покорне и унижене просимъ ратункомъ ласкавымъ спомагаючы насъ, абысмо яко могучы могли сталость церкве нашое любелское до скутку першого привернути гойной руки прудкимъ датком обдарити насъ рачте", tamże, № 55, c. 19.

53 W 1668 r. Bogusław Radziwiłł pożyczył od bractwa na okres sześciu lat 7 tys. złotych polskich pod zastaw folwarku Bielicze i zaścianków Zytrzyno i Jarzynno. W 1690 r. do długu dodano jeszcze 4 tys. złotych. W 1682 r. księżna Ludwika Karolina pożyczyła od bractwa 10 tys. złotych polskich na okres trzech lat pod zastaw majątku Basławce, w 1690 r. — 6 tys. złotych polskich na okres trzech lat pod zastaw tej samej wsi. W 1750 r. Hieronim Florian Radziwiłł zaprzestał płacić procenty od długów zaciągniętych przez krewnych, sąd generalnej konfederacji litewskiej w 1764 r. nakazał mu wypłacić 6 tys. długu i 6720 złotych zaległego procentu. Szerzej: R. Degiel, *Protestanci i prawosławni*, s. 82; „Минская Старина", вып. IV, № 152, c. 61; № 485, c. 187.

54 А. П. Грицкевич, *Слуцк. Историко-экономический очерк*, c. 11. Bractwo spaskie umiejętnie zarządzało swym kapitałem. Pożyczało ono na procent pieniądze mieszkańcom Słucka — prawosławnym, Żydom. W 1650 r. pożyczona kwota wynosiła 8050 złotych polskich, a zysk wyniósł 1300 złotych. „Минская Старина", вып. IV, № 103, c. 36-37. Eufrozyna Leszczyńska zaciągnęła dług 50 talarów bitych pod zastaw majątku Bołotycze w Księstwie Słuckim, tamże, № 394-395, c. 159. Rejestr dłużników bractwa spaskiego z 1739 r. wymienia kwotę zadłużenia sięgającą 19 860 złotych i 600 talarów, tamże, № 485, c. 187.

55 АЮЗР, ч. I, т. IV, Киев 1859, № 15, c. 29.

56 „Минская Старина", вып. IV, № 444, c. 176.

57 *Историко-статистическое описание Минской епархии*, c. 120; І. А. Цiткоўскi, *Случчына. Уладары краю. X—XIX стагоддзi*, „Кур'ер", 2004, № 29, c. 18; М. Волкаў, *Слуцк на старых планах,* c. 92.

58 AGAD, AR, dz. VIII, nr 531, s. 13; М. Волкаў, *Слуцк на старых планах*, c. 92.



Monaster Przemienienia Pańskiego (Spaski)
(XVII-XVIII w.)

wiatowa związana była z prowadzeniem szkoły brackiej[59]. W jej ukształtowaniu czynny udział brał protopop Andrzej Mużyłowski. Szkoła działała na podstawie regulaminu szkół brackich. Realizowała program siedmiu nauk wyzwolonych. Nauczano w niej języka polskiego, ruskiego, łaciny i greki. Jednym z nauczycieli brackich w latach czterdziestych XVII wieku był Tomasz Jewlewicz[60].

Ogromne znaczenie dla funkcjonowania szkoły miały zapisy. Jednym z nich był zapis księżnej Marii Wołoszki. Jeszcze w 1645 roku Janusz Radziwiłł zapisał żonie Marii Wołoszce jako „oprawę" sumę 600 000 złotych na majętnościach dziedzicznych w Zabłudowie w powiecie grodzieńskim i Bielicy w powiecie lidzkim i rodowych w Lubeczu nad Niemnem w województwie nowogródzkim i Orli w powiecie bielskim[61]. Po konfiskacie dóbr Janusza Radziwiłła sukcesorka Zabłudowa została pozbawiona do nich wszelkich praw. Księżna zachowała jednak prawo do pieniędzy stanowiących jej „oprawę" wdowią. Gwarantem tych pieniędzy i majętności był testament Janusza Radziwiłła. Testament ten znalazł się w rękach Bogusława Radziwiłła. Księżna Maria Radziwiłłówna po dwuletnim nagabywaniu księcia Bogusława i interwencjach na sejmie warszawskim w 1659 roku, pod namową archimandryty leszczyńskiego i wileńskiego Józefa Nielubowicza Tukalskiego, postanowiła rozdysponować zapisaną przez męża sumę 600 000 złotych na monastery i cerkwie. Księżna wołoska w testamencie obdarowała 13 monasterów i 7 cerkwi, szkoły słuckie i wileńskie. Znaczna

[59] Г. Родчанка, *Слуцкая старасветчына*, Мінск 1991, с. 66-68.
[60] *Мысліцелі і асветнікі Беларусі. Энцыклапедычны даведнік*, Мінск 1995, с. 321.
[61] Acta dóbr Bielica, AGAD, AR, dz. XXIII, t. 40, pliki 1, 4, 5; t. 82.

część tej sumy przypadła monasterowi zabłudowskiemu, słuckiemu i wileńskiemu Ducha Świętego[62]. Archimandryta leszczyński Józef Tukalski wraz z archimandrytą słuckim Teodozym Wasilewiczem otrzymali zadanie zrealizowania testamentu księżnej Marii Wołoszki, wdowy po hetmanie wielkim litewskim Januszu Radziwille. Tukalski w imieniu duchowieństwa prawosławnego domagał się realizacji legatu księżnej, a zwłaszcza wpłaty zapisanej sumy pieniężnej licznym klasztorom i świątyniom prawosławnym. Realizację zapisów księżnej skutecznie wstrzymywał książę Bogusław Radziwiłł[63].

W latach 1677-1679 na zaproszenie bractwa gościł w Słucku[64] Dymitr Tuptało[65] (św. Dymitr Rostowski), który wygłaszał w mieście kazania[66].

[62] AGAD, AR, dz. VIII, nr 654, k. 13-15; nr 678, k. 420-422; AWAK, t. XI, Wilno 1880, s. 148-150. Treść zapisu Marii Wołoszki z 20 listopada 1659 r. omówiona została w pracy: A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991, s. 240-242; tenże, *Nieznany dokument dotyczący monasteru Zaśnięcia NMP w Zabłudowie*, „Rocznik Teologiczny", R.XXXVI, z. 1-2, Warszawa 1994, s. 216-218.

[63] O staraniach archimandryty słuckiego o realizację testamentu księżnej Marii Wołoszki, por.: T. Wasilewski, *Walka o spadek po księżnej Marii Wołoszce, wdowie po Januszu Radziwille, w latach 1660-1690*, „Miscellanea Historico-Archivistica", Warszawa 1989, t. III, s. 302-307; A. Mironowicz, *Teodozy Wasilewicz, archimandryta słucki, biskup białoruski*, Białystok 1997, s. 16-19, 46-50; tenże, *Metropolita Józef Nielubowicz Tukalski*, Białystok 1998, s. 32-35, 46-47.

[64] R. Degiel, *Protestanci i prawosławni*, s. 80-81; *Историко-статистическое описание Минской епархии*, с. 120.

[65] Dymitr Rostowski (Daniel Sawicz Tuptało) — święty, żył w latach 1651-1709, biskup rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, metropolita rostowski i jarosławski, pisarz duchowny, kaznodzieja, hagiograf, pedagog. Autor dwunastotomowego dzieła „Житияя Святых святителя Димитрия Ростовскаго". Jesienią 1677 r. Dymitr Tuptało głosił kazania w monasterze Ducha Świętego w Wilnie. W latach 1677-1679 przebywał w monasterze Przemienienia Pańskiego w Słucku, gdzie był kaznodzieją brackim. Utrzymywał kontakty z białoruskim biskupem Teodozym Wasilewiczem i archimandrytą wileńskiego monasteru Ducha Świętego Tryzną. W 1702 r. objął metropolię rostowsko-jarosławską. Po objęciu stanowiska spowodował otwarcie szkoły. Szkoła była dotowana przez państwo: w dekrecie carskim z 28 maja 1702 r. ukazano „выдатъ съ росписями учителямъ греческаго да латинского языка по трицати рублевъ человѣку; русскому пять рублевъ, дахлѣбъ нищимъ, которые учится будутъ русской грамотѣ, по деньгѣ на день, а которые греческаго да латинскаго языковъ тѣмъ, по двѣ деньги на день". Do szkoły uczęszczały przede wszystkim dzieci duchownych. Bezpłatnie mogli w niej się uczyć dzieci z innych klas społecznych. Nauka zaczynała się od poznania alfabetu rosyjskiego, nauki pisania, śpiewu, arytmetyki i elementów geografii. Następnie wprowadzano nauczanie języka greckiego i łaciny. W bibliotece św. Dymitra znajdowały się dwa słowiańsko-greckie i dwa grecko-łacińskie leksykony, trzy gramatyki języka greckiego: Laskarysa, wydanie lwowskie i nieznanego autora, a także *Rudimenta linguae graecae* („Лексиконъ Славено-Греко-Латинский, Лексикон другій

Mnich osiadł w celi monasteru brackiego. Łączyły go zażyłe stosunki ze starostą brackim Janem Skoczkiewiczem, który stał się mecenasem Tuptały. Czytać i pisać Dymitr nauczył się w domu rodzinnym. W 1662 roku wstąpił do szkoły brackiej w Kijowie, której rektorem był Joanicjusz Galatowski. „Въ школахъ порядка да и науки мало. Это потому что сябнетъ Паллада безъ хлеба (...) Порціи учителямъ для ихъ подкрепленія нетъ, столъ часто бываетъ плохой, учителя не имеютъ самаго необходимаго, а это возбуждаетъ въ нихъ более скорбь нежели рвеніе въ науке. Некоторые изъ братіи глядя, на старшаго, не часто обиваютъ пороги церковные, а это делается за отсуствіемъ порядка"[67]. W Słucku Dymitr uczył się języka polskiego, łaciny i greki. 29 listopada 1678 roku wystąpił z mową na pogrzebie Jana Skoczkiewicza. 29 stycznia 1679 roku

Славенскій, Греческій и Римскій, Лексикон третій Греко-Лятинумъ. Лексиконъ Славенскій. Лексиконъ инъ Греко-Лятинумъ, Лексиконъ иный Латино-Склявоникумъ, Грамматика 1 Греческая Ласкарева, Грамматика другая Греческая, Львовская Грамматика Греко Склявоника. И иная Грамматика Греческая"). Dymitr Rostowski wysoko oceniał naukę języka greckiego: „ученіе, еже начало есть и источникъ всему лубомудрію, еллиногреческій глаголю языкъ, отъ того бо вся премудрая ученія во вся языки произыдоша". Do nauki łaciny wykorzystywano podręcznik E. Alwara *Institutiones lingue latinae*, którego w bibliotece świętego znajdowały się cztery egzemplarze, dwa łacińskie leksykony („Алваръ, Алвар другій, Алваръ третій, Алвар четвертый") i dwa egzemplarze podręcznika prawa rzymskiego „Instytucje" cesarza Justyniana. Św. Dymitr czasami zastępował w szkole nauczycieli, odwiedzał uczniów, dbał o ich postawę moralną. W szkole funkcjonował teatr. Dramaty o treści religijnej pisał dla niego św. Dymitr. Po dwóch latach pracy szkoła została zamknięta z powodu braku środków na jej utrzymanie. Szerzej: И. Шляпкин, *Св. Димитрій Ростовскій и его время (1651-1709 г.)*, Санкт-Петербург 1891, с. 327-353; L. Jankowska, *Recepcja twórczości ks. Piotra Skargi SJ na Rusi — w spuściźnie św. Dymitra z Rostowa i innych*, [w]: *Jezuici a kultura polska*, Kraków 1993, s. 105. Na wzór szkół brackich biskup wprowadził w szkole funkcję seniora (starszego), który nadzorował zachowanie uczniów. Zachowała się notatka św. Dymitra, w której określił on obowiązki starszego: „Дети — дети. Слышу о васъ худо: место ученія учитеся развращенія. Неціи отъ васъ и въ следъ блуднаго сына пошли съ свиньями конверсовать. Печалюся зело, и гневаюся на васъ, а якоже вижду, вина развращенія вашего та, что всякъ живетъ по своей воли — всякъ болшій. Того ради поставляю надъ вами сеньора господина Андрея Юрьева, чтобъ васъ мунштровалъ, якъ циганскихъ лошадей; а вы ему будте покорны, послушливы; а кто будетъ противенъ, той пожалованъ будетъ плетью". Арх. Дмитрій, *Чтения в Императорском Обществе Истории и Древностей Российских при Московском Университете*, Москва 1883, кн. 2, с. 421-423.

[66] R. Degiel, *Protestanci i prawosławni*, s. 80-81; *Историко-статистическое описание Минской епархии*, с. 120.

[67] *Записки Историко-Филологическаго Факультета Императорскаго Санкт-Петербургскаго Университета*, Санкт-Петербург 1871, ч. XXIV, с. 5-6.

Tuptało opuścił Słuck i udał się do Czernihowa[68]. W Słucku przebywał również grecki metropolita Gazy Paisjusz Ligaridis[69], który wykonywał w mieście posługi duszpasterskie[70]. W szkole brackiej w Słucku hierarcha nauczał greki. Szkoła i duchowieństwo brackie posiadały bogatą bibliotekę. Wzorem książęcej zamkowej, należącej wcześniej do Olelkowiczów a później do Radziwiłłów, bogate zbiory na początku XVIII stulecia posiadał mnich bracki Eufemiusz Petrowicz (1712) i członek rady miejskiej i starszyzny brackiej Demian Ładyżka (1746). Inny członek słuckiego magistratu i starosta bracki Iwan Skoczkiewicz w 1678 roku przekazał wszystkie swoje księgi w języku ruskim, polskim i łacińskim do biblioteki brackiej, a „ewangelię w srebrnej oprawie" — miastu[71]. W 1724 roku bogate zbiory biblioteczne znajdowały się również w monasterze żeńskim św. Eliasza, przy słuckich cerkwiach parafialnych Narodzenia NMP i św. Jerzego. W tych księgozbiorach oprócz ksiąg rękopiśmiennych znajdowały się druki lwowskie, wileńskie (Mamoniczów) i moskiewskie[72].

Działalność oświatowa bractwa słuckiego nie ma szerokiego odzwierciedlenia w materiałach źródłowych, chociaż konfraternia cały czas działała aktywnie. W 1681 roku delegat bractwa Hrehory Skoryna uczestniczył w zjeździe bractw stauropigialnych w Nowym Dworze[73]. Zawsze decyzję w konfliktach międzywyznaniowych w Księstwie Słucko-Kopylskim podejmowali Radziwiłłowie. Dopiero w II połowie XVIII wieku coraz częściej prawosławni Słucka prosili o rozstrzygnięcie sporów i zniewag religijnych dyplomację rosyjską w Rzeczypospolitej[74]. Przykładem aktywności bractwa w życiu cerkiewnym w omawianym okresie było wystąpienie kon-

[68] Г. Родчанка, *Слуцкая старасветчына*, с. 66-68.

[69] Paisjusz Ligaridis (1610-1678) — prawosławny metropolita Gazy. Urodził się na wyspie Chios. Wykształcenie otrzymał w Kolegium Greckim św. Atanazego w Rzymie, które ukończył w 1635 r. ze stopniem doktora teologii. Był nauczycielem w Jassach, przygotowywał wydanie *Księgi Kormczej* w języku rumuńskim. Na zaproszenie patriarchy Nikona w 1662 r. przybył do Moskwy. Brał udział jako tłumacz patriarchów wschodnich w soborze, na którym osądzono reformy patriarchy Nikona. W czasie trwania soboru zapoznał się z Symeonem Połockim, który był tłumaczem z języka łacińskiego. Zmarł w Kijowie. Pochowano go w monasterze brackim, A. Mironowicz, *Serafion Połchowski, władyka białoruski*, Białystok 2007, s. 94.

[70] А. Папков, *Братства. Очерк истории западнорусских православных братств,* Москва 1910, с. 261.

[71] А. П. Грицкевич, *Древний город на Случи*, с. 115.

[72] Tamże, c. 116.

[73] A. Mironowicz, *Prawosławie i unia za panowania Jana Kazimierza*, Białystok 1997, s. 261-262.

[74] W liście archimandryty słuckiego Doroteusza Galatowskiego do ambasadora rosyjskiego w Warszawie zwrócono uwagę na znieważanie prawosławnych przez Żydów, rugowaniu prawosławnych z urzędów miejskich. *Памятники Православия*

fraterni w 1762 roku w obronie archimandryty Dozyteusza Galachowskiego[75] czy wytoczenie sporu o nienależnie zabrany fundusz przez archimandrytę Pawła Wołczańskiego, który przeciągał się do śmierci duchownego w 1783 roku[76].

Szkoła bracka działała jeszcze w XVIII wieku[77]. W 1761 roku z inicjatywy archimandryty słuckiego Dozyteusza Galachowskiego, z uwagi na niski poziom oświaty wśród duchowieństwa, założono w mieście seminarium: „я почалъ зде заводитъ семинарію: профессоровъ благочестивыхъ нашыхъ досталъ, и великое множество поповскихъ детей, весма к наукамъ способныхъ, імеется, которыи со временемъ народъ зде благочестивій просвещать совершенно доволны будутъ"[78]. W 1764 roku funkcjonowało ono przy monasterze brackim pod nazwą kolegium z kursem języka łacińskiego i polskiego. Kolejny słucki archimandryta Paweł Wołczański w 1768 roku otrzymał błogosławieństwo metropolity kijowskiego Arseniusza Mohylańskiego na jego działalność. W 1770 roku zostało ono przeniesione do monasteru Trójcy Świętej. Z powodu braku funduszów szybko zostało zamknięte. Seminarium kształciło młodzież prawosławną, a kadrę profesorską stanowili zakonnicy monasterów słuckich[79]. Na mocy dekretu Katarzyny II z 15 maja 1785 roku w miejsce dawnego seminarium zostało utworzone nowe. Caryca wsparła finansowo seminarium kwotą 2000 rubli. Dzięki pomocy finansowej Rosji i determinacji biskupa Wiktora Sadkowskiego już w 1785 roku utworzono w nim dwie, a później cztery klasy, do których uczęszczało około 50 wychowan-

и Русской народности в Западной России в XVII-XVIII вв., т. 1: *Акты по истории заграничных монастырей Киевской епархии XVII-XVIII вв.*, ч. III, под ред. Ѳ. Титова, Кіев 1905, № DXIX, с. 1206-1208.

75 *Памятники Православия и Русской народности в Западной России в XVII-XVIII вв.,* т. 1: *Акты по истории заграничных монастырей Киевской епархии XVII-XVIII вв.*, ч. III, № DXXV, с. 1221-1224.

76 Spór dotyczył opłaty za dzierżawę uiszczaną przez kahał żydowski bractwu Przemieniania Pańskiego, którą przyswoił sobie Wołczański, *Памятники Православия и Русской народности в Западной России в XVII-XVIII вв.,* т. 1, *Акты по истории заграничных монастырей Киевской епархии XVII-XVIII вв.*, ч. III, № DCX, с. 1411-1412, № DCXIX, с. 1431-1433, № DCXXI, с. 1434-1435, № DCXXVIII, с. 1447-1448.

77 А. П. Грицкевич, *Древний город на Случи*, с. 129.

78 *Памятники Православия и Русской народности в Западной России в XVII-XVIII вв.*, т. I: *Акты по истории заграничных монастырей Киевской епархии XVII-XVIII вв.*, ч. III, № DXX, с. 1209-1210.

79 *Историко-статистическое описание Минской епархии*, с. 117; S. Senyk, *Schools for Priests: Orthodox Education in Eighteenth-Century Ukraine*, „Orientalia Christiana Periodica", Roma 2004, nr 2, s. 299-300.

ków. Wykładowcami seminarium byli nauczyciele zaproszeni z Akademii Kijowsko-Mohylańskiej[80]. Seminarium zostało zamknięte w lipcu 1790 i ponownie otwarte 8 stycznia 1793 roku[81].

W 1773 roku monaster bracki ponownie został zniszczony. W wyniku pożaru spłonęły dwie cerkwie klasztorne i brama ze świątynią pw. Świętych Niewiast Niosących Wonności. Do odbudowanego klasztoru w 1775 roku skierowano pięciu mnichów, którzy zobowiązani byli oprócz niesienia posług duszpasterskich do pozyskania wyżywienia. Wyżywienie klasztorowi zapewniała praca na roli. Dodatkowo na odbudowę monasteru przeznaczano dochody z budynków wydzierżawionych przez kahał żydowski[82]. Odbudowa klasztoru przeciągała się z uwagi brak funduszy. Bractwo w 1784 roku wystąpiło do metropolity z prośbą o pomoc w odbudowie i wyznaczeniu ihumena. W zaopiniowanej przez archimandrytę słuckiego Wiktora Sadkowskiego prośbie bractwa odnajdujemy opis stanu posiadania monasteru brackiego: „монастыръ тотъ имеетъ фолварокъ (...); сенокосы же хотя мало есть, но при хорошемъ хозяйстве содержать можно воловъ паръ три, коровъ десять и лошадей трое; къ тому жъ къ монастыру сему принадлежитъ еще и приходъ дворовъ 100 да зъ денегъ, позыченных Сухозанетомъ, взымается провизыи всякой в годъ 560 золотых, то есть рубліовъ 84, тожъ и съ кагалу жидовскаго неколикое число; кроме сего, имеется еще и юрисдыка, называемая Стефановская, заключающая дворовъ семъ, которая такожъ определенною работою на взымание съ огорода варывного и управление оного жъ монастыръ ползуетъ"[83]. W 1797 roku klasztor bracki został skasowany, a cerkiew spaska stała się parafialną. Bractwo spaskie zostało włączone do bractwa działającego przy cerkwi Zaśnięcia NMP[84].

[80] *Вялікае Княства Літоўскае*, т. 2, Мінск 2006, с. 592; *Памяць: Гістарычна-дакументальная хроніка Слуцкага раёна і г. Слуцка*, уклад. В. С. Відлога, кн. 1, Мінск 2000, с. 110-111.

[81] С. М. Васовіч, *Слуцкая Духоўныя Семінарыя*, [w:] *Памяць: Гістарычна-дакументальная хроніка Слуцкага раёна і г. Слуцка,* с. 110; С. М. Васовіч, *Духоўныя праваслаўныя вучылішчы на Беларусі (канец XVIII — 60-я гады XIX стст.)*, „Адукацыя і выхаванне", 2002, № 5, с. 7-14.

[82] *Памятники Православия и Русской народности в Западной России в XVII—XVIII вв.*, т. 1: *Акты по истории заграничных монастырей Киевской епархии XVII— XVIII вв.*, ч. III, № DCLXXV, с. 1596.

[83] *Памятники Православия и Русской народности в Западной России в XVII—XVIII вв.,* т. 1: *Акты по истории заграничных монастырей Киевской епархии XVII—XVIII вв.*, ч. III, № DCCXVIII, с. 1686-1688.

[84] М. Волкаў, *Слуцк на старых планах,* с. 93.

W Słucku od połowy XVII wieku przy cerkwi zamkowej Zaśnięcia NMP działało bractwo „świętouspieńskie"[85]. W cerkwi tej znajdował się grób Jerzego III Olelkowicza i księżnej Zofii Słuckiej. Jedną z przyczyn powołania bractwa była chęć odbudowy świątyni zamkowej, która spłonęła doszczętnie od uderzenia pioruna w 1702 roku. Bractwo zamkowe pozyskało fundusze, potwierdzenia nadanych mu praw i przywilejów od księżnej Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny, uzyskało błogosławieństwo metropolity kijowskiego. Tym samym otrzymało te same przywileje, jakie posiadały inne bractwa — w Wilnie, Mińsku, Mohylewie i miejscowe bractwo słuckie Przemienienia Pańskiego — „безъ помехи со стороны духовенства"[86]. W 1707 roku częściowo odbudowana cerkiew została wyświęcona. 31 marca 1745 roku świątynia po raz kolejny została zniszczona przez pożar. Na jej odbudowę bractwo nie uzyskało zgody Hieronima Floriana Radziwiłła[87]. Odbudowano ją dopiero w końcu XVIII stulecia.

Na terenie Księstwa Słuckiego funkcjonowało również bractwo w Kopylu przy cerkwi Narodzenia NMP. Również ono prowadziło szkołę. Konfraternia kopylska i szkoła podlegały słuckiemu bractwu Przemienienia Pańskiego[88].

Summary

Brotherhood schools in Slutsk in the 16th to 18th centuries

The article presents the history of the Orthodox school system in Slutsk in the 16th-18th centuries. The charity work and educational activities of the Orthodox brotherhood in Slutsk were possible owing to its strong financial position and the protective attitude of the Radziwiłł Family towards the Orthodox in the Principality of Slutsk-Kopyl. The brotherhood school in Sluts is linked, among others, to the activities of Andrey Muzhilovskiy, Tomash Yevlevich, Dmitriy Tuptalo.

Keywords: Orthodox Church, schools, church brotherhoods, Slutsk

Змест

Брацкія школы ў Слуцку ў XVI-XVIII стагоддзях

У артыкуле разглядаецца гісторыя праваслаўнага школьніцтва ў Слуцку ў XVI-XVIII стагоддзях. Моцнае фінансавае становішча праваслаўнага брацтва, апякунская ў адносінах да праваслаўных палітыка Радзівілаў у Слуцка-Капыльскім княстве сталі асновай для рэалізацыі статутных задач праваслаўнага брацтва — дабра-

85 А. П. Грицкевич, *Слуцк. Историко-экономический очерк,* с. 11; М. А. Ткачев, *Укрепления средневекового Слуцка*, [w:] М. А. Ткачев, *Замки Беларуси*, Минск 2002, с. 156-162.

86 „Минская Старина", вып. IV, № 236, с. 96-97.

87 М. Волкаў, *Слуцк на старых планах*, с. 68.

88 „Минская Старина", вып. IV, № 473, с. 183.

чыннай і асветнай дзейнасці. З брацкай школай у Слуцку звязаная дзейнасць Андрэя Мужылоўскага, Фамы Яўлевіча, Дзмітрыя Тупталы і інш.

Ключавыя словы: Праваслаўная царква, школьніцтва, праваслаўнае брацтва, Слуцк

Marcin Mironowicz — doktorant III roku na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Autor trzech monografii — *Święty Antoni Supraski* (współautorstwo), *Monastery na św. Górze Athos do 1453 roku*, *Dzieje ośrodków monastycznych na Wołyniu do końca XVI wieku* i kilkunastu artykułów naukowych. Realizuje program „Diamentowy Grant" na temat „Szkolnictwo brackie na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI-XVIII wieku". Specjalizuje się w stosunkach Rzeczypospolitej z krajami bałkańskimi.

Ігор Срібняк
(Київ)

Білорус з українським світоглядом (формування національної ідентичності невідомого автора віршованого щоденника у таборі полонених українців Раштат, 1915-1917 рр.)[*]

У 1914 р. військове зіткнення держав Почвірного союзу з Антантою, на боці якої виступила й Росія, витворило для України цілком нові політичні можливості для активізації боротьби за відновлення української державності, даючи можливість привернути до цих питань увагу широких кіл європейської громадськості та тісно пов'язати їх з міжнародною політикою. Кінцева поразка Російської імперії, на думку українських діячів різного політичного спрямування, давала реальний шанс для національного самовизначення України та повної її самореалізації. Наслідком цих сподівань стало створення 4 серпня 1914 р. у Львові Союзу визволення України (СВУ), за визначенням Д. Дорошенка, — «безпартійної політичної організації російських українців (...) для пропаганди ідеї самостійности України»[1].

Спочатку СВУ орієнтувався на Австро-Угорщину, яка забезпечила йому матеріальні ресурси для проведення інформаційної акції виразно антиросійського спрямування. Крім того, Союз взяв на себе місію опіки українців зі складу царської армії в австрійському полоні, домігшись проведення українізації табору Фрайштадт. Але неготовність Австро-Угорщини чітко і виразно підтримати державницькі прагнення СВУ, спонукали його керівництво вжити заходів для налагодження безпосередніх контактів з урядовими структурами Німеччини, перспективи співпраці з якими виглядали набагато перспективнішими. Ця співпраця мала дещо відмінний від австрійської характер — «першим і головним завданням тут було налагодження

[*] Дану статтю підготовлено завдяки сприянню Студіуму Східної Європи (Studium Europy Wschodniej) Варшавського університету, за ініціативи якого 2014 р. була започаткована щорічна Нагорода імені Івана Виговського (під почесним патронатом Президента Польщі), що вручається рішенням її Капітули з числа делегатів від 25 університетів та вищих шкіл Польщі — *авт.*

[1] Д. Дорошенко, *Історія України (1917-1920 рр.)*, Ужгород 1932, т. 1: *Доба Центральної Ради*, с. 31.

національної культурно-просвітної праці серед полонених Українців», а вже потім «політична репрезентація ідеї суверенности України і аґітація в цім напрямі серед німецького громадянства»[2].

Невдовзі СВУ зумів отримати дозвіл на створення трьох таборів у Німеччині, після чого у травні 1915 р. Союз розпочав українізацію табору Раштат (Німеччина), делегувавши до нього своїх представників з метою проведення культурно-освітньої та організаційної роботи. Невдовзі в таборі був створений Просвітній відділ СВУ, до складу якого (станом на осінь 1915 р.) входили М. Паращук, В. Пачовський, д-р Перфецький, Б. Лепкий. Їх спільними зусиллями вже у вересні-грудні 1915 р. у Раштаті постала ціла низка організацій, завдяки чому стало можливим привернути до української справи значно більшу кількість таборян. У таборі була значно інтенсифікувалась просвітня й національна робота, полонені все активніше відвідували різні виклади і курси, а самостійницькі гасла вже не викликали в них роздратування[3].

Влітку 1915 р. у таборі були створені нечисленне «Суспільно-Просвітнє Товариство», яке опікувалось деякими аспектами внутрішнього життя табору (призначення полонених на роботи, скликання вічей, побут таборян та ін.) та Центральний Комітет, до компетенції якого входило вирішення справ, пов'язаних з розподілом гуманітарної допомоги полонених. Крім того — у Раштаті почали проводитись молебні — спочатку під відкритим небом, а потім у спеціально побудованій таборовій церкві. Активна душпастирська робота таборового священика П. Катеринюка сприяла поступовому приверненню до української справи значного числа полонених, для яких участь у богослужіннях була й розрадою, й важливою формою самоорганізації[4].

Восени 1915 р. у складі «Суспільно-Просвітнього Товариства» виникла ціла низка секцій (національна, соціальна, видавнича, драматична, аграрна, просвітня, кооперативна), також діяли організація «старших бараків», «кустарня», «Запорізька січ». Завдяки тому, що їх кількісний склад постійно збільшувався, стало можливим провести реорганізацію усього внутрішнього життя табору. 9 лютого 1916 р. у таборі була створена самоврядна українська громада «Самостійна

[2] О. Скоропис-Йолтуховський, *Мої «злочини»* (*Хліборобська Україна)*, Відень 1920-1921, кн. 2, ч. II, III, IV, с. 214.

[3] Докладніше про це див.: І. Срібняк, *Національно-організаційна та культурно-просвітницька діяльність полонених українців у таборі Раштат (Німеччина) у 1915-1917 рр.*, «Сіверянський літопис», Чернігів 2014, № 6 (120), листопад-грудень, с. 309-324.

Україна» на чолі з виборною Генеральною Радою. Керівництво поточним життям громади здійснювала Генеральна Старшина («уряд» табору), яка складалася з голів всіх секцій та членів Просвітнього відділу на чолі з його головою[5].

Навесні 1916 р. все секції були реорганізовані у самоврядні товариства із власними статутами, відтак в таборі діяли вже Драматичне товариство імені І. Тобілевича, «Кооперативна Кустарна Спілка» (в складі таких відділів різьбарства, малярства, малювання, моделювання, гончарства), «Кооперативна Чайна Спілка», Видавниче товариство (видавало часопис «Розсвіт»), спілка «Єдність», клуб «Відродження», «Запорізька січ» та ін.[6]

Члени останньої проводили щотижневі загальні збори, гімнастичні вправи у куренях, спільні марші у загальному ладу, нічне чергування («пожежна сторожа»). У такий спосіб у січовиків вироблялась усвідомлене розуміння необхідности виконання наказів своїх начальників та закладались основи дисципліни. Завдяки всім цим заходам стало можливим розпочати у таборі формування 1-го Запорізького імені Тараса Шевченка полку[7].

На початку 1917 р. найсильніший вплив на таборян справила Лютнева революція в Росії, яка зруйнувала більшість внутрішніх бар'єрів, що заважали до цього полоненим приєднуватись до української справи. Крім того вона стала могутнім чинником у справі поширення національної свідомості полонених не тільки в таборі, але й на робітничих командах, впливаючи навіть на тих, хто спочатку тримався осторонь культурно-просвітньої праці в таборі. У цьому контексті одним з найважливіших досягнень громади «Самостійна Україна» стало проведення кампанії збору підписів для уповноваження Олександра Скорописа-Йолтуховського для участі у роботі майбутніх російських Установчих зборів, та вироблення для нього осібного мандату, яким

[4] Там само.

[5] Центральний державний архів вищих органів влади та управління України (далі: ЦДАВО України), ф. 4406, оп. 1, спр. 4, арк. 1-2: Протокол № 1 організаційного засідання Генеральної Ради від 9 лютого 1916 р.; див. також: спр. 5, арк. 2-12.

[6] О. Терлецький, *Українці в Німеччині 1915-1918: історія української громади в Раштаті*, Київ — Ляйпциґ 1919, т. 1, с. 51-52.

[7] Докладніше про це див.: І. Срібняк, *Новітня «Запорізька Січ» на чужині (творення парамілітарних структур в українському таборі Раштат, 1916 р.)*, «Емінак», Київ — Миколаїв 2017, № 1 (17) (січень-березень), т. 1, с. 80-85, <http://elibrary.kubg.edu.ua/id/eprint/19943>.

була зафіксована самостійницька позиція полонених раштатців у питанні майбутньої російської конституанти[8].

До здобутків таборян у цей час слід віднести безперервну просвітню роботу, активізацію діяльності окремих таборових товариств, підтримку регулярного контакту з робітничими командами, регулярні збірки на власні гуманітарні та загальнонаціональні потреби (а також і для благодійних цілей, і зокрема на потреби Червоного Хреста в Німеччині та німецьких дітей-сиріт). Громада «Самостійна Україна» регулярно перераховувала кошти для потреб українських шкіл на окупованих німецькими військами Волині та Поліссявідчили їх суттєві здобутки у царині культурно-освітньої та організаційної роботи. Члени української громади «Самостійна Україна» уважно слідкували за політичними подіями в Україні, сподіваючись після підписання мирної угоди між воюючими сторонами повернутись додому та активно включитись у розбудову суспільно-політичного життя в Україні. Патріотичне піднесення у таборі Раштат, яке охопило полонених вояків-українців після проголошення IV Універсалу, виявилось, зокрема, у масовому зголошенні до лав українського війська на заклик Української Центральної Ради. Це дозволило розпочати формування «синьожупанних» українських дивізій у Володимирі-Волинському навесні 1918 р.

* * *

Яскраве уявлення про процеси, які відбувались у таборі Раштат, дає віршований щоденник[9] невідомого полоненого [уродженця Новозибківського повіту Чернігівської губернії — І. С.], прізвище якого напевно що фігурувало на першій — відсутній у рукописі — сторінці. Щоденник свідчить про незаперечні поетичні здібності його автора, та охоплює період з лютого-березня 1915 і до 7 березня 1918 рр. Своє віршоване оповідання автор починає з опису свого перебування у військовому вишкільному таборі у м. Тула (Росія). В цій частині щоденника представлені суцільні російськомовні вірші (авторства власника щоденника) про солдатський побут, рекрутське навчання, службу:

Пишу сегодня за неделю,
О жизни новой я своей,

[8] Докладніше про це див.: І. Срібняк, *Полонені українці в Австро-Угорщині та Німеччині (1914-1920 рр.)*, Київ 1999, 296 с.

[9] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 1-48. (Тут і далі цитується зі збереженням мови оригіналу — І. С.).

О жизни новой подневольной,
Военной строгой и дурной...[10].

Десь у квітні 1915 р. автор щоденника потрапив у полон та деякий час перебував у таборі полонених царської армії Ламсдорф:

Дождались мы светлого мая,
Встречаем с тоскою в плену[11].

Автор яскраво описує свій побут у таборі Вецляр (до його українізації), реалістично відтворюючи ті порядки, які мали місце у таборах полонених росіян, і зокрема — особливостей їх самоорганізації під час харчування:

И пленные шумною вышли толпою,
И с пищею бак окружили,
И началась давка,
О Боже Ты мой,
Как волки в момент расхватали,
Но только не вам же достался черпак,
Той пищи бездушной и редкой,
Тому, кто конечно без совести был,
Тому, кто был сильный и крепкий,
Кто слабого вышиб и стал впереди[12].

Ці сцени народжують у душі автора риторичні запитання, які між тим є актуальним до сьогодні та залишатимуться такими нескінченно довго [з огляду на цілковиту нездатність росіян до мирного співжиття із сусідніми народами — І. С.]:

Когда же проснешься ты русський народ,
И любов в твоем серце святая?
Когда воспрянешь от спячки своей?
И руку друг другу протянеш?
Спокойно и мирно когда заживеш?
И враждовать меж собой перестанеш[13].

[10] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 1.
[11] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 5.
[12] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 12.
[13] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 12зв.

Далі автор щоденника звертається до росіян з апріорі нездійсненим для них закликом:

Скорей просыпайся ты русський Народ,
От спячки своей нелюдской,
Оставь ты вражду и роздоры,
И мирно живи меж собой[14].

За деякий час автор щоденника був переведений до Раштату, про що свідчить підписи під кількома знов таки російськомовними віршами. Автор описує рішучу переміну на краще у його житті:

Как в Ламсдорфе и Вецляре,
Я за книгами скучал,
Но зато теперь в Раштате,
Книгой скуку разогнал,
Здесь и книжку и газету,
Когда вгодно ты найдеш,
И свободное все время,
За ними быстро проведеш,
Забудеш голод и неволю,
И свободненько вздохнеш,
За эту тихою минуту,
Пока книжку прочтеш[15].

Наслідком цих змін стала поява у щоденнику (вже за кілька сторінок) першого україномовного вірша «Осінь», після чого автор робив записи у щоденнику двома мовами. 1 січня 1916 р. автор висловив своє найпалкіше бажання:

О Боже пошли Ты мне в новом году,
Свободу и лучшую долю,
Порви эти цепи, ... [незрозуміле слово — І. С.] *тоски,*
Верни поскорее на волю,
На волю. На лоно родимых полей[16].

[14] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 12зв.
[15] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 14зв.-15.
[16] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 18.

З кінця лютого 1916 р. автор щоденника цілком переходить на українську мову:

Не теряйте надію на волю,
Мої милі, рідні брати,
Всі збирайтеся встрінути зорю,
Зорю нашої волі і любви,
Бо вже близько та хвиля святая,
Скоро спадуть кайдани із рук[17].

Навесні 1916 р. в поезії з'являються гостросоціальні нотки — апелюючи в день пам'яті І. Франка (18 квітня 1916 р.) до Бога, автор пише:

На що Ти Боже, наш великий,
Таких людей у нас береш?
Чого Ти їм, світилам нашим,
Пожити між нами не даєш?»,
[...] Чого такого ти не дієш,
З царями, нашими катами!
Чого ти їх не прибіраєш,
Щоб нас байдужих не душили[18].

Багатомісячне перебування у полоні давало свої взнаки, і влітку 1916 р. автор занотував:

Поволі вбиває життя молоде,
Тяжка неволя в далекім краю...[19].

Його меланхолію не розвіяв навіть його виїзд на роботи до місцевості Грюнгоф. Повернувшись до Раштату, він записав (маючи, очевидно, на увазі самого себе):

Межі колючими дротами,
Ходив він з книжкою в руках[20].

[17] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 21.
[18] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 21зв.
[19] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 27.
[20] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 34.

Автор ностальгічно пише про свій край, присвячуючи його невідомій «Констанції Буйло»:

Люблю наш край, сторінку цього,
Де я родилась і росла,
Де перший раз пізнала щастя,
Сльозу недолі пролила,
Люблю народ наш білоруський,
Хати їх в зелені садів,
Ниви золочені збижжями,
Шум наших гаїв і лісів[21].

Неодноразово у щоденнику звучать й романтичні нотки:

Коли це я?
Коли голубка,
Твій стан рукою обніму?
У хвилю стрічі з поцілунком,
Тебе кохана пригорну[22].

Але вже за кілька рядків у цьому вірші прориваються сумні передчуття:

Коли це буде, чи дождуся?
Чи побачу ще тебе,
Чи може з думою про стрічі,
Зариють в чужині мене?[23]

Причиною цього стала довга мовчанка дівчини — до якої були прикуті його романтичні почуття:

Бо ж ти на протязі двох років,
І словечка не подала,
Як видно тому, що другому,
Ти своє серденько віддала.
Як би я знав, що це так сталось,
Грудей би хорих не надривав,

[21] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 39.
[22] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 41зв.-42.
[23] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 41зв.-42.

І в обіймах неволі тяжкої,
Кончини сумної чекав[24].

Особливо турботливо автор відгукувався про Україну. У недатованому вірші «До всіх воюючих» (йдеться про осінь 1917 р.) він мріє:

Як би мені крила, могучії крила,
Зза грат би оцих я туди полетів...
Туди на Вкраїну в сейчас вже вільную,
Від царських кайданів, від його катів.
О як би зрадів я уздрівши єї,
Усіяну квіточками волі,
Як плакав, молився, радів би й радів,
Уздрівши розбиті кайдани неволі,
Перед жовто-блакитним би я
Низько і низько вклонився,
А потім в ряди вільних козаків
Я не помітно улився,
І з ними стояв би на варті святої Волі рідної Вкраїни,
Щиро і усердно я б працював,
Щоб згладить ці рани й руїни[25].

Водночас автора переслідують спогади про кохану:

Яка красива ти дівчина,
В цім пестрім одязі своїм,
Щиро тобі зізнаюся,
Цілком заволоділа ти серцем моїм[26].

Але напевно наприкінці 1917 р. від рідних автор дізнався, що дівчина не чекає на нього, що обумовило його рішення не думати надалі про неї:

І тебе назавше, на віки,
Щоб більш не вертати лишаю.
Я знаю, що нових коханців товпа
Буде тебе осаждати,

[24] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 41зв.-42.
[25] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 43.
[26] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 43зв.-44.

Ніжних слівців, поцілунків
Буде від тебе жадати,
Та я у ті хвилі далеко
Буду від тебе блукати,
І для ран серця, коханням розбитого,
Ліків буду шукати[27].

Але напевно зробити це для автора було складно, бо вже у наступному вірші (від 23 грудня 1917 р.) він знов апелює до об'єкту своїх почуттів:

Даремно дурив я себе чорнобрива,
І тішив надією що ти, з неволі мене дожидаєш.
Не знав же я бачиш того,
Що ти другого коханця вже маєш[28].

Автор перераховує дорогі його серцю хвилини зустрічей з коханою дівчиною, знову і знову їй дорікаючи:

Того, хто страдаючи тут на чужині тебе любив,
Забути ти його вже вспіла.
І добре, що люде хоч різко сказали
Тепер моїх мрій твій образ не буде займати,
Я його викинув з моєї голови,
І хорі груді мої зайвий раз,
Не будуть вже тяжко зітхати[29].

Очевидно, що під впливом цих переживань, тяжких умов таборового існування та довгого перебування в полоні (29 місяців) автор щоденнику вперше, причому перейшовши на прозу, «забажав для себе смерті», хоча до цього він «не раз дивувався з того, що людина сама вбиває себе». Але зараз, під тиском «непосильного тягаря страждань» він зрозумів, чому дехто вкорочує собі життя, що в «хвилі страждань, безпомощности й зневіри» перед деким може «з'являється темна, холодна й мовчазна могила, в обійми котрої він й віддається з словами, що тільки она його не відтрутить [тут: відштовхне — І. С.] від себе, і дасть йому тихий і вічний спочинок». Тут же автор й пояснює причини та-

[27] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 43зв.-44.
[28] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 44зв.
[29] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 44зв.

кого свого настрою, яких, як він зазначає «багацько», але головніше це — «нужденне життя батьків, від котрих вже декілько місяців немаю вістки», а крім того — «оця безконечна неволя, котра поволі нівечить молоде життя, і котрій не видно кінця». Автор безнадійно підсумовує: «і коли в недалекім будучим не покращає, то без вагань переступлю порог могили і відамсь її вічному і не нарушаємому спокію»[30].

Але у нотатці від 4 березня 1918 р. автор щоденника повідомляє про відстрочку «винесеного собі раніше присуду», бо «подих волі з рідних степів і ланів внушив» йому «терпіння і надії». Головнішою причиною такої зміни стала матеріалізація надії повернутись «на обновленну рідну землю», що можливо було пов'язано залученням автора до складу українського війська[31].

Останній запис у щоденнику датований 7 березня 1918 р. Автор зробив його на особливому піднесенні, «з переповненим радістю серцем», бо дізнався, що його рідний Новозибківський повіт, який до цього не подавав «голосу за прилучення до України», і лише на початку березня ц.р. стало відомо, що його мешканці висловились за їх приналежність до України. Автора дуже турбувала та обставина, що довший час до цього «Українці собі містили на картах мій повіт, а Білоруси собі, за що на останніх» він «був дуже злий». Більше того, автор був «злий» на білорусів за це настільки, що закликав їх «не лізти до нас (тобто до України) із своєю противною мовою». [Очевидно, що автор щоденника не мав жодних підстав так висловлюватись, бо добрі сусіди (якими є українці та білоруси) завжди зможуть порозумітись — І. С.]. Він дуже переймався питанням приналежності його малої Батьківщини до України, щиро бажаючи йому «як найкращого розцвіту» в складі УНР[32].

На цій «ноті» невідомий автор завершив свій щоденник, що було безсумнівно пов'язано з його виїздом до України. При цьому є незрозумілим, чому він не забрав із собою, а напевно що — свідомо — приєднавши його (особисто або через когось із українських активістів) до інших документів таборової громади «Самостійна Україна» в Раштаті. Можлива відповідь на це питання міститься у самому щоденнику, бо його автору дуже залежало що з ним буде, чи зможе він бути опублікований аби його вірші стали відомі широкому загалу читачів. Відтак залишаючи його — він сподівався на те, що щоденником зацікавляться майбутні дослідники історії цього табору.

[30] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 46-46зв.
[31] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 47.
[32] ЦДАВО України, ф. 4406, оп. 1, спр. 171, арк. 47-48.

Авторові цієї статті видається символічним, що короткі фрагменти цього щоденника побачать світ після 100 років його збереження спочатку в Празі (до 1945 р.), а потім у Києві (до початку 1990-х рр. — на таємному зберіганні). Бо те душевне тепло, яке вкладав у написання своїх віршів невідомий бранець-білорус, зігріває всіх нас до сьогодні — хто би тільки не взяв до рук цей щоденник.

Але відчути це тепло можна тільки працюючи в архівах, тільки тримаючи в руках безцінні реліквії часів Першої світової війни... Тільки в такий спосіб історик-дослідник отримує унікальну можливість подолати нездоланний (для непосвячених) часовий простір довжиною у ціле століття, а також пізнати дух тієї далекої епохи та заглибитись у ціннісно-ментальний простір тодішніх мешканців українсько-білоруського порубіжжя, які у своїй переважній більшості зберігали подвійну світоглядно-територіальну приналежність як до Білорусі, так і до України.

Summary

A Belarusian with a Ukrainian worldview
(the shaping of the national consciousness of an unknown author of a rhyming diary written in the Ukrainian prisoner-of-war camp in Rastatt in 1915-1917)

The article contains a short overview of the history of the „Independent Ukraine" formation of Ukrainian prisoners of war in a prison-of-war camp in Rastatt (Germany) from late 1915 up until 1917, formed by the Union for the Liberation of Ukraine — a non-partisan political organization established by Ukrainian emigrants from the Russia-held Dnieper Ukraine. Owing to the efforts of the Union, intensive cultural, educational and „nation-forming" work was carried out, thanks to which it was possible to develop national consciousness in a great number of the Imperial Russian Army soldiers of Ukrainian origin. In order to illustrate this process more fully, the author of the article quotes fragments of a rhyming diary written by an unknown prisoner of war (a native of Novozybkovsky district in the Chernigov Governorate), covering the period from February/March 1915 up until 7 March 1918. The author of the diary noted down his impressions of his stay in two prison-of-war camps for the Imperial Russian Army soldiers — in Wetzlar (before he was „Ukrainized") and in the „Ukrainized" Rastatt. The diary contains a personal commentary on the ongoing political events, a description of living conditions in the camp and experiences of the author, separated from his homeland for a long time.

Keywords: Belarusians, Ukrainians, prisoners of war, national consciousness

Streszczenie

Białorusin z ukraińskim światopoglądem
(kształtowanie się świadomości narodowej nieznanego autora wierszowanego dziennika w ukraińskim obozie jenieckim w Rastatt w latach 1915-1917)

Artykuł zawiera krótki przegląd historii ugrupowania jeńców ukraińskich „Niepodległa Ukraina" w obozie jenieckim w Rastatt (Niemcy) od drugiej połowy 1915 do 1917 r., utworzonego przez Związek Wyzwolenia Ukrainy (ZWU) — bezpartyjną organizację polityczną ukraińskich emigrantów z Naddnieprza. W wyniku starań ZWU w obozie prowa-

dzono intensywną pracę kulturalno-oświatową i narodowo-organizacyjną, dzięki której możliwe stało się uświadomienie narodowe znacznej liczby przebywających w niewoli żołnierzy armii carskiej narodowości ukraińskiej. Dla pełniejszego zobrazowania tego procesu autor przytacza fragmenty wierszowanego dziennika nieznanego jeńca (pochodzącego z powiatu nowozybkowskiego guberni czernihowskiej), obejmującego okres od lutego-marca 1915 do 7 marca 1918 roku. Autor dziennika zanotował w nim swoje wrażenia z pobytu w obozach jenieckich dla żołnierzy armii carskiej — Wetzlar (przed jego ukrainizacją) i w zukrainizowanym Rastatt. Dziennik zawiera osobistą wizję współczesnych jego autorowi wydarzeń politycznych i warunków pobytu w obozie oraz przeżycia autora długotrwale oderwanego od ziemi ojczystej.

Słowa kluczowe: Białorusini, Ukraińcy, jeńcy wojenni, świadomość narodowa

Ihor Sribniak — doktor filozofii Wolnego Uniwersytetu Ukraińskiego w Monachium, doktor nauk historycznych, profesor, kierownik Katedry Historii Powszechnej Wydziału Historyczno-Filozoficznego Uniwersytetu Kijowskiego im. Borysa Grinczenki. Zainteresowania badawcze: warunki przetrzymywania jeńców i internowanych żołnierzy ukraińskich w obozach w krajach europejskich w latach 1914-1924.

Віталь Карнялюк
(Гродна)

Магчымасці БНР у правядзенні міграцыйнай палітыкі (1918-1921 гг.)

Адной з палітычных сіл, якая імкнулася ўзяць у свае рукі ў 1918 г. бежанскае пытанне беларусаў, было кіраўніцтва Беларускай Народнай Рэспублікі, абвешчанай 9 сакавіка 1918 г. Ацэньваючы намаганні лідараў БНР у гэтым палітычным кірунку, Валянціна Утгаф сцвярджае, што пасля абвяшчэння БНР „бежанскае пытанне" стала адным з аспектаў яе палітыкі і кіраўніцтва рэспублікі праводзіла палітыку цэнтралізацыі бежанскай справы і „абуджэння і ўмацавання нацыянальнай самасвядомасці бежанцаў-беларусаў"[1]. Адначасова, ацэньваючы вынікі гэтай палітыкі, даследчыца адзначае, што ўрад БНР, хоць сапраўды імкнуўся наладзіць працу сярод бежанцаў у Расіі, аднак ягоная дзейнасць насіла толькі дэкларатыўны характар[2]. Адзначым, што дысертацыя В. Утгаф па сутнасці адзіная на сённяшні дзень грунтоўная спроба ў айчыннай і замежнай гістарыяграфіі разабрацца ў дадзеным кірунку дзейнасці лідараў БНР. Таму мэта нашага даследавання, праведзенага на падставе матэрыялаў архіўных устаноў Мінска, Масквы і Вільні, высветліць і ацаніць плён дзейнасці беларускіх незалежніцкіх палітыкаў у дачыненні вымушаных мігрантаў з Беларусі падчас іх рээвакуацыі ў 1918-1921 гг. Актуальнасці нашай навуковай увазе надае той факт, што сама бежанская маса беларусаў пераважала ў агульнай колькасці ўсіх вымушаных мігрантаў з беларускіх губерняў Расійскай імперыі і вынікі ўзаемадзеяння беларускіх палітыкаў з гэтай групай насельніцтва сведчыць пра палітычную дзеяздольнасць першых і пра палітычны патэнцыял саміх бежанцаў у першых кроках беларускага дзяржаўнага будаўніцтва, якое разгорталася ў той жа, акрэслены намі, адрэзак часу рээвакуацыі.

Каб правільна ацаніць дзейнасць тадышніх беларускіх палітыкаў у бежанскім пытанні, трэба памятаць, што сама праблема заўважалася імі сярод асноўных яшчэ да абяшчэння Устаўных грамат, бо гэтыя

[1] В. С. Утгоф, *Белорусские беженцы Первой мировой войны в 1914-1922 гг.*: диссертация... кандидата исторических наук: 07.00.02., Санкт-Петербург 2003, с. 89.
[2] Там жа, с. 91.

людзі добра ведалі сітуацыю бежанцаў-беларусаў. Для аналізу месца, ролі і вынікаў удзелу лідараў БНР у вырашэнні „бежанскага пытання” неабходна нагадаць, што ў папярэдні перыяд рэвалюцыйных падзей яны былі побач з будучымі актывістамі Белнацкама, дзейнічалі часта ў адных і тых жа арганізацыях і, што вельмі важна, у нашым выпадку самі ў пераважнай ступені былі ў статусе бежанцаў. Яскравым прыкладам апошняй адметнасці можна разглядаць постаць Вацлава Іваноўскага, які ў красавіку 1918 г., знаходзячыся ў Арле, дапамагаў тамтэйшым бежанцам-беларусам скантактавацца з кіраўніцтвам БНР для высвятлення акалічнасцей рээвакуацыі[3]. А прыкладам супольнай бежанскай працы, тады яшчэ адзіных беларускіх дзеячаў, можа быць дзейнасць Беларускага таварыства ў Петраградзе па аказанні дапамогі пацярпелым ад вайны. Сярод заснавальнікаў таварыства былі Браніслаў Эпімах-Шэпіла, Часлаў Родзевіч, Аляксандр Ярэміч, Уладзімір Міткевіч. Старшынёй таварыства быў Усевалад Фальскі, яго намеснікам Эдуард Будзька, сакратаром — Клаўдзій Душэўскі[4]. У дыскусіях на пасяджэннях Петраградскага камітэта прымалі ўдзел такія будучыя лідары розных плыняў беларускага рэвалюцыйнага руху, як, напрыклад, Зміцер Жылуновіч, Язэп Варонка, Аляксандр Чарвякоў, У. Заяц, Ю. Мурашка[5]. Працэс іх палітычнага разыходжання адбываўся ўвесь 1917 год і істотна павялічыўся ў 1918 г. Ва ўсім зборы матэрыялаў „Архівы БНР” ніводнага разу не згадваецца Белнацкам, які ў палітычным плане дзейнічаў у накірунку таго ж самага насельніцтва, аднак быццам бы ў іншым, афіцыйна ўладарным, вымярэнні.

Для аналізу і ацэнкі „бежанскай палітыкі” БНР найперш неабходна адзначыць, што папярэдні перыяд гісторыі вымушанай міграцыі быў часам, калі будучыя лідары БНР па-рознаму прадэманстравалі сваю абазнанасць у гэтым пытанні і назапасіліся пэўным вопытам. Гэта бачна са зместу пратаколаў пасяджэнняў згаданага камітэта Петраградскага таварыства, дзе ідзе гаворка пра напрамкі дзейнасці арганізацыі: гэта культурна-асветная справа, якая ўвасаблялася ў арганізацыі вечарын на беларускай і рускай мовах, у арганізацыі агародаў для забеспячэння бежанцаў самымі элементарнымі прадуктамі харчавання[6]. У такой працы з бежанцамі актывісты таварыства адчувалі

[3] Літоўскі цэнтральны дзяржаўны архіў, г. Вільнюс (далей: ЛЦДА), ф. 582, воп. 2, адз. зах. 24, арк. 92-92 адв.

[4] Нацыянальны архіў Рэспублікі Беларусь, г. Мінск (далей: НАРБ), ф. 672, оп. 1, д. 9, арк. 2.

[5] НАРБ, ф. 672, оп. 1, д. 9, арк. 4-5, 7 адв.

[6] НАРБ, ф. 672, оп. 1, д. 9, арк. 2-3, 6.

недахоп „цэнтральнай арганізацыі, якая б узяла на сабе ўсе бежанскія справы” і правільна разумелі, што такая арганізацыя павінна мець прадстаўніка ў Спецыяльнай Нарадзе па ўсталяванні бежанцаў пры Міністэрстве ўнутраных спраў, як фактычнага галоўнага дзяржаўнага каардынацыйнага органа, кіруючага бежанскай палітыкай[7].

„Бежанскае гора — гэта ёсць ахвяра на алтар агульнай маці Расіі, якая не можа ні з чым быць параўнаная, і ніколі не можа быць забытая. Ні ў каго так не ўсведамляецца любоў да роднага Краю, як у бежанцаў. Любоў да роднай зямлі цягне іх вярнуцца на свае месцы. Паклянёмся жа мы, што не выдадзім бежанцаў (бурныя апладысменты)”, — хоць і ўзнёсла, але па сутнасці правільна пра праблему вымушаных мігрантаў казалі на першай сесіі Цэнтральнай рады беларускіх арганізацый (ЦРБА), якая адбылася ў Мінску 7 снежня 1917 г., і ў адказ на такую прамову старшыня пасяджэння ЦРБА, будучы сябра Рады БНР Сымон Рак-Міхайлоўскі просіць перадаць бежанцам, што пасля фармавання ўлады першая турбота будзе пра бежанцаў[8]. Амаль праз год, у лістападзе 1918 г. у цалкам іншых палітычных абставінах у Дэкларацыі Савета Міністраў БНР, агучанай на чарговым пасяджэнні Рады БНР, у раздзеле задач унутранай палітыкі БНР праблема вяртання бежанцаў знаходзілася адразу пасля задач умацавання дзяржаўнай улады, стварэння вайсковай моцы, арганізацыі фінансаў і мясцовага самакіравання[9].

На згаданай першай сесіі ЦРБА яе ўдзельнікамі былі сфармуляваны тыя накірункі ажыццяўлення бежанскай палітыкі ў дачыненні да бежанцаў-беларусаў, якія сведчаць пра разуменне таго, што без уплыву ў кіраванне бежанскай масай немагчыма спадзявацца на станоўчы вынік кіравання беларускім насельніцтвам. Рашэнні бежанскай камісіі ЦРБА ўключалі рэарганізацыю беларускіх бежанскіх арганізацый такім чынам, каб кіраўніцтва ў іх перайшло ў рукі бежанцаў-беларусаў[10]. Уздагон гэтага, сумесным рашэннем ЦРБА і Цэнтральнай бежанскай беларускай рады было накіраваць групу беларускіх актывістаў з цэлым пакетам падрыхтаваных прапаноў у Галоўны камітэт Усерасійскага земскага саюза з тым, каб уступіць у перамовы з Усе-

[7] *Пратаколы Першай Сэсіі Цэнтральнай Рады Беларускіх арганізацый у Менску 5-6.08.1917,* [у:] *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі* (далей: *АБНР*), уклад, С. Шупа, Вільня — Нью-Ёрк — Менск — Прага 1998, т. I, кн. 1, с. 12.
[8] ЛЦДА, ф. 582, воп. 1, адз. зах. 1, арк. 5 адв.
[9] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 1, арк. 2.
[10] Там жа.

расійскім земскім саюзам па пытанні бежанцаў-беларусаў[11]. Асобнае месца сярод беларускіх прапаноў да гэтай агульнарасійскай арганізацыі займалі прапановы па арганізацыі беларускай асветы сярод дзяцей бежанцаў. Такі культурна-адраджэнскі ўхіл у апекаванні мігрантамі зразумелы з боку нацыянальных арганізацый, аднак не меў шанцаў быць падтрыманым кіраўніцтвам згаданай уплывовай расійскай структуры, якая бачыла ў беларускіх бежанцах тых жа рускіх людзей.

Беларускія палітыкі незалежніцкага напрамку прадэманстравалі сваю справядлівую прыярытэтную пазіцыю да бежанскага пытання ўжо на другі дзень Усебеларускага кангрэса. Пасля гэтага можна было б чакаць ад іх практычных крокаў у абвешчаным кірунку дзеяння. Аднак гвалтоўны разгон бальшавікамі з'езда істотна зменшыў палітычныя магчымасці лідараў з'езда ў іх практычным уздзеянні на вымушаных мігрантаў і іх спробы вырашэння праблем бежанцаў-беларусаў.

Па-свойму практычна ўсе напрамкі ўсталявання зносін з шырокімі масамі беларускага насельніцтва азначалі знаходжанне агульнай „мовы" з вымушанымі мігрантамі. І ў гэтай справе беларускім палітыкам неабходна было адначасова вырашаць комплекс задач вельмі рознага характару: ад праблем штодзённага выжывання дзясяткаў і соцень тысяч бежанцаў, да арганізацыі ідэалагічнага „адраджэнскага" ўздзеяння на гэтую групу насельніцтва.

Кажучы пра апошнюю задачу, не трэба забываць пра складаны працэс палітычнага ўсведамлення самімі нашымі палітыкамі ў пытанні незалежнасці краіны. «Які змест Вы ўкладаеце ў паняцце незалежнасці і як Вы мысліце сабе шлях да гэтага?» — пыталіся ў лісце да сваіх паплечнікаў у Вільні С. Рак-Міхайлоўскі і Аляксандр Цвікевіч у лютым 1918 г., і самі жа адзначалі, што яны «ясно сознают», што «незалежнасць Беларусі ёсць становішча пераходнае, бо не палітычна, не экакамічна беларускі народ жыць незалежна не зможа»[12]. Такая няпэўнасць у галоўнай палітычнай мэце нават у беларускіх палітычных лідараў яшчэ больш тлумачыць розныя прыклады дэманстрацыі бежанскай масай з Беларусі яе схільнасці да цесных стасункаў і дзяржаўнага аб'яднання з Расійскай Федэрацыяй. Узоры палітычнай арыентацыі бежанскай масы з беларускіх губерняў мы знаходзім у словах удзельнікаў з'езда беларусаў-інвалідаў і бежанцаў, дзе сярод

[11] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 1, арк. 24.

[12] *Знешняя палітыка Беларусі: зборнік дакументаў і матэрыялаў*, т. 1: *(1917—1922 гг.)*, склад.: У. М. Міхнюк, У. К. Ракашэвіч, Я. С. Фалей і інш., Мінск 1997, с. 35.

іншага заклікалася бежанцаў-беларусаў звяртацца да расійскай дзяржавы, «каб яна забяспечвала» іх жыццё[13]. Мы бачым такую пазіцыю і ў пастанове Агульнага сходу беларусаў-бежанцаў — жыхароў Казанскай губерні аб пакіданні Беларусі ў складзе РСФСР ад 23 красавіка 1918 г., якія казалі, што «імкнуцца вярнуцца на сваю родную беларускую зямлю свабоднымі рускімі грамадзянамі»[14]. Такімі настроямі была прасякнута атмасфера Першага Усебеларускага кангрэса, дзе на дэмагагічны характар камунікацыі з боку бальшавіцкіх кіраўнікоў у асобе камісара па справах нацыянальнасці Іосіфа Сталіна з прадстаўнікамі Першага Усебеларускага з'езда звярнуў увагу дэлегат з'езда, акадэмік Яўфім Карскі ў сваім каментарыі пра быццам бы просты і хуткі, па словах І. Сталіна, рэферэндум сярод бежанцаў-беларусаў аб іх нацыянальным самавызначэнні. „Без тлумачэння народу рэферэндум будзе няправільным. Беларусы-каталікі Ілукцкага павету могуць прызнаць сабе палякамі. Тое ж можна сказаць пра часткі Віленскай і Віцебскай губерняў. Трэба перадаць гэтае пытанне для дэталёвага абмеркавання ў палітычную камісію, — пракаментаваў „вучоны беларус" Я. Карскі безапеляцыйны адказ народнага камісара"[15]. У дадзеным гістарычным выпадку аўтарытэт і акадэмічны ўзровень ведаў навукоўца паўплываў на дэлегатаў: пытанне перадалі ў адпаведную камісію.

Таму вырашэнне праблем вымушаных мігрантаў, акрамя эканамічных і адміністратыўных магчымасцей, якія таксама часта не былі ў сферы ўплыву розных арганізацый, патрабавалі ад саміх грамадскіх і палітычных дзеячаў, якія браліся за бежанскую справу, палітычнага кампрамісу, палітычнай празорлівасці і гнуткасці — якасцей, якія былі той „лакмусавай паперкай", што дэманстравала аб мастацтве, якімі валодалі далёка не ўсе палітыкі. Сярод носьбітаў такіх характарыстык пэўна можна згадаць А. Цвікевіча. Знаходзячыся ў Маскве сярод сяброў маскоўскай Беларускай народнай грамады (БНГ), ён здолеў ажыццяўляць па магчымасці тыя ці іншыя дзеянні з мэтай практычнай дапамогі бежанцам-беларусам, якія апынуліся ў адной са сталіц Расіі, нягледзячы на істотную розніцу ў палітычных поглядах сяброў БНГ[16]. Менавіта на такую комплексную, аператыўную дзейнасць накіроўваў А. Цвікевіч сваіх калег-палітыкаў пазней з трыбуны

[13] «Беларуская Рада», 1917, № 2, с. 3.
[14] *Знешняя палітыка Беларусі: зборнік дакументаў і матэрыялаў*, т. 1, с. 42-43.
[15] «Беларуская Рада», 1917, № 10, с. 2.
[16] *Москва*, «Белорусское эхо», 1918, № 2, с. 2.

Першага Усебеларускага кангрэса, настойваючы на стварэнні Беларускага краёвага эканамічнага савета, у аператыўнае распараджэнне якога павінны былі, паводле чарговага рашэння гэтага ж з’езда, трапляць „маёмасць і капіталы ваенна-грамадскіх, тэхнічных і санітарных арганізацый, якія знаходзіліся ў межах Беларусі”[17].

Дзейнасць А. Цвікевіча, які, па словах Дароты Міхалюк, „стараўся выпрацаваць кампраміс”, была вельмі карыснай у паступовай, але няўхільнай справе данясення да самых шырокіх мас бежанцаў перспектыў беларускай дзяржаўнасці, якую ўзнялі пад імем БНР. Гэта было тым больш актуальна, што пераважную колькасць бежанцаў складала сялянства. Характарыстыка этнічнай свядомасці гэтай найвялікшай сацыяльнай групы беларускага насельніцтва знайшла сваё падрабязнае адлюстраванне ў навуковай літаратуры[18]. Такое становішча знаходзіць пацвярджэнне ў паведамленнях з розных месцаў, дзе часова масава пражывалі бежанцы-беларусы[19]. Менавіта такія погляды выказалі яшчэ дэлегаты Першага з’езда бежанцаў-беларусаў 1917 г. з Калугі, спалучылі ў сваіх наказах бачанне Расіі як адзінай і непадзельнай дзяржавы, Беларусь — як гаспадарчую аўтаномію, вызваленую ад ворага і з зямлёю як галоўнай уласнасцю беларуса[20].

Пры такіх адметнасцях, нават паскоранага падзеямі вымушанай міграцыі светапогляду насельніцтва, ад лідараў БНР патрабаваліся істотныя і, што вельмі важна, супольныя намаганні, каб хутка павярнуць у свой бок масу бежанскага насельніцтва. Становішча ўскладнялася яшчэ і тым, што „да палітычных пытанняў бежанцы, якія вярталіся дадому, ставіліся не проста абыякава, але нават варожа”. Аб гэтым сведчылі прадстаўнікі Белнацкама ў сваіх справаздачах аб стане і настроях бежанцаў-беларусаў у розных губернях Расіі[21]. „Прапагандуючы беларускую нацыянальную ідэю, — адзначае Уладзімір Ляхоўскі, — (...) грамадскія дзеячы не адчувалі падтрымкі жыхарства ў самой Беларусі”[22].

17 «Беларуская Рада», 1917, № 12, с. 3.

18 Д. Міхалюк, *Беларуская Народная Рэспубліка ў 1918-1920 гг. Ля вытокаў беларускай дзяржаўнасці*, Смаленск 2015, с. 129; С. Токць, *Сацыяльныя і культурныя працэсы ў беларускай вёсцы ў другой палове XIX — пачатку XX ст.*, Мінск 2016, с. 201, 202.

19 Б. Лагутко, *З Арэнбургу*, «Вольная Беларусь», 1917, № 32, с. 3.

20 В. С. Утгоф, *Белорусские беженцы Первой мировой войны в 1914-1922 гг.*, с. 89.

21 НАРБ, ф. 4, воп. 1, адз. зах. 128, арк. 27 адв.

22 У. В. Ляхоўскі, *Ад гоманаўцаў да гайсакаў. Чыннасць беларускіх моладзевых арганізацый у 2 палове XIX ст — 1 палове XX ст. (1939 г.)*, Смаленск 2015, с. 101.

У такім стане рэчаў абвяшчэнне незалежнасці Беларускай Народнай Рэспублікі, да якой штурханулі яе лідараў з пачатку падзеі разгону Першага Усебеларускага з'езда, а праз некалькі месяцаў працэс заключэння і ўмовы антыбеларускага па змесце Брэсцкага міру, магло стаць новымі палітычнымі ўмовамі і акалічнасцямі ажыццяўлення рээвакуацыі бежанцаў.

Гэтаму было сваё спрыянне. У расійскай правінцыі, а таксама ў Маскве і Петраградзе на лідараў БНР арыентаваліся і з імі кантактавалі разнастайныя грамадскія беларускія арганізацыі ў Калузе, Варонежы, Туле, Яраслаўлі[23]. Напрыклад у Калузе Гурток беларускай сацыялістычнай моладзі дзейнічаў з восені 1917 г. да мая 1920 г., „калі адбылася рээміграцыя ўцекачоў на Бацькаўшчыну", прычым уся дакументацыя гуртка была канфіскавана Калужскай губчэка[24].

Аб тым, наколькі складанай і супярэчлівай была праца лідараў БНР і Белнацкама з мясцовымі грамадскімі бежанскімі арганізацыямі сведчыць рэзалюцыя сходу арганізацыі Беларускі гай у Адэсе ад 28 студзеня 1918 г. Пра плён актыўнасці Беларускага гаю можна даведацца са слоў упаўнаважанага па нацыянальных і палітычных справах беларусаў у Адэскай акрузе Антона Баліцкага, на той час прадстаўніка беларускіх арганізацый г. Адэсы: „Настрой беларусаў, якія пражывалі на тэрыторыі Украіны ў межах Адэскай акругі, у вышэйшай ступені патрыятычны ў дачыненні да метраполіі. (...) Амаль усе бежанцы ў Адэсе маюць працу, шмат з іх добра ўладкаваліся. Але тым не менш, пры першай магчымасці гатовыя вярнуцца дадому"[25]. Адэская арганізацыя Беларускі гай сапраўды была адной з тых адзінкавых эфектыўна дзеючых беларускіх арганізацый ва Украіне, якія на практыцы імкнуліся спрыяць вяртанню бежанцаў-беларусаў на бацькаўшчыну, выкарыстоўваючы для гэтага самыя розныя арганізацыйныя сродкі[26]. Арганізацыя налічвала да 500 членаў, мела сваю бібліятэку, яе сябры арганізоўвалі спектаклі, вечарынкі, пад яе эгідаю дзейнічалі чатыры пачатковыя школы, кааператыў і настаўніцкі гурток[27]. Сведчаннем дэмакратычных стасункаў, на якіх была засна-

[23] Там жа, с. 214.

[24] *Адбітка пячаткі і кароткая інфармацыя Яна Крыўкі пра Гурток Беларускай Сацыялістычнай Моладзі ў Калузе*, [у:] *АБНР*, т. I, кн. 2, с. 1574.

[25] НАРБ, ф. 325, воп. 1, адз. зах. 10, арк. 139-139 адв.

[26] НАРБ, ф. 325, воп. 1, адз. зах. 10, арк. 16-16 адв., 20 адв.

[27] *Справаздача консула БНР у Адэсе Сцяпана Некрашэвіча за 19.12.1919 аб працы Консульства за ўвесь час яго існавання*, [у:] *АБНР*, т. I, кн. 1, с. 553; *Питательные пункты для беженцев*, «Белорусское эхо», 1918, № 9, с. 6-7.

вана дзейнасць арганізацыі, можа быць згода ўкраінцаў дзейнічаць сумесна з беларусамі публічна абвешчаная на адным з аб'яднаных пасяджэнняў Нацыянальнага камісарыята Адэскай акругі і Беларускага бежанскага камітэта ў Адэсе ў красавіку 1918 г.[28] На падставе зместу пастаноў сходу гэтай арганізацыі В. Утгаф робіць выснову, што рашэнні яе сяброў з аднаго боку сведчылі пра савецкі іх выбар (прызнаць уладу Саветаў сялянскіх, салдацкіх і рабочых дэпутатаў), а з другога — пацвярджаў незалежніцкія памкненні („супраць імкнення нямецкіх імперыялістаў на падзел Беларусі", „забяспечыць за беларускім народам права на самавызначэнне", „сфармаваць нацыянальна-тэрытарыяльную беларускую армію")[29].

Такім чынам, пачынаючы правядзенне ўласнай міграцыйнай палітыкі ў дачыненні да велізарнай беларускай бежанскай масы, кіраўнікі БНР мелі свае козыры, якімі з'яўляліся назапашаны досвед, агульная, хаця і вельмі хісткая ўвага з боку бежанцаў, якія чакалі дапамогі ў справе найхтучэйшага вяртання дадому, рост грамадскай актыўнасці ў расійскай правінцыі, абумоўлены як рэвалюцыйным вэрхалам, так і зноў жа імкненнем да найхутчэйшай рээвакуацыі. Ад таго, наколькі кіраўніцтву БНР атрымаецца выкарыстаць пералічаныя спрыяльныя фактары, залежаў сапраўдны ўплыў беларускіх незалежніцкіх палітыкаў на вымушаных мігрантаў з Беларусі.

Калі прасачыць этапы палітыкі лідараў БНР у „бежанскім" накірунку, то трэба адзначыць, што першым крокам, накіраваным на ажыццяўленне ўласнай „бежанскай" палітыкі, было стварэнне бежанскай камісіі Рады БНР. Гэта адбываецца 1 мая 1918 г. на 2-й сесіі Рады БНР, пасяджэнне якой пачынаецца менавіта з прамовы па бежанскім пытанні[30]. А 3 мая прызначаецца адмысловы ўпаўнаважаны Рады па бежанскіх справах, якім становіцца, хоць і на кароткі час (да 27.05.1918), кс. Вінцэнт Гадлеўскі[31]. У бежанскую камісію акрамя В. Гадлеўскага былі выбраны П. Барташ, А. Прыстар, С. Лянкоўскі і Палута Бадунова[32].

[28] НАРБ, ф. 325, воп. 1, адз. зах. 10, арк. 32-32 адв.

[29] В. С. Утгоф, *Белорусские беженцы Первой мировой войны в 1914-1922 гг.*, с. 90; НАРБ, ф. 4, воп. 1, адз. зах. 20, арк. 4.

[30] НАРБ, ф. 325, воп. 1, адз. зах. 21, арк. 155.

[31] *Заява кс. Вінцэнта Гадлеўскага Народнаму Сакратарыяту БНР за 27.05.1918 аб тым, што ён ня можа надалей выконваць абавязкі ўпаўнаважанага ў бежанскіх справах*, [у:] *АБНР*, т. I, кн. 1, с. 163.

[32] НАРБ, ф. 325, воп. 1, адз. зах. 21, арк. 155.

Аналагічныя структурныя падраздзяленні з'яўляліся і ў замежных прадстаўніцтвах БНР. Яшчэ 30 сакавіка 1918 г. бежанскі аддзел пачаў функцыянаваць як структура Рады беларускай арганізацыі на тэрыторыі Украіны і ў хуткім часе, 5 красавіка, быў рэарганізаваны па прапанове А. Цвікевіча ў Беларускі камітэт дапамогі ахвярам вайны, уключыў у свой склад з дзевятнаццаці асоб прадстаўнікоў розных беларускіх арганізацый ва Украіне (у тым ліку пяць асоб з арганізацыі „Зорка" і асобных прадстаўнікоў бежанцаў-беларусаў з Кіеўскай і сумежных з ёю ўкраінскіх рэгіёнаў)[33].

Згодна з неаднаразова вызначанымі на з'ездах 1917 г. накірункамі міграцыйнай палітыкі, патрэбнай для вырашэння праблем бежанцаў з Беларусі, перад кіраўніцтвам БНР, як і перад кожнай іншай дзяржаўнай структурай, якая абвяшчала пра сваю ўладу, стаялі наступныя галоўныя задачы: 1) арганізацыя бежанцаў на месцах іх часовага знаходжання па ўсіх тэрыторыях Расіі да арганізаванага вяртання; 2) падрыхтоўка транспартных, найперш, чыгуначных сродкаў вяртання; 3) узгадненне аб праездзе бежанцаў з германскімі ўладамі; 4) падрыхтоўка шляхоў вяртання з дапамогаю стварэння на іх пунктаў прыпынкаў бежанцаў, санітарнага агляду, арганізацыі харчавання і забеспячэння адзеннем і абуткам. Пералічаныя галоўныя задачы ўмяшчалі ў сабе цэлы пералік больш дробязных, але па-свойму вельмі складаных для вырашэння праблем. Гэта, у прыватнасці, і задача інфармавання мігрантаў аб неабходных праязных дакументах, і самая дапамога ў іх афармленні, і суправаджэнне бежанскіх эшалонаў. Клопат палітыкаў БНР быў звязаны і з тым, каб і знешне дзейнасць бежанскіх арганізацый сведчыла пра дапасаванасць гэтых грамадскіх структур да палітыкі абвешчанай беларускай дзяржавай: па прапанове Івана Краскоўскага, „адпраўка групаў бежанцаў-беларусаў павінна была ажыццяўляцца пад нацыянальным беларускім сцягам"[34]. Толькі, менавіта гэтую ўмову было выканаць лягчэй за ўсё. Значна складаней было ахапіць і арганізаваць сапраўднае вяртанне тысяч людзей.

У выніку аналізу дакументаў БНР, якія датычацца розных аспектаў яе бежанскай палітыкі, можна зрабіць некаторыя высновы аб выніковасці і плённасці гэтай палітыкі ў 1918-1919 гг.

Калі накіраваць увагу на афіцыйныя дакументы абвешчанай беларускай дзяржавы, трэба адзначыць Дэкларацыю новага беларускага кабінета Рамана Скірмунта за 30 жніўня, у якой у раздзеле „Фінансы",

[33] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 24., арк. 7, 13.
[34] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 24., арк. 14.

у пункце 10 ідзе гаворка пра намаганні да вяртання ў Мінск эвакуяваных дзяржаўных банкаўскіх і фінансавых устаноў, а ў раздзеле „Гандаль", пункт 20 асобна адзначаны накірунак арганізацыі вяртання бежанцаў з Украіны і Расіі[35].

Прыкладам, які дэманструе прыярытэты ў размеркаванні фінансавых сродкаў кіраўніцтвам БНР, можна разглядаць акт ад 28 лютага 1920 г., падпісаны старшынёй Рады Народных Міністраў Антонам Луцкевічам і паслом БНР ва Украіне А. Цвікевічам. Змест акту — абавязкі па выкрыстанні крэдыту Нямецкага Імперскага Банка ў Берліне на суму 3 млн. нямецкіх марак. З агульнай колькасці грошай, якія бачылася магчымым выдаткаваць, 800 тыс. марак накіроўвалася на ўтрыманне беларускіх місій у краінах Еўропы (у тым ліку ва Украіне, дзе, як вядома, жылі тысячы беларускіх мігрантаў). 200 тыс. марак размяркоўваліся паміж чатырма палітычнымі партыямі. 500 тысяч марак перадавалася Беларускаму выдавецкаму таварыству ў Вільні на друк кніг і гэтыя грошы перадаваліся Вацлаву Іваноўскаму. 1 млн. 150 тыс. павінна было быць атрымана старшынёй Часовага Беларускага нацыянальнага камітэта ў Мінску Аляксандрам Прушынскім і 100 тыс. марак выдаткоўвалася на дапамогу членам Рады БНР на рукі С. Рак-Міхайлоўскаму[36]. Ускосна грошы, накіраваныя для беларускай місіі Украіны ці Часоваму Беларускаму нацыянальнаму камітэту маглі быць выдаткаваны на патрэбы беларускіх бежанцаў, якія вярталіся дадому. Аднак прамой згадкі ў акце на планаванне такіх выдаткаў няма. Гэта пацвярджае разгорнуты каштарыс запланаваных месячных выдаткаў Міністэрства ўнутраных спраў БНР на чэрвень (ліпень?) 1920 г. Дзесяццю артыкуламі фінансавання з'яўляюцца: „Утрыманне Камісарыяту", „Пенсіі кіраўніцтву агітацыйнага аддзелу", „На выдавецтвы газетаў", „На выданне сельска-гаспадарча-кааператыўнага штомесячніка", „На Агітацыйны аддзел", „На вучыцельскія курсы", „На тэатральныя справы", „Дапамога вучыцельскаму саюзу", „Інстр. па кааперыцыі", „На закупкі кніжак для бібліятэк". З 73 200 марак каштарысу грошы на кааперацыю і вучыцельскія курсы, якія па-свойму маглі быць атрыманы непасрэдна беларусамі, якія вярнуліся ў выніку рээвакуацыі і спрабавалі пачынаць новае жыццё на радзіме, складалі 3000 марак (4%)[37]. Прыкладам такога выкарыстання грошай могуць выступаць абвешчаныя з 20 кастрычніка 1919 г. Бела-

[35] НАРБ, ф. 325, воп. 1, адз. зах. 10, арк. 77.
[36] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 37, арк. 40-40 адв.
[37] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 40, арк. 9.

рускай школьнай радай Міншчыны чатырохтыднёвыя настаўніцкія курсы беларускай мовы і беларусазнаўства. Курсы для іх слухачоў былі бясплатныя з бясплатным начлегам (хаця з уласнымі пасцельнымі прыналежнасцямі) і „бясплатнай альбо вельмі таннай сталоўняй”[38].

Для высвятлення сапраўдных магчымасцей лідараў БНР у міграцыйнай палітыцы неабходна найперш адзначыць тыя эканамічныя рычагі і рэсурсы, якімі яны валодалі. Абвяшчэнне дзейнасці беларускіх бежанскіх камітэтаў у Мінску і ў рэгіёнах, у тым ліку і за межамі Беларусі, магло мець плён пры наяўнасці матэрыяльнай базы. Ужо ў Мінску, такая база практычна адсутнічала. Аб гэтым прама кажа народны сакратар апекі БНР П. Бадунова ў сваім звароце ад 18 красавіка 1918 г. да кіраўніцтва Мінскай губернскай управы[39]. Гэта пацвярджае адказ на яе ліст ад кіраўніцтва Камісіі па апецы Мінскай губернскай управы, дзе ідзе гаворка толькі пра адзіную адкрытую сталовую для бежанцаў усіх нацыянальнасцей (пра аналагічную беларускую гаворка ўвогуле не ідзе)[40].

Тыя матэрыяльныя сродкі, якімі распараджалася кіраўніцтва БНР, размяркоўвалася ў адпаведнасці з палітычнымі прыярытэтамі. Магчыма, гэтым можна тлумачыць патрэбу прызначэння асобнаўпаўважанага і кантралёра па бежанскіх справах і ўвядзенне такой пасады ў склад Народнага Сакратарыята БНР, на чым настойваў В. Гадлеўскі 12 мая 1918 г. на пасяджэнні бежанскай камісіі БНР[41].

У хуткім часе для таго, каб „паставіць на цвёрдыя ногі бежанскую справу”, як падкрэслівалася ў пастанове Народнага Сакратарыята БНР ад 6 чэрвеня 1918 г., было вырашана правесці бежанскую калегію ў пашыраным складзе з удзелам Івана Серады, Васіля Захаркі і Эдуарда Будзькі. П. Бадунова і кс. В. Гадлеўскі ў ажыццяўленні бежанскай палітыкі ацэньваліся кіраўніцтвам БНР, як „амаль не нічога не зрабіўшыя і адмовіўшыеся ад гэтай справы”[42]. Такая катэгарычная ацэнка патрабуе пацвярджэння. У пэўнай ступені з ёй можна пагадзіцца, калі звярнуцца да зместу справаздачы асобнаўпаўнаважанага і кантралёра П. Барташа, які 8 мая правёў праверку стану складоў Беларускага бежанскага камітэта, дзе заўважыў раскраданне і распродаж маёмасці (адзення, абутку, посуду), якая прызначалася для за-

38 Там жа, арк. 34.
39 ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 24, арк. 14-14 адв.
40 Там жа, арк. 95.
41 Там жа, арк. 60.
42 ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 79, арк. 101-101 адв.

беспячэння бежанцаў. Захоплены падчас гэтага злачынства старшыня аддзела Бежанскай камісіі Рады БНР у Оршы Падбярэзскі не мог растлумачыць таго, што адбывалася, а скупшчыкі-габрэі на вачах П. Барташа гаспадарылі ва ўсім складзе, гандлюючы маёмасцю з нямецкімі салдатамі (толькі дзіцячых паліто было распрадана каля 10 000 штук!)[43]. Такое бязладдзе безумоўна ставіць пад сумненне наяўнасць належнага кантролю з боку кіраўніцтва БНР за працэсам назапашвання і размеркавання той маёмасці, якая так патрэбна была бежанцам і валоданне якой было адным з галоўных матэрыяльных рэсурсаў беларускіх, як і ўсялякіх іншых, бежанскіх арганізацый.

Аднак, нягледзячы на розную ступень актыўнасці, магчымасці рэальнай дапамогі вымушаным мігрантам залежалі ў вялікай ступені ад агульнага становішча ў краіне. Прыкладам гэтаму можа служыць сітуацыя, калі з прычыны пагаршэння такога становішча, нягледзячы на тое, што Бежанскім дэпартаментам былі арганізаваны пункты харчавання ў сямі раёнах, ахапіўшыя агульнай колькасцю 27 населеных пунктаў, у тым ліку беларускія — Гомель, Лунінец і Калінкавічы, пастановай Краёвай нарады ў Кіеве, зацверджанай тым жа Бежанскім дэпартаментам ад 2 ліпеня 1918 г., была спынена выдача грошай на харчаванне і кватэры[44]. Такая залежнасць ад разнастайных уладных структур, ці то ў Мінску, ці то ў Кіеве, ці то ў Вільні, кожны раз уздымала пытанне, у тым ліку на старонках тагачаснай беларускай прэсы, далейшай і яшчэ большай самаарганізацыі бежанцаў-беларусў у накірунку ажыццяўлення рээвакуацыі. „Выйсце — у арганізаванасці і нацыянальна-грамадскай згуртаванасці, — пісалі ў перадавіцы „Беларускага эха” ў канцы лета 1918 г. — Неабходна паўсюль пашырыць, заснаваць, а дзе дасюль не было, хутчэй стварыць беларускія бежанскія арганізацыі на месцах, беларускія таварыствы ўзаемадапамогі, беларускія біржы працы, працоўныя арцелі, беларускі кааператыў, вытворчыя і спажывецкія таварыствы (...) і іншыя прадпрыемствы, дзе даваць работу сваім беларусам (...). У нас, беларусаў, ёсць адная якасць нацыянальная (...) — наша працавітасць і працаздольнасць і тыя перавагі, якія дае нам наша старая заходняя культура. Адзінага, чаго ў нас не дастае — арганізаванасці”[45]. Становішча фактычнага неіснавання бежанскіх беларускіх арганізацый (адзінкавыя беларускія таварыствы не вырашалі праблемы) стала адным з фактараў, які

43 Там жа, арк. 116-116 адв.
44 *На беларускім шляху*, «Беларускі шлях», 1918, № 95, с. 2.
45 Кий, *Неотложное дело*, «Белорусское эхо», 1918, № 7, с. 1-2.

істотна ўскладняў стасункі лідараў БНР з рэгіёнамі Расіі, дзе жылі тысячы бежанцаў-беларусаў.

Як прыклад практычнай дзейнасці ў ажыццяўленні ўласнай міграцыйнай палітыкі можна згадаць інспекцыйныя камандзіроўкі супрацоўнікаў Камісіі па бежанскіх справах Рады БНР, якія накіроўваліся па ўсіх вузлавых, перасадачных гарадах Беларусі, дзе назіралася істотная канцэнтрацыя бежанцаў: Полацк, Маладзечна, Баранавічы, Бабруйск. Мэтай паездак была ацэнка становішча для прыняцця мер па паскарэнні адпраўкі бежанцаў дадому[46]. Для азнаямлення з сапраўдным становішчам для прыняцца адпаведных мер, напрыклад, у Оршу 18 верасня 1918 г. Народным Сакратарыятам БНР накіроўваўся ці не самы аўтарытэтны тагачасны беларускі палітык Іван Луцкевіч[47].

Па-свойму гэты факт сведчыць і пра наяўнасць кадравай праблемы ў ажыццяўленні бежанскай палітыкі. У пэўнай ступені крыніцаю новых кадраў становяцца тыя ж бежанцы-беларусы, якія праяўлялі сацыяльную і палітычную актыўнасць, падмацаваную бежанскім досведам. Менавіта такім жыццёвым вопытам аргументуе сваё імкненне ўключыцца ў адміністратыўную працу ў структурах БНР селянін Жухоўскай воласці Навагрудскага павета У. І. Грэмякоў у сваім прашэнні ад 28 чэрвеня 1918 г. да Народнага Сакратарыята БНР, жадаючы па вяртанні з бежанства заняць пасаду дарадцы пры павятовым нямецкім каменданце ў родным мястэчку Мір. Дзякуючы актыўнасці ў бежанскім грамадскім руху, па словах самога У. Грэмякова, ён „добра вывучыў побыт і н航равы сялян і дакладна пачаў разумець усе іх патрэбы і пажаданні, як у сялянскім асяродку, так і ў культурнаасветніцкім жыцці, дзе за час сваёй службы (...) з’яўляўся (...) іх першым дарадцам і памагатым”[48]. Архіўныя крыніцы Літоўскага цэнтральнага дзяржаўнага архіва ў Вільні (фонд 582) змяшчаюць прашэнні бежанцаў-беларусаў, якія звярталіся да Народнага Сакратарыята БНР у пошуках працы, нагадваючы пра свой вопыт працы ў розных грамадскіх арганізацыя падчас вымушанай міграцыі[49]. У гэтых дакументах звяртае на сабе ўвагу аргументацыя жадання працы, дзе побач з пошукам сродкаў існавання змешчаны словы пра імкненне да „жывой працы, якая патрабавала б сапраўдных стасункаў з народам”, пра жаданне „пайсці ў народ, каб развіваць у ім нацыяналь-

[46] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 79, арк. 138-138 адв.
[47] Там жа, арк. 149.
[48] Там жа, арк. 52.
[49] Там жа, арк. 4, 52, 100, 106.

ныя інтарэсы, любоў да сваёй самабытнасці, бліжэй пазнаёміцца з ім (народам)”, добра авалодаць беларускай мовай, што было зразумелай умоваю для ўладкавання ў структуры БНР[50].

Увесь час сярод задач узаемадзеяння з бежанцамі стаіць задача іх палітычнай асветы і агучваюцца адпаведныя ініцыятывы асветніцтва[51].

Арганізацыя вяртання бежанцаў была звязана ў прыватнасці таксама са стасункамі з упаўнаважанымі БНР, а таксама бежанскімі прадстаўнікамі па розных рэгіёнах былой імперыі. Паколькі пасля абвяшчэння БНР яе кіраўніцтва імкнецца вызначыць сябе чарговым адміністратыўным цэнтрам, да яго звярталіся бежанцы з розных частак Расіі, з аднымі і тымі ж пытаннямі аб дапамозе вяртанню. Адной з распаўсюджаных форм такіх зваротаў быў прыезд у Мінск прадстаўнікоў бежанскіх грамад, якія прывозілі падрыхтаваныя спісы пытанняў і патрабаванняў[52]. Яшчэ большым быў струмень паштовых пасланняў. Змест гэтых зваротаў сведчыў з аднаго боку аб рознай ступені дасведчанасці бежанцаў пра палітычную сітуацыю ў краіне і беларускіх землях у прыватнасці, аб хутка змяняючыхся ўмовах перамяшчэння бежанцаў цераз прапускныя пункты немцаў, а таксама пра тое кола паўнамоцтваў, якое чакалі бачыць у прадстаўнікоў новай абвешчанай беларускай улады[53]. Так, дэлегат ад бежанцаў-беларусаў Стаўрапольскай губерні А. І. Валькові́ч цікавіўся ў старшыні Беларускай рады бежанцаў у Мінску пра становішча з „бежанскім пытаннем” у беларускіх губернях, а таксама прасіў прызначыць для Паўночнага Каўказа ў г. Стаўрапаль упаўнаважанага для дапамогі падрыхтоўкі бежанцаў на радзіму (а такіх у дадзенай губерні налічвалася на той момант каля 40 тыс. чалавек). А. І. Валькові́ч і будзе ім прызначаны пастановаю Народнага Сакратарыята БНР ад 6 жніўня 1918 г., бо адсутнасць упаўнаважанага не толькі істотна замінала вырашэнню ўсіх арганізацыйных пытанняў па знаходжанні і рээвакуацыі беларускіх бежанцаў, але і вяла да пэўнага расколу сярод іх. Апошняе наступства было абумоўлена палітыкай Польскага консульства, якое гатова было ў гэты самы час выдаваць пашпарты і бежанскія пасведчанні, але толькі беларусам каталіцкага веравызнання, да таго ж запісваць у названых дакументах аб тым, што рээвакуяваныя беларусы з’яўляюцца грамадзянамі польскай дзяржавы[54].

[50] Там жа, арк. 100.
[51] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 954, арк. 29-30.
[52] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 24, арк. 119-119 адв.
[53] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 2, арк. 47-47 адв.
[54] *Белорусы на Сев. Кавказе*, «Белорусское эхо», 1918, № 8, с. 5.

Таксама А. І. Валькович прасіў грошы для непасрэднай дапамогі бежанцам у іх вяртанні (Народны Сакратарыят прапанаваў Мітрафану Доўнар-Запольскаму і Паўлу Трэмповічу выдаць А. І. Вальковічу 3000 рублёў) і прапаноўваў узаконіць дзейнасць стаўрапольскай беларускай бежанскай арганізацыі і яе права выдачы пашпартоў бежанцам-беларусам[55]. Беларускі камітэт дапамогі бежанцам-беларусам у Сімферопалі звяртаецца 24 жніўня 1919 г. да Беларускай Рады ў Гродне з паведамленнем аб зваротным руху ў бок Гродзеншчыны 1400 мігрантаў і настойлівай прапановай да ўрада БНР больш актыўна арганізоўваць вяртанне бежанцаў, робячы гэта пры садзейнічанні замежных урадаў[56]. Апошняе было вельмі праблематычным. Народны Сакратарыят яшчэ ў канцы красавіка 1918 г. звяртаўся да Віленскага Таварыства дапамогі пацярпелым ад вайны, каб тыя, у сваю чаргу паспрыялі перад нямецкай уладай найхутчэйшаму вяртанню бежанцаў-беларусаў[57]. У адказ на такі зварот кіраўнікі Віленскага Таварыства ў сваім лісце ад 13 мая толькі пацвердзілі вядомыя ўмовы нямецкіх улад, якія не былі супраць вяртання маёмасных катэгорый рэпатрыянтаў і адзначылі сваю суцэльную матэрыяльную бездапаможнасць, заахвоціўшы сваіх мінскіх паплечнікаў прыспешыцца ў падрыхтоўцы спісаў хаця б тых заможных бежанцаў, якіх гатовыя былі прапусціць немцы[58]. Таму ў вырашэнні праблемы ўзгаднення кіраўніцтвам БНР з германскімі ўладамі праезду бежанцаў беларускія палітыкі былі ў ролі тых, хто вымушаны быў радавацца кожнаму кроку ім насустрач. Таму нават агульныя абяцанні начальніка штаба Галоўнакамандуючага (АОК 10) Макса фон Штапфа, якія той даў Я. Варонку 21 чэрвеня 1918 г. аб большай палёгцы ў бліжэйшы час у справе ўрэгулявання вяртання бежанцаў, падаваліся як палітычны поспех[59]. У імкненні да большай каардынацыі зваротнага руху бежанцаў 26 кастрычніка 1918 г. была прынята пастанова Народнага Сакратарыята БНР аб утварэнні Беларускай бежанскай камісіі пры Нямецкім консульстве ў Маскве і камандзіраванні туды Вацлава Вэбера[60]. Адначасова

[55] НАРБ, ф. 325, воп. 1, адз. зах. 10, арк. 92; *Ліст Народнага Сакратарыяту БНР старшыні Беларускай Гандлёвай Палаты М. Доўнар-Запольскаму і консулу БНР на Ўкраіне Паўлу Трэмповічу за 08.08.1918*, [у:] *АБНР*, т. I, кн. 1, с. 232; ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 94, арк. 33.

[56] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 46, арк. 1.

[57] *Ліст Народнага Сакратара БНР Віленскаму Таварыству Дапамогі Пацярпелым ад вайны за 12.04.1918*, [у:] *АБНР*, т. I, кн. 1, с. 93.

[58] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 20, арк. 16-16 адв.

[59] *Хроніка для газет. Менск*, 21.06.1918, [у:] *АБНР*, т. I, кн. 1, с. 184.

[60] *Ліст Народнага Сакратарыяту БНР Бежанскай Камісіі пры Радзе БНР за 29.10.1918*, [у:] *АБНР*, т. I, кн. 1, с. 288.

2 лістапада 1918 г. ад Надзвычайнай дэлегацыі Рады БНР была накіравана прапанова міністру ўнутраных спраў Украіны Фёдару Лізагубу дапамагчы беларускім бежанскім камітэтам на Украіне[61]. Пошук дапамогі вёўся беларускімі палітыкамі паўсюль, але плён гэтых пошукаў быў невялікі. Архіўныя дакументы хаця і сведчаць пра выдачу пасведчанняў ад імя Народнага Сакратарыята БНР бежанцам з беларускіх губерняў, аднак для таго, каб трапіць бежанцам на родныя землі, адных дакументаў было недастаткова[62]. А на комплекс іншых мерапрыемстваў па падтрымцы вымушаных мігрантаў ва ўрадах БНР не хапала ані сродкаў, ані палітычных магчымасцей.

Часам грашовыя сродкі выдавалі бежанскім хадакам, але менш чым прасілася. П. Карэнецкі, прыехаўшы ад імя 40 тысяч калужскіх бежанцаў-беларусаў, замест трох тысяч рублёў атрымаў толькі тысячу[63]. Крыніцы фінансавых сродкаў БНР былі розныя: ахвяраванні, гандлёвыя дамовы, арэнда, банкаўскія пазыкі[64]. Пэўныя фінансавыя сродкі кіраўнікі БНР атрымлівалі ад Мінскай гарадской думы[65]. Пра нязначнасць матэрыяльных сродкаў, іх недахоп і заклікі да ашчаднасці выкарыстання грошай існуе шмат згадак у розных дакументах БНР. Напрыклад, паводле пратакола № 106 ад 7 снежня 1918 г. Рады Народных Міністраў БНР у касе Рады заставалася чатыры з паловай тысячы марак[66]. Аднак, яшчэ на 1 ліпеня гэтага года згодна з данымі справаздачы касы Народнага Сакратарыята на прыбытак было залічана 132 899 рублёў 51 капейка. Артыкулы на выдаткі па вырашэнні бежанскіх праблем у справаздачы размеркавання гэтых сродкаў за перыяд з 30 сакавіка да 1 ліпеня 1918 г. адсутнічаюць[67]. Безумоўна, ускосна выдаткі шэрагу іншых артыкулаў можна залічыць на карысць вымушаных мігрантаў (асвета, перыядычны друк, камандзіровачныя расходы), але прамых накірункаў грошай на фінансавую падтрымку бежанскіх арганізацый у справаздачы за тры месяцы мы

[61] *Ліст Надзвычайнай Дэлегацыі Рады БНР (Кіеў) міністру ўнутранніх спраў Украіны Ф. Лізагбу*, [у:] *АБНР*, т. I, кн. 1, с. 289.

[62] *Пасведчанні ў тым, што ён грамадзянін-беларус.. і мае патрэбу выехаць...*, [у:] *АБНР*, т. I, кн. 1, с. 101, 106, 185, 186, 187, 236.

[63] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 24, арк. 125-125 адв.

[64] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 97, арк. 3.

[65] *Пасведчанне Канцэлярыі Народнага Сакратарыята скарбніку Народнага Сакратарыяту Васілю Захарку за 19.04.1918 на атрыманне грошаў Беларускага Бежанскага Камітэту ад нямецкіх уладаў і асігнаваныя Гарадской Думай грошы з касы Гарадской управы*, [у:] *АБНР*, т. I, кн. 1, с. 107.

[66] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 1, арк. 1.

[67] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 97, арк. 3-4.

ў фінансавых дакументах Народнага Камісарыята БНР не бачым. Напэўна гэта не азначае, што такіх выдаткаў не было ўвогуле. Са справаздачы аб выдатках грашовых сум Дзяржаўнага Скарбу БНР, якія знаходзіліся ў распараджэнні народнага міністра Аркадзя Смоліча за 16 снежня 1918 г. можна заўважыць, што з агульнай сумы ў 282 607 нямецкіх марак, 71 174 польскіх марак, 2959 рублёў царскіх, 20 000 рублёў думскіх і 19 000 рублёў керанскіх субсідыя Цэнтральнай беларускай радзе Віленшчыны і Гродзеншчыны склала 18 000 нямецкіх марак, урадаваму віленскаму камісару на ўтрыманне беларускіх прытулкаў — 5000 нямецкіх марак[68]. Акрамя таго 50 000 рублёў было запланавана на функцыянаванне Мінскага настаўніцкага інстытута пасля яго вяртання з Яраслаўля, 1000 руб. — Калужскаму аддзелу беларускай грамады, 100 руб. — Козічу на арганізацыю дзейнасці бежанскай камісіі, 1000 руб. — на харчаванне дзяцей працоўнай калоніі, 1000 руб. — на харчаванне дзяцей мінскага прытулку[69]. Гэтыя ж лічбы знаходзяць пацвярджэнне і ў „Ведамасці крэдытаў асігнаваных па пастановах Народнага Сакратарыята за час з 23 траўня 1918 року па 23 ліпеня" і ў „Спісе авансаў з 30 сакавіка па 23 ліпеня 1918 года"[70]. Асобна згадваецца факт аплаты па рашэнні Народнага Сакратарыята БНР за 7 чэрвеня 1918 г. працы па бежанскіх справах У. І. Грэмякову ў суме 75 рублёў[71]. Ускосна выдаткамі на бежанскую справу, а менавіта асвету мігрантаў з беларускіх губерняў, можна разглядаць фінансавую падтрымку кіеўскай газеты „Белорусское эхо", якая актыўна друкавала матэрыялы і звесткі пра беларускіх бежанцаў. У ліпені 1918 г. ёй была пералічана 5000 рублёў ад Народнага Сакратарыята[72]. Вядома, што ў жніўні 1918 г. грошы — 500 руб. (уздагон папярэдніх пяцісот рублёў з агульнай запланаванай на гэты артыкул выдаткаў у памеры 2900 рублёў) пералічваліся на ўтрыманне Беларускай бежанскай камісіі ў Оршы[73]. Аднак, каб зразумець надзвычай невялікі памер гэтых пералічаных выдаткаў, згадаем, што месячны каштарыс толькі аднаго беларускага дзіцячага прытулку ў Мінску на 40 чалавек 18 чэрвеня 1918 г. складаў 2675 рублёў[74].

[68] Там жа, арк. 25, 27, 31.
[69] Там жа, арк. 16-17 адв.
[70] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 98, арк. 184-184 адв, 186.
[71] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 94, арк. 10.
[72] Там жа, арк. 28.
[73] Там жа, арк. 31.
[74] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 93, арк. 10-11.

Кажучы пра фінансавую дапамогу з боку БНР бежанцам-беларусам, на наш погляд, трэба ўключаць сюды і фінансаванне Беларускай вучыцельскай рады Гродзеншчыны, бо большасць яе сябраў былі тымі, хто вярнуўся ў ходзе рээвакуацыі і настаўніцкай працай, ва ўмовах суцэльнага разбурэння і новай улады спрабаваў зарабляць сабе на жыццё. Паводле каштарыса за студзень-люты-сакавік 1920 г. заробак дваццаці настаўнікаў, іх кватэрныя, пенсіі вучашчымся і дапамога новаадчыненым школам склала 93 700 марак[75]. Адзначым, што сярод артыкулаў каштарыса асобна пазначаны аванс Настаўніцкаму саюзу, асігнаваны Міністрам унутраных спраў Кузьмой Цярэшчанкам на першым з’ездзе настаўнікаў Гродзеншчыны ў памеры 10 000 марак[76].

Падтрымка беларускага школьніцтва з’яўлялася адным з прыярытэтных кірункаў палітыкі БНР. Ва ўмовах відавочнага росту нацыянальнай самасвядомасці бежанцаў-беларусаў, які быў абумоўлены рознымі фактарамі, імкненне жыхароў беларускіх паветаў да адкрыцця ў вёсках і мястэчках беларускіх школ і пачатку навучальнага працэсу выглядае лагічным крокам. І такое імкненне мае адлюстраванне ў чарадзе прашэнняў жніўня-кастрычніка 1919 г., па большасці да Гродзенскага павятовага школьнага інспектара, радзей — у Цэнтральную настаўніцкую раду Гродзеншчыны ад імя беларускіх сялян вёсак Якубовічы Берштанскай воласці, Верцялішкі Гродзенскага павета, мястэчка Крынкі Гродзенскага павета, в. Бубны Скідзельскай воласці, в. Стрэльчыцы Скідзельскай воласці, в. Лаша Лашанскай воласці, в. Грабавец Малешаўскай воласці Бельскага павета, вв. Грыневічы, Дзямідаўцы, Міхайлы, Боркі, Каменка, Малая Лапеніца Ваўкавыскага павета, в. Белякоўшчына Скідзельскай воласці, в. Гольні Мала-Бераставіцкай воласці, в. Магіляны Індурскай воласці, в. Канюхі Індурскай воласці, вв. Жыдамля і Завадзічы Жыдамлянскай воласці Гродзенскага павета, вв. Вароны, Каленікі, Леановічы, Трумны (?) Масалянскай воласці, в. Курпікі Жыдамлянскай воласці, м. Вялікая Бераставіца, в. Краснае Сяло Роскай воласці Ваўкавыскага павета, в. Каленікі Лашанскай воласці[77]. Таму, безумоўна, фінансавыя выдаткі, накіраваныя на развіццё беларускага школьніцтва, можна разглядаць як падтрымку тых, хто вярнуўся з бежанства, на падтрымку іх, цяпер больш заўважнай, нацыянальнай свядомасці.

[75] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 884, арк. 23.
[76] Там жа, арк. 23.
[77] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 46, арк. 34, 35-35 адв, 36, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45-45 адв, 46, 47, 48, 50-50 адв., 52-52 адв., 53-53 адв.

Калі казаць пра кірункі выкарыстання фінансавых сродкаў у падтрымцы бежанцаў-беларусаў, неабходна мець на ўвазе, што падчас прысутнасці ўрада БНР у Гродне пытанне дапамогі бежанцам, якія вярталіся з расійскіх губерняў, стала адным з напрамкаў практычных штодзённых турбот. Вынікам паслядоўнага ўздыму „беларускага пытання” лідарамі БНР можна лічыць фінансавую падтрымку з боку Міністэрства беларускіх спраў Літоўскага ўрада Камітэта па бежанскіх справах, які вясной 1919 г. знаходзіўся ў Гродне (вул. Сафійская, 3), і прымаў штодня ад 350 да 400 наведвальнікаў з ліку прыбылых у выніку рээвакуацыі бежанцаў. Калі ўлічыць, што на аднаго чалавека ў дзень, які звяртаўся за дапамогаю, разлік харчавання складаў 3 маркі 50 пфенігаў (на якія прапаноўваліся гарбата, кава без цукру, абед з адной стравы і 1 фунт хлеба), то для задавольвання 400 чалавек штодзень патрабавалася 1400 марак. Таму грошы, якія атрымлівалі аднаразова беларускія актывісты ў Гродне ў памерах 3000 і 2000 марак, былі мізэрнымі і рабілі магчымасці дапамогі бежанцам мінімальнымі. Але і такое фінансаванне было не рэгулярным, а надзеі на зацвярджэнне каштарысаў штомесячных выдаткаў Літоўскім урадам былі не гарантавыныя[78]. Больш верагоднымі былі паступленні ад ахвяраванняў і продажу білетаў на вечарыны і розныя іншыя атракцыі для насельніцтва. Грошы былі патрэбны для арганізацыі самых простых прытулкаў для рэпатрыянтаў, якія вярталіся не маючы амаль нічога, „часта зусім галодныя”, для падтрымкі тым, хто „вярнуўся і варочаецца яшчэ з Расіі”, доля іх, па словах Я. Натусевіча ў кастрычніку 1919 г., „незайздросная: б’юцца як рыба аб лёд, а карысці няма, бо няма чым часта абрабіць палі і няма чым засеяць. Калі хто і мае пару тысячаў, дык за іх не абгаспадарыцца, бо адзін конь каштуе каля 5000 руб. А пазыкі няма дзе дастаць”[79]. Каб неяк змякчыць становішча і зменшыць сацыяльную напружанасць у краі, куды вярталіся рэпатрыянты, урадавым распараджэннем будаўнічы лес прадаваўся на 70% ніжэй рынкавых коштаў, а таксама прапаноўвалася беспрацэнтная пазыка на год[80]. Аднак такая дапамога ратавала не ўсіх, і роля грамадскай ініцыятывы апекавання пацярпелымі ад вайны заставалася надзвычай актуальнай. Трэба адзначыць, што бежанскія актывісты Беларускага камітэта ў Гродне не былі адзінымі, хто спрабаваў уладкоўваць былых бежанцаў. Побач з імі дапамагалі сваім мігрантам нямецкія, польскія і габрэйскія бежанскія камітэты[81].

[78] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 884, арк. 23.
[79] ЛЦДА, ф. 582, воп. 2, адз. зах. 46, арк. 98.
[80] *Kreisamt Grodno*, „Homan”, 1918, № 78, с. 3.
[81] НАРБ, ф. 325, воп. 1, адз. зах. 22, арк. 69-70 адв.

Падтрымка насельніцтва, якое вярнулася ў выніку рээвакуацыі, працягвалася і ў пачатку 20-х гг. Памеры яе былі нязначныя і засноўваліся ў немалой ступені на фінансавых магчымасцях ахвяраванняў. Сумы ад 50 да 5000 польскіх марак збіраліся ад прыватных асоб і адзінкавых арганізацый. Напрыклад, для беларускага дзіцячага прытулку ў Вільне, па звестках тагачаснага кіраўніка Віленскага камітэты дапамогі пацярпелым ад вайны С. Рак-Міхайлоўскага, у верасні 1922 г. для 96 дзяцей было сабрана 28 300 польскіх марак[82]. У кастрычніку таго ж года сума такога ж збору склала 421 531 польскую марку, 6 марак нямецкіх і 80 марак паштовымі значкамі[83]. Інфармацыйнымі пляцоўкамі акцый па зборы ахвяраванняў выступалі беларускія газеты[84]. Крыніцамі збору хаця б невялікіх сродкаў выступалі таксама дабрачынныя пастаноўкі на вечарынах, якія ладзіліся намаганнямі прытулкавых дзяцей і настаўнікаў[85].

Кіраўнікі БНР неаднаразова ў сваёй ацэнцы становішча Беларусі і беларускага народа апелявалі да велізарных людскіх і матэрыяльных страт, выкліканых сярод іншага і масавым, гвалтоўным бежанствам[86]. І хаця кіраўніцтва БНР звязвала з вяртаннем бежанцаў вырашэнне сваіх розных, у тым ліку дыпламатычных праблем (напр., для вырашэння беларуска-літоўскіх стасункаў у дачыненні да тэрыторый Гродзеншчыны і Віленшчыны — К. Дуж-Душэўскі ў сваёй прамове 10 кастрычніка 1920 г. падкрэсліваў немагчымасць правядзення плебісцытаў наконт вызначэння лёсу беларускіх зямель без удзелу ў такім галасаванні мас бежанцаў-беларусаў), адлегласць паміж дэклараваннем важнасці бежанскага пытання і яго справамі па яго практычным вырашэнні была істотная[87].

Трохі пазней, у 1920-1921 гг., кіраўнікі першай абвешчанай беларускай дзяржавы будуць весці працу па магчымым вяртанні асобных груп бежанцаў-беларусаў з Сербіі і Балгарыі, інтэрніраваных белару-

[82] С. Рак-Міхайлоўскі, *Беларускі дзіцячы прытулак у Вільне*, «Беларускі звон», 1922, № 25, с. 4.

[83] *Справаздача аб зборы*, «Беларускі звон», 1922, № 29, с. 4.

[84] *Збор на сірот*, «Беларускі звон», 1922, № 26, с. 4.

[85] *Вучнёўскі вечар*, «Беларускія ведамасці», 1921, № 14, с. 4; *Падзяка*, «Беларускія ведамасці», 1921, № 15, с. 4.

[86] *Мемарыял Народнага Сакратарыяту БНР Імперскаму Канцлеру Нямеччыны за 05.04.1919; Дэкларацыя Рады Міністраў БНР за 22.11.1918*, [у:] *АБНР*, т. I, кн. 1, с. 84, 301; *Мемарандум Ураду БНР да Высокай Канферэнцыі Вялікіх Дзяржаў у Вашынгтоне*, [у:] *АБНР*, т. I, кн. 2, с. 1245-1246 (1245-1249).

[87] Дзяржаўны архіў Расійскай Федэрацыі, г. Масква (далей: ДАРФ), ф. 5782, воп. 1, адз. зах. 1, арк. 107; ЛЦДА, ф. 582, воп. 1, адз. зах. 11, арк. 7.

саў у нямецкіх лагерах. Напрыклад, у лагеры Ліхтэнгорст (Германія) сход 300 рэпатрыянтаў-беларусаў на чале са старшынёй сходу, урачом І. Цвікевічам 18 кастрычніка 1920 г. выказалі пісьмовае жаданне вярнуцца ў Беларусь, натхнёныя інфармацыяй з боку беларускай місіі ў Берліне[88]. Аднак тагачаснае эміграцыйнае становішча ўрада ўсё менш і менш спрыяла яго ўплыву на міжнародную сітуацыю[89]. А на ўсходнім кірунку, дзе была патрэбна арганізацыя вяртання людзей на землі Гродзеншчыны і Віленшчыны, уся рээвакуацыя ажыццяўлялася структурамі, якія падпарадкоўваліся новай савецкай уладзе.

Па сутнасці магчымасці ўздзеяння, хаця б намінальныя, на вымушаных мігрантаў з беларускіх губерняў у прадстаўнікоў БНР маглі быць толькі на акупаваных немцамі, а пазней, з вясны 1919 г. палякамі, тэрыторыях гэтых губерняў, калі ўжо бежанцы туды траплялі. І было гэта толькі ў 1918-1919 гг., пакуль стан урада БНР не ператварыўся ў эміграцыйны. Але і ў той час адсутнасць эканамічных і палітычных рычагоў рабіла іх уздзеянне на бежанцаў-беларусаў мінімальным.

Для разумення прычын невырашэння з боку БНР „бежанскага пытання" ў хоць якой істотнай ступені трэба мець на ўвазе тое, што „па сутнасці, — па словах А. Ціхамірава, — БНР з'яўлялася арганізацыяй, якая прэтэндавала на ўладу ў Беларусі, аднак рэальнай улады не мела". „Не дадавалі, — заўважае А. Ціхамірaў, — аўтарытэту органам БНР і супярэчнасці паміж беларускімі лідарамі, якія часам мелі не прынцыповы, а выключна асабісты характар"[90]. Тым больш, што адзінства сярод беларускіх палітыкаў у час ужо актыўнага, кантраляванага немцамі вяртання бежанцаў было, на вялікі жаль, няшмат: на момант заняцця польскімі войскамі Мінска беларуская палітычная думка была падзелена, паводле Паўла Алексюка, на тры кірункі: паланафільскую групу з выразнай заходняй афарбоўкай, групу А. Луцкевіча ды групу сацыял-рэвалюцыянераў, а „беларускі ўрад, — па словах А. Луцкевіча, — памяшчаўся ў вагонах скорых паяздоў Еўропы", шукаючы падтрымкі на міжнародных канферэнцыях і перамовах[91]. Ацэньваючы гэтыя намаганні беларускіх палітыкаў Арсень Ліс

[88] ДАРФ, ф. 5782, воп. 1, адз. зах. 5, арк. 9-12 адв; адз. зах. 20, арк. 15-19.

[89] ДАРФ, ф. 5782, воп. 1, адз. зах. 5, арк. 9-12 адв.

[90] А. Тихомиров, *Проблемы белорусско-германских отношений в 1914-1922 гг.*, «Белорусский журнал международного права и международных отношений», 2002, № 4, с. 42.

[91] А. М. Чарнякевіч, *Чужы сярод сваіх: Павел Аляксюк і беларускія „паланафілы"*, Мінск 2017, с. 105, 122.

згадвае, што „ўсе гэтыя звароты да сусветнай грамадскасці, захады, дыпламатычны крокі паслядоўны незалежнік Цвікевіч з горкай іроніяй, з сумам назаве марнымі лемантацыямі” і падсумоўвае: „Еўропа не пачула Беларусь. Заходнееўрапейскія палітыкі ў сваіх планах паклаліся на дзяржаўна адроджаную Польшчу”[92].

Ацэньваючы і ўсведамляючы ўвесь спектр умоў і фактараў, у якіх існавалі кіраўніцтва і структуры БНР, неабходна падкрэсліць, што як кіраўніцтва БНР, так яе радавыя актывісты, нягледзячы і нават насуперак расколам у „рэчышчы міжасабовых дачыненняў і персанальных амбіцый”, а таксама практычна суцэльнаму палітычнаму ігнараванню самавызначэння Беларусі з боку вядучых краін, маючых свае інтарэсы ў беларускіх землях, рабілі тое магчымае, што дазвалялі іх рэальныя сродкі і паўнамоцтвы, каб дапамагчы вымушаным мігрантам на розных этапах рээвакуацыі ў падрыхтоўцы да яе падчас пераезду і пасля вяртання на радзіму.

У якасці канкрэтных дзеянняў кіраўніцтва БНР у вырашэнні „бежанскага пытання” трэба адзначыць стварэнне і дзейнасць бежанскіх камісій у Беларусі і ў замежных прадстаўніцтвах БНР; планаванне фінансавых сродкаў на ажыццяўленне рээвакуацыі як маёмасці, так і бежанцаў; далучэнне да арганізацыі вяртання бежанцаў актыўных супрацоўнікаў з ліку бежанцаў-беларусаў, уключаючы іх у штат супрацоўнікаў адміністратыўнага апарату; арганізацыя інспекцыйных камандзіровак супрацоўнікаў Камісіі па бежанскіх справах Рады БНР, якія накіроўваліся па ўсіх вузлавых, перасадачных гарадах Беларусі, дзе назіралася істотная канцэнтрацыя бежанцаў; падрыхтоўка бежанскіх пасведчанняў, якія рабіліся на трох мовах — беларускай, рускай і ўкраінскай з пячаткаю на нямецкай мове, фотакарткай самога бежанца; падтрымка беларускага школьніцтва, у склад якога ўключаліся і дзеці бежанцаў; падтрымка насельніцтва, якое вярнулася ў выніку рээвакуацыі.

Агульнае разуменне з’явы масавага бежанства, стратэгічныя накірункі дзейнасці і практычныя мерапрыемствы, якія мелі і здолелі ажыццявіць беларускія незалежніцкія палітыкі, дазваляюць сцвярджаць аб тым, што ўсе захады і намаганні, якія рабіліся пад эгідаю БНР у 1918-1920 гг. у вырашэнні „бежанскага пытання”, могуць разглядацца як асобны накірунак уласнай дзяржаўнай міграцыйнай палітыкі.

[92] А. Ліс, *Аляксандр Цвікевіч: выдатны публіцыст і гісторык*, Мінск 2014, с. 32.

Summary

The implementation of the BNR's policies on migration (1918-1921)

The article draws attention to one of the problems in the history of forced migration from the Belarusian and Polish provinces of the Russian Empire, caused by the events of the First World War — the problem regarding migration policies of the leaders of the Belarusian People's Republic. Based on historical research and new archival material in the National Archives of the Republic of Belarus, the State Archives of the Russian Federation and the Lithuanian Central State Archives, the author analyses the efforts of the BNR politicians in organizing the re-evacuation of Belarusian refugees. For the first time, attention is paid to the specificity of financing this direction in the BNR's policy. On the basis of available source materials and historiography, the author draws conclusions about the degree of the effectiveness of the BNR's refugee policy and its importance in the overall development of the republic.

Keywords: refugees, the First World War, the Belarusian People's Republic — BNR, re-evacuation

Streszczenie

Możliwości BRL w realizacji polityki migracyjnej (1918-1921)

Artykuł zwraca uwagę na taki aspekt historii uchodźstwa z Białorusi, tzw. „bieżeństwa," jak polityka migracyjna Białoruskiej Republiki Ludowej. Na podstawie źródeł archiwalnych i literatury historycznej autor dochodzi do wniosku, że kierownictwo BRL podejmowało konkretne działania mające na celu rozwiązanie problemu „bieżeńców". Były to: powołanie i działalność komisji „bieżeńskich" na Białorusi i w przedstawicielstwach zagranicznych BRL; planowanie środków finansowych na reewakuację zarówno majątku, jak i uchodźców; angażowanie do organizacji powrotu „bieżeńców" aktywnych osób spośród samych uchodźców poprzez włączenie ich do aparatu administracyjnego; wysyłanie inspekcji, składających się z pracowników Komisji ds. uchodźców Rady BRL w celu skontrolowania węzłów kolejowych i miast, w których gromadzili się uchodźcy; przygotowanie dokumentów dla uchodźców w trzech językach — białoruskim, rosyjskim i ukraińskim z pieczęcią w języku niemieckim i zdjęciem uchodźcy; wspieranie szkolnictwa białoruskiego, obejmującego również dzieci uchodźców; wspieranie ludności powracającej z uchodźstwa w ramach reewakuacji. Dlatego ogólne zrozumienie zjawiska masowego uchodźstwa, strategiczne kierunki działalności i praktyczne działania, które mieli i zdołali zrealizować białoruscy politycy niepodległościowi, pozwalają stwierdzić, że wszystkie zabiegi i starania czynione pod egidą BRL w latach 1918-1920 w celu rozwiązania problemu „bieżeńców" miały znamiona państwowej polityki migracyjnej.

Słowa kluczowe: uchodźcy, I wojna światowa, Białoruska Republika Ludowa – BRL, reewakuacja

Wital Karnialuk — pracownik naukowy Grodzieńskiego Państwowego Uniwersytetu im. Janka Kupały, docent, doktorant Instytutu Historii Narodowej Akademii Nauk Białorusi. Zainteresowania badawcze: historyczna demografia Białorusi w I wojnie światowej, krajoznawstwo szkolne i pedagogika historyczna, rozwój turystyki na Białorusi. Autor książek „Экалагічныя экскурсіі па лесапарку Румлёва (2002, 2006), „Найноўшая гісторыя Беларусі 1917-1945 гг: факты, пытанні, заданні" (2009), „Крынкі ў 1795-1918 гг. Нарысы гісторыі мястэчка" (2009), „Гродназнаўства" (2009, 2010, 2012) oraz szeregu artykułów naukowych.

Сяргей Токць
(Гродна)

Беларуска-літоўская партызанка ў Гродзенскім павеце Беластоцкага ваяводства ў 1922-1923 гг.

На пачатку 1920-х гадоў значную частку тэрыторыі Заходняй Беларусі ахапіў партызанскі рух, скіраваны супраць польскай дзяржавы. У вялікай ступені гэты рух быў інспіраваны падтрымкай з-за мяжы — з боку СССР і Літвы. Але існавалі і важкія ўнутраныя прычыны — вострая незадаволенасць беларускага насельніцтва нацыянальнай палітыкай польскіх улад і сваім матэрыяльным становішчам. Гэтая старонка гісторыі пакуль яшчэ недастаткова даследавана ў беларускай гістарыяграфіі, што ў асаблівай ступені датычыцца партызанскага руху, які падтрымліваўся літоўскай дзяржавай і быў ідэалагічна і арганізацыйна звязаны з Беларускай партыяй сацыялістаў-рэвалюцыянераў (эсэраў) і беларускім эміграцыйным урадам у Коўне. У адрозненне ад прасавецкай партызанкі, пралітоўскі рух арыентаваўся на ідэю ўтварэння незалежнай беларускай дзяржавы.

Найбольшую цікавасць да гэтага пытання выявілі беларускія гісторыкі з Беласточчыны, паколькі адным з цэнтраў партызанскага руху стаў абшар Белавежскай пушчы ў Бельскім павеце Беластоцкага ваяводства. Палітычны кантэкст дзейнасці беларуска-літоўскіх партызанаў разгледжаны ў працах Яўгена Мірановіча[1], які прыйшоў да высновы, што патэнцыяльныя паўстанцы не надта добра арыентаваліся, у якім палітычным кантэксце адбывалася іх канспіратыўная дзейнасць, а беларуская дзяржаўная ідэя ў партызанскай прапагандзе была ледзь прыкметная[2]. У артыкуле Ежы Каліны „Bractwo Włościan Białorusinów (1921-1922)"[3] даследаваны партызанскі рух на тэрыторыі Белавежскай пушчы, шмат увагі прысвечана постацям яго ідэйных

[1] E. Mironowicz, *Antypolska konspiracja białoruska w latach 1919-1925,* [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej)*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 877-884; ён жа, *Пра дзеячаў і герояў*, „Ніва", 2003, № 11, с. 4; ён жа, *Партызаны ці тэрарысты?*, „Ніва", 2000, № 20, с. 4.

[2] Я. Мірановіч, *Навейшая гісторыя Беларусі*, Беласток 1999, с. 85.

[3] J. Kalina, *Związek Włościan Białorusinów,* „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 1994, nr 1, s. 29-38.

натхняльнікаў і арганізатараў: Веры Маслоўскай-Матэйчук і Германа Шыманюка (Скамароха). Асобам мясцовых лідараў і палявых камандзіраў беларуска-літоўскай партызанкі прысвечана даследаванне гродзенскага гісторыка Андрэя Чарнякевіча[4]. На думку Чарнякевіча, беларуская антыпольская канспірацыя і партызанскі рух сталі праявай крайняй радыкалізацыі мясцовага грамадства, праявай посттраўматычнай свядомасці сялянскіх мас, народжанай вайной[5].

З польскіх даследчыкаў беларуска-літоўскую партызанку і дзейнасць польскіх улад і органаў бяспекі па яе ліквідацыі даследаваў беластоцкі гісторык Войцех Сляшыньскі[6]. Аўтар прыйшоў да высновы, што сістэматычная праца мясцовай польскай адміністрацыі і службаў бяспекі па супрацьдзеянні ўзброеным дыверсіям прынесла чаканы эфект і з часам станавілася ўсё больш дасканалай. Але фактычнай прычынай спынення дыверсійнай дзейнасці да 1925 г. стала адмова Літвы, а галоўнае — СССР, гэтую дзейнасць падтрымліваць[7].

Пытанні арганізацыі беларуска-літоўскай партызанкі, узаемаадносіны беларускіх дзеячаў і літоўскіх улад грунтоўна разгледжаны ў адным з раздзелаў манаграфіі Тамаша Блашчака „Białorusini w Republice Litewskiej 1918-1940"[8]. Блашчак прыйшоў да высновы, што літоўскі бок, як „спонсар" і арганізатар меў поўны кантроль над дзейнасцю беларускіх партызанаў, у тым ліку і кантроль над зместам іх агітацыйных выданняў. Калі ж палітычная патрэба ў падтрымцы беларускага партызанскага руху знікла, літоўскія ўлады прыступілі да ліквідацыі яго структур і сталі пазбывацца саміх яго ўдзельнікаў.

4 І. Коўкель, А. Чарнякевіч, *Партызанскі рух на Гродзеншчыне 1921-1925,* [у:] *Слонімшчына вачыма навукоўцаў і краязнаўцаў: матэрыялы рэгіянальнай гісторыка-краязнаўчай канферэнцыі, прысвечанай 750-годдзю г. Слоніма і 70-годдзю заснавання Слонімскага раённага краязнаўчага музея імя І. І. Стаброўскага*, Слонім 2002, с. 254-259; А. Чернякевич, *Белорусское партизанское движение в Польше и его вожди*, [у:] *От «германской» к Гражданской: становление корпуса народных вожаков русской смуты*, Москва 2014, с. 393-406. Выказваю таксама Андрэю Чарнякевічу шчырую падзяку за неацэнную дапамогу ў падрыхтоўцы дадзенага артыкула і ўнікальныя архіўныя дакументы.

5 А. Чернякевич, *Белорусское партизанское движение в Польше*, с. 404.

6 W. Śleszyński*, Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007; ён жа, *Białoruska działalność dywersyjna w pierwszej połowie lat dwudziestych i formowanie się Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2008, nr 29, s. 183-191; ён жа, *Walka instytucji państwowych z białoruską działalnością dywersyjną 1920-1925*, Białystok 2005.

7 W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego*, s. 311-312.

8 T. Błaszczak, *Białorusini w Republice Litewskiej 1918-1940*, Białystok 2017, ss. 368.

Галоўным недахопам існуючай на сённяшні дзень гістарыяграфіі беларуска-літоўскай партызанкі, на маю думку, з'яўляецца ананімнасць шараговых партызанаў. Яны звычайна выступаюць у большасці даследаванняў як безаблічная шэрая маса, якая кіруецца ці крыўдай на ўціск з боку ўлад, ці матэрыяльным інтарэсам і прагай нажывы. Толькі асобы некалькіх лідараў партызанскага руху, такіх як Герман Шыманюк-Скамарох і Вячаслаў Разумовіч-Хмара, атрымалі дастаткова поўнае асвятленне ў працах гісторыкаў, і то ў значнай ступені дзякуючы сваім каларытным асабовасцям і авантурысцкім схільнасцям. Таксама Андрэй Чарнякевіч у сваім даследаванні разгледзеў постаці лакальных лідараў і камандзіраў партызанкі. Таму адной з галоўных задач дадзенай працы нам бачылася стварэнне абагульненага сацыяльнага партрэта звычайнага беларускага партызана і рэканструкцыя яго самасвядомасці.

На ўзнікненне беларуска-літоўскай партызанкі вызначальны ўплыў аказаў востры тэрытарыяльны канфлікт паміж новапаўсталымі польскай і літоўскай дзяржавамі. У верасні 1920 г. у Літве быў створаны галоўны штаб параміліцтарнай арганізацыі Стралецкага фронту „шаўлісаў" (стральцоў), якому падпарадкоўваліся 5 палявых штабоў[9]. Тады ж паўстала ідэя стварэння і беларускіх стралецкіх аддзелаў пад літоўскім камандаваннем. Але па прычыне страты Літвой Віленшчыны яе рэалізацыя была адкладзена. Тым не менш працягвалася супрацоўніцтва літоўскіх улад з беларускімі нацыянальнымі дзеячамі ў справе выдання, перамяшчэння праз літоўска-польскую мяжу і распаўсюджання на тэрыторыі польскай дзяржавы агітацыйнай літаратуры на беларускай мове.

На пачатку 1922 г. палявыя штабы „стральцоў" былі рэарганізаваны. Кожны цяпер адказваў за канкрэтны адрэзак дэмілітарызаванай дэмаркацыйнай лініі на польска-літоўскай мяжы (асобы рэжым гэтай лініі, названай лініяй маршала Фоша, быў уведзены ў ліпені 1919 г., сюды быў забаронены доступ вайсковых фармаванняў Польшчы і Літвы; дзейнічаў гэты рэжым да студзеня 1923 г.), а таксама за сцісла акрэсленую тэрыторыю пад „польскай акупацыяй". Напрыклад, партызаны III групы павінны былі дзейнічаць на тэрыторыі браслаўскай, дунілавіцкай, дзісненскай, ашмянскай, свянцянскай, вілейскай і валожынскай акруг. Да абшару групы IV са штабам у Мерачы належалі наступныя акругі на тэрыторыі польскай дзяржавы: баранавіцкая, беластоцкая, бельская, ваўкавыская, гродзенская, кобрынская, лідская, нясвіжская, навагрудская, пружанская, сакольская, слонімская. Пар-

[9] Тамсама, s. 231.

тызаны групы VI (штаб у Кашэдарах) былі адказныя за дзейнасць на тэрыторыі віленскай акругі. Для камандавання групаў III і IV былі скіраваны беларусы: палкоўнік Мікалай Бігард і капітан Вячаслаў Разумовіч (псеўд. Хмара), а Рыгора Казячага прызначылі часовым камандзірам VI групы (у красавіку 1922 г. ён быў пераведзены на пасаду начальніка штаба гэтай групы).

Вячаслаў Разумовіч-Хмара ў розных крыніцах часта фігураваў як „атаман беларускіх партызанаў", альбо начальнік Галоўнага Штаба беларускіх партызанаў, хоць, як сцвярджае Тамаш Блашчак, у літоўскіх дакументах яму не ўдалося адшукаць слядоў існавання такіх арганізацый, а ўсе партызанскія фармаванні функцыянавалі ў рамках Літоўскага стралецкага звязу[10]. Але IV група ў Мерачы сапраўды адыграла галоўную ролю ў арганізацыі падпольных узброеных фармаванняў на тэрыторыі польскай дзяржавы.

Тайная інструкцыя ад 11 снежня 1921 г. акрэслівала задачы беларуска-літоўскіх партызанаў: збор інфармацыі пра польскія войскі, падрыхтоўка і выкананне дыверсійных акцый, падрыхтоўка ўзброенага выступлення беларусаў у тылах польскай арміі на выпадак вайны паміж Польшчай і Літвой. У інструкцыі гаварылася, што ўхіленне беларускага насельніцтва ад партызанскай барацьбы прывядзе да яго поўнага фізічнага знішчэння праз польскую ўладу з дапамогай тыфу, уціску, кантрыбуцый, высмейвання народных звычаяў і традыцый. Таму беларусы, а асабліва на Гродзеншчыне, павінны, паводле аўтараў інструкцыі, абудзіцца і крывёй адплаціць палякам за стагадовы ўціск[11].

Прапаганда партызанскай барацьбы супраць польскай дзяржавы хутка прынесла свае вынікі. Як адзначалася ў матэрыялах пазнейшага польскага следства, яшчэ перад Калядамі 1922 г. група моладзі з вёскі Бершты на поўначы Гродзенскага павета падалася ў Мерач, каб уступіць у партызанскі аддзел[12]. Паводле інфармацыі камандзіраў асобных аддзелаў на канец снежня 1922 г. у шэрагах 4 групы налічвалася 6747 партызан, з якіх прыкладна 2/3 належалі да аддзела Германа Шыманюка (Скамароха) у Бельскім павеце. Тамаш Блашчак лічыць, што гэтыя лічбы вельмі моцна разыходзіліся з рэчаіснасцю, у асаблівасці ж датычна Бельскага павета, дзе фактычна партызанскі рух быў разгромлены ў маі 1922 г.[13] Для масавага ж антыпольскага паўстання беларускага насельніцтва гэты рух у цэлым быў занадта слабы.

[10] Тамсама, s. 233.
[11] Тамсама, s. 234.
[12] Lietuvos centrinis valstybės archyvas (далей: LCVA), f. 127, ap. 1, b. 84, l. 1.
[13] T. Błaszczak, *Białorusini w Republice Litewskiej*, s. 238.

Польскія спецслужбы, натуральна, уважліва сачылі за працэсам арганізацыі канспіратыўнай сеткі і партызанскіх аддзелаў, і ім удалося на Беласточчыне ўкараніць у шэрагі партызанаў свайго агента Эдварда Лянкевіча, ураджэнца Саколкі, што дазволіла паліцыі на пачатку сакавіка 1922 г. распачаць арышты найбольш актыўных удзельнікаў падполля. Сярод іншых была тады арыштавана і вядомая на Беласточчыне беларуская дзяячка і сябра партыі эсэраў Вера Маслоўская, якая прыняла 25-28 верасня 1921 г. удзел у працы Усебеларускай канферэнцыі ў чэшскай Празе. Канферэнцыя атрымала таксама фінансавую падтрымку ад літоўскага ўрада[14], а дэлегаты канферэнцыі назвалі Літву „гістарычным сябрам” беларускага народа.

Паведамленні паліцэйскіх камендантаў Гродзенскага павета за першы квартал 1922 г. таксама выразна сведчылі пра нарастанне антыўрадавых настрояў сярод беларускага насельніцтва і актывізацыю антыпольскай канспірацыі. Камендант пастарунка паліцыі ў Вялікай Бераставіцы Станіслаў Булат паведамляў у Гродна, што сяляне, у якіх паліцыянты знаходзяць зброю, прызнаюць на допытах: „My priatajem gwintowki na „Klik”(так запісаў па-беларуску камендант — С. Т.). To jest domyślnik naturalnie na hasło do powstania przeciw polskim władzom”[15]. Таксама гэты камендант запісаў, што „po wsiach każdy przeciętny chłop patrzy złowrogo, trudno u mieszkańców tutejszych co kupić, bo ten chłop tak gada, że polskaja właść to tolko bierot, a dawać niczego nie dajet”[16].

Камендант Каменскай гміны адзначаў у сваёй справаздачы: „Ludność białoruska jest natchniona duchem Litwy iż da im wybawienie i swobodę, gdyż polski rząd ściska różnemi podatkami i daninami”[17]. У справаздачы каменданта Крынкаўскай гміны ўпрост гучаць трывожныя ноткі: „bezpieczeństwo urzędników oraz inteligentniejszej ludności polskiej jest częściowo zagrożone pogróżkami białorusinów, którzy rozsiewają takowe pomiędzy ludnością i grożą wyrżnięciem urzędników”[18]. Гэты камендант нават напісаў у Гродна пра планаваны беларусамі напад на Крынкі, аб чым паліцыю папярэдзіў 22 сакавіка мясцовы канфідэнт Адольф Сідаровіч. У меркаваны дзень нападу, як напісаў камендант: „widziana была duża liczba chłopów białoruskich, chodzących z piłami i siekierami pod pozorem szukania roboty. Wieczorem zapadła w mieście zupełna cisza, która bywa najczęściej przed burzą”[19].

[14] Тамсама, s. 190.
[15] Дзяржаўны архіў Гродзенскай вобласці (далей: ДАГВ), ф. 17, воп. 1, спр. 12, арк. 21 адв.
[16] Тамсама.
[17] Тамсама, арк. 19 адв. — 20.
[18] Тамсама, арк. 29.
[19] Тамсама, арк. 27.

Камендант пастарунка ў Берштах пісаў у Гродна: „we wsi Berszty ustalono drogą obserwacji tajnej istnienie Komitetu białoruskiego. Siedzibą tego komitetu jest dom we wsi Berszty Pawlukiewicza Władysława, a także tej że wsi Kostiewicza Kuźmy. Jak wynika z obserwacji nad ruchem podejrzanych jednostek wymieniony komitet nawiązuje ścisły kontakt z m[iasteczkami] Porzecze, Ostryna, Nowy-Dwór, Skidel. Cała organizacja jest pod pokrywką tut[ejszego] kółka rolniczego utworzonego dn[ia] 8 sierpnia 1921 r. Głównymi działaczami są następujące osoby: Pawlukiewicz Władysław — pseudonim „Suslik", Kostiewicz Kuźma — pseudonim „Benedyś", Włodzimierz Ilkiewicz — pseudonim „Wołk", Kozun Jan, Rul Michał, pseud. „Wojtow" — nazwiska reszty członków organizacji nie wykryto, obserwacje nad wymienionymi trwają w dalszym ciągu"[20]. Названыя камендантам псеўданімы хутчэй за ўсё былі звычайнымі вясковымі мянушкамі, а пералічаныя сяляне так папраўдзе не ўдзельнічалі актыўна ў мясцовым палітычным жыцці.

Гродзенскі павятовы камендант паліцыі падсумаваў справаздачы з пастарункаў: „Stosunek do ludności białoruskiej naprężony z powodu szerzącej się pośród tej ludności agitacji wywrotowej, prowadzonej przez osobników z obozów lewicowych, na czele których stoją Baranow, Jakowiuk i inni, wspierani przez Rząd Łastowskiego w Kownie"[21]. Інфарматар польскай паліцыі Ян Шурпа са Скідзельшчыны паведамляў, што сярод мясцовых жыхароў „wszędzie chodziły pogłoski, że w prędkim czasie musi być wojna, że powstanie republika białoruska"[22].

У красавіку 1922 г. партызаны, якія сарганізаваліся ў Белавежскай пушчы, правялі некалькі дыверсійных акцый. Напэўна гэтыя акцыі былі прыспешаны арыштамі беларускіх лідараў на Беласточчыне. Самай гучнай дыверсіяй стаў напад на паліцэйскі пастарунак у мястэчку Кляшчэлі Бельскага павета. Спачатку палявы камандзір Ян Грыцук (Чорт) выслаў ліст да каменданта паліцыі ў Кляшчэлях, які быў напісаны па-расійску, але з пячаткай на беларускай мове: „Брацтва сялян-беларусаў". Ад імя атамана Скамароха Чорт запатрабаваў, каб паліцыянты перасталі біць і абражаць на допытах сялян-беларусаў, а інакш пагражаў павесіць іх на тэлеграфным слупе. А ў ноч з 28 на 29 красавіка 1922 г. група партызанаў напала на пастарунак у Кляшчэлях, застрэліўшы двух паліцыянтаў.

[20] Тамсама, арк. 26.
[21] Тамсама, арк. 2.
[22] Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APwB), Prokurator Sądu Okręgowego w Białymstoku (dalej: PSOwB), sygn. 86, k. 32.

У выніку масавай аблавы, сумесна арганізаванай 6 мая 1923 г. паліцыяй і войскам, быў акружаны лагер партызанаў у Белавежскай пушчы. Удалося арыштаваць, паводле дадзеных Тамаша Блашчака, 19 чалавек[23] (Ежы Каліна прыводзіць лічбу 6 асоб, арыштаваных пасля кароткай збройнай сутычкі[24]). Паліцыя знайшла звесткі пра членаў арганізацыі, мапы нямецкага генеральнага штаба, лісты і адозвы да насельніцтва, а таксама ўльтыматум, адрасаваны Юзафу Пілсудскаму, у якім атаман Скамарох дамагаўся для беларусаў у Польшчы права на самавызначэнне, спынення рэпрэсій, разбурэння праваслаўных цэркваў і пераследу святароў, а таксама вываду з беларускіх зямель войска і паліцыі. 24 мая 1922 г. на моцы пастановы палявога суда былі расстраляны 4 удзельнікаў нападу на Кляшчэлі. Частка партызанаў разам з Германам Шыманюком здолела ўцячы, а потым перабрацца праз мяжу ў Літву. Пасля гэтых падзей партызаны спынілі дыверсійныя акцыі ў раёне Белавежскай пушчы. Можна сцвярджаць, што арганізаваны партызанскі рух там перастаў існаваць.

Затое абвастрылася сітуацыя ў Гродзенскім павеце, асабліва ж у паўночнай яго частцы, памежнай з Літвой і пакрытай лясамі. Напрыклад, справаздача пастарунка паліцыі аб становішчы ў Берштаўскай гміне за II квартал 1922 г. выглядала вельмі трывожнай: „Ludność białoruska-litewska tut[ejszego] rejonu zaagitowana przez agentów litewskich wielką ilością stale rozrzucanych odezw w języku przeważnie białoruskim jest b[ardzo] wrogo usposobiona. Według wiadomości konfidencjonalnych wymieniona ludność przygotowuje się do zbrojnego powstania — co potwierdza się, iż młodzież w znacznej części zbiega do m. Merecza, w którem to wstępują do formacji białoruskich, zaś niektórzy otrzymawszy broń i zapisawszy się do organizacji wojskowej powracają z bronią do domów. Wobec powyższego jest przypuszczenie, że młodzi ludzie, którzy jeszcze pozostali się na miejscu — należą do organizacji wojskowych i bezwzględnie wszyscy posiadają broń. Stwierdzone zostało, że z Merecza często wysyłają Litwini uzbrojone świetnie bandy białoruskie celem rozrzucania literatury agitacyjnej oraz dla dokonania zamachów”[25].

У ліпені 1922 г. з’явілася нелегальнае прапагандысцкае выданне — газета „Беларускі партызан”, рэдакцыя якой нібы змяшчалася ў Белавежскай пушчы. Рэдактарам першага і чацвёртага нумароў быў пазначаны Герман Шыманюк-Скамарох, а другога-трэцяга — Г. Плюшча. Насамрэч гэтая газета выдавалася ў Коўне, а яе рэдагаваннем,

[23] T. Błaszczak, *Białorusini w Republice Litewskiej*, s. 240.

[24] J. Kalina, *Związek Włościan Białorusinów*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1994, nr 1, s. 35.

[25] ДАГВ, ф. 17, воп. 1, спр. 3, арк. 35.

як лічыць Тамаш Блашчак, займаўся Рыгор Казячы[26]. Экземпляры „Беларускага партызана" раскідваліся па ўсёй тэрыторыі Гродзенскага павета. Пацвярджэнне гэтаму можна знайсці ў дзённіку маладога беларускага актывіста Пятра Сяўрука з мястэчка Скідзель, які ў часе бежанства адвучыўся 5 гадоў у гімназіі ў расійскім горадзе Ліпецку, а пасля вяртання дадому ў 1921 г. пачаў выпісваць беларускія газеты і кнігі, для чаго завязаў кантакт з беларускімі выдавецтвамі ў Вільні. Гэта адразу выклікала зацікаўленасць да яго асобы з боку мясцовай паліцыі. 9 кастрычніка 1923 г. Пётр Сяўрук напісаў у сваім дзённіку, які вёў на расійскай мове: „Пришли шесть полициантов и сыщик, сделали ревизию. Из всего найденного подозрительным был «Беларускі Партызан, жнівень № 1, 1922 год», прокламация, разбросанная щедро по всей нашей территории, так что её находил почти каждый. Мне тоже случилось найти несколько экземпляров, из которых сохранил ради любопытства найденные при обыске"[27].

„Беларускі партызан" наўпрост заклікаў да ўзброенай барацьбы з польскім урадам і змяшчаў інфармацыю (моцна перабольшаную) аб дзейнасці партызан, у тым ліку пра іх дыверсійныя акцыі. Увогуле антыпольская агітацыя на тэрыторыі Гродзенскага павета праводзілася вельмі актыўна і з выкарыстаннем розных падыходаў. Напрыклад, у кастрычніку 1922 г. у гміну Скідзель прыехаў вядомы на Гродзеншчыне беларускі дзеяч Сяргей Баранаў, які неўзабаве быў абраны паслом у Сейм. Найбольш актыўныя прадстаўнікі мясцовай моладзі атрымалі ад яго спецыяльныя запрашэнні на сустрэчу, напісаныя на беларускай мове. Сярод удзельнікаў аказаўся таксама канфідэнт паліцыі, які сцвярджаў у сваёй справаздачы, нібыта Баранаў агітаваў моладзь уступаць у беларускія вайсковыя фармаванні[28].

Да барацьбы з партызанамі ў памежных гмінах Гродзенскага павета былі прыцягнуты рэгулярныя войскі. У Берштаўскай гміне размясцілі жаўнераў 76-га пяхотнага палка. У першым нумары „Беларускага партызана" паведамлялася, што партызаны забілі 19 ліпеня ў баі каля вёскі Зубрава Берштаўскай гміны 18 жаўнераў гэтага палка[29]. Дадзеная інфармацыя была сродкам прапагандысцкай барацьбы і не адпавядала рэчаіснасці. Яна не знаходзіць пацвярджэння ў польскіх крыніцах. Але перастрэлкі паміж партызанамі, з аднаго боку, і войскам, паліцыяй і ляснай вартай, з другога, здараліся ў гэтай мясцовасці сапраўды часта. У справаздачы мясцовай паліцыі захаваўся

[26] T. Błaszczak, *Białorusini w Republice Litewskiej*, s. 235.
[27] Гродзенскі дзяржаўны гісторыка-археалагічны музей, адз. зах. КП-89095.
[28] APwB, PSOwB, sygn. 86, k. 137.

факт, што ў маі 1921 г. паліцыянт Берштаўскага пастарунка Эдвард Лукашэвіч смяротна параніў „пры спробе ўцёкаў” жыхара вёскі Сухары Яна Курылу, які абвінавачваўся ў забойстве польскага жаўнера. Пра гэта сведчыць копія ліста камендanta пастарунка да падпракурора гродзенскага акруговага суда: „Na zasadzie art. 253 U.P.K. przesyłam do rozporządzenia protokólarne dochodzenie w sprawie postrzelenia przez St[arszego] Post[erunkowego] Łukaszewicza Edwarda z tut[ejszego] Post[erunku] pod czas usiłowania ucieczki mieszkańca kol[onii] Suchary Kuryły Jana oskarżonego o zabójstwo żołnierza WP i zbiegłego z więzienia grodzieńskiego w dn. 25.V.1921 r., któren to wskutek otrzymanej rany zmarł”[30]. Але забойства Янам Курылам жаўнера адбылося, напэўна, яшчэ ў 1921 г., і пра акалічнасці гэтага здарэння нам нічога невядома.

Жаўнеры 76 палка пяхоты працяглы час былі размешчаны ў Берштаўскай гміне. Напэўна, што час ад часу іх выводзілі ў месцы сталага кватаравання, але потым зноў вярталі ў збунтаваную мясцовасць. Напрыклад, акруговае ўпраўленне дзяржаўных лясоў у Вільні 30 кастрычніка 1922 г. звярнулася да каменданта паліцыі Гродзенскага павета: „Nadleśnictwo Bersztowskie pismem z dnia 23.X r.b. [...] zawiadomiło tut[ejszy] Zarząd, iż po usunięciu się wojska bandyci-partyzanci z powrotem zaczęli grasować na terenach nadleśnictwa i że w przeciągu ostatnich kilka dni zaszły trzy potyczki administracji leśnej z bandytami. Wobec powyższego lasy i zwierzostan są w niebezpieczeństwie ponieważ defraudanci i kłusownicy pod pretekstem partyzantów mogą poczynić wielkie szkody, zaś straż leśna jest bezsilna w walce z partyzantami-bandytami”[31]. Павятовы камендант паліцыі загадаў 11 лістапада берштаўскаму пастарунку ўзмацніць начное патруляванне мясцовасці і наладзіць цеслую супрацу з лясной вартай.

Вайскоўцы зноў вярнуліся ў Бершты, пра што сведчыць рапарт каменданта пастарунка паліцыі Аляксандра Сламчынскага ад 23 снежня 1922 г., што жаўнеры залезлі праз акно ў рэстаўрацыю нейкага Яна Пэлнага і скралі 40 бутэлек гарэлкі і 50 пачак папяросаў: „Ponieważ ludność świadoma faktów kradzieży, popełnionej już drugi raz przez żołnierzy, z niechęcią patrzą na znajdujący się tu oddział i władze policyjne, co ujemnie może wpłynąć na pracę posterunku, który winien dla intensywnej pracy zdobyć zaufanie u tutejszej ludności, wypadek taki wprost oburza i zniechęca takowych do organów wykonawczych władz, jak również wypadki pijaństwa przez podoficerów i żołnierzy wprost do utraty

[29] „Беларускі партызан”, 1922, № 1, с. 7.
[30] ДАГВ, ф. 38, воп. 1, спр. 2, арк. 7.
[31] Тамсама, арк. 494.

przytomności i wyzywania się publicznie słowami nieprzyzwoitymi, przez co ludność nie ma poszanowania do władz"[32].

Нягледзячы на падобныя інцыдэнты, можна меркаваць, што прысутнасць войскаў прадухіліла найбольш радыкальны варыянт развіцця падзей у памежных гмінах Гродзенскага павета і спыніла разліў крыві. Асноўныя дыверсійныя акцыі партызаны з Мерачы правялі летам 1922 г. Так, 23 чэрвеня 1922 г. аддзел партызанаў напаў на маёнтак Глыбокае Аляксандра Мікульскага суседняй з Берштамі Навадворскай гміны Лідскага павета. У нападзе, паводле сведак, удзельнічалі 20-30 партызанаў[33]. Былі спалены дамы і гаспадарчыя пабудовы. На шчасце, абышлося без людскіх ахвяр, а самога ўласніка ў тым часе не было дома. Партызаны пры гэтым не дазвалялі парабкам тушыць пажар, заявіўшы, што будуць нішчыць „усіх польскіх паноў і ўсё, што польскае". Паліцыя знайшла на месцы спаленага маёнтка пустыя гільзы ад патронаў і неўзарваную гранату, а таксама „paczkę broszur w języku białoruskim i polskim, wśród których było 74 egzemplarzy białoruskiej broszury p[od] t[tytułem] „Pańsko-polskie facecje", 5 egzemplarzy broszury „Sielanskaja dola", jedna książka p[od] t[tytułem] „Wspomnienia polskiej okupacji Grodzieńszczyzny w latach 1919-1921", oraz 5 proklamacji białoruskich"[34]. Паліцыя прыйшла да высновы, што „wszystkie artykuły umieszczone w broszurach zawierają treść agitacyjną i wrogą względem Polski, wzywanie do powstania zbrojnego, którego ostatecznym celem ma być niepodległa republika białoruska, zaś proklamacje podpisane przez Sztab partyzantów białoruskich wzywają białorusinów, by palili i mordowali panów polskich i w ten sposób oczyścili Białoruś od polaków"[35]. З паказанняў галоўнага сведкі на пазнейшым працэсе супраць партызанаў Канстанціна Шыгаловіча вынікала, што загад аб нападзе на маёнтак Глыбокае аддаў асабіста Вячаслаў Разумовіч-Хмара. У чэрвені 1922 г. адбыўся рабунковы напад на вёску Падбелае Парэцкай гміны і забойства там інжынера Пруданскага[36]. Гэты напад паліцыя таксама звязвала з дзейнасцю партызанаў і падазравала Яна Русілку з Берштаў, а таксама партызанаў, якія паходзілі з Сухароў і Скідзеля ў Гродзенскім павеце[37].

У ліпені 1922 г. у вёску Бершты, якая лічылася цэнтрам партызанскага руху, былі скіраваны следчыя Шумскі і Жужалоўскі з Гродна.

[32] ДАГВ, ф. 17, воп. 1, спр. 14, арк. 10.
[33] LCVA, f. 127, a. 1, b. 84, l. 125.
[34] Тамсама, l. 125 адв.
[35] Тамсама.
[36] ДАГВ, ф. 17, воп. 1, спр. 3, арк. 21.
[37] ДАГВ, ф. 38, воп. 1, спр. 7, арк. 99.

У выніку іх працы паліцыя арыштавала мясцовых сялян Сцяпана і Уладзіміра Язэпчыкаў, Міхала Варонку, Антона Ханевіча, Бенядыкта Васілевіча, Баляслава Лебядзевіча, якіх падазравалі ў сувязях з партызанамі. Пракурор пры акруговым судзе ў Гродне пісаў 17 ліпеня 1922 г. пракурору пры апеляцыйным судзе ў Вільні: „wnioskować należy, że ruch partyzantów białoruskich zorganizowany jest przez eimsariuszy z Litwy Kowieńskiej, z Merecza, wspólnie z miejscową ludnością białoruską objął już kilka miejscowości w powiecie Grodzieńskim, a w szczególności gminy Berszty, Porzecze, Jeziory i Krynki, oraz że ruch ten szerzy się stale nie tylko w powiecie Grodzieńskim, lecz i w sąsiednich powiatach. [...] Z dochodzenia policyjnego wynika, iż przed Wielkanocą r.b. ze wspomnianej wsi Berszty zbiegło do Litwy Kowieńskiej kilkadziesiąt osób; osoby te podtrzymują stały kontakt z miejscową ludnością i, uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne, przychodzą do Berszt, przynoszą ze sobą odezwy (odpis takiej odezwy w języku białoruskim dołączony jest do dochodzenia), podburzając ludność białoruską do walki z Polską drogą organizacji zbrojnego powstania, i urządzając we wsi zebrania z udziałem miejscowej ludności”[38].

З арыштаваных жыхароў вёскі Бершты Сцяпан і Уладзімір Язэпчыкі нібы мелі сціслы кантакт з партызанамі, якім пастаўлялі харчаванне і раздавалі ў вёсцы партызанскія ўлёткі. Антон Ханевіч чытаў і тлумачыў улёткі непісьменным аднавяскоўцам, а ў яго хаце, а таксама ў хатах Баляслава Лебядзевіча і Міхаіла Варонкі адбываліся сходы ўзброеных партызан. Бенядыкт Васілевіч пагражаў солтысу вёскі, што яго сын партызан Рыгор Васілевіч, калі вернецца ў Бершты, заб’е солтыса за тое, што апошні выдае партызанаў паліцыі.

Усе арыштаваныя абвінавачванні адкідвалі. Сцяпан Язэпчык паведаміў паліцыі, што ён стары чалавек і палітыкай не цікавіцца, пра партызанаў нічога не ведае, а чуў толькі, што апошнім часам з Берштаў збегла на Літву моладзь у веку 16-18 гадоў. На працягу двух месяцаў усяго ўцяклі 21 чалавек, групкамі па 2-4 асобы. Таксама адмаўляў усе абвінавачанні яго сын Уладзімір, хаця прызнаваў, што ў Літву збег яго брат Мікіфар[39].

Бенядыкт Васілевіч заявіў следчым, што ў вёсцы Бершты няма ніякіх партызанаў і ніхто там палітыкай не цікавіцца, хаця прызнаў, што яго сын Рыгор збег у Літву. Баляслаў Лебядзевіч сцвярджаў, што ніколі ў яго партызаны не начавалі, ён сам палітыкай не займаецца, „jest

[38] LCVA, f. 127, a. 1, b. 84, l. 7.
[39] Тамсама, l. 7 v.

polakiem i żadnej Białorusi nie chce"[40]. Аднак усіх падазраваных адправілі ў турму ў Гродне. Забягаючы наперад, варта адзначыць, што ўсе яны былі пазней апраўданы судом, а Баляслаў Лебядзевіч і Міхал Варонка патрапілі ў лік падазроных зусім выпадкова.

На пачатку ліпеня 1922 г. пастарунак вайсковай жандармерыі ў Друскеніках арыштаваў жыхара мястэчка Крынкі Канстанціна Шыгаловіча, які прызнаўся ў прыналежнасці да беларуска-літоўскіх партызанаў. Гэты арышт меў ключавое значэнне для распрацоўкі партызанскага руху праз палітычную паліцыю. Шыгаловіч даў падрабязныя паказанні, назваўшы цэлы шэраг прозвішчаў камандзіраў і шараговых удзельнікаў. Магчыма, што ён і быў засланы паліцыяй у Мерач, на карысць чаго ўказвае і яго крымінальнае мінулае. Прынамсі пры вяртанні меў з сабой ліст з запісанымі прозвішчамі партызанаў, які прыгатаваў адмыслова для польскай паліцыі. Шыгаловіча спачатку перавезлі для допытаў у Вільню, а потым адпусцілі з-пад арышту, пакінуўшы пад наглядам паліцыі[41] (неўзабаве Шыгаловіч трапіў пад арышт ужо па зусім іншай крымінальнай справе).

Канстанцін Шыгаловіч паказаў, што ў лютым 1922 г. ён быў прызваны на вайсковую службу. У тым часе ў Крынках антыдзяржаўную агітацыю праводзіў ураджэнец вёскі Куліkoўцы Аляксандр Станкевіч, „namawiając białoruską młodzież w wieku poborowym do uchylania się od służby w wojsku polskim, a wstępowania do oddziałów partyzanckich białoruskich, znajdujących się na Litwie Kowieńskiej, wychwalając tamtejsze stosunki, oraz zapewniając słuchaczy, że Grodzieńszczyzna wkrótce odpadnie od Polski i albo wejdzie w skład Litwy albo niepodległej Białorusi"[42]. Шыгаловіч разам са Станкевічам і групай моладзі перайшоў польска-літоўскую мяжу (іх правёў узброены карабінам жыхар памежнай вёскі, якога Шыгаловіч таксама выдаў паліцыі) і апынуўся ў Мерачы, дзе Станкевіч прывёў іх у штаб IV групы беларускіх партызанаў. Там „камендант" Разумовіч прапанаваў хлопцам уступіць у шэрагі партызанаў. Толькі адзін Шыгаловіч з гэтай групы, з яго ўласных слоў, нібыта не пагадзіўся, за што быў арыштаваны. Пад прымусам ён усё ж уступіў у шэрагі партызанаў і пэўны час выконваў вартаўнічую службу пры штабе, што дазволіла яму пазнаць шмат асоб, якія там бывалі.

Напрыклад, на пачатку чэрвеня 1922 г. Разумовіч-Хмара, паводле паказанняў Шыгаловіча, выслаў групу партызанаў у колькасці каля 15

40 Тамсама, l. 2.
41 Тамсама, l. 5.
42 Тамсама, l. 114.

асоб з заданнем узарваць чыгуначны мост праз Нёман каля станцыі Масты, але праз 5 дзён гэтая група вярнулася, не выканаўшы задання, бо ім нібыта перашкодзіла нейкая кабета[43]. Праўда, пазней партызанам усё ж удалося ўзарваць мост праз Нёман каля Друскенікаў.

У канцы чэрвеня 1922 г. Разумовіч-Хмара выслаў у Гродна Пятра Пералайку і нейкага „Сароку" (абодва паходзілі з вёскі Верцялішкі) з заданнем узарваць будынак штаба польскіх войскаў, для чаго яны атрымалі піраксілін, 10 гранатаў і рэвальверы. План гэты таксама не быў рэалізаваны. Паводле паказанняў Шыгаловіча, неўзабаве Разумовіч выпрацаваў новы план нападу на Гродна, для чаго ў Мерач былі выкліканы Пётр Адаменя (той самы „Сарока"), Васіль Юрэчка і Мікалай, Павел і Уладзіслаў Апонікі. У штабе Разумовіч выклаў перад Адаменем і Юрэчкай план падрыву Д.О.К. III (Dowództwo Okręgu Korpusu Nr III) і абрабавання Польскай касы пазычковай. Таксама ўзнікла, паводле паказанняў Шыгаловіча, ідэя атруціць польскіх афіцэраў у афіцэрскім казіно, для чаго Разумовіч выдаў групе грошы, атруту і выбухоўку. У Гродне да іх нібыта павінен быў далучыцца брат Васіля Юрэчкі, Пётр. Арыштаваны пазней Пётр Адаменя прызнаў пры допыце толькі заданне ўзарваць тартак у мястэчку Азёрах. Дарэчы, у дакуменце ўзгадваецца, што Адаменя і Канстанцін Шыгаловіч пазнаёміліся яшчэ раней у турме. Тэрарыстычныя планы, калі яны і існавалі, так, на шчасце, і не былі выкананы. Можна меркаваць, што асобы, якім яны былі даручаны, разумелі маштаб наступстваў ад іх рэалізацыі і не гарэлі жаданнем выконваць такія загады.

Паказанні Шыгаловіча выклікалі ланцуг арыштаў удзельнікаў беларускай канспірацыі. Найперш былі арыштаваны Пётр Адаменя, Пётр і Васіль Юрэчкі, Мікалай, Павел і Уладзіслаў Апонікі. Пад час вобыску ў Васіля Юрэчкі былі знойдзены: „8 pocztówek z napisem w języku białoruskim: „Niech żyje białoruska narodowa republika", i z wizerunkami białoruskich województw: Wileńskiego, Brzeskiego, Mińskiego, Trockiego, Połockiego, Witebskiego, Mścisławskiego, Smoleńskiego i Nowogródzkiego, a nadto białoruski kalendarz na r. 1922, w którym podaje się, że część terytorium państwowego Polski winna wejść w skład Białorusi"[44]. Тут варта адзначыць, што Васіль Юрэчка, жыхар Гродна, яшчэ да паўстання беларуска-літоўскай партызанкі быў сябрам Беларускай Моладзевай Грамады ў Гродне і з таго часу мог мець такія паштоўкі і мапы.

Ноччу з 22 на 23 ліпеня 1922 г. у маёнтку Лецішчы Скідзельскай гміны быў пашкоджаны выбухам гранаты лакаматыў вузкакалейкі

43 Тамсама.

44 Тамсама, l. 117.

для перавозкі лесу. Паліцыя абвінавацiла ў гэтай дыверсii Мiхала Хацяна i братоў Яна i Аляксандра Багатырэвiчаў[45]. У турэмнай камеры да Яна Багатырэвiча падсадзiлi „стукача" Зыгмунта Масiеўскага, якi пасведчыў, што „siedząc w jednej celi z Janem Bogatyrewiczem, dowiedział się od niego, że ten ostatni ma zakopane w swym ogrodzie 2 granaty i 2 rewolwery, nadto, że Bogatyrewicz jemu się przyznał, iż rzucał granaty pod jakaś kolejko"[46]. Цiкавым ёсць факт, што браты Багатырэвiчы паходзiлi з дробнай шляхты ваколiцы Сiкорыца. Такiм чынам, да беларускага партызанскага руху далучалiся i асобы з гэтай сацыяльнай групы.

Неўзабаве палiцыя арыштавала каля 70 асоб, падазраваных у прыналежнасцi да партызанкi[47]. Многiя з арыштаваных на першых допытах прызнавалi сваю вiну, некаторыя паказвалi месцы, дзе хавалi зброю, выбухоўку i агiтацыйную лiтаратуру. Але потым усе адмаўлялiся ад сваiх паказанняў, вытлумачваючы iх катаваннямi з боку палiцыi. Большасць арыштаваных паходзiла з розных гмiн Гродзенскага павета. Але сустракалiся i асобы з суседнiх паветаў. У Каняўскай гмiне Лiдскага павета былi арыштаваны Iгнат Бернатовiч i Дамiнiк Вiджбель, якiх палiцыя лiчыла камандзiрамi лакальных партызанскiх груп[48]. 1 верасня 1922 г. быў злоўлены ў Навадворскай гмiне Уладзiмiр Брыкач, збеглы з турмы ў Гродне, якога падазравалi ў нападзе на Глыбокае. Брыкач прызнаўся, што сапраўды быў у Мерачы i адбыў 2-тыднёвыя вучэннi, але пазней адтуль уцёк i хаваўся ў лесе каля сваёй вёскi. Брыкач выдаў палiцыi цэлую групу людзей, а перад сваiм арыштам падкiнуў палiцыянтам спiс партызанаў, прозвiшчы якiх ведаў.

На падставе паказанняў Канстанцiна Шыгаловiча быў арыштаваны жыхар вёскi Новы Востраў Сакольскага павета Юзаф Мiшчук, якi паведамiў палiцыi, што быў завербаваны Аляксандрам Станкевiчам. Разумовiч-Хмара нiбыта даручыў Мiшчуку ўзарваць штаб II дывiзii польскiх войскаў i вайсковыя склады ў Беластоку[49].

У кастрычнiку 1922 г. у прыналежнасцi да партызанкi быў абвiнавачаны i арыштаваны жыхар вёскi Бершты Аляксандр Мiлiнкевiч. Паводле паведамлення Аддзела II Генеральнага Штаба, „na mocy poufnych informacji Milinkiewicz jest organizatorem oddziałów partyzanc-

[45] Тамсама, l. 122 v — 123.
[46] Тамсама, l. 123.
[47] Тамсама, l. 14.
[48] Тамсама, l. 119 адв. — 120.
[49] Тамсама, арк. 69 адв.; „Беларуская доля", 1925, № 31, с. 3.

kich białoruskich i wywiadowcą, często jeździ do sztabu IV grupy partyzantów w Mereczu na Litwie, gdzie cały czas spędza z naczelnikiem tego sztabu Razumowiczem [...] również często przebywa w towarzystwie agentów Razumowicza; partyzanci w Mereczu nazywają Milinkiewicza „swoim człowiekiem", który im dużo pomaga". Мілінкевіч на допыце прызнаў, што бываў у сваім прыватным інтарэсе ў Мерачы і атрымліваў пропуск у штабе партызанаў, а Разумовіч-Хмара прапанаваў яму працаваць на партызан і здабываць інфармацыю пра польскія войскі ў Гродне, але ён адмовіўся[50]. Мілінкевіча неўзабаве выпусцілі з турмы, і ён адразу ўцёк у Літву. З матэрыялаў пазнейшага суда над партызанамі ў Гродне вынікала, што ён спрабаваў уцячы ўжо пад час арышту, але быў затрыманы і пакусаны паліцэйскім сабакам. Неўзабаве Мілінкевіч вярнуўся ў сваю вёску, бо ў 1925 г. ён ужо працаваў памочнікам гміннага пісара ў Берштах, а пасля звальнення з прычыны палітычнай нядобранадзейнасці перабраўся ў Гродна, дзе працаваў у мясцовым аддзяленні апазіцыйнага штотыднёвіка „Gazeta Chłopska", на той час органа сялянскай партыі Stronnictwo Chłopskie. Перад Першай сусветнай вайной Мілінкевіч жыў у Сант-Пецярбургу і працаваў на чыгунцы. Пасля выбуху рэвалюцыі прыехаў разам з жонкай у родную вёску, дзе стаў уплывовай асобай у мясцовым грамадстве.

11 лістапада 1922 г. у гміне Марцінканцы быў затрыманы ад'ютант Разумовіча-Хмары, Уладзімір Бортнікаў[51]. У часе допыту паказаў на многіх партызанаў, праўда, тых, якія ўжо былі затрыманы. Бортнікаў стаў адным з галоўных абвінавачаных на пазнейшым судовым працэсу супраць партызанаў у Гродне.

Таксама быў арыштаваны жыхар гміны Марцінкаўцы яўрэй Арон Кобраўскі, які разносіў партызанскія пракламацыі[52]. Меў ён усяго 16 гадоў. Цікава, што ў доме яго бацькі месціўся гмінны паліцэйскі пастарунак. Дом Кобраўскіх лічыў 9 пакояў і асобную кухню, з якіх 4 пакоі былі прызначаны для паліцыі[53]. Мясцовы камендант пісаў пра Кобраўскага-старэйшага, як пра „osobnika b[ardzo] podejrzanego, któremu udowodniono, że ma kontakt z partyzantami białoruskimi w Mereczu, a jego najstarszy syn pracował czas dłuższy w sztabie IV grupy partyzantów u Chmary"[54].

[50] LCVA, f. 127, a. 1, b. 84, l. 15.
[51] Тамсама, l. 123 v.
[52] Тамсама, l. 124.
[53] ДАГВ, ф. 17, воп. 1, спр. 89, арк. 105.
[54] Тамсама.

Самая брутальная акцыя партызанаў здарылася 25 лістапада 1922 г., калі яны застрэлілі ў вёсцы Шумы Аляксандра Сяргейчыка і Вінцэнта Язэпчыка, якіх падазравалі ў супрацоўніцтве з польскай паліцыяй[55]. У выкананні гэтага забойства быў абвінавачаны жыхар той жа вёскі Леанард Казюкевіч. Камендант паліцыі Гродзенскага павета прапанаваў пасля гэтага здарэння „natychmiast obsadzenie przez Władze Wojskowe pasa neutralnego z Litwą, gdyż straż graniczna nie jest w możności dopilnowania, by bandyci nie przekraczali pasa neutralnego z powodu zbyt odległo stojących jedna od drugiej placówek”[56].

Найбольш аддаленую ад Мерачы партызанскую групу на мяжы Лідскага і Слонімскага павета арганізаваў Ігнат Шэршань з вёскі Руда Ліпічанская Лідскага павета, „rzekomy nauczyciel, były oficer armii rosyjskiej będący w okresie przedwyborczym w kontakcie z eserami białoruskimi w Wilnie i Kownie, następnie z posłem Owsiannikiem”[57]. Да яго далучыўся Ян Місевіч з вёскі Галынка Арлянскай гміны Лідскага павета, які быў у 1922 г. схоплены і расстраляны разам з двума іншымі партызанамі ваенна-палявым судом. Пра акалічнасці гэтай справы нам невядома. У маі 1923 г. слонімская паліцыя затрымала Яна Суботніка, у якога знайшла рэвальвер „Маўзер”. Суботнік пад час допыту выдаў месца схованкі групы Шэршаня, якая ўжо ажыццявіла некалькі дыверсій. Паліцыя на чале з камендантам Слонімскага павета Марыянам Макавецкім акружыла гэтае месца, дзе хаваліся Шэршань разам з яго таварышамі Юліянам Белашам і Базылём Крупіцай. У выніку ўзніклай перастрэлкі ўсе трох былі забіты[58].

На пачатак 1923 г. пракурор акруговага суда ў Гродне пісаў у Вільню, што „ilość osób postawionych w stan oskarżenia obecnie przekracza liczbę 200 i jeśli nadal sprawa ta tak się rosnąć będzie, to przejdzie ponad 300 i więcej. Osadzonych w więzieniu znajduje się około 60-ciu”[59]. Паліцыя прымяняла жорсткія метады допытаў арыштаваных. Пра гэта выступіў з заявай беларускі пасол у Сейме Сымон Рак-Міхайлоўскі, які гаварыў пра жыхара вёскі Бершты 25-гадовага Мікалая Сяргейчыка: „Ужо прайшло 20 месяцаў, як ён сядзіць у горадзенскай турме і судовага разгляду яшчэ не было. Як паведаміла мне ў гмаху акруговага суду ў Горадні 19 студзеня 1924 г. яго цешча Ганна Валентукевічава ў прысутнасьці сьведкаў, пры арыштаваньні М. Сяргейчыка

55 LCVA, f. 127, a. 1, b. 84, l. 26.
56 Тамсама.
57 Тамсама, l. 30 v.
58 Тамсама.
59 Тамсама, l. 65 v.

зьбілі да непрытомнасьці; разкрыжавалі яго на сьцяне, трымалі яго за рукі, а паліцыя і вывядоўцы білі галавой у грудзі; клалі яго на лаву, прывязвалі і білі нагайкамі; лежачаму зьвязвалі ногі, прасоўвалі кій пад перавязкай, уздымалі ўверх і білі жалезнымі прутамі ў падэшвы; нарэшце ставілі яго босага на гарачую бляху. Такія катаваньні стасуюць у Горадні ў паліцыйным урадзе, які месьціцца пры вул. Кірхавай. На працягу 5 месяцаў пасьля арышту не дазвалялі яму бачыцца з роднымі, пакуль не загаіліся яго раны і знакі біцьця і катаваньня”[60]. Беларускі пасольскі клуб яшчэ неаднаразова падаваў інтэрпэляцыі да польскага ўрада і адпаведных міністраў у справах катаванняў арыштаваных сялян.

На думку Тамаша Блашчака, апошнім эпізодам дзейнасці партызанаў быў „працэс 45”, названы першым беларускім палітычным працэсам у ІІ Рэчы Паспалітай, які адбыўся ў Беластоку ў маі 1923 г. На лаву падсудных трапілі многія арганізатары беларускай канспірацыі, а таксама яе шараговыя ўдзельнікі. Сярод абвінавачаных было сем настаўнікаў, некалькі былых афіцэраў расійскай арміі, інжынер, фельчар, некалькі гандляроў і работнікаў, але найбольш сялян — 22[61]. Да іх былі далучаны беларускія паслы ў польскім Сейме — Сяргей Баран і Сымон Якавюк (апошні, праўда, паспеў збегчы ў Літву), а таксама Вера Маслоўская-Матэйчук. У выніку дваццаць асоб атрымалі розныя турэмныя тэрміны (Маслоўская і Баран атрымалі па 6 год зняволення), а дваццаць пяць (у тым і пасол Якавюк) былі апраўданы.

Тамаш Блашчак лічыць, што „працэс 45” адбываўся ўжо ў момант, калі партызанская арганізацыя была зліквідавана літоўскім бокам, але паслужыў добрай падставай для дыскрэдытацыі ўсяго беларускага руху ў вачах грамадства ІІ Рэчы Паспалітай, паколькі апошні паказаў сваю сілу і магчымасці ўплыву на насельніцтва на парламенцкіх выбарах увосень 1922 г. У гэты ж час пачалі пашырацца кантакты беларускіх партызанскіх камандзіраў з савецкай выведкай у Коўне, а зацікаўленасць да беларускай канспірацыі з боку літоўскіх улад наадварот слабела. Пад час з’езду ў Коўне 26-27 лютага 1923 г. было абвешчана аб стварэнні Беларускага стралецкага звязу, але яго дзейнасць была заблакавана фактычна адразу пасля ўтварэння[62]. У выніку змен

[60] Л. Глагоўская, *З дзейнасці беларускіх парламентарыяў на Гродзеншчыне ў 1922-1930 г.*, [у:] *Культура Гродзенскага рэгіёна: праблемы развіцця ва ўмовах поліэтнічнага сумежжа*, Гродна 2003, с. 134.

[61] Я. Мірановіч, *Уступ*, [у:] *У новай айчыне. Штодзённае жыццё беларусаў Беласточчыны ў міжваенны перыяд*, Беласток 2001, с. 14.

[62] T. Błaszczak, *Białorusini w Republice Litewskiej*, s. 244.

міжнароднай сітуацыі Літва страціла зацікаўленасць у падтрымцы беларускіх партызанаў. Як адзначыў Яўген Мірановіч, польска-літоўская вайна стала нерэальнай, паколькі Савет Лігі Нацый прызнаў у сакавіку 1923 г. усходнія межы Польшчы[63].

Ліквідацыя дэмаркацыйнай лініі на дзяржаўнай мяжы вельмі моцна ўскладніла перамяшчэнні саміх партызанаў, перанос зброі і агітацыйнай літаратуры. У выніку такога збегу акалічнасцей у красавіку 1923 г. пачалася фактычная ліквідацыя партызанскай арганізацыі. У групе IV у Мерачы на 10 красавіка 1923 г. служылі 7 афіцэраў-інструктараў, 2 ураднікаў і 167 партызанаў. З гэтага ліку 5 афіцэраў і 162 партызаны паходзілі з тэрыторыі, якая належала да польскай дзяржавы. Увесь штаб групы і 71 партызан лічылі сябе беларусамі. Амаль усе яны згадзіліся на далейшую службу ў літоўскай арміі. Але партызаны беларускай нацыянальнасці ўжо не былі патрэбны літоўскаму боку. Вячаслаў Разумовіч-Хмара прапаноўваў літоўскаму камандаванню, каб хаця б частку іх улучыць у склад асобнага беларускага батальёна. Тамаш Блашчак выказвае меркаванне, што частка партызанаў пасля расфармавання іх аддзелаў літоўскім камандаваннем перайшла пад кантроль савецкай выведкі. Беларускі стралецкі звяз спыніў сваю дзейнасць у ліпені 1923 г., хаця няма афіцыйных дакументаў аб яго ліквідацыі[64].

Разумовіч-Хмара дамовіўся з савецкім бокам аб пераходзе часткі партызанаў на тэрыторыю СССР. Гэтая ідэя была рэалізавана ў чэрвені 1923 г. Разумовіч-Хмара з задавальненнем пісаў у сваёй кнізе, што ўратаваў ад рэпрэсій польскіх улад 89 партызанаў, якія здолелі перайсці савецкую мяжу[65]. Пра гэты эпізод з гісторыі беларуска-літоўскай партызанкі сведчыў інцыдэнт, які адбыўся блізу польска-савецкай мяжы 7 чэрвеня 1923 г. У той дзень 15-гадовы Антон Зуеўскі з вёскі Сасёнкі Рубяжэвіцкай гміны заўважыў на ўскрайку лесу некалькі чалавек, узброеных у карабіны і ручныя гранаты. Адзін з іх падышоў да хлопца і спытаў, як прайсці да мяжы, а таксама папрасіў хлеба і масла, даўшы таму 2 долары. Зуеўскі распавёў пра гэта сваім бацькам, якія тут жа завядомілі каменданта памежнай аховы Пржыбыльскага. Той з 5 жаўнерамі спрабаваў затрымаць падазроных, але апошнія зрабілі ў іх бок некалькі стрэлаў і кінулі гранату. Адзін падазроны быў усё ж затрыманы (ім аказаўся жыхар вёскі Бершты Гродзенскага

63 Я. Мірановіч, *Навейшая гісторыя Беларусі*, с. 85.
64 T. Błaszczak, *Białorusini w Republice Litewskiej*, s. 245.
65 М. Шчур, *Вялікі няўдачнік. Вячаслаў Разумовіч-Хмара. «Грымасы ўсясьветнай вайны». Трылёгія («Зманлівы сьвет», «Бяз маскі», «Куюцца кайданы», 1930-1937)*, <http://niamiesta.se/archiu/november2009/razumovich/razumovich.html>.

павета Максім Шаставіцкі), другі, цяжка паранены ў сутычцы, хутка памёр, а рэшта здолела ўцячы ў кірунку мяжы. Затрыманы Максім Шаставіцкі прызнаў, што належыць да беларуска-літоўскіх партызанаў і служыў у Мерачы пад началам Разумовіча-Хмары[66]. У Шаставіцкага знайшлі легітымацыю на літоўскай мове. Неўзабаве паблізу мяжы затрымалі яшчэ аднаго партызана — Юліяна Мініна, жыхара Віцебска. З паказанняў Шаставіцкага і Мініна вынікала, што Група IV у Мерачы, якая налічвала каля 150 чалавек, атрымала ў канцы мая 1923 г. загад пераходу асобнымі аддзеламі па 15-20 чалавек праз Польшчу ў СССР. Кожнай такой групе выдавалася сума па 100 долараў[67]. Блізу мяжы яны павінны былі раздзяліцца на яшчэ меншыя групкі па 4-5 чалавек.

Максім Шаставіцкі прызнаў, што ў жніўні 1922 г., загітаваны праз нейкага Васілевіча, ён пайшоў у Мерач, дзе ўступіў у шэрагі партызанаў і атрымаў псеўданім „Рыбакоў”. Партызанаў у Мерачы, па яго словах, было каля 200, падзеленых на 10 узводаў. На чале ўсёй групы да сакавіка 1923 г. знаходзіўся Разумовіч-Хмара, а пасля яго пераводу ў Коўна ў галоўны штаб партызанаў начальнікам стаў нейкі літоўскі афіцэр. Шэфам аперацыйнага аддзела ў Мерачы быў спачатку капітан Дабравольскі, а ад снежня 1922 г. — літоўскі паручнік Здэмцэвіч. Мэтай групы, як павучаў партызанаў Разумовіч-Хмара, было ў момант выбуху польска-літоўскай вайны паўстанне беларусаў і атакі на тылы польскіх войскаў[68].

У маі 1923 г. партызанка была зліквідана, частка шараговых байцоў уключана ў склад літоўскіх памежнікаў, астатнія ў лічбе 150 чалавек з дапамогай Разумовіча-Хмары рушылі ў Савецкі Саюз. З Максімам Шаставіцкім ад пачатку ішлі 16 партызанаў. Імі камандавалі 5 „раяновых”, якія мелі рэвальверы і ручныя гранаты, астатнія зброі не мелі зусім. Праз 5 дзён група Шаставіцкага дайшла да савецкай мяжы, дзе падзялілася на групкі па 3-5 чалавек. У сутычцы з польскімі памежнікамі, калі Шаставіцкага і затрымалі, быў смяротна паранены партызан па прозвішчу Матэйчук. У Шаставіцкага знайшлі фотаздымкі, як яго самога, так і іншых партызанаў, а таксама пасведчанне на імя Максіма Шаставіцкага, што ён служыў у партызанах ад чэрвеня 1922 г. па май 1923 г. і „służbę pełnił sumiennie i gorliwie”[69]. Варта падкрэсліць, што Максім Шаставіцкі не выдаў нікога са сваёй вёскі Бер-

[66] LCVA, f. 127, a. 1, b. 84, l. 33.
[67] Тамсама, l. 33 v.
[68] Тамсама, l. 130 v.
[69] Тамсама, l. 13.

шты, хаця ў партызанах было некалькі дзясяткаў яго аднавяскоўцаў, узгадаўшы толькі некага Васілевіча.

Адным з апошніх быў арыштаваны жыхар вёскі Бершты Міхал Сяргейчык. 6 жніўня 1923 г. ён сам прыйшоў на пастарунак паліцыі ў Берштах. Сяргейчык прызнаўся, што ўступіў у шэрагі партызанаў, але потым папрасіў перавесці яго ў беларускі батальён, дзе і праслужыў пад псеўданімам Пятрэнка да расфармавання батальёна. Меў на руках пасведчанне на прозвішча Пятрэнка і службовы атэстат, выдадзены камандаваннем батальёна, што службу ён выконваў належным чынам[70]. Нікога з аднавяскоўцаў, якіх шмат было ў партызанах, Сяргейчык не выдаў.

Паліцыя працягвала праводзіць аблавы супраць партызанаў і ўвосень 1923 г., але ўжо без асаблівага імпэту. Напрыклад, 20 лістапада павятовы камендант накіраваў 4 следчых з Гродна для правядзення аблавы на партызанаў сумесна з паліцыяй гмін Марцінканцы, Друскенікі і Бершты. Але тыя следчыя на места не выехалі, бо... спазніліся на цягнік[71].

Такім чынам, найбольшую падтрымку з боку вясковага насельніцтва беларуска-літоўскія партызаны атрымалі менавіта ў Берштаўскай гміне Гродзенскага павета. Несумненна, што адным з галоўных чыннікаў было памежнае становішча гэтай вялікай і пакрытай лесам гміны. Наяўнасць дэмілітарызаванай зоны дазваляла мясцовым жыхарам амаль свабодна перасякаць дзяржаўную мяжу, праносіць зброю і агітацыйныя матэрыялы. Але галоўным чыннікам былі тыя змены ў свядомасці насельніцтва, якія адбыліся ў часе Першай сусветнай вайны і расійскай рэвалюцыі. Паводле даных польскай адміністрацыі ў 1915 г. каля 60% насельніцтва Берштаўскай воласці выехала ў бежанства на ўсход, а вяртанне ў родныя вёскі расцягнулася да пачатку 1920-х гадоў. Бежанцы, якія вярталіся дадому з Расіі, прыязджалі ўжо ў новую польскую дзяржаву. Іх чакалі тут разбураныя вайной гаспадаркі і надзвычай цяжкія ўмовы жыцця.

У снежні 1919 г. новая польская ўлада правяла перапіс насельніцтва, які ўлічваў яго нацыянальны і канфесійны склад. У Берштаўскай гміне тады налічвалася 5905 жыхароў[72]. Сярод іх пераважалі беларусы — 67,4% насельніцтва, палякі складалі 22,3%, літоўцы — 8%, яўрэі — 2,3%. Паводле канфесійнай прыналежнасці насельніцтва

[70] Тамсама, l. 130.
[71] ДАГВ, ф. 17, воп. 1, спр. 89, арк. 89.
[72] E. Romer, *Spis ludności na terenach administrowanych przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (grudzień 1919)*, Lwów — Warszawa 1920.

размяркоўвалася наступным чынам: праваслаўныя — 66,7%, каталікі — 31,0%, іудзеі — 2,3%.

Паводле даных усеагульнага перапісу насельніцтва 1921 г. у гміне Берշты налічвалася 6119 жыхароў, сярод іх 3002 мужчыны і 3117 жанчын. Паводле нацыянальнай прыналежнасці беларусаў было 4121 (67,3%), палякаў — 1418 (23,2%), літоўцаў — 472 (7,7%), яўрэяў — 58, расіян — 50 (расіянамі з невядомай прычыны запісаліся жыхары невялікай праваслаўнай вёскі Бабіна). Паводле канфесійнай прыналежнасці склад насельніцтва выглядаў наступным чынам: праваслаўныя — 4244 (69,4%), каталікі — 1767 (28,9%), іудзеі — 108 (1,8%)[73].

Падзеі вайны і рэвалюцыі далі моцны штуршок росту палітычнай і нацыянальнай самасвядомасці беларускіх і літоўскіх сялян у гэтай мясцовасці, як тых, хто апынуўся ў бежанстве, так і тых, хто заставаўся на радзіме. Сын мясцовага палясоўшчыка Аляксандр Сініла 15-16 снежня 1918 г. прыняў удзел у з’ездзе сялян Гродзеншчыны. Сініла быў у бежанстве ў расійскім горадзе Яраслаўлі, дзе працаваў у земстве па справе сельскагаспадарчага перапісу, а пазней вучыўся на курсах землямерных тэхнікаў пры зямельна-тэхнічнай частцы яраслаўскага Савета дэпутатаў. Вярнуўся дахаты, дзе быў прызначаны нямецкай акупацыйнай адміністрацыяй ляснічым у Берштаўскае лясніцтва і адначасова уступіў, паводле ўласных слоў, у літоўска-беларускую арганізацыю. Пасля ўсталявання польскай улады Сініла таксама атрымаў прапанову стаць ляснічым, але адмовіўся, як сам сцвярджаў, з ідэйных меркаванняў. У кароткім часе існавання ў Берштах савецкага рэўкама ўзначальваў зямельны аддзел і прасіў прызначыць яго ляснічым[74].

У часе нямецкай акупацыі ў Берштах пачала дзейнічаць беларуская школа, у якой настаўнічаў брат Аляксандра Сінілы, Уладзімір. Яшчэ адзін настаўнік з Берштаў Пётр Васілевіч пісаў у красавіку 1919 г. у гродзенскую газету „Беларусь”, што ў яго вёсцы частка жыхароў з энтузіязмам успрыняла школу з беларускай мовай выкладання, а частка жадае навучання па-расійску, як было перад вайной. Пасля ўсталявання ў 1919 г. польскай улады беларуская школа ў Берштах была зачынена.

Уладзімір Сініла скончыў Свіслацкую настаўніцкую семінарыю і яшчэ да вайны з 1912 г. працаваў настаўнікам Берштаўскага народ-

[73] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. V: *Województwo białostockie*, Warszawa 1924, s. 30.

[74] ДАГВ, ф. 689, воп. 1, спр. 70, арк. 24-24 адв.

нага вучылішча. У часе вайны быў на фронце і атрымаў чын штабс-капітана расійскай арміі. Прасіў бальшавіцкі рэўкам у жніўні 1920 г. прызначыць яго настаўнікам, пісаў у прашэнні, што „был учителем в этой же школе по преподаванию белорусского языка в 1919 г., где школа была закрыта польскими властями, а все книги и школьное имущество были реквизированы”[75]. Цікава, што ў той час 11 жыхароў Берштаўскай воласці выказалі жаданне працаваць настаўнікамі беларускіх школ.

15 лістапада 1924 г. камендант паліцыі гміны Бершты Аляксандр Сламчынскі склаў спіс асоб, якія на той час нелегальна знаходзіліся за мяжой. Можна з упэўненасцю сцвердзіць, што большасць у гэтым спісе з 47 чалавек складалі ўдзельнікі беларуска-літоўскай партызанкі. З іх ліку 26 чалавек ужо перабраліся ў СССР, а астатнія заставаліся ў Літве[76]. Гэта былі маладыя хлопцы і мужчыны ва ўзросце ад 16 да 37 гадоў. Сярод іх бачым і трох настаўнікаў.

Клімент Русілка, паводле ўспамінаў доўгажыхароў вёскі Бершты, належаў да мясцовых лідараў партызанскага руху. Ён вучыўся ў беларускай настаўніцкай семінарыі ў Свіслачы, арганізаванай Баляславам Пачопкам у 1916 г., меў пасведчанне Гродзенскай цэнтральнай вучыцельскай рады ад 26 верасня 1919 г., што скончыў 2 класы гэтай семінарыі, падпісанае Лукашам Дзекуцем-Малеем[77]. У спісе паліцэйскага каменданта месцам пражывання Клімента Русілкі на 1924 г. пазначаны горад Барысаў у БССР. Там ён скончыў педагагічны тэхнікум, пасля працаваў загадчыкам аддзелаў народнай адукацыі ў некалькіх раёнах Савецкай Беларусі. Быў рэпрэсаваны ў 1937 г. і расстраляны ў студзені 1938 г.

Аднавясковец Русілкі Пётр Васілевіч меў пасведчанне на званне народнага вучыцеля, выдадзенае яму папячыцелем Петраградскай навучальнай акругі 15 ліпеня 1911 г. У 1919 г. Васілевіч быў слухачом кароткачасовых Беларускіх вучыцельскіх курсаў у Вільні, на якіх „слухаў лекцыі Беларускае мовы, Беларускае літаратуры, гісторыі Беларусі, географіі Беларусі, педагогікі і дыдактыкі, пяяньня, кооперацыі і тэатру”. Атрымаў пасведчанне з запісам: „Можа займаць урад

[75] Тамсама, арк. 137-137 адв.

[76] ДАГВ, ф. 17, воп. 1, спр. 42, арк. 226-229. Паводле ўспамінаў жыхаркі вёскі Бершты Вольгі Восіпаўны Шаставіцкай (1908 г. н.) „спярва іх [партызанаў — С. Т.] Літва брала, моладзеж пайшла на Літву, але Літва не прыняла, усе яны пайшлі ў Мінск, а там іх у турму пасадзілі на 10 лет”. Успаміны запісаны ў ліпені 2001 г. Запісы ўспамінаў знаходзяцца ў асабістым архіве аўтара.

[77] ДАГВ, ф. 689, воп. 1, спр. 70, арк. 117.

вучыцеля ў беларускай школе". Кіраўніком курсаў быў ксёндз Адам Станкевіч, а лектарамі — Максім Гарэцкі, Вацлаў Ластоўскі, Клаўдзі Дуж-Душэўскі[78]. У 1919 г. Пётр Васілевіч друкаваўся ў гродзенскай беларускай газеце „Беларусь". У 1924 г. яму было ўжо 33 гады, і, па звестках польскай паліцыі, ён знаходзіўся ў Маскве.

Яшчэ адным настаўнікам быў Міхал Розмысл з вёскі Сухары, які да вайны вытрымаў экзамен на курс павятовага вучылішча, скончыў гідратэхнічныя курсы і працаваў настаўнікам у прыватнай сялянскай школе ў вёсцы Сухары і настаўнікам падрыхтоўчага аддзялення ў берштаўскім народным вучылішчы[79]. У кароткім перыядзе бальшавіцкай улады ўзначальваў аддзел народнай адукацыі ў Берштаўскім валасным рэўкаме.

З вялікай доляй упэўненасці можна сцвярджаць, што лёс большасці партызанаў, якія перайшлі ў Савецкі Саюз, быў трагічным. Ва ўмовах „вялікага тэрору" ў 1937-1938 гг. яны сталі ідэальнымі кандыдатамі на польскіх і літоўскіх шпіёнаў. І звесткі пра рэпрэсіі даходзілі да іх сваякоў у Берштах, што занатоўвалі ў сваіх справаздачах і мясцовыя каменданты паліцыі.

Беларуска-літоўская партызанка не мела ніякіх шансаў на поспех. Прычына яе паражэння была даволі трапна вызначана аналітыкам польскага генштаба: „Мясцовы аседлы селянін мае ўжо досыць усялякай няпэўнасці, таму перспектыва новай магчымай вайны ці нейкіх завірух на яго зямлі пагражае яму канчатковым зруйнаваннем усяго, што ў яго яшчэ пасля апошніх войнаў засталося, і таго, што ён паспеў адбудаваць(...) Тутэйшыя сяляне падтрымаць планы [паўстанцаў — С. Т.] насуперак сваім жыццёвым інтарэсам не маглі, этнаграфічная ж беларускасць іх аказалася чыннікам роўным нулю з пункту погляду здольнасці іх да задуманай акцыі насуперак іх жыццёвым інтарэсам"[80].

У красавіку-траўні 1925 г. у Гродне адбыўся судовы працэс, на якім 72 асобы былі абвінавачаны ў прыналежнасці да партызанскага руху. Амаль усе абвінавачаныя з'яўляліся сялянамі Гродзенскага павета. Сярод іх, паводле нацыянальнасці, налічвалася 40 беларусаў, 20 літоўцаў, 4 палякі і 1 яўрэй[81]. Яшчэ да суду пяцёра абвінавачаных — Антон Венцусь, Адольф Грык, Клеманс Валянкевіч, Эдвард Гайдзіс,

[78] ДАГВ, ф. 689, воп. 1, спр. 70. арк. 135.
[79] Тамсама, арк. 111.
[80] Дзяржаўны архіў Брэсцкай вобласці (далей: ДАБВ), ф. 67, воп. 1, спр. 22, арк. 29-30.
[81] „Беларуская доля", 1925, № 29, с. 1-2.

Мікола Рудзяк памерлі ў астрозе, а яшчэ адзін — Аляксандр Басько, звар'яцеў. У лютым 1924 г. Эдвард Гайдзіс, Ігнат Бернатовіч, Ян Валангевіч і Дамінік Віджбель напісалі ў беларускі пасольскі клуб скаргу на катаванне[82]. Цікава, што сведкам на працэсе ў Гродне быў таксама галоўны сведка на беластоцкім працэсе супраць партызанаў Эдвард Лянкевіч, на той час ужо следчы ў гродзенскай паліцыі. Лянкевіч сцвярджаў, што ў партызанскім штабе ў Мерачы працавалі, апроч літоўскіх, і нямецкія афіцэры.

Да розных тэрмінаў зняволення судом былі прыгавораны 30 асоб. Самы суровы прысуд — 12 гадоў катаргі, атрымаў Леанард Казюкевіч, абвінавачаны ў падвойным забойстве ў вёсцы Шумы. Да 6 гадоў катаргі быў прыгавораны памочнік Разумовіча-Хмары, Уладзімір Бортнікаў. Па 4 гады катаргі атрымалі асобы, якіх прызнана камандзірамі мясцовых партызанскіх аддзелаў — Пётр Адаменя, Базыль Юрэчка, Ігнат Бернатовіч, Фларыян Туроніс, Дамінік Віджбель, Ян Суботнік. Астатнія атрымалі ад 3 да 1,5 года папраўчага дому[83].

Мясцовыя ўлады і шавіністычныя польскія асяродкі імкнуліся выкарыстаць судовы працэс у Гродне, так жа як раней працэс у Беластоку, для дыскрэдытацыі ўсяго беларускага руху. Асабліва непрыемным для мясцовых шавіністаў з'яўлялася параўнанне беларускай партызанкі з польскім збройным рухам супраць расійскай улады. Таму ўдзельнікаў партызанкі публіцысты гэтага кірунку паказвалі як безыдэйных, амаральных тыпаў. Прыкладам можа паслужыць рэпартаж з залы суда ў гродзенскай газеце „Nadniemeński Kurjer Polski", аўтар якога так ахарактарызаваў абвінавачаных: „«To» zaś co siedzi na ławie oskarżonych, po odrzuceniu balastu, który w ogóle nie wie za co pokutuje, jest zbiorowiskiem, któremu doprawdy z trudnością przyszło by skonkretyzować hasła, w imię którego zajmuje ławę oskarżonych"[84]. Аўтар сцвярджаў, што можна дашукацца шмат прычын, якія прывялі абвінавачаных да ўступлення ў партызанскую арганізацыю, ад звычайнай глупоты да вельмі брыдкіх рэчаў, а „więc wszystkiego prócz ideowości, która byłaby w tym wypadku istotnym niebezpieczeństwem i jednocześnie wzbudzałaby szacunek". Аўтар таксама выказваў захапленне працай паліцыі, якая выратавала „spokojną ludność kresową" ад тэрору гэтай „банды".

І тут паўстае пытанне: наколькі важную ролю ў развіцці партызанскага руху адыгрывала менавіта беларуская нацыянальная самасвя-

[82] LCVA, ф. 127, a. 1, b. 84, l. 79.
[83] „Беларуская доля", 1925, № 32, с. 2-3.
[84] „Nadniemeński Kurjer Polski", 1925, nr 115, s. 1.

домасць? З аналітычнай запіскі афіцэра польскага генштаба вынікае, што антыўрадавыя агітатары найперш падкрэслівалі сацыяльныя аспекты сялянскіх праблем: „Ведаючы псіхалогію селяніна — беларускія агітатары ўмеюць прамовіць да зацвярдзелага сэрца люду — катаванага пад час звароту да праваслаўя ў 1839 г. і ў часе нацыянальных паўстанняў (меліся на ўвазе паўстанні 1831 г. і 1863 г. — С. Т.). Агітуючы, „добразычліўцы" народу б'юць у слабую струнку селяніна: нядолі сялянскай, вінаватыя ў гэтым „паны", а паколькі з бальшавіцкага раю вярнулася шмат згаладалых, бяздомных і абрабаваных сялян, агітацыя знайшла ў гэтай сферы адпаведную глебу"[85]. Аднак тая ж аналітычная запіска афіцэра генштаба сведчыла і пра дастатковую пашыранасць менавіта беларускай нацыянальнай агітацыі: „Народная школа, духавенства, легальны і нелегальны друк, вусная агітацыя — усё гэта ліхаманкава працавала над укшталтаваннем, навучаннем і прыгатаваннем шырокіх сялянскіх мас да масавай антыпольскай збройнай акцыі. (...) Таксама ў часе выбараў (люты б.г.) моцна пашыраліся звесткі аб збройным аднаўленні Беларусі праз беларускія атрады. Брашуры, адозвы, а таксама антыпольская прэса (амаль яўна) пашыраліся далёка за межы плебісцытавай Віленшчыны, і паўсюдна падмацоўвалі незадаволенасць кіраваннем „польскіх паноў", а таксама агітавалі за далучэнне Беларусі да Літвы"[86]. Праўда, у дадзенай запісцы падкрэслівалася, што праграма прылучэння Беларусі да Літвы знайшла мала прызнання сярод беларускіх мас і нават амаль не парушалася ў непасрэднай агітацыі: „Цвярозы сэнс беспамылкова гаварыў тым масам, што гэтая праграма магла ажыццявіцца толькі шляхам новай, канчаткова руйнуючай край збройнай завірухі — а таму была для іх непрымальнай"[87].

З прычыны недахопу крыніц цяжка дакладна рэканструяваць палітычную і нацыянальную свядомасць удзельнікаў антыпольскай партызанкі. У партызанскім друку пісалася найперш пра здзекі польскай улады над беларускімі сялянамі, а нацыянальна-дзяржаўная ідэя была слаба акрэсленай. Тамаш Блашчак лічыць, што ідэнтычнасць партызанаў надалей была заходнебеларускай, якая стаяла ў апазіцыі да польскасці і польскай дзяржаўнасці[88]. Яўген Мірановіч адзначаў, што „людзі нават не надта цікавіліся тым, пад якімі лозунгамі прапануецца ім змагацца з польскай дзяржавай, а найважнейшым ім было само змаганне"[89].

[85] ДАБВ, ф. 67, воп. 1, спр. 22, арк. 45.
[86] Тамсама, арк. 45-46.
[87] Тамсама, арк. 45.
[88] T. Błaszczak, *Białorusini w Republice Litewskiej*, s. 239.
[89] Я. Мірановіч, *Уступ*, [у:] *Бежанства 1915 года*, Беласток 2000, с. 11.

І ўсё ж, як нам уяўляецца, не варта перабольшваць абмежаванасць кругагляду тагачасных сялян, якія шмат чаго пабачылі ў жыцці і дакладна не былі ідыётамі. Як сведчаць крыніцы, вяскоўцы абмяркоўвалі паміж сабой партызанскую агітацыю і тую сітуацыю, у якой апынуліся. Многія, асабліва людзі старэйшага ўзросту, былі супраць узброенай барацьбы. Доўгажыхары вёскі Бершты апавядалі гісторыі, як бацькі тапілі ў возеры карабіны сваіх сыноў. Але многія партызаны, як нам уяўляецца, усведамлялі, што змагаюцца менавіта за Беларусь, якая ўяўлялася ім ідылічнай сялянскай краінай без паліцыі, абшарнікаў і падаткаў. У агітацыйных дакументах шмат гаварылася пра незалежную беларускую дзяржаву. Напрыклад, на судовым працэсе ў Горадні была зачытана партызанская ўлётка на беларускай мове, у якой гаварылася: „трэ не дапускаць асаднікаў, што зямля беларускага насялення, што трэ выгнаць войска, і калі будзе свая Беларуская Народная Рэспубліка, дык і ўсё будзе для беларусаў"[90]. Партызанскі рух падтрымалі і некаторыя настаўнікі, якія складалі інтэлектуальную эліту сялянскага грамадства. Частка ж настаўнікаў аддавала перавагу легальнай дзейнасці. Адносна вышэйзгаданых братоў Аляксандра і Васіля Сінілаў, напрыклад, паліцыя не знайшла доказаў датычнасці да партызанкі.

Несумненна таксама, што беларуска-літоўская партызанка мела рысы сялянскіх войнаў, якія ўспыхвалі ў тыя гады ў многіх мясцінах былой Расійскай імперыі, як на поўдні Украіны (Махноўшчына), ці на Тамбоўшчыне. Для гэтага існаваў шэраг аб'ектыўных умоў, з якіх неабходна вылучыць надзвычай цяжкае эканамічнае становішча вёскі, выкліканае таксама бязлітаснай яе эксплуатацыяй з боку дзяржаўнай улады, і дэмаграфічную сітуацыю з высокім працэнтам моладзі ва ўзросце ад 15 да 30 гадоў. А галоўная прычына вынікала з істотных змен у ментальнасці сялян, а найперш той жа моладзі, якія адбыліся на працягу гадоў вайны і рэвалюцыі. Перажытае ў бежанстве і на фронце зрабіла вясковых хлопцаў дзёрзкімі і агрэсіўнымі, хаця гэтыя рысы праяўляліся і ў даваеннай вёсцы ў выніку працэсаў распаду традыцыйных нормаў паводзін. У асяроддзі сялянскай моладзі фармуецца культ героя-канспіратара, культ зброі і змагання. Погляды моладзі аднак не падзяляла большасць старэйшых жыхароў, якія захоўвалі вернасць традыцыйнай сялянскай ментальнасці і стратэгіі выжывання. Паводле гэтай ментальнасці, любы ціск знешняй сілы, тыя ж высокія падаткі, накладаныя польскай дзяржавай, трэба проста

[90] „Беларуская доля", 1925, № 32, с. 2-3.

ператрываць, пераждыць, бо супраціў толькі пагоршыць становішча, прывядзе да яшчэ большай бяды. Лепш пісаць скаргі, ці выкарыстоўваць ціхі супраціў — да апошняга не плаціць падаткі, спрабаваць падмануць чыноўнікаў і г.д.

З пункту гледжання часткі беларускіх актывістаў альтэрнатывай узброенай партызанцы з'яўлялася легальная палітычная і грамадская дзейнасць. Нягледзячы на безліч прыкладаў самаўпраўства мясцовых улад, магчымасці для такой дзейнасці існавалі. Выдатны шанц легальнай нацыянальнай агітацыі надавалі парламенцкія выбары восенню 1922 г., якія сталі першымі ў гісторыі ўсеагульнымі выбарамі для сялян Заходняй Беларусі. Лідары беларускіх арганізацый пастанавілі далучыцца да выбарчага Блока нацыянальных меншасцей. Дастаткова хутка ў сельскай мясцовасці аформіліся структуры, якія пачалі праводзіць агітацыю на карысць кандыдатаў гэтага блока. Напрыклад, у верасні 1922 г. у Гродне быў утвораны Беларускі выбарчы камітэт[91], а неўзабаве паўсталі лакальныя выбарчыя камітэты амаль ва ўсіх гмінах павета[92]. Гэта сведчыла пра дастатковую моц, разгалінаванасць і здольнасць да дзеяння структур беларускага палітычнага руху.

У Гродзенскай выбарчай акрузе беларускімі кандыдатамі па спіску № 16 (Блок нацыянальных меншасцей) сталі Сяргей Баран і ўжо вышэйзгаданы Аляксандр Сініла з Берштаў. У барацьбе за сялянскае насельніцтва беларускія дзеячы канкуравалі з камуністамі і польскімі партыямі левай арыентацыі. Выбарчую кампанію яны пастанавілі праводзіць пад наступнымі лозунгамі: „Хочаш, каб уся тутэйшая зямля дасталася тутэйшаму працоўнаму сялянству? Хочаш школы ў роднай мове? Хочаш, каб уся адміністрацыя была свая, тутэйшая, каб урадоўцамі былі нашы людзі? Хочаш служыць у войску ў сваім родным краю? Хочаш быць гаспадаром на сваёй зямлі, хочаш аўтаноміі нашага краю з сваім Соймам у Вільні?"[93] Прыведзеныя лозунгі выразна сведчылі пра імкненне беларускіх актывістаў выкарыстаць характэрную для сялянскіх лакальных супольнасцей свядомасць *тутэйшасці*, давер да *сваіх*, *нашых*, замілаванне малой айчынай ці *роднай* старонкай. У той жа час многія каталіцкія беларускамоўныя вёскі, дзе былі ў наяўнасці ўсе сацыяльныя праблемы мясцовага ся-

[91] Л. Глагоўская, *З дзейнасці беларускіх парламентарыяў на Гродзеншчыне,* с. 128.

[92] Тамсама, с. 129.

[93] „Беларускі звон", 1922, № 30, с. 2.

лянства, галасавалі, аднак, за польскія выбарчыя спісы, паколькі там беларуская нацыянальная свядомасць адсутнічала, нягледзячы на „простую” мову іх жыхароў.

У выніку выбараў, якія адбыліся 5 (сейм) і 22 (сенат) лістапада 1922 г., у польскі парламент прайшлі 11 беларускіх паслоў. У Гродзенскай акрузе на спісак № 16 прагаласавалі пад час выбараў у сейм 26 732 выбаршчыкі, а пад час сенацкіх выбараў — 10 541 (сенатараў выбірала меншае кола выбаршчыкаў). Вынікі астатніх партый і блокаў на выбарах у Сейм па гэтым павеце выглядалі наступным чынам: спісак № 1 (Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”) — 21 507, № 2 (Polska Partia Socjalistyczna) — 2892, № 3 (PSL „Wyzwolenie” i „Lewica Ludowa”) — 12 566, № 4 (Ogólnożydowski Związek Robotniczy) — 500, № 5 (Związek Proletariatu Wsi i Miast) — 4425, № 7 (Narodowa Partia Robotnicza) — 1125, № 8 (Chrześcijański Związek Jedności Narodowej) — 27 698, № 10 (Unia Narodowo-Państwowa) — 680, № 12 (Polskie Centrum) — 3425, № 20 (Żydowski Demokratyczny Blok Ludowy) — 111, № 23 (Narodowa Partia Pracy — 155, № 18 (Związek Inwalidów Wojskowych) — 271[94].

У партызанскай Берштаўскай гміне таксама дзейнічала аддзяленне Беларускага выбарчага камітэта[95]. У гміне былі створаны тры выбарчыя ўчасткі, прычым у склад усіх участковых камісій увайшлі мясцовыя адукаваныя беларусы, што гарантавала справядлівасць падліку галасоў. Вынікі выбараў па гміне былі наступныя: № 1 (Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”) — 204 галасы, № 2 (Polska Partia Socjalistyczna) — 2, № 3 („Wyzwolenie” i „Lewica Ludowa”) — 119, № 5 (Związek Proletariatu Wsi i Miast) — 35, № 7 (Unia Narodowo-Państwowa) — 3, № 8 (Chrześcijański Związek Jedności Narodowej) — 48, № 10 (Unia Narodowo-Państwowa) — 2, № 12 (Polskie Centrum) — 38, № 16 (Blok Mniejszości Narodowych) — 1064[96].

Такім чынам, за Блок нацыянальных меншасцей у Берштаўскай гміне аддалі свае галасы 70,2% тых, хто прыйшоў на выбарчыя ўчасткі. На другім месцы аказалася PSL „Piast” — 13,5%, на трэцім PSL „Wyzwolenie” i „Lewica Ludowa” — 7,9%. За польскія палітычныя групоўкі левага кірунку PSL „Piast” і PSL „Wyzwolenie” і „Lewica Ludowa” галасавалі пераважна жыхары каталіцкіх беларускамоўных вёсак Новая Руда і Глушнева. Пераможца выбараў па ўсёй краіне і па Гродзенскай

[94] ДАГВ, ф. 59, воп. 1, спр. 6, арк. 27, 33.

[95] Л. Глагоўская, *З дзейнасці беларускіх парламентарыяў на Гродзеншчыне*, с. 129.

[96] ДАГВ, ф. 59, воп. 1, спр. 10, арк. 123, 129, 145.

выбарчай акрузе Chrześcijański Związek Jedności Narodowej атрымаў у Берштаўскай гміне толькі 3,2% галасоў. Камуністычны Związek Proletariatu Wsi i Miast здабыў яшчэ менш — 2,3%. За камуністаў прагаласавала частка выбаршчыкаў вёскі Сухары.

Калі ў маі 1923 г. беларускі пасол у Сейме Сяргей Баран на беластоцкім працэсе быў асуджаны на 6 гадоў турмы, на яго месца ў Сейме збіраўся заступіць Аляксандр Сініла, які быў у выбарчым спісе Блока нацыянальных меншасцей па Гродзенскай выбарчай акрузе ў 1922 г. Аднак улады абвінавацілі яго ў антыдзяржаўнай дзейнасці. Газета „Сын Беларуса" 9 ліпеня 1924 г. напісала: „30 чэрвеня ў Горадні на станцыі быў заарыштаваны праз паліцыю А. Сініла, кандыдат на дэпутата ў Сэйм, які павінен увайсьці ў склад Бел[арускага] Пас[ольскага] Клюбу на месца Сяргея Барана. Прычына арышту невядома. У хаце Сінілы быў праведзены вобшук, але нічога не знайшлі. Праз 5 дзён выпусьцілі пад залог у 200 злотых (...) факт арышту такого спакойнага, здавалася-б чалавека, як Сініла, дае нам шмат да разважаньняў і домыслаў"[97]. Аляксандр Сініла пазбегнуў суда, паколькі паліцыя не змагла знайсці доказаў яго антыдзяржаўнай дзейнасці, аднак дэпутатам Сейма ён таксама стаць не змог.

Пасля арышту Аляксандра Сінілы быў пазбаўлены пасады настаўніка беларускай школы ў вёсцы Матылі Берштаўскай гміны яго родны брат Уладзімір. Газета „Сялянская праўда" пісала ў лістападзе 1924 г., што жыхары вёскі Матылі ў 1921 г. падалі ўладам просьбу на адкрыццё беларускай школы. Прычым яны рашуча адмовіліся ад польскай дзяржаўнай школы. У канцы лютага 1922 г. Аляксандр і Уладзімір Сінілы прапанавалі матыльскім сялянам стварыць прыватную беларускую школу на ўласныя сродкі. Мясцовы актывіст Клімук Грымута прывёз канём з Вільні падручнікі на беларускай мове. Школа дзейнічала да лета 1924 г. і была зачынена пасля адхілення ад пасады настаўніка Уладзіміра Сінілы. Гэта была апошняя прыватная беларуская школка ў Гродзенскім павеце. Паводле інфармацыі паліцыянта Канстанціна Хохі, Уладзімір Сініла 28 красавіка 1926 г. нелегальна перайшоў у Літву[98].

Мясцовыя ўлады працягвалі лічыць партызанскую пагрозу рэальнай і ў 1924 г. 24 чэрвеня 1924 г. павятовы стараста пісаў каменданту паліцыі Гродзенскага павета: „Ruch separatystyczny białoruski, kierowany bezpośrednie z Wilna przez Grodno od połowy kwietnia r.b., to jest od dnia zjazdu działaczy białoruskich w Wilnie, — wzmógł się również

[97] „Сын Беларуса", 1924, № 12, с. 4.
[98] ДАГВ, ф. 38, воп. 1, спр. 19, арк. 223.

i dziś już nabiera wyraźnego charakteru akcji antypaństwowej łącznie z akcją komunistyczną. Głównym zadaniem przywódców ruchu białoruskiego jest opanowanie wsi. (...) Wrogi nastrój ludności białoruskiej w stosunku do państwowości i władz polskich aż nadto stwierdza b[ardzo] ujemny wpływ na nią jednostek — emisariuszy białoruskich"[99]. Пры гэтым стараста наракаў на бяздзейнасць паліцыі, якая нібыта звяртае недастаткова ўвагі на беларускіх актывістаў.

Лідскі павятовы стараста Здановіч таксама пісаў камендanту паліцыі ў Гродне 9 жніўня 1924 г.: „Ekspozytura policji politycznej doniosła, iż w lasach gm. Bersztańskiej pow. Grodzieńskiego, jak również na terenie gminy Koniawskiej pow. Lidzkiego ukazały się bandy partyzantów litewskich, od których można się spodziewać powtórzenia napadów, jakie miały miejsce w 1921 r."[100] Інфарматар паліцыі з гміны Скідзель паведамляў у чэрвені 1924 г.: „Z rozmów z ludźmi daje się zauważyć pewne rozczarowanie z powodu niewystąpienia Litwy, z którego oczekiwano większej awantury wojennej. Zapytywano przy tej okazji, czy się nie liczą ze zniszczeniem materialnym jakie powoduje wojna, odpowiadano, że zniszczenie i tak jest nieuniknione z powodu nadmiernych podatków i w ogóle z powodu panowania polaków"[101].

З рапарту павятовай паліцыі ад 29 жніўня 1923 г. вынікала, нібыта 17 жніўня на тэрыторыі Літвы быў дакананы агляд партызанскіх фармаванняў з удзелам прадстаўніка Беларускага камітэта, які „z szeregów partyzanckich wydzielił wszystkich białorusinów, by dać możność wstąpienia w szeregi tworzącej się armii białoruskiej w Bolszewii. Wymieniony przedstawiciel Białorusi zwracał szczególną uwagę na tych partyzantów-białorusinów, którzy znają teren Wileńszczyzny i Białorusi w ogóle i władają poprawnie językiem polskim. Delegat ów nadmieniał też, że obecna chwila krytyczna dla Polski (strajki i bezład w Polsce), należy wykorzystać i odebrać okupację Litwy i Białorusi"[102].

Улетку 1924 г. паліцыя пастанавіла выявіць настроі беларускага і літоўскага насельніцтва ў прымежных з Літвой мясцовасцях. Кіраўнік экспазітуры палітычнай паліцыі Гродзенскага павета пісаў у сваім рапарце аб сітуацыі на памежжы 29 жніўня 1924 г.: „Donoszę, że Litwa Kowieńska nadal prowadzi w przyspieszonym tempie jednak bardziej konspiracyjnie wyrafinowaną robotę w kierunku organizacji oddziałów partyzantów"[103]. 26 ліпеня некалькі пераапранутых агентаў паліцыі прайш-

[99] ДАГВ, ф. 17, воп. 1, спр. 41, арк. 239.
[100] Тамсама, арк. 536.
[101] Тамсама, арк. 289.
[102] Тамсама, арк. 608.
[103] Тамсама, арк. 608.

ліся па лясных вёсках Берштаўскай гміны, выдаючы сябе за беларуска-літоўскіх дыверсантаў. Зробленае імі апісанне паводзін мясцовых жыхароў падае надзвычай цікавы зрэз нацыянальнай і палітычнай свядомасці насельніцтва. Напрыклад, нейкі парабак гаспадара Ушкевіча абяцаў агентам намаўляць аднавяскоўцаў да ўступлення ў шэрагі партызанаў: „Ma takich kolegów, którzy mają do tego dążenie, uważając Rząd Polski za niesprawiedliwy w stosunku do Białorusinów". Па дарозе з вёскі Гародзішча да вёскі Беньki агенты спаткалі гаспадара Саковіча, які „narzekał na całą Polskę i rządy i obiecywał okazać pomoc w organizacji; prosił by zajść do niego, gdzie będziemy spokojni i nikt nie wyda policji". Каля вёскі Дудкі агенты спаткалі ў лесе Адама Аўтухевіча, „który dąży do tego, by stworzyć Białoruś": „Nadmienia, że skoro tylko w Polsce będzie jaki przewrót, to powstanie oddział partyzantów który pomoże w przewrocie; zna już kilkanaście osób, którzy zdolni do tego". Па дарозе да вёскі Шумы сустрэлі лесніка, які „powiedział, że u niego było już dużo takich ludzi, i on zawsze przychylnie ich przyjjmował, gdyż Polskę gotów zniszczyć"[104]. Праз два тыдні, 9 жніўня псеўдапартызаны зноў паўтарылі свой паход. Ужо знаёмы нам парабак гаспадара Ушкевіча „obiecywał namawiać chłopów ze wsi Berszty do wstąpienia do partyzantki i gdy przyjdę po raz drugi, to już będzie wiadomo ile jest zgodnych ludzi". Гаспадар Саковіч з Бенькаў паведаміў, „że będzie mógł ukryć partyzantów i nie wyda policji". Жыхары вёскі Матылі атрымалі такую характарыстыку: „Ludność wrogo usposobiona. Gospodarz Grymuta zajmuje się agitacją na rzecz Białorusi, otrzymuje rozmaite książki i gazety białoruskie"[105]. Кіраўнік экспазітуры палітычнай паліцыі ў Гродне так падсумаваў вынікі гэтай акцыі: „Z przeprowadzonego w ten sposób wywiadu dało się ustalić, że ogólny nastrój ludności białoruskiej i litwinów jest względem Państwa Polskiego wrogi, a ludność tych wiosek łatwo poddaje się agitacji wywrotowej dążąc do samodzielności. Główną przyczyną tego, jak się dało zauważyć są duże podatki nakładane na ludność tamtejszą, a okolice biedne. Wysłani na wywiad udając białorusinów i litwinów, wszędzie przyjjmowani byli gościnnie, dawano nocleg i jedzenie, a nawet uprzedzano i ukrywano przed policją, która znajdowała się w pobliżu"[106]. Варта аднак падкрэсліць, што мясцовыя ўлады і паліцыя самі былі зацікаўлены ў падтрыманні міфа партызанскай пагрозы, бо тым самым павялічвалі свае ўласнае значэнне ў вачах цэнтральнага ўрада. Таму гэтыя інфармацыі пра партызанскую пагрозу трэба ацэньваць асцярожна і дапускаць яе пэўнае перабольшванне з боку функцыянераў паліцыі.

[104] Тамсама, арк. 611.
[105] Тамсама, арк. 613.

Камендант III кампаніі памежнай паліцыі Случаноўскі падрыхтаваў 9 ліпеня 1925 г. справаздачу адносна палітычна падазроных асоб у Берштаўскай і Марцінканскай гмінах. Ён асабіста аб'ехаў многія вёскі і асады гэтых гмін пад час аблавы, якая праводзілася з 4 па 8 ліпеня, і занатаваў у сваёй справаздачы: „Podczas obławy (...) dowiedziałem się od osób zasługujących na zaufanie, że w niektórych wioskach są ludzie politycznie poszlakowani, którzy podtrzymują bardzo ścisły kontakt z organizacjami Białoruskimi w Sowdepji, ewent[ualnie] z Litwą Kowieńską i prowadzą wśród ludności tutejszej agitację antypaństwową, starają się ją przekonać, że już prędko skończą się rządy Polski i nastąpią lepsze czasy, kiedy będą mogli rządzić sami sobą. Agitują, by dzieci do szkół nie posyłać, a kary nakładane administracyjnie oni pokryją. Specjalnie jest już rozagitowana młodzież wśród tamtejszej ludności białoruskiej, co daje się już zauważyć na zewnątrz"[107]. Мясцовых беларускіх актывістаў камендант ахарактарызаваў так: „Wszyscy wyżej wymienieni utrzymują między sobą najściślejszy kontakt i są na tamtejszych terenach wybitnymi działaczami białoruskimi, a wśród ludności mają bardzo wielkie wpływy. Wszystko koncentruje się u Siniłło, zamieszkałego w Zasadach, dokąd wszyscy bardzo często zjeżdżają się na polityczne pogawędki (...). Aleksander Milinkiewicz, sekretarz gminy, z uwagi na zajmowane stanowisko jest najbardziej niepożądanym elementem".

У тых мясцовасцях, дзе актыўна дзейнічала беларуска-літоўская партызанка, у 1926 г. актыўна развіваецца і грамадоўскі рух. У кастрычніку-лістападзе 1926 г. ва ўсіх праваслаўных вёсках у Берштаўскай гміне былі заснаваны гурткі Беларускай сялянска-работніцкай гарамады, а агульная колькасць іх сяброў дасягнула 309 чалавек[108]. 26 снежня 1926 г. кіраўнікі ўсіх гурткоў гміны сабраліся ў Берштах у хаце настаўніка Мікалая Касцевіча і абралі гмінны камітэт БСРГ. Яго старшынёй стаў былы партызан Максім Шаставіцкі, а сакратаром — Мікалай Касцевіч.

Максіму Шаставіцкаму было на той час 26 гадоў. На судовым працэсе супраць беларуска-літоўскіх партызанаў у Гродне ў красавіку 1925 г. ён атрымаў 2 гады турмы, а ў чэрвені 1926 г. быў вызвалены і вярнуўся ў родную вёску. Як аказалася, турма не змяніла яго палітычных перакананняў, а хутчэй, наадварот. Паводле справаздачы каменданта паліцыі гміны Бершты Аляксандра Сламчынскага ад 29 чэрвеня 1926 г.: „Jak stwierdzono wymieniony w kilka dni po swo-

[106] Тамсама.
[107] ДАГВ, ф. 38, воп. 1, спр. 13, арк. 74.
[108] ДАГВ, ф. 38, воп.1, спр. 19, арк. 250.

im przybyciu otrzymał białoruską gazetę „Narodnaja sprawa”, później zaś zaprenumerował jeszcze czasopismo humorystyczne „Małanka”. Wspomniane czasopisma Szestowicki daje miejscowej ludności do czytania, zachęcając do prenumerowania i to jedynie pism białoruskich. Z zachowania się wymienionego widać, iż chce, czyli zależy mu na zjednaniu miejscowej ludności, by w przyszłości mieć lepsze pole do działania. W swoim czasie w miejscowej szkole były urządzone przez kierownika przedstawienia amatorskie o imprezach polskich więc jak się dowiedziałem wymieniony został niezadowolony, iż młodzież białoruska bierze udział w polskich sztuczkach i zaagitował tąż o niebranie udziału w tych że, natomiast zachęcał jedynie do brania udziału w białoruskich”[109]. У справаздачы ад 1 лістапада 1926 г. камендант паведамляў: „Szestowicki Maksim prowadzi w pierwszym rzędzie agitację za jak najliczniejszym i silniejszym zorganizowaniem tegoż (гуртка БСРГ — С. Т.) namawiając miejscową ludność białoruską do zapisywania się na członków tegoż. Prócz tego agituje za szkolnictwem białoruskim i w ogóle stara się [...] zapewniając, iż niepodległość Białorusi będzie uzyskana”[110]. У гэтай жа справаздачы камендант ахарактарызаваў яшчэ аднаго былога партызана — Епіфана Ушкевіча з вёскі Сухары, які выйшаў з турмы адначасова з Шаставіцкім: „Pozostaje członkiem miejscowej hurtki, agituje miejscową ludność białoruską za szkołami białoruskimi zniechęcając do Państwa Polskiego i Władz. Usposobiony jest bardziej złowrogo niż kiedykolwiek (...) ufając jakoby w lepszą przyszłość, tj. uzyskanie Białorusi”[111].

Максіма Шаставіцкага неўзабаве пасля роспуску Грамады прызвалі ў польскую армію, але ён уцёк са сваёй вайсковай часткі. Быў затрыманы паліцыяй, а 23 лістапада 1928 г. ізноў уцёк з пастарунка паліцыі ў Гродне і здолеў перабрацца праз мяжу ў БССР[112]. Далейшы ягоны лёс нам невядомы.

Падзеі партызанкі 1922-1923 гг. увесь час уплывалі на дзейнасць мясцовых улад і паліцыі ў той жа Берштаўскай гміне. Напрыклад, у справаздачы ад 19 снежня 1927 г. камендант паліцыі Эміль Ліндпэр напісаў: „Od roku 1922 (...) od czasu organizowania się band dywersyjnych litewsko-białoruskich na terenie tut[ejszego] posterunku, chociaż wywrotowe działania ich zostały (...) zlikwidowane, jednak duch antypaństwowy i wrogi pozostał do czasu obecnego i co raz więcej rozszerza się wśród młodzieży — do czasu zlikwidowania band dywersyjnych białoru-

[109] Тамсама, арк. 128.
[110] Тамсама, арк. 215.
[111] Тамсама.
[112] ДАГВ, ф. 38, воп. 1, спр. 24, арк. 303.

sko-litewskich, tj. od 1922 roku do czasu obecnego do Rosji i Litwy zbiegło 67 osób mężczyzn w wieku od lat 20 do 35, którzy w swoim czasie uprawiali tu robotę antypaństwową — obecnie prawie wszyscy z nich zajmują poważniejsze stanowiska w Rosji, jako komuniści i z rodziną pozostałą na terenie posterunku prowadzą często konspiracje — która treścią swoją usposabia ludność wrogo względem państwa"[113].

Своеасаблівым завяршэннем гісторыі беларуска-літоўскай партызанкі на тэрыторыі Берштаўскай гміны стала справа выкрыцця тут шпіёнскай арганізацыі. На пачатку студзеня 1930 г. былі арыштаваны паліцыяй жыхары гміны беларусы Мікалай Касцевіч (войт), Аляксандр і Юры Сінілы, Ян Траян, Лукаш Лебядзевіч (падазраваўся ў 1922-1923 гг. у прыналежнасці да беларуска-літоўскай партызанкі), Міхал Гардзей, Андрэй Наско, а таксама мясцовыя літоўскія актывісты Антон Траяновіч, Войцех Павайба і Антаніна Пашкоўская. Усіх іх абвінавацілі ў шпіянажы на карысць літоўскай дзяржавы. Падставай для арышту паслужыла тое, што ў канцы снежня 1929 г. паліцыя затрымала ў Гродне Юрыя Сінілу, малодшага брата Аляксандра і Васіля Сінілаў. У яго была знойдзена шыфраваная запіска, якая, паводле паліцыі, утрымлівала інфармацыю для літоўскіх спецслужбаў пра тое, колькі моладзі ў Берштаўскай гміне ўступіла ў шэрагі польскага Стралецкага звязу. Паліцыя сцвярджала, што ў Берштаўскай гміне дзейнічала шпіёнская арганізацыя на чале з Аляксандрам Сінілам, які падтрымліваў сувязь са сваім братам Уладзімірам, былым настаўнікам, які ў 1926 г. нібыта нелегальна перайшоў у СССР, а адтуль быў накіраваны ў Літву, дзе працаваў для літоўскай выведкі ў Мерачы[114]. Уладзімір Сініла сапраўды жыў у Мерачы, дзе працаваў у Беларускім культурна-асветным таварыстве, пра што пісаў у сваёй аўтабіяграфіі ў 1940 г., калі звярнуўся да новай савецкай улады ў Коўне прызначыць яго на працу настаўнікам у беларускую школу[115]. Уладзімір Сініла не знайшоў паразумення са старшынёй беларускага таварыства Сымонам Якавюком, адышоў ад грамадскай дзейнасці і жыў у Коўне. Пра ўдзел у якой-кольвек вывядоўчай працы ў сваёй аўтабіяграфіі ён не ўзгадваў.

На пачатку чэрвеня 1930 г. абвінавачаным у шпіянажы быў вынесены прысуд. Па 6 гадоў турмы атрымалі Аляксандр Сініла і Мікалай Касцевіч, Лукаш Лебядзевіч — 5 гадоў. Аляксандру Сінілу, апрача

[113] ДАГВ, ф. 38, воп. 1, спр. 23, арк. 1.
[114] APwB, Urząd Wojewody Białostockiego, sygn. 52, k. 32.
[115] LCVA, f. 1091, a. 1, b. 3, l. 19. Выказваю падзяку за гэты архіўны дакумент гродзенскаму гісторыку Алесю Горнаму.

таго, забаранілі вяртацца ў Берšты, і ён пасля вызвалення пасяліўся дзесьсці пад Беластокам. Малодшы з братоў Сінілаў, Юры, памёр падчас следства, як сцвярджаў яго брат Васіль — ад атрыманых падчас допытаў пабояў.

Як можна ацаніць вынікі беларуска-літоўскай партызанкі для мясцовага грамадства з перспектывы развіцця беларускага нацыянальнага руху? На нашу думку, з палітычнага і вайсковага пункту гледжання ўзброеная барацьба беларусаў супраць польскай дзяржавы на той момант з'яўлялася безнадзейнай авантурай. Яшчэ добра, што абышлося адносна невялікай колькасцю ахвяр. Існавалі альтэрнатыўныя мірныя магчымасці змагання за палітычныя і нацыянальныя правы беларускага насельніцтва, а найперш — удзел у выбарах цэнтральных і мясцовых улад, стварэнне легальных палітычных і грамадскіх арганізацый. Дыверсійныя акцыі давалі мясцовым уладам выдатныя магчымасці для дыскрэдытацыі ўсяго беларускага руху і падставы для больш жорсткага стаўлення да існуючых легальных арганізацый. Беларускія палітыкі ў дадзенай сітуацыі былі выкарыстаны літоўскім урадам у яго мэтах. Тая частка мясцовай беларускай інтэлігенцыі, якая падтрымала партызанку, у выніку яе ліквідацыі ў большасці сваёй вымушана была пакінуць свой край і эміграваць у Літву і СССР. Заложнікамі вялікай палітычнай гульні сталі простыя сялянскія хлопцы, якія ўступілі ў шэрагі партызанаў і ўзялі ў рукі зброю. На падзеях партызанкі не было створана прадуктыўнага для беларускага нацыянальнага руху гераічнага міфа. Нават у лакальнай памяці вясковых супольнасцей яна не пакінула глыбокага следу. І ўсё ж трэба адзначыць, што партызанскі рух засведчыў вялізны крок у развіцці нацыянальнай самасвядомасці беларускага сялянскага насельніцтва, які адбыўся ў неверагодна кароткі адрэзак часу. Да Першай сусветнай вайны гэтае насельніцтва практычна не было закранута беларускай агітацыяй і амаль нічога не ведала пра беларускую нацыянальную ідэю. А ўсяго праз некалькі гадоў сялянская моладзь гатова было ўзяцца за зброю пад лозунгамі стварэння незалежнай Беларусі.

Summary

Belarusian-Lithuanian partisanship in Grodno County of Białystok Voivodeship in 1922-1923

In 1922 structures of anti-Polish partisan movement, supported by the Lithuanian government from abroad, were formed in Polish counties neighbouring with Lithuania. The aim of the movement was to establish an independent Belarusian state. The Belarusian-Lithuanian partisans achieved the most support in Grodno County of Białystok Voivodeship. The majority of the partisans were young peasants, joined by part of the village intelligentsia. The partisans carried out several diversionary actions, forcing the Polish autho-

rities to direct a regular army against them. In the summer of 1922 the police uncovered a secret partisan network in Grodno County, arresting about 70 people. In 1923 Lithuania lost interest in supporting the Belarusian partisan movement. A great number of partisans immigrated to the USSR. From a political point of view, the actions undertaken by the partisans were a mere fracas that had no chance to succeed and contributed to discrediting the Belarusian national movement in the eyes of the liberal Polish community.
Keywords: Belarusians, Lithuanians, partisans, Grodno County

Streszczenie

Partyzantka białorusko-litewska w powiecie grodzieńskim województwa białostockiego w latach 1922-1923

W 1922 r. w graniczących z Litwą powiatach państwa polskiego powstały struktury antypolskiego ruchu partyzanckiego, wspieranego zza granicy przez rząd litewski. Celem ruchu obwieszczono utworzenie niepodległego państwa białoruskiego. Białorusko-litewska partyzantka największym poparciem cieszyła się w powiecie grodzieńskim województwa białostockiego. Większość partyzantów stanowiła młodzież chłopska, do której przyłączyła się część wiejskiej inteligencji. Partyzanci dokonali kilku akcji dywersyjnych, czym zmusili polskie władze do skierowania przeciwko nim regularnego wojska. Latem 1922 r. policja wykryła konspiracyjną siatkę partyzancką w powiecie grodzieńskim. Aresztowano około 70 osób. W 1923 r. Litwa przestała wspierać białoruski ruch partyzancki. Znaczna część partyzantów wyemigrowała do ZSRR. Z politycznego punktu widzenia partyzantka była awanturą, która nie miała szans na powodzenie i przyczyniła się do dyskredytacji białoruskiego ruchu narodowego w oczach liberalnej społeczności polskiej.
Słowa kluczowe: Białorusini, Litwini, partyzanci, Grodzieńszczyzna

Siarhiej Tokć — doktor habilitowany, profesor Białoruskiego Instytutu Prawoznawstwa (Filia w Grodnie), pracownik Studiów Białoruskich na Uniwersytecie Warszawskim.

Аляксандр Пагарэлы
(Варшава)

Да праблемы выбару эвалюцыйнай парадыгмы сацыяльных змен Беларускай Хрысціянскай Дэмакратыяй міжваеннага перыяду.

Замест бруду і атруты мы хутчэй вырашылі
напоўніць нашыя вуллі воскам і мёдам,
такім чынам дорачы чалавецтву
дзве найшляхетнейшыя рэчы,
якімі з'яўляюцца слодыч і святло.

Джонатан Свіфт, „Бітва кніг”, прадмова, 1704 г.

Самым важным момантам
гэтай трансфармацыі
[*у кантэксце мадэрнізацыі*]
з'яўляецца тое, што
яно вядзе толькі ў адным кірунку:
жука ў чалавека,
але ніколі чалавека ў жука...

Эрнест Гелнер, „Думка і змена”, 1964 г.

Уводзіны

Перыяды бурлівых палітычных, сацыяльных і культурных змен адрозніваюцца дэзарыентацыяй, бо папярэднія катэгорыі, якія дазвалялі б успрымаць рэчаіснасць і сувязь паміж яе элементамі як упарадкаваную, перастаюць дзейнічаць. Сітуацыі, якія называюць „пераходным перыядам”, цяжка ўкладваюцца ў звыклыя тлумачальныя схемы і розныя сацыяльныя і палітычныя акцёры, што маюць інтарэс і шанцы прайграць або выйграць (з іх перспектывы), могуць палярна альбо нейтральна ацэньваць такія сітуацыі і мець свае погляды на канцовы вынік такіх перыядаў. Такі часовы адрэзак можна ўслед за Арнальдам ван Генепам назваць „часам цудаў”, калі могуць здарацца рэчы, якія супярэчаць папярэднім правілам і традыцыям. Гэта лімінальныя сітуацыі[1].

[1] А. ван Геннеп, *Обряды перехода*, Москва 2002; V. Turner, *Dramas, Fields and Metaphors. Symbolic Action in Human Society*, Ithaca and London 1974, p. 231-271.

Ваенна-рэвалюцыйную віхуру, што пранеслася па беларускіх землях у 1914-1921 гадах, можа быць аднесена якраз да такіх „пераходных перыядаў”, якія адкрываюць магчымасці і перспектывы з пункту гледжання адных акцёраў ці, наадварот, закрываюць, з пункту гледжання іншых. Для вызначэння такога становішча, калі ўсё грамадства ці пэўная яго частка папярэдне не гатовае прыняць новыя для сябе ролі і ідэнтычнасці, вымушана гэта рабіць пад ціскам знешніх акалічнасцей, перуанскі гісторык Нельсан Манрыке назваў „паскарэннем гістарычнага часу”[2].

Перад грамадствам могуць стаяць альтэрнатывы і раздарожжы, якія пры пэўных умовах могуць стаць шанцамі для пашырэння яго магчымасцей, павелічэння рэсурсаў, узмацнення пазіцый. Але тым не менш сітуацыя пераходу да новага становішча можа пакінуць след не меншы, чым увесь папярэдні вопыт дадзенага грамадства.

Менавіта з такімі выклікамі сутыкнулася палітычная арганізацыя, якая была адным з самых значных палітычных акцёраў, а ў пэўныя перыяды рэпрэзентавала інтарэсы беларускага грамадства ў Польшчы ў цэлым. Гаворка ідзе аб Беларускай Хрысціянскай Дэмакратыі (з 1926 г., а пазней, з 1936 г. – Беларускае Народнае Аб'яднанне)[3]. Гэта ўвасобілася ў дыскурсе выданняў гэтай партыі, якая пачала разглядаць вектар развіцця заходнебеларускага грамадства (калі не ўсяго беларускага грамадства ў цэлым) як эвалюцыйны, скіраваны ў будучыню, звязаны з прагрэсам. Час атрымаў маральнае вымярэнне[4] і быў падпарадкаваны канцэпцыі эвалюцыі, на якую глядзелі як на шлях да сацыяльнай трансфармацыі. Але было б няправільна разглядаць прыняцце канцэпцыі эвалюцыі як сам сабой зразумелы факт. Існаваў шэраг дылем, якія стаялі перад хрысціянскімі дэмакратамі, якія нельга звесці да канфесійнай прыналежнасці (рыма-каталіцтва) заснавальнікаў і часткі прыхільнікаў гэтага руху.

Канцэпцыя сацыяльнай эвалюцыі паводле БХД адлюстравана не толькі ў яе палітычных праграмах. Праграмныя дакументы нельга цалкам ігнараваць, але яны ўяўляць толькі частку масіву матэрыялу неабходнага для разумення праблематыкі. Патрэбна паглядзець як такая канцэпцыя ўвасаблялася ў дыскурсе друку хрысціянскіх дэмакратаў. Паводле ж Фларэнсіі Малон, дыскурс з'яўляецца адкрытым

[2] F. E. Mallon, *Peasant and Nation. The Making of Postcolonial Mexico and Peru*, University of California Press, Berkeley — Los Angeles — London 1995, p. 2.

[3] M. Moroz, *„Krynica”: Ideologia i przywódcy białoruskiego katolicyzmu*, Białystok 2001.

[4] E. Gellner, *Thought and Change*, Chicago — London [1964] 1978, p. 3-4.

працэсам у рамках культурнага, палітычнага і ідэалагічнага ўзаемадзеяння[5].

Неабходна паглядзець на гэтую праблему ў яе больш шырокім інтэлектуальным кантэксце. Тым больш, што працы папярэдніх даследчыкаў рэлігійна-палітычнай, культурнай і асветніцкай дзейнасці беларускага каталіцкага духавенства агулам і БХД у прыватнасці падрыхтавалі для гэтага глебу[6]. Аднак нам спатрэбіцца засяродзіцца на выкліках, якія стаялі перад беларускімі інтэлектуаламі ў цэлым як прадстаўнікамі групы, якая знаходзілася на ніжніх прыступках сацыяльнай лесвіцы ў міжваеннай Польшчы і якая магла шукаць такіх альтэрнатыў, якія не былі даступныя зыходзячы з іх становішча і папярэдняга досведу грамадства. Таму інтэлектуальнае запазычанне магло быць зразумелым выбарам у такой сітуацыі[7]. Нам спатрэбіцца прасачыць некаторыя з гэтых запазычанняў.

Калі ў папярэднія дзесяцігоддзі тэза аб тым, што каталіцтва адкрывала для беларускага нацыянальнага руху заходнія інтэлектуальныя ўплывы[8] ўжо сігналізавала важны аспект развіцця беларускага грамадства ў палітычнай і культурнай сферах, то сёння наўрад ці гэтага дастаткова. Пачаць пошук і вызначыць, што гэта былі за ідэі і ўплывы ўжо магчыма. Уводзячы беларускую праблематыку ў больш шырокі кантэкст Усходне-Цэнтральнай Еўропы, глабальных дыскурсаў, культурнай антрапалогіі і інтэлектуальнай гісторыі можна істотна дапоўніць перспектывы парадыгмы памежжа і гісторыі палітычнай думкі[9].

Праблематычная самавідавочнасць выбару на карысць ідыёмы прагрэсу і эвалюцыі

Яшчэ пры канцы Першай сусветнай вайны ў рэдакцыйным матэрыяле „Крыніцы" ў студзені 1918 г. зазначалася: „Новая гісторыя [ча-

[5] F. E. Mallon, *Peasant and Nation*, p. 90.

[6] Э. Мазько, *Ідэалагічныя падставы дзейнасці Беларускай Хрысціянскай Дэмакратыі (1917-1939 гг.)*, „Гістарычны Альманах", 2000, т. 3, с. 71-76; К. С. Разуванава, *Беларускі інстытут гаспадаркі і культуры ў Заходняй Беларусі (1926-1936 гг.)*, Мінск 2013.

[7] J. Żarnowski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Warszawa 1983; B. Moore Jr., *Injustice: The Social Bases of Obedience and Revolt*, London and New York 1978, p. 87-88, 497; J. Fabian, *Time and the Other. How Anthropology Makes its Object*, New York 1983.

[8] W. Pawluczuk, *Światopogląd jednostki w warunkach rozpadu społeczności tradycyjnej*, Warszawa 1972, s. 35-36.

[9] П. В. Терешкович, *Этническая история Беларуси XIX — начала XX в.: В контексте Центрально-Восточной Европы*, Минск 2004; K. Verdery, *National*

лавецтва] пачынаецца ў 15 веку і становіць дзеля сваёй едноты тону або духа часу вялікую часьць ланцуга гісторыі... Часць гэтая яшчэ не закончана; дзе і як будзе яе канец трудна згадаць. Глаўны тон гэтае гісторыі, яе дух часу, каторым мы ўсе дыхаем, гэта ідэя эвалюцыі, прагрэсу, поступу" [захаваны правапіс арыгіналу – А. П.][10].

У матэрыяле даваліся два разуменні эвалюцыі, якія адлюстроўвалі погляды і прыярытэты інтэлектуальных і палітычных лідараў хрысціянскіх дэмакратаў. Першае падкрэслівала дадаванне навацый пры захаванні старога. Другое ж падкрэслівала стварэнне выключна новых форм пры знікненні ўсяго старога[11]. Прагрэс і эвалюцыя ж не могуць не абапірацца на нешта. Для беларусаў было спакусліва прыняць менавіта другі погляд на эвалюцыю, абраць рэвалюцыю як „дух часу". Відавочна, першае разуменне эвалюцыі было блізкае аўтарам рэдакцыйнага матэрыялу. Беларусы па змаўчанні павінны былі стаць часткай сусветнага працэсу эвалюцыі і прагрэсу. Яны мусілі дачакацца сваёй чаргі і нарэшце атрымаць статус незалежнай нацыянальнай дзяржавы. Важны таксама момант дэтэрмінізму і наканаванасці такога шляху[12].

Праз трынаццаць год пасля праграмнага артыкула ў „Крыніцы" ўжо ў іншых абставінах і іншы аўтар, якім быў Адольф Клімовіч, заяўляў:

Ideology Under Socialism. Identity and Cultural Politics in Ceauşescu Romania, Berkeley — Los Angeles — Oxford 1991; *Conversion to Modernities. The Globalization of Christianity*, ed. P. van der Veer, New York — London 1996; C. E. Schorske, *Thinking with History: Explorations in the Passage to Modernism*, Princeton 1998; E. Smułkowa, *Wokół pojęcia pogranicza*, [w:] *Pogranicza Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. E. Smułkowa i A. Engelking, Warszawa 2007, s. 5-14; *Беларуская думка XX ст. Філасофія, рэлігія, культура (Анталогія)*, Варшава 1998.

10 A-č, *Duch času i biełarusy*, „Kryniсa", 1918, nr 2, s. 1. Параўн.: А. Луцкевіч, *Эканамічная эвалюцыя і беларускі рух: Рэферат чытаны ў Беларускім клюбе 28 X 1917*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху. Выбраныя творы*, Мінск 2003, с. 66-74.

11 A-č, *Duch času i biełarusy*, s. 1.

12 Л. Хант, *Французская революция: нулевой градус времени*, [у:] *Изобретение века. Проблемы и модели времени в России и Европе XIX столетия*, ред. Е. Вишленкова, Д. Сдвижков, Москва 2013, с. 47-48; F. Hirsch, *Empire of Nations. Ethnographic Knowledge and the Making of the Soviet Union*, Ithaca — London 2005, p. 6; B. A. Porter, *The Social Nation and its Futures: English Liberalism and Polish Nationalism in Late Nineteenth-Century Warsaw*, „The American Historical Review", 1996, Vol. 101, No. 5, p. 1484. На пачатку 1920-х гг. наканаванасць і непазбежнасць у пытанні нацыянальнай інтэграцыі і фармавання беларускай нацыі ў будучыні артыкуляваліся ў „Крыніцы". Гл.: Tojsamy, *Pa Dzisienščynie*, „Kryniсa", 1923, nr 11, s. 2-4.

„Не трудна з гэтага зрабіць выснавак, што **адраджэнскі рух народаў** [вылучана ў тэксце – А. П.], маючых сваю мінуўшчыну, зьвязаныя інтарэсамі сучаснасьці і імнкучыхся да супольнай, ясна азначанай мэты ў будучыні, ня ёсьць нейкім іхным капрысам, а толькі **лёгічным завяршэннем гістарычна-эволюцыйнага працэсу, ёсць нямінучай канечнасцяй сусьветнай роўнавагі, сусьветнага міру**.

Гэтыя вывады, абаснаваныя на об'ектыўных навуковых досьледах, даюць паруку, што і Беларусы, маючы ўсе пералічаныя прыкметы ў мінуўшчыне і сучаснасьці, паміма ўсіх жудасцяў і заломаў могуць з значна большай пэўнасцяй спазіраць наперад... Трэба толькі ўнармаваць, уаднастайніць **супольную мэту на будучыню**"[13].

Як можна пераканацца, эвалюцыя бачылася як шлях у будучыню. Але трэба асцярожна падыходзіць да таго, што падрыхтавала да гэтага глебу.

Наступствы ваенных і рэвалюцыйных падзей 1914-1921 гг. і звязаных з гэтым матэрыяльных страт для гарадоў і вёсак на беларускіх землях былі вельмі істотнымі. Перамяшчэнні насельніцтва, звязаныя з эвакуацыяй і бежанствам, разбурэнне транспартнай інфраструктуры, экалагічныя праблемы, голад, эпідэміі значна падарвалі сацыяльна-эканамічны патэнцыял і без таго ў значнай ступені перыферыйнай тэрыторыі. Можна лічыць справядлівай ацэнку пераходу мясцовых пераважна натуральных вясковых гаспадарак да ўзроўню развіцця васямнаццатага стагоддзя[14].

Асабліва пацярпелі вёскі і мястэчкі, якія знаходзіліся непасрэдна ў зоне баявых дзеянняў у прыфрантавой паласе. Паводле артыкула польскамоўнай газеты „Наш Край" („Nasz Kraj") з пачатку верасня 1919 г. мястэчкі Крэва і Смаргонь практычна перасталі існаваць, мястэчка ж Вішнева згарэла напалову. Насельніцтва гэтых тэрыторый галадала на працягу некалькіх гадоў, жыло ў акопах у жахлівых умовах. Палі былі разбіты акопамі, цяжка было прыбіраць бетонныя нямецкія ўмацаванні. Эпідэміі без перашкод пашыраліся на тэрыторыі Віленшчыны. Цэлыя вёскі былі заражаны сіфілісам, што Чэслаў Янкоўскі, аўтар матэрыялу, лічыў спецыфічна расійскай спадчынай[15]. На пачатку 1921 г. карэспандэнт „Крыніцы" пісаў пра вёску Шутавічы Ашмянскага павета: „Сумна выглядаюць і Шутавічы і ваколіцы. Мне

[13] Ад. Клімовіч, *Шляхам Незалежнасці*, „Biełaruskaja Krynica", 1931, nr 14, с. 2.

[14] K. Brown, *A Biography of No Place. From Ethnic Borderland to Soviet Heartland*, Cambridge — London. 2004, p. 6.

[15] J. Januszewska-Jurkiewicz, *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920-1939*, Katowice 2011, s. 108.

здарылася іх пазнаць праездам. Усюды равы, усюды ямы, зніштажэнні пасля вайны”[16]. Аўтар тэксту для календара „Наша Хата” 1920 г. адзначаў, што „ўсюды, куды ні кінеш вокам, могілкі, крыжы ды акопы – гэтыя жывыя сведкі нядаўняй крывавай мінуўшчыны”[17].

У 1923 г. 60 працэнтаў усіх дзяцей у Віленскім ваяводстве хварэла на сухоты. Памерлыя людзі ляжалі на вуліцах Берасця і Пінска. Дапамога бежанцам, што вярталіся з СССР, аказвала надта вялікі ціск на і так вельмі абмежаваныя рэсурсы[18]. Ва ўспамінах сучаснікаў адзначаецца, што стан здароўя вяскоўцаў быў падарваны выпрабаваннямі вайны, людзі вельмі часта паміралі, а сістэма аховы здароўя была вельмі дрэнна развіта[19]. Можна пагадзіцца, што такое становішча магло сапраўды спрыяць крайнім настроям вяскоўцаў на пацярпелых ад вайны тэрыторыях[20].

Але такія драматычныя, эмацыйныя, але ад гэтага не менш праўдзівыя пры ўсіх перабольшваннях апісанні, не павінны змушаць нас да высновы, што беларускі нацыянальны рух у цэлым і беларускія хрысціянскія дэмакраты ў прыватнасці прынялі на пачатку 1920-х гг. пасля завяршэння польска-бальшавіцкай вайны і заключэння Рыжскага міру парадыгмы эвалюцыі і прагрэсу. Зрэшты, для адбудовы інфраструктуры, кармлення галодных, лячэння хворых у мінулым не патрэбна была канцэпцыя сацыяльнай эвалюцыі, прагрэсу і парадыгма сацыяльных змен.

Самавідавочнасць у дадзенай сітуацыі з’яўляецца памылковай (як і ў іншых даследаваннях у гуманітарных і сацыяльных дысцыплінах)[21], а таму патрэбна тлумачэнне прычын. Таксама патрэбны кантэкст, азнаямленне з якім дапаможа нам лепш зразумець як стала магчымым тое, што Беларуская Хрысціянская Дэмакратыя прыняла і распаўсюджвала праз свой друк не ідэі рэвалюцыйных змен, гвалтоўныя метады і хуткі надыход зямнога тысячагадовага валадрства сацыяльнай справядлівасці[22]. Таксама яны не заклікалі вярнуцца да

[16] Padarožny, *Wioska Šutawičy*, „Krynica”, 1921, nr 3, s. 3.

[17] А. Н-ка, *Сучасныя думкі*, [у:] *Беларускі календар на 1920 год. Наша Хата*, Вільня 1920, с. 53.

[18] P. A. Rudling, *The Battle over Belarus. The Rise and Fall of the Belarusian National Movement, 1906-1931*, Ph. D. Thesis, Edmonton, Alberta 2010, p. 197.

[19] *У новай айчыне. Штодзённае жыццё беларусаў Беласточчыны ў міжваенны перыяд*, Беласток 2001, с. 89.

[20] J. Januszewska-Jurkiewicz, *Stosunki narodowościowe*, s. 108.

[21] M. Douglas, *Implicit Meanings: Essays in Anthropology*, Boston 1975, p. 276-318.

[22] I. Halfin, *From Darkness To Light: Class, Consciousness, & Salvation In Revolutionary Russia*, Pittsburgh 2000.

стану, які існаваў перад вайной. Гэта было немагчыма ажыццявіць, хоць такое імкненне і такія настроі на вёсцы існавалі[23]. Замест гэтага БХД і яе друк абапіраліся на зусім іншы погляд на развіццё беларусаў як грамадства.

Аднак бачыць толькі ў цёмных колерах наступствы вайны наўрад ці можна. „Паскарэнне гістарычнага часу” азначала таксама, што вайна, звязаныя з ёю разбурэнні і нечуваныя дагэтуль і беспрэцэдэнтныя перамяшчэнні насельніцтва (а гэта ўключала не толькі бежанства, але і досвед палону[24]) стварылі, як гэта не падалося б дзіўна, спрыяльную глебу для пранікнення новых ідэй і практык на вёску. Яшчэ перад вайной вяскоўцы з’язджалі працаваць у расійскія гарады. Нельга забываць, што беларуская вясковая моладзь у міжваенны перыяд уключалася ў дзейнасць польскіх сельскагаспадарчых школ і гурткоў, ездзіла ў азнаямляльныя паездкі ў іншыя рэгіёны Польшчы, што змушала яе прадстаўнікоў да рэфлексіі аб магчымасці пераймання новага вопыту на беларускай глебе[25]. Служба маладых сялян у польскім войску, навучанне спецыяльнасцям на курсах для унтэр-афіцэраў і паралельны ўдзел у польскіх вясковых арганізацыях для моладзі не азначалі адмовы ад беларускай ідэнтычнасці, удзелу ў беларускіх тэатральных пастаноўках ці беларускай культурнай дзейнасці ўвогуле[26].

Вяскоўцы ж, якія альбо засталіся пад акупацыяй, трапілі ў нямецкі ці аўстра-венгерскі палон, былі ў бежанстве сутыкаліся з зусім іншымі культурнымі рэаліямі, параўноўвалі культурныя, гаспадарчыя нормы, заўважалі розніцы ва ўзроўні асветы і дабрабыту. Праблематычна сказаць, на колькі ў беларускім кантэксце вяскоўцы ўгледзелі сувязь паміж матэрыяльным дабрабытам і ўзроўнем агульнай культуры, земляробчай культуры ў прыватнасці і ўменнямі чытаць

[23] J. Obrębski, *Studia etnosocjologiczne*, t. 1: *Polesie*, red. A. Engelking, Warszawa 2007, s. 463-471.

[24] *Robotnik niewykwalifikowany, syn wieśniaka z Wileńszczyzny, ur. w 1895 r. Pamiętnik nr 22*, [у:] *Pamiętniki emigrantów*, t. I: *Francja*, Warszawa 1939, s. 332-344; *Бежанства 1915 года*, рэд. В. Луба, Беласток 2000.

[25] J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów. Procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*, t. II: *Świat życia, pracy i dążeń kół młodzieży wiejskiej*, Warszawa 1938, s. 81-83; *Pamiętnik nr 38. Syn gospodarza pracujący w gospodarstwie domowem w pow. wilejskim*, [у:] *Pamiętniki chłopów*, t. I: *Nr 1-51*, Warszawa 1935, s. 530; І. Гєрасімов, *Rusticus natio?*, „Україна модерна”, 2010, ч. 17 (6), Безмежне село, с. 192-193. Як даводзіць Ілля Герасімаў, яшчэ перад Першай сусветнай вайной сяляне з Віцебшчыны адпраўляліся на стажыроўкі ў цэнтральна-еўрапейскія Багемію, Маравію, Харватыю і інш.

[26] *Syn gospodarza na 10 ha (z pow. mołodeckiego)*, [w:] *Wiejscy działacze społeczni*, t. I: *Życiorysy włościan*, Warszawa 1937, s. 343-352.

і пісаць, патрэбамі атрымліваць новую і карысную інфармацыю праз газеты, часопісы і кнігі[27], але як дазваляюць меркаваць некаторыя карэспандэнцыі[28], на вёсцы з’явілася пэўная колькасць людзей, якія такія сувязі заўважылі. Таму можна сцвердзіць, што выснова, якую ўплывовы польскі гісторык сялянскага руху Ян Маленда зрабіў для польскіх зямель пасля Першай сусветнай вайны аб тым, што вайна зламала ізаляцыю вёскі, а ў тым ліку і інфармацыйную ізаляцыю[29], можа быць прынамсі часткова справядлівай і для заходнебеларускай вёскі. Аднак перашкоды для распаўсюджання новых ідэй прагрэсу, эвалюцыі і патрэбы змен маглі быць не толькі сярод вяскоўцаў. Пэўныя абмежаванні існавалі ў светаўспрыманні ці сітуацыі прадстаўнікоў палітычных і інтэлектуальных элітаў.

Асаблівасці рэцэпцыі сацыяльнай эвалюцыі дзеячамі БХД

Перш, чым мы пачнем разглядаць пытанне эвалюцыі як праблемы для інтэлектуалаў і палітыкаў БХД і іх друку, нам патрэбна разабрацца ў тым, які быў кантэкст узнікнення яе ў рамках БХД, а таксама чыннікі і асаблівасці, якія суправаджалі гэты працэс. Таксама трэба падкрэсліць існаванне пэўнай логікі ў развіцці ідэалогій прагрэсу і эвалюцыі, якая праходзіць чырвонай лініяй праз іх. Не толькі энцыкліка *Rerum Novarum* 1891 г. вызначала інтэлектуальны змест дэбатаў і было рухавіком дыскусій унутры БХД[30]. Самыя розныя чыннікі як мясцовага лакальнага, так і глабальнага кантэксту ўплывалі на іх. Але спачатку пра кантэкст.

Па-першае, каталіцкае асяроддзе, з якога і нарадзілася Хрысціянска-дэмакратычная злучнасць, якая пазней ператварылася ў БХД, мела падставы для аптымізму ў сувязі з рэвалюцыямі 1917 г. у Расійскай імперыі, якія змянілі становішча Рыма-каталіцкай царквы да лепшага (прынамсі, першапачаткова). Па-другое, дактрына *Rerum Novarum* 1891 г. адкрыла новыя перспектывы, у тым ліку ў сэнсе адноснай ад-

27 J. Molenda, *Chłopi, naród, niepodległość: kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999, s. 65, 68.

28 J. Pituška, *Padymajma kulturu na wioscy! (Z Brasłaŭščyny)*, „Biełaruskaja Krynica”, 1936, nr 20, s. 4; Sumny, *Zadańni našaj moładzi*, „Krynica”, 1925, nr 20, s. 4.

29 J. Molenda, *Chłopi, naród, niepodległość*, s. 302, 356-357; С. М. Токць, *Беларуская вёска ў эпоху зьменаў. Другая палова XIX — першая траціна XX ст.*, Менск 2007, с. 145, 279.

30 Э. Мазько, *Ідэалагічныя падставы дзейнасці Беларускай Хрысціянскай Дэмакратыі (1917-1939 гг.).*

крытасці да новых інтэлектуальных плыняў. Еўрапейскія рэвалюцыі XVIII-XIX стст. вымусілі папства да большай адкрытасці ў гэтых адносінах. Калі, паводле слоў Карла Гінзбурга, яшчэ ў XVII ст. Каталіцкая царква была гатовая да адкрыцця таямніц прыроды, але не таямніц улады[31], то праз два стагоддзі сітуацыя змянілася і прыйшла чарга і за таямніцамі ўлады.

Па-трэцяе, публікацыя і пераклады на еўрапейскія мовы прац брытанскага сацыёлага Герберта Спенсера і аўстрыйскага сацыёлага польска-яўрэйскага паходжання Людвіка Гумплёвіча (1838-1909), прыродазнаўцы, біёлага Чарльза Дарвіна прывялі да большага замацавання ідэй лінеарнага прагрэсіўнага развіцця і эвалюцыі не толькі прыроды, але і грамадства ў публічнай сферы сярод адукаваных класаў. Гісторыя і біялогія былі тымі дысцыплінамі, якія, як падавалася, пацвярджалі такія чаканні. Паляпшэнне стала ўспрымацца ў еўрапейскай думцы яшчэ з XVIII ст. як нешта, што чакаюць, што патрабуецца па змаўчанні. На гэта сталі глядзець як на выражэнне відавочнай праўды[32]. Ідэі патрэбы індустрыяльнага развіцця, спаборніцтва нацый на прамысловай глебе, эканамічнага прагрэсу, але таксама і звязанага з гэтым сацыял-дарвінізму ў апошняй траціне XIX — пачатку XX стст. сталі ўспрымацца як самавідавочныя, неаспрэчныя, як *zeitgeist* („дух часу”)[33].

Па-чацвёртае (і гэта звязана з першым пунктам), шырокае распаўсюджанне марксізму як у Расійскай імперыі ў цэлым, так і на землях былога Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай.

Па-пятае, развіццё нацыянальных рухаў у Еўропе ў XIX ст. перад Першай сусветнай вайной і ўзнікненне новых дзяржаў на руінах кантынентальных імперый пасля яе. Гэта ўзмацняла веру ў непазбежнасць і нават наканаванасць падобнага сцэнарыя і для беларусаў.

Менавіта такі кантэкст абумовіў прыняцце ідэй прагрэсу і эвалюцыі інтэлектуаламі і палітыкамі з кола БХД. Да прычын жа, якія тлумачаць прыняцце БХД эвалюцыйнай парадыгмы, можна аднесці, безумоўна, сам рэлігійны канфесійны чыннік, які нельга праігнараваць. Навука Каталіцкай царквы настойвала на паляпшэнні паводзін верніка, на споведзі, ачышчэнні ад граху і перамен у асабістых поглядах і паводзінах паводле хрысціянскай маральнай шкалы. Гэта было звя-

[31] O. Chadwick, *The Popes and European Revolution*, Oxford [1981] 2003; К. Гинзбург, *Верх и низ. Тема запретного знания в XVI-XVII веках,* [у:] той жа, *Мифы — эмблемы — приметы: морфология и история*, Москва 2004, с. 143-145.

[32] E. Gellner, *Thought and Change*, p. 3-4, 13.

[33] B. A. Porter, *The Social Nation and its Futures*, p. 1483-1484.

зана са зрываннем з грахоўным мінулым. Тым часам гэта можна было суаднесці са свецкімі ідыёмамі паляпшэння, прагрэсу і эвалюцыі. Само жыццё магло ўяўляцца як абмежаваны рэсурс, што падкрэслівала ў тым ліку пратэстанцкая тэалогія[34]. Гэта, з аднаго боку рабіла магчымым надаць адназначнае маральнае вымярэнне „добрай", „святлейшай" будучыні, а таксама заснаваць супольнасць на падставе руху да гэтай лепшай будучыні, выратавання асобных беларусаў пры ўмове далучэння да гэтай супольнасці, якая б мела як свецкае, так і рэлігійнае вымярэнне. Пры гэтым самі пратэстанцкія рухі ў міжваеннай заходнебеларускай вёсцы асуджаліся як „сектанцкія". Беларусы маглі быць альбо праваслаўнымі, альбо каталікамі ў разуменні хрысціянскіх дэмакратаў. Пратэстантамі яны быць не маглі[35].

Важны чыннік гэта сам факт утварэння Хрысціянска-дэмакратычнай злучнасці як звянчанне поспехам арганізацыйных высілкаў і памкненняў духоўных і свецкіх беларускіх каталіцкіх актывістаў з часоў яшчэ перад Першай сусветнай вайной. Гэта быў значны крок наперад у развіцці і ідэалагічнай дыферэнцыяцыі беларускага нацыянальнага руху.

Таксама сюды можна аднесці такі важны чыннік як узрост і прыналежнасць да новага пакалення лідараў беларускіх хрысціянскіх дэмакратаў. На момант стварэння партыі ў траўні 1917 г. у Петраградзе (як Хрысціянска-дэмакратычнай злучнасці беларусаў) большасці яе заснавальнікаў было 25-35 гадоў. Айцу Фабіяну Абрантовічу (1884-1946) на тады было 33 гады, ксяндзу Вінцэнту Гадлеўскаму (1888-1942) 29 гадоў, Адаму Станкевічу (1891-1949) 25 гадоў, Люцыяну Хвецьку (1889-1944) 27 гадоў і г.д. Гэта той узрост, які можна было б параўнаць з класіфікацыяй гісторыі антраполагам Клодам Леві-Стросам на два тыпы: кумулятыўны і стацыянарны. У рамках першага жыццё праходзіць пад знакам назапашвання вопыту і ўражанняў[36].

Не ў апошнюю чаргу важны тут і чыннік таго, што ідэі прагрэсу і эвалюцыі былі характэрныя для сярэдняга класа заходнееўрапейскіх краін. А пераканаўчымі яны былі таму, што добра карэляваліся з кар'ерай, якую пры жыцці рабілі прадстаўнікі сярэдніх класаў

[34] J. Frykman, O. Löfgren, *Narodziny człowieka kulturalnego. Kształtowanie się klasy średniej w Szwecji XIX i XX wieku*, Kęty 2007, s. 38-39.

[35] Słuchoŭski, *Metadyskaja „sprawiadliwaść"*, „Biełaruskaja Krynica", 1927, nr 38, s. 4; *Metodyzm u Zachodniaj Biełarusi i prychilnaść da jaho Ŭłasawa, Łuckiewiča i Janki Stankiewiča*, „Biełaruskaja Krynica", 1929, nr 18, s. 2; M-st, *Sektanstwa — hrob narodu*, „Biełaruskaja Krynica", 1932, nr 37, s. 4; A. Pinčuk, *Relihijnaja sprawa ŭ biełaruskich masach*, „Biełaruskaja Krynica", 1936, nr 13, s. 2.

[36] К. Леви-Стросс, *Путь масок*, Москва 2000, с. 323-356.

або буржуазіі[37]. Дарэчы, апошняе ніяк не апраўдвае штампу савецкай камуністычнай прапаганды пра „буржуазны" характар БХД[38]. Варта хаця б сказаць аб паходжанні самога Маркса і тое, што марксізм і камунізм таксама ўзніклі сярод прадстаўнікоў буржуазіі, сярэдніх класаў[39]. Заснавальнікі і дзеячы БХД паходзілі пераважна з сялянскіх сямей, але былі сярод іх і мяшчане, як той жа Фабіян Абрантовіч[40], і на іх жыццё і кар'еру святароў беларускія вяскоўцы маглі глядзець цалкам прыхільна, бо гэта быў станоўчы прыклад сацыяльнай мабільнасці[41]. Не пазбаўленай аднак падстаў думкай здаецца тое, што мэтай хрысціянскіх дэмакратаў якраз было стварэнне сярэдняга класа сярод беларусаў.

Да асаблівасцей працэсу прыняцця і рэцэпцыі ідэй эвалюцыі і прагрэсу беларускімі хрысціянскімі дэмакратамі трэба аднесці таксама тое, што, нягледзячы на катастрафічныя вынікі Першай сусветнай вайны, ідэі гістарычнага песімізму не вызначылі погляды хрысціянскіх дэмакратаў на беларускае грамадства. Асобныя беларусы, як і ў цэлым беларускае грамадства было здольным змяніцца да лепшага паводле іх меркавання. Яшчэ раз трэба вярнуцца да ідэйнай спадчыны XIX ст., якая адыгрывала значную ролю. Гэтае стагоддзе нарадзіла палітычныя ідэалогіі, навуковыя і філасофскія канцэпцыі, адной з якіх быў прагрэс ці, інакш, поступ. Яшчэ да Першай сусветнай вайны ў газеце „Беларус" падкрэслівалася важнасць „ісці з поступам навукі"[42]. Пры гэтым нельга недаацэньваць і важнасць спадчыны перыяду пазітывізму 1870-1880-х гг. у Варшаве і гістарычнай Літве[43].

[37] E. Gellner, *Thought and Change*, p. 13; J. Frykman, O. Löfgren, *Narodziny człowieka kulturalnego*, s. 39-40, 48.

[38] J. Tomaszewski, *Białoruska Chrześcijańska Demokracja. Uwagi o kryteriach ocen*, [w:] *Studia polsko-litewsko-białoruskie*, red. J. Tomaszewski, E. Smułkowa, H. Majewski, Warszawa 1988, s. 158.

[39] M. Berman, *All That Is Solid melts into Air. The Experience of Modernity*, New York 1988.

[40] *Беларускія рэлігійныя дзеячы XX ст.: Жыццярысы, мартыралогія, успаміны*, рэд. Ю. Гарбінскі, Менск — Мюнхен 1999, с. 3; *Białoruski ruch chrześcijański w XX wieku. Słownik biograficzno-bibliograficzny*, red. J. Garbiński, J. Turonek, Warszawa 2003. З ліку 46 актыўных на культурнай, сацыяльнай і палітычнай глебе беларускіх рыма-каталіцкіх святароў, біяграфіі якіх былі апісаны ў гэтых даведніках і сярод якіх былі і занавальнікі БХД, 40 чалавек паходзілі з сялян.

[41] С. М. Токць, *Гарадзеншчына як абшар польска-беларускага этнаканфесійнага памежжа*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2003, nr 19, s. 152.

[42] Ha, *Naszaje narekańnie*, „Biełarus", 1913, nr 8, s. 1-2.

[43] B. A. Porter, *The Social Nation and its Futures*, p. 1485-1486.

Зрэшты, постаці адной з дзяячак эпохі пазітывізму, Элізе Ажэшцы, таксама надавалася ўвага[44]. Пазітывісты адмаўлялі гвалтоўны шлях барацьбы за нацыянальную незалежнасць, выбіралі шлях „арганічнай працы" (якую паводле назвы нагадвала „пазітыўная беларуская праца" у рыторыцы хрысціянскіх дэмакратаў)[45], актыўна перакладалі працы брытанскіх і іншых навукоўцаў, якія падкрэслівалі важнасць прагрэсу ў навуцы і мадэрнізацыі ў эканамічнай сферы з націскам на развіццё прамысловасці. Пры гэтым пазітывісты вельмі выбарачна перакладалі творчасць такога брытанскага сацыёлага, як Герберт Спенсер (1820-1903), бо некаторыя яго працы і ідэі, а асабліва пра „маленькія нацыі" і іх „шкоднасць" не падыходзілі польскаму грамадству, бо яно магло разглядацца ў такой якасці, а значыць і прайграць барацьбу за незалежнасць. Аднак ідэі эвалюцыі, „індустрыяльнай вайны" (рынкавай канкурэнцыі паміж прамысловымі нацыямі) і „выжывання мацнейшых" у ёй падыходзіла ім. У дыскурсе друку БХД таксама выбарачна падыходзілі да такіх ідэй, але іх важнасць прызнавалася. Станіслаў Грынкевіч у сваёй брашуры „Народ" прысвечанай у тым ліку і тэарэтычным аспектам праблематыкі нацый і нацыябудавання, адзначыў: „Калі йзноў гаворым – змаганьне дык адначасна ўяўляць нам трэба, што змагацца мы будзем **у нашых абставінах** [вылучана намі – А. П.], гэта знача, што трэба да гэтага азброіцца. Перамагае не той толькі, хто мае шмат жаўнераў, стрэльбаў і ваенных параходаў. Цяпер больш важная барацьба ў галіне жыцця эканамічнага, прамысловага"[46]. У 1920-1930-х гг. сацыял-дарвінісцкія матывы прысутнічалі ў выданнях БХД-БНА, але была пэўная мяжа ў іх выкарыстанні[47]. Тут зноў жа гаворка можа ісці пра пэўную, але не поўную, несумяшчальнасць такіх матываў з мэтамі хрысціянскіх дэмакратаў.

44 W. W., *Eliza Ožeško (1842-1910) (Wolnyja štrychi)*, „Biełaruskaja Krynica", 1929, nr 31, s. 1-2.

45 Archiwum Akt Nowych, sygn. 962, k. 13; Я. Ш., *Беларуская пазітыўная праца (З нагоды адведзінаў гурткоў Беларускага Інстытуту Г. і К.*, „Biełaruskaja Krynica", 1934, nr 13, s. 1; *Беларуская рэлігійная праца*, „Biełaruskaja Krynica", 1935, nr 11, s. 1; Дуброўскі, *Беларуская культурная праца і польскае „кулка"*, „Biełaruskaja Krynica", 1936, nr 1, s. 4; Н. Жальба, *Культурная праца сьведамай беларускай моладзі на вёсцы*, „Шлях Моладзі", 1939, № 15, с. 3. Параўн. таксама выраз ксяндза Адама Станкевіча ў дзённіку за май 1937 г.: „*на грунце агульнабеларускай пазітыўнай культурнай працы*". Гл.: А. Станкевіч, *Каляндарныя нататкі*, [у:], той жа, *З Богам да Беларусі. Збор твораў*, Вільня 2008, с. 837.

46 Dr. Stanisłaŭ Hrynkiewič, *Narod*, Wilnia 1927, s. 31. Яшчэ раней гэты нарыс з'явіўся ў трох частках у газеце „Беларуская Крыніца": St. Hrynkiewič, *Narod*, „Biełaruskaja Krynica", 1927, nr 38, s. 2-3; nr 39, s. 2-3; nr 41, s. 2-3.

47 j., *Prykład wialikanaŭ*, „Biełaruskaja Krynica", 1928, nr 5, s. 1; A. K., *Nia pożam,*

Прызнавалася выключная роля спадчыны XIX ст. у развіцці думкі і літаратуры. Гэты час называўся „сталеццем адраджэння народаў". У такім кантэксце беларусы разглядаліся як частка „славянскай сям'і" ўжо адроджаных і нацыянальна свядомых народаў. Пры гэтым для адраджэння патрэбна была перамога „духа над матэрыяй". Беларусаў чакала „шчаслівае завяршэнне", г.зн. ім было наканавана стаць такімі ж нацыянальна самастойнымі як народы Усходне-Цэнтральнай Еўропы: сербы, чэхі і іншыя[48].

Канечне, працы вядучых мысляроў XIX ст. такіх, як Эміль Дзюркгайм або Герберт Спенсер, тады на беларускую мову не перакладаліся, не згадваліся наўпрост, але ўплыў іх ідэй на стварэнне дыскурсу выданняў хрысціянскіх дэмакратаў хоць і праз запазычанне іх ідэй у тым ліку і праз польскіх пазітывістаў меў месца. Ідэі Эміля Дзюркгайма пра этапнасць *развіцця* грамадства[49] адпавядала хрысціянскім дэмакратам, хоць і не апісвала так дакладна пераход ад адной фазы да другой і іх унутраныя асаблівасці, як гэта рабіў марксізм са сваімі сацыяльна-эканамічнымі фармацыямі. У гэтым быў элемент прызнання неўсёахопнасці сацыяльных змен, якія не закранаюць усіх аспектаў жыцця грамадства[50].

Марксізм разам з тым увасабляў моцнага канкурэнта ідэалогіі БХД. Бальшавіцкая камуністычная версія марксізму распаўсюджвалася ў Заходняй Беларусі не толькі ў выглядзе перакладаў прац Маркса і Энгельса[51], але яшчэ часцей больш прымітыўнай агітацыйнай літаратуры ў сталінскім духу, якая аперыравала большай колькасцю штампаў і мела прыкметы рэлігійнай артадоксіі, нецярпімасці да альтэрнатыўных поглядаў і маніхейства ў светапоглядзе чорна-белай карціны грамадства, пра што будзе сказана крыху ніжэй. Але тое, што хрысціянскія дэмакраты ўвесь час вялі палеміку з прэсай КПЗБ і БСРГ мела ўплыў на іх рыторыку і дыскурс іх друку таксама. Нават

dyk čaranami, „Biełaruskaja Krynica", 1928, nr 43, s. 1; *На парозе Новага году*, „Biełaruskaja Krynica", 1930, nr 1, s. 1; *Nacyjanalizm, jaho hranicy i značeńnie*, „Biełaruskaja Krynica", 1933, nr 9, s. 1; *Kryzys i naša wioska*, „Biełaruskaja Krynica", 1933, nr 13, s. 1; ar, *Wynaradaŭleńnie słabiejšych narodaŭ*, „Biełaruskaja Krynica", 1934, nr 30, s. 2; Daloki, *Nawarot da dzikaści*, „Biełaruskaja Krynica", 1935, nr 32, s. 2; *Nacyjanalizm i katalicyzm*, „Chryścijanskaja Dumka", 1933, nr 4, s. 1-2.

48 Saładuch, *U čym sława i značeńnie XIX stalećcia?*, „Krynica", 1920, nr 10, s. 2; nr 11, s. 2-3.

49 R. E. Nisbet, *Émile Durkheim*, Englewood Cliffs, NJ 1965, p. 91-92.

50 E. Gellner, *Thought and Change*, p. 120-121.

51 Ф. Энгельс, *Разьвіцьцё соцыялізму ад ўтопіі да навукі*, Вільня 1929; І. С., *Марксызм і нацыянальнае пытаньне*, Вільня 1929.

праз адмаўленне ўцягваючыся ў дыскусіі з камуністамі і радыкаламі друк хрысціянскіх дэмакратаў вымушаны быў прызнаваць іх існаванне і лічыцца з іх ідэямі[52].

Пры вывучэнні праблем сацыяльнай трансфармацыі ў грамадствах Усходне-Цэнтральнай Еўропы (як увогуле незаходніх грамадстваў) трэба ўлічваць спецыфіку іх светапогляду, пункту гледжання на характар сацыяльных сувязей, пэўная ступень маніхейства і таго, што антраполаг і палітолаг Кенет Джоўіт акрэсліў як карпаратызм. Апошні разглядае інстытуты, з'явы з жыцця грамадства, у палітыцы, культуры як адназначна негатыўныя ці пазітыўныя, цэласныя і дакладна ізаляваныя ад іншых сацыяльных феноменаў. Рэчаіснасць апісваецца ў чорна-белых катэгорыях. Яна ўяўляецца разарванай[53]. Менавіта такое светаўспрыманне можа весці да патрэбы не столькі радыкальнай палітычнай рэвалюцыі ці лозунгаў, але дакарэннай маральнай і светапогляднай перабудовы грамадства і асобы ці вяртання да нейкага ідэалізаванага мінулага і яго каштоўнасцей. Таму эвалюцыя можа таксама мець і вымярэнне свайго роду духоўнай барацьбы, маральнага адраджэння[54].

Эвалюцыя без Дарвіна

Вышэй ужо абмяркоўвалася стаўленне Рыма-каталіцкага касцёла да таямніц прыроды і таямніц улады. Не ўсё было адназначна і ў адносінах да таямніц прыроды. Напрыклад, цікавая розніца назіралася паміж хрысціянскімі дэмакратамі і камуністычнымі і лева-радыкальнымі выданнямі ў тым, як яны глядзелі на эвалюцыйную канцэпцыю Дарвіна. У хрысціянска-дэмакратычным друку практычна не згадваецца яго постаць і не згадваюцца асноўныя працы Дарвіна. Пры гэтым прызнаецца эвалюцыя грамадства. Ідэі Дарвіна, яго разуменне „таямніц прыроды" было ў сваёй адкрытай дактрыне несумяшчальна з вучэннем Каталіцкай царквы. Пэўную ролю ў гэтым адыгрывала і прысяга супраць мадэрнізму, якую павінны былі даваць святары

[52] Era, *Dwa kirunki*, „Narodny Zwon", 1926, nr 3, s. 1; *Jak i što piša ab nas „Naša sprawa"*, „Biełaruskaja Krynica", 1926, nr 45, s. 3-4; Skarha, *Hramadaŭski „Zwon"*, „Biełaruskaja Krynica", 1927, nr 2, s. 4; nr 3, s. 4; Al. S., *Manapol na pracoŭnaść*, „Biełaruskaja Krynica", 1928, nr 29, s. 1.

[53] K. Jowitt, *The Sociocultural Bases of National Dependency in Peasant Countries*, [y:] *Social Change in Romania, 1860-1940. A Debate on Development in a European Nation*, ed. K. Jowitt, Berkeley, California 1978, p. 18-19.

[54] P. Siewruk, *O odrodzenie moralne ludu białoruskiego*, „Przegląd Wileński", 1926, nr 11, s. 6-7; F. Stern, *The Politics of Cultural Despair. A Study in the Rise of the Germanic Ideology*, Garden City, NY 1965, p. 78.

пры высвячэнні і паўтараць кожны год пачынаючы з 1910 г. (яе абавязковасць была скасавана ў 1967 г., але добраахвотна прымаюць яе і цяпер)[55]. Аднак яна не столькі абмяжоўвала дзеячаў хрысціянскай дэмакратыі, колькі садзейнічала большай інтэлектуальнай гнуткасці, вынаходлівасці і крэатыўнасці.

Замест таго, каб ужываць катэгорыі эвалюцыйнага дарвінізму, на старонках друку БХД выкарыстоўвалі біялагічныя, раслінныя, прыродныя метафары і параўнанні. Катэгорыі прыроднага свету дапамагалі наблізіць чытачам ідэі, якія распаўсюджваў друк БХД. Пачаткі гэтага мы можам шукаць яшчэ ў перыяд да Першай сусветнай вайны ў газеце „Беларус”[56]. Гэта таксама не ў апошнюю чаргу павінна было наблізіць сэнс матэрыялаў, якія публікаваліся на старонках беларускіх хрысціянска-дэмакратычных выданняў для шырокага кола чытачоў. Зрэшты, само перакананне, што сяляне былі яшчэ блізкія да свету прыроды, толькі спрыяла выкарыстанню такіх метафар. Гэта было ўяўленне, якое каранілася ў рамантычных ідэях XIX стагоддзя[57].

55 M. Löscher, *Eugenics and Catholicism in interwar Austria*, [у:] *Blood and Homeland. Eugenics and Racial Nationalism in Central and Southeast Europe, 1900-1940*, eds. M. Turda and P. J. Weindling, Budapest — New York 2007, p. 302.

56 B. P., *Ad czaho paczynać?*, „Biełarus”, 1913 , nr 21, s. 1-2. Аўтар артыкула параўнаў народ, выкарыстаўшы біблейскі матыў з садам, у якім дзікія і культурныя дрэвы растуць разам. Праект мадэрнасці ўвогуле параўноўвалі з уходам за садам, на што звярнуў увагу філосаф Зыгмунт Бауман. Гл.: *Landscaping the Human Garden. Twentieth-Century Population Management in a Comparative Framework*, ed. A. Weiner, Stanford 2003. Аўтар пад псеўданімам „Тойсамы” адзначыў, што тое, што беларусы кансалідуюцца ў адзіную этнічную групу пад ціскам палітыкі польскага ўрада з’яўляецца „найпрасцейшым правам прыроды, каторыя не знаюць адхілення”: Tojsamy, *Pa Dzisienščynie*, s. 3; S-ki, *Kultura i palityka*, „Krynica”, 1925, nr 16, s. 1. Ксёндз В. Гадлеўскі параўноўваў культуру з каменем, а палітыку – з травой; *U adzinaccatyja ŭhodki abwieščańnia Niezaležnaści Biełarusi*, „Biełaruskaja Krynica”, 1929, nr 12, s. 1. У дадзеным выпадку аўтар матэрыялу параўнаў беларускую справу з ракой; *Pramowa Ks. Dr. I. Rešecia, U dzień światkawańnia Abwieščańnia Niezaležnaści Biełarusi*, „Chryścijanskaja Dumka”, 1930, nr 7-8, s. 3. Ксёндз Язэп Рэшаць падкрэсліваў, што „народ гэта натуральны вынік жыцця людскага, ён не згіне пакуль чалавек жыве і развіваецца. Народ мае сваю ўнутраную біялагічную сілу (...) мае сваю ўласную душу ў аналагічным парадку да кожнага арганізму фізічнага”.

57 Аўтар тэксту да календара 1920 г. выказваецца пра беларусаў у адзіночным ліку трэцяй асобы як пра чалавека „з сялянскай псіхікай, сваім непадгатаваным простым, натуральным розумам”. Гл.: А. Н-ка, *Сучасныя думкі*, [у:] *Беларускі календар на 1920 год. Наша Хата*, с. 55. Больш на тэму ідэалізацыі вобраза сялян як блізкіх да прыроды і „натуральнасці” гл. у: C. A. Frierson, *Peasant Icons: Representations of Rural People in Late Nineteenth-Century Russia*, Oxford and New York 1993; J. Carey, *The Intellectuals and the Masses. Pride and Prejudice among the Literary Intelligentsia, 1880-1939*, New York 1993, p. 36-38.

Што ж датычыць камуністаў і левых радыкалаў, то для іх не было праблемай прыняцце ідэй эвалюцыі відаў Дарвіна, аднак сацыяльная эвалюцыя імі якраз адкідалася. Гэта мацней праяўлялася пасля згортвання ў БССР НЭПу, з пачаткам калектывізацыі, індустрыялізацыі і з тым, што даследчыца Франсін Хёрш назвала „паскарэннем эвалюцыі" асобных савецкіх нацый і ўсяго савецкага грамадства[58], што суправаджалася беспрэцэдэнтным ужываннем гвалтоўных і нават экстэрмінацыйных метадаў. Пры гэтым камуністы адкідалі ідэі барацьбы відаў і натуральны адбор і не лічылі іх самымі лепшымі ідэямі Дарвіна не адмаўляючыся пры гэтым ад класавай барацьбы. Яны спалучалі гэта са спадчынай Маркса. Пры гэтым і хрысціянскія дэмакраты і камуністы, левыя і лева-радыкальныя групы аднолькава бачылі ў дарвінізме элемент шкоднага для іх мэт будавання палітычных супольнасцей, палітычных праектаў мадэрнасці „эгаістычнага індывідуалізму". Гэта, зрэшты, таксама была спадчына рэцэпцыі дарвінісцкіх ідэй расійскай інтэлігенцыяй XIX ст.[59]. Гэты самы індывідуалізм меў, паводле перакананнія па-калектывісцку настроеных інтэлігентаў таго часу, брытанскае, англійскае паходжанне і не сумяшчаўся з уяўленымі імі сацыяльнымі рэаліямі расійскай (і беларускай) вёскі з яе грамадой-калектывам і прынцыпамі ўзаемадапамогі ўнутры яе[60].

Ідэі капіталістычнай пратэстанцкай этыкі таксама пранікалі ў дыскурс БХД-БНА нягледзячы на адмаўленне капіталізму ў тэксце праграмных дакументаў партыі[61]. Тут пэўная роля можа быць адведзена як уплыву пазітывізму, так і распаўсюджанню ў позняй Расійскай імперыі перакладаў з англійскай мовы літаратуры „дапамогі самім сабе" (зрэшты, адзін з часопісаў БХД так і называўся „Самапомач"), пра спосабы дасягнення поспеху ў бізнесе і жыцці агулам[62]. Ідэі ашчаднасці, эканоміі, рацыянальнага выкарыстання рэсурсаў, цвяроза-

58 F. Hirsch, *Empire of Nations*, p. 6-9.

59 ЭЭМФРУДІТ, *Чарльз Дарвін і Карл Маркс*, „Вольная Думка", 1929, № 2, с. 3-10; A. Vucinich, *Darwin in Russian thought*, Berkeley 1988; M. Berman, *All That Is Solid melts into Air. The Experience of Modernity*, New York 1988, p. 124-125.

60 С. М. Токць, *Беларуская вёска ў эпоху зьменаў*, с. 97-98; D. P. Todes, *Darwin without Malthus. The Struggle for Existence in Russian Evolutionary Thought*, New York — Oxford 1989, p. 36-37.

61 А. Вашкевіч, *Эвалюцыя Беларускай Хрысціянскай Дэмакратыі ў святле яе палітычных праграм*, „Спадчына", 2006, № 1, с. 30, 32, 34.

62 S. Smiles, *Self-Help*, London [1859] 1897. У Расійскай імперыі кніга была распаўсюджана ў перакладзе: С. Смайлс, *Самодеятельность*, Санкт-Петербург 1866.

га і рэалістычнага вызначэння мэт[63] знаходзілі сваё адлюстраванне ў дыскурсе друку БХД.

Пэўны ўплыў мела і трансатлантычная ідэалогія прагрэсівізму 1910-1930-х гг., значэнне якой толькі ўзрасло ў перыяд глабальнага эканамічнага крызісу[64]. Яна таксама падкрэслівала мірны шлях рэформ, з дапамогай якіх можна было вырашыць існуючыя сацыяльна-эканамічныя праблемы. Прыхільны погляд на гэтую ідэалогію мог узмацняцца фактам дзейнай дапамогі, якую аказалі амерыканскія арганізацыі падчас голаду і эпідэмій у Заходняй Беларусі і ў Польшчы ў 1919-1922 гг., а асабліва АРА (Амерыканская адміністрацыя дапамогі)[65].

Сугучнымі для гэтай ідэалогіі мадэлямі былі скандынаўскія дзяржавы, якія асабліва ў 1930-я гг. сваім прыкладам дэманстравалі ўстойлівасць дэмакратычнай мірнай мадэлі развіцця ў Еўропе, дзе, як падавалася тады сучаснікамі, мог перамагчы або фашызм або камунізм[66]. У беларускім хрысціянска-дэмакратычным друку прыклады скандынаўскіх краін таксама траплялiся як мадэлі для развіцця сельскай гаспадаркі, так і ў палітычным сэнсе. Прыклад скандынаўскіх краін (у прыватнасці Даніі) фігураваў перад Першай сусветнай вайной у газеце „Беларус". А для „Крыніцы" была важнай пераемнасць з гэтым выданнем, што падкрэслівалася[67].

Ідэі і арыентацыя на сацыяльны прагрэс і эвалюцыю, паступовыя змены і паляпшэнне ў гаспадарцы і інфраструктуры ў міжваеннай Заходняй Беларусі падзяляліся далёка не толькі лідарамі і прыхільнікамі Беларускай Хрысціянскай Дэмакратыі. Прадстаўнікі польскіх вясковых і моладзевых арганізацый, іх актывісты, беларускія выданні арыентаваныя на польскі ўрад таксама падтрымлівалі падобныя погляды[68]. Пры гэтым яны фундаментальна адрозніваліся ад БХД ад-

63 J. Frykman, O. Löfgren, *Narodziny człowieka kulturalnego*, s. 38.

64 D. T. Rodgers, *Atlantic Crossings. Social Politics in a progressive Age*, Cambridge and London 1998, p. 409-484.

65 А. Лукашук, *Прыгоды АРА ў Беларусі*, Прага 2005, с. 21, 39-56; P. Weindling, *Epidemics and Genocide in Eastern Europe 1890-1945*, Oxford — New York 2000, p. 140-148, 154-172.

66 S. Avineri, *The Strange Triumph of Liberal Democracy*, „Foreign Affairs", 2012, Vol. 91, nr 1, p. 68-74.

67 Klonowicz, Ryhor, *Pa naszych wioskach*, „Biełarus", 1913, nr 36, s. 1-2; Chłopčyk s pad Hrodny, *Darahija Braty Biełarusy!*, „Krynica", 1920, nr 13, s. 2; N., *Jak żywuć sialanie ŭ Danii*, „Krynica", 1923, nr 14, s. 3-4.

68 J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*; *Gospodarz na 14 ha. z pow. Wileńskiego*, [у:] *Wiejscy działacze społeczni*, s. 372. Віленскае беларускае выданне „Еднасць", якое прапагандавала ідэю аднаўлення сюза паміж беларусамі, палякамі і літоўцамі і падтрымлівала лаяльную да польскага ўрада пазіцыю пад-

носінамі да суб'екта такіх змен і поглядам на будучыню беларусаў у рамках Польшчы, бо не ўсе прадбачылі для іх статус незалежнай нацыі.

Разам з хрысціянскім гістарычным песімізмам[69] часткова не прымаліся БХД і ідэі цыклічнасці (прынамсі ў гісторыка-філасофскім сэнсе). Папулярныя ў міжваенны перыяд ідэі Освальда Шпенглера знайшлі толькі частковае ўвасабленне ў канцэптуалізацыі „крызісу" (неабавязкова ў яго вузкім эканамічным вымярэнні). Ідэі Шпенглера не ўключалі хрысціянства. Таксама паводле імя адкідалася і філасофія Фрыдрыха Ніцшэ („вечнага вяртання таго ж самага"), але па сутнасці блізкая да яго думак ідэя адмовы ад гнятучай спадчыны мінулага пастулявалася ў дыскурсе друку БХД[70].

Ідэя эвалюцыі ў беларускіх хрысціянскіх дэмакратаў фактычна распаўсюджвалася не толькі на сучаснасць, але і на мінулае. Тут, папершае, нельга забываць, што падставай рэгістрацыі падзей мінулага з'яўляецца той прынцып, які выступае ў якасці падставы для іх рэгістрацыі ў сучаснасці. Эвалюцыя дазваляла аб'ядналь і надаць сэнс (асабліва тады, калі гаворка ішла пра яе марксісцкую версію) падзеям, якія інакш ніяк паміж сабой не былі звязаныя не толькі ў сучаснасці, але і ў мінулым[71].

крэслівала, што „рэалізм – гэта першы варунак прадуктыўнай палітычнай працы" (Гл.: *Naszy zadańni*, „Jednaść", 1921, nr 2, s. 1). У іншым нумары гаворка ідзе пра неабходнасць грамадскіх, культурна-асветных, гаспадарчых, крэдытных арганізацый, якія б стваралі фундамент для будучай незалежнай дзяржаўнасці. Гл.: Žmohus, *Suczasnaje lekarstwa*, „Jednaść", 1921, nr 11, s. 1. Тыднёвік „Беларускае Слова" ў сваім першым нумары абвяшчаў, што „наша праграма ёсць шлях эвалюцыйны". Гл.: *Наша праграма*, „Беларускае Слова", 1926, № 1, с. 1. Пазней ужо выданне „Родны Край" падкрэслівала важнасць культурнай, грамадскай працы, культурных, асветных і гаспадарчых арганізацый у станаўленні народаў. Матэрыял, які высоўваў іх важнасць у якасці прыкладу ўзяў кнігу брытанскага журналіста, які разважаў менавіта аб эвалюцыі народаў. Гл.: *Трэба рабіць!*, „Родны Край", 1933, № 2, с. 1-2.

[69] J. Jedlicki, *Świat zwyrodniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności*, Warszawa 2000, s. 161.

[70] z., *Kryzys kapitalizmu*, „Biełaruskaja Krynica", 1931, nr 33, s. 1-2; K. Löwith, *Meaning in History*, Chicago and London 1949, p. 12; М. Корнат, *Початки польської совєтології (1917-1939)*, „Україна модерна", 2009, ч. 14 (3), Марксізм на сході Європи, с. 117-118; A. Koŭzan, *Matčyna światа*, „Biełaruskaja Krynica", 1929, nr 19, s. 2; Al. S., *Ślady niawolnictwa*, „Biełaruskaja Krynica", 1927, nr 23, s. 1.

[71] C. Miłosz, *Rodzinna Europa*, Paryż 1959, s. 97; F. E. Mallon, *Peasant and Nation*, p. 13; K. Hastrup, *Introduction*, *Other histories*, ed. K. Hastrup, London and New York 1992, p. 10; *500-лецьце сьмерці Вітаўта (1430-1930)*, „Biełaruskaja Krynica", 1930, nr 14, s. 1; *500-lećcie śmierci Witaŭta (27.X.1430 — 27.X.1930)*, „Chryścijanskaja Dumka", 1930, nr 19-20, s. 1.

Канстатацыя адсталасці і дыстанцыя ў часе

Адпраўной кропкай для разваг аб неабходнасці сацыяльных змен сапраўды былі не згадкі пра разбурэнні прынесеныя ваеннымі і рэвалюцыйнымі падзеямі, але прызнанне факту розніцы ва ўзроўні развіцця беларускага грамадства з іншымі еўрапейскімі народамі і дзяржавамі. Яшчэ ў XIX ст. была заўважана розніца ў эканамічным і сацыяльным развіцці беларускіх зямель з Еўропай. Індыкатарам выступалі палітычныя падзеі еўрапейскіх рэвалюцый, а асабліва „вясна народаў” 1848-1849 гг., што паэту Уладыславу Сыракомлі дало падставу пазней маляўніча апісаць стан беларускіх зямель праз крыху больш, чым дзесяцігоддзе як вясну, якую яшчэ трэба дачакацца. Беларускае грамадства жыло паводле зусім іншага рытму, чым еўрапейскія[72]. Для вяскоўцаў, якія існавалі ў свеце прыродных цыклаў, супраціў эканамічнай рацыяналізацыі буйных землеўласнікаў праз карнавальную практыку падаўжэння рэлігійных святаў шляхам сумяшчэння рыма-каталіцкага і праваслаўнага календара коштам часу працы быў звычайнай практыкай[73].

Аднак кантэкст падзей пачатку 1920-х гг., калі на беларускіх землях не ўдалося дамагчыся стварэння поўнасцю незалежнай дзяржавы, якая б уключала большасць этнічных тэрыторый, таксама быў важны. Супастаўленне вялося паводле шкалы, дзе пералічаліся дзяржавы і народы, якія ўзніклі на руінах кантынентальных імперый. Такі пералік краін змяшчаўся ў артыкуле „Наш чарод” у траўні 1920 г. Гэта былі Чэхаславакія, Югаславія, Літва, Латвія, Эстонія, Фінляндыя і іншыя[74]. Аднак важным было вызначыць таксама крыніцы поспеху суседніх і прыпадобненых у дыскурсе прэсы БХД да беларусаў іншых, больш далёкіх народаў Еўропы, якія стварылі суверэнныя дзяржавы.

У адрозненне ад народаў, што здабылі незалежнасць, лёсы беларусаў склаліся зусім інакш. Тое, што беларусам не ўдалося выкарыстаць шанц і стварыць незалежную дзяржаву, прыпісвалася тады „слабасці сваёй культуры і сваёй беднаты эканамічнай”[75]. Таксама беларусы, Беларусь супастаўляліся з еўрапейскім кантэкстам у цэлым. Заходняя Еўропа, ці, як яна магла фігураваць яшчэ (часамі разам з Паўночнай

72 В. Ракіцкі, *Беларуская Атлантыда*, б. м. 2006, с. 67-69.

73 O. Kolberg, *Białoruś — Polesie. Dzieła wszystkie*, t. 52, Wrocław — Poznań etc. 1968, s. 80.

74 Ihnat Paparać, *Naš čarod*, „Krynica”, 1920, nr 11, s. 1.

75 Ad. St-ič, *Z aposznich dzion*, „Krynica”, 1923, nr 3, s. 2.

Амерыкай), Захад уяўляўся як „больш цывілізаваны за нас, калі не [больш] культурны". Так пісаў у сваёй серыі нарысаў у „Беларускай Крыніцы" пазней апублікаваных асобнай брашурай пад назвай „Народ" у 1927 г. псіхіятр, палітык, тэатразнаўца і пісьменнік д-р Станіслаў Грынкевіч[76].

У такім поглядзе на іншыя краіны з боку беларускіх інтэлектуалаў і палітыкаў звязаных з БХД таксама можна ўгледзець след спадчыны расійскага марксізму XIX ст., з якім наўпрост ці ўскосна праз адмаўленне радыкальна-рэвалюцыйных ідэй дыскутавалі лідары і прыхільнікі хрысціянскіх дэмакратаў. Справа была ў тым, што расійскія марксісты сцвярджалі, што для менш развітай краіны больш развітая ўяўляе сабой вобраз яе будучыні[77].

На ўзроўні агульнага параўнання беларусы маглі быць прыпадобненыя да сваіх суседзяў літоўцаў, латышоў ці ўкраінцаў, але калі гаворка ішла пра агульныя характарыстыкі сацыяльных і культурных параметраў, то гаворка ішла пра адсталасць, якая выражалася паняццем „цемната"[78]. Прычыны адсталасці шукалі і ў спадчыне паншчыны, псіхалагічных эфектах прыгонніцтва. Прычынамі такімі маглі выступаць і недахопы школьнай адукацыі (асабліва ўлічваючы яе іншамоўны, небеларускі характар)[79]. Пры гэтым само слова „адсталасць"[80] не ўжывалася. Само ж пачуццё перыферыйнасці і маргінальнасці беларусаў у параўнанні з лёсамі іншых народаў магло прымаць і паэтычную вершаваную форму. Праўда, несправядлівасць прадстаўлена тут не як нешта звязанае з віной саміх беларусаў, а як характэрная рыса эпохі[81].

Рэцэпт бачыўся ў псіхалагічнай перабудове, пераацэнцы навакольнага свету ў новых катэгорыях. Друк прывучаў да таго, што навакольны свет жыве паводле прынцыпу змен. Задачай было не толькі прывыкнуць і змірыцца з гэтымі зменамі, але змяняцца самім беларускім вяскоўцам. Для гэтага патрэбна было інтэрналізаваць адсталасць, засвоіць яе. Яна станавілася не столькі таўром, якое апісвала беларусаў, колькі ўласнай усвядомленай траўмай і міжвольным грахом. Стыгматызацыя сябе тут павінна была адыгрываць ролю матыву да дзеян-

[76] Dr. Stanisłaŭ Hrynkiewič, *Narod*, s. 22.

[77] B. A. Porter, *Democracy and Discipline in Late Nineteenth-Century Poland*, „The Journal of Modern History", 1999, Vol. 71, No. 2, p. 370; T. Shanin, *Late Marx and Russian Road. Marx and „the peripheries of capitalism"*, New York 1983.

[78] M. S., *Ab pryčynach našaje ciemnaty*, „Biełaruskaja Krynica", 1926, nr 24, s. 2-7.

[79] Stal, *Najbalučejšaja sprawa*, „Biełaruskaja Krynica", 1928, nr 50, s. 1.

[80] K. Brown, *A Biography of No Place*, p. 5-17.

[81] Marcin Bizun, *XX-ty wiek*, „Krynica", 1925, nr 31, s. 6.

няў, да змен у паводзінах і прыярытэтах. Тое, што беларусы ў выніку падзей 1914-1921 гг., хоць як правіла не па ўласнай волі, пазнаёміліся з іншымі народамі і краінамі, у якіх знаходзіліся як ваеннапалонныя, бежанцы альбо як рабочыя ці салдаты, павінна было, паводле „Крыніцы", стымуляваць іх да пераасэнсавання свайго жыцця дзякуючы атрыманаму новаму досведу[82].

Менавіта ў еўрапейскім, заходнім кантэксце бачыў шлях развіцця беларускага грамадства малады аўтар часопіса „Студэнцкая Думка", які хоць і не быў звязаны з БХД непасрэдна, але такое меркаванне можна лічыць блізкім да поглядаў гэтага руху. Еўропа тут разумелася як асяродак навуковага прагрэсу і свету ідэй. Аднак аўтар артыкула зрабіў адну агаворку: „Нашаму нацыянальнаму развіцьцю няма іншае задачы, як зблiжэньне з Эўропаю, пераняцьце і ўсабечаньне ад яе, як спосабаў навукі, так і пануючых ідэяў у эўрапейскім грамадзяньстве, выкліканых яго рухам. Гэта не пустая імітацыя"[83]. Трэба ўспомніць, што імітацыяй магло быць тое, што на старонках хрысціянска-дэмакратычных выданняў высмейвалі аўтары карэспандэнцый як неадпаведныя паводзіны аднавяскоўцаў, якія выбіралі польскую ідэнтычнасць, паводзілі сябе неадпаведна сваёй „сапраўднай" сялянскай прыналежнасці як „шляхцічы" ці „палякі". Гэта было вядома як „малпаванне паноў"[84]. У аўтара гучала ў тэксце патрэба прыстасаваць атрыманы вопыт да мясцовых умоў. Ён не разважае далей як гэта зрабіць, што павінна быць перанята і як прыстасавана, але важна само сцвярджэнне дыстанцыі ў развіцці і агульны рэцэпт.

Ксёндз Вінцэнт Гадлеўскі таксама лічыў, што беларусам трэба вызначыцца ў вектары развіцця. Гадлеўскі глядзеў на сітуацыю беларусаў праз прызму менавіта міжнароднага кантэксту, супастаўляючы з еўрапейскімі і нееўрапейскімі афрыканскімі і азіяцкімі краінамі. Ён вылучаў працэсы нацыянальнага і сацыяльнага вызвалення. Першы павінен быў адбывацца ў маштабах усяго народа. Толькі на другім этапе павінна адбывацца класавае ці сацыяльнае вызваленне. Гадлеўскі своеасабліва „арыенталізаваў" беларусаў, памяшчаючы іх яшчэ на этапе „усходняй", ці нацыянальнай рэвалюцыі. У Еўропе ж, на „За-

[82] Sumny, *Zadańni našaj moładzi*.

[83] Алекса-Полацак, *Нацыянальная сьведамасьць*, „Студэнцкая Думка", 1925, № 1, с. 5.

[84] R. E. Park and E. W. Burgess, *Introduction to the Science of Sociology*, Chicago — London [1921] 1972, p. 423-424; Teliechanawiec, *Jak kurnosy paliašuk panam staŭ*, „Biełaruskaja Krynica", 1926, nr 31, s. 3-4; Zbiantežany, *„Zachwareła na paniu"*, „Biełaruskaja Krynica", 1927, nr 44, s. 5; W. Pawluczuk, *Światopogląd jednostki w warunkach rozpadu społeczności tradycyjnej*, s. 144.

хадзе", нацыянальныя рэвалюцыі ўжо адбыліся. Тут ён толькі харватаў разглядаў у якасці яшчэ „ўсходняга" народа. Дарэчы, у гэтым артыкуле Гадлеўскі сярод іншага агучыў думку аб тым, што эвалюцыя неабавязкова мае пазітыўнае значэнне і можа не прымаць кірунак і характар прымальны для беларусаў[85].

Часамі называліся нават тэрміны, якія наўпрост ці ўскосна вызначалі дыстанцыю ў развіцці, якую трэба было пераадолець беларусам. Такой дыстанцыяй у часе было 50 год. Гэты тэрмін быў падхоплены як негатыўная ў адносінах да беларусаў тэза пра наканаванасць іх знікненне праз 50 год[86]. Але калі беларускі досвед параўноўваўся з чэшскім з розніцай у 50 год, то кантэкст цалкам змяняўся. Тое ж можна было сказаць і пра выпадак фінаў і іх мовы, якая ў XIX ст. у параўнанні ў пачаткам 1920-х гг. лічылася не маючай перспектыў і будучыні (ці так прынамсі ўяўлялі сабе аўтары заходнебеларускіх выданняў). Такі тэрмін меў дваякае значэнне: ён вызначаў часавую „глыбіню" адсталасці і час патрэбны на яе пераадоленне. Гарызонт часу ў асобных выпадках мог і не быць такі працяглы. Называўся таксама тэрмін у 30-40 гадоў, як было ў сітуацыі параўнання са славакамі[87].

Яшчэ адну акалічнасць нельга не ўлічваць пры разглядзе праблематыкі эвалюцыі як дылемы для БХД і яе перыядычных выданняў. Хрысціянска-дэмакратычныя выданні пераважна не ставілі задачу бачыць беларусаў у будучыні прамысловымі працоўнымі ці занятымі ў сферы паслуг ці толькі ў вольных прафесіях. Такое магло ўяўляцца нават як пагроза[88]. Хаця, канечне, гаворка ішла не толькі пра сялянства і паляпшэнне культуры земляробства, што, зрэшты, падкрэслі-

85 S. K-i, *Na Uschodzie my ci na Zachadzie?*, „Biełaruskaja Krynica", 1925, nr 7, s. 1-3. Параўн. таксама: *Спосабы асыміляцыі*, „Беларускі Фронт", 1937, № 8, с. 4.

86 Žuk, *Kudy iści i za kim?*, „Narodny Zwon", 1926, nr 1, s. 3-4; *Крыху спозьненае прызнаньне*, „Грамадзкі Голас", 1924, № 17, с. 1; Al. S., *Ślady niawolnictwa*; М. Танк, *Лісткі календара*, [у:] той жа, *Збор твораў у чытырох тамах*, т. 4: *Вершы, дзённікі, пераклады*, Мінск 1967, с. 364-365. З'яўленне гэтага тэрміну хутчэй за ўсё звязана з фразай, якую сучаснікі, а ў тым ліку дэпутат Сейма Васіль Рагуля, прыпісвалі прэм'ер-міністру Польшчы Леапольду Скульскаму. Падчас выступлення на Заканадаўчым Сейме ён сказаў, што на працягу „50 год ніякіх беларусаў у Польшчы не будзе". Гл.: С. М. Токць, *Беларуская вёска ў эпоху зьменаў*, с. 148. Аднак пазней гэты тэрмін стаў жыць уласным жыццём у публічным дыскурсе і беларускіх выданнях.

87 S. Ł., *Ksiondz Andrej Hlinka*, „Biełaruskaja Krynica", 1929, nr 23, s. 1.

88 *Як і нашто хацелі-б паны ўпрамысловіць „Крэсы"?*, „Samapomač", 1938, nr 7, s. 77.

валі праграмы БХД розных гадоў, гаворачы пра „працоўныя масы”, „сялянства, работнікаў і інтэлігенцыю”[89]. Але пераважна сялянскімі ўяляліся нават тыя краіны ці народы, якіх хрысціянска-дэмакратычныя выданні прыпадабнялі да беларусаў[90]. Можна аднесці гэта таксама да пэўнага ўпадабання беларускімі хрысціянска-дэмакратычнымі інтэлектуаламі „пераваг адсталасці”[91].

Заканчэнне

Выбар беларускімі хрысціянскімі дэмакратамі эвалюцыйнай парадыгмы як стратэгіі развіцця беларускага грамадства не быў самавідавочным. Складанасці і супярэчнасці гэтага выбару вынікалі не толькі з таго, што сама па сабе такая парадыгма ўзнікла і развівалася ў заходнееўрапейскіх і паўночнаамерыканскіх краінах, дзе сярэднія класы альбо дамінавалі, альбо аказвалі істотны ўплыў на эканоміку, культуру і палітыку і дрэнна сумяшчалася з тымі прынцыпамі, паводле якіх жылі сялянскія грамадствы Усходне-Цэнтральнай Еўропы. Яны вынікалі якраз з патрэбы прыстасаваць гэтую парадыгму да беларускіх умоў з аднаго боку, а з іншага – з асаблівасцей рэцэпцыі эвалюцыйных ідэй асяроддзем, у якім нарадзіўся беларускі хрысціянска-дэмакратычны рух. Гэта вызначыла тое, як эвалюцыя абмяркоўвалася на старонках выданняў БХД у міжваенны перыяд. Даследаванне ж гэтай праблематыкі патрабуе міждысцыплінарнага падыходу, які дазваляе больш усебакова абмеркаваць пытанні, якія звязаны з палітычнымі ідэалогіямі і сацыякультурнымі асаблівасцямі грамадстваў, дзе такія ідэалогіі ўзнікаюць ці распаўсюджваюцца.

Summary

The question of the Belarusian Christian Democracy choosing the evolutionary paradigm of social change in the interwar period

The article discusses the problem of choosing a paradigm for social change by the Belarusian Christian Democracy in the interwar period. Belarusian Christian democrats, who actually represented the interests of the Belarusian population in interwar Poland, openly rejected radical social revolution; however, some aspects of evolution also evoked ambiguous reactions on their part. The article also touches upon different dilemmas faced by Belarusian intellectuals and Christian democratic politicians. For instance, although Belarusian Christian democrats did not see any problem in evolutionary social transformation

[89] А. Вашкевіч, *Эвалюцыя Беларускай Хрысціянскай Дэмакратыі ў святле яе палітычных праграм*, „Спадчына”, 2006, № 1, с. 29, 31.

[90] *Андора — сялянская дзяржава*, „Biełaruskaja Krynica”, 1936, nr 42, s. 4.

[91] B. Jr. Moore, *The Social Origins of Dictatorship and Democracy. Lord and Peasant in the Making of the Modern World*, Harmondsworth [1966] 1991, p. 414.

as far as Belarusians were concerned, they implicitly rejected Darwinian ideas. They also supported the evolutionary view on history and past events. In contrast, communists and left-wing radicals rejected social evolution and unequivocally supported Darwinian ideas. The article aims to prove that in order to better understand intellectual problems and political dilemmas faced by societies undergoing social change one should adopt an interdisciplinary approach. It is not sufficient to rely on political history and the history of political thought: one should turn to the achievements of cultural anthropology, intellectual history and studies of global discourses in order to gain a more comprehensive understanding of such problems and their contexts.
Keywords: Belarusian Christian Democracy, party program, Polish governments

Streszczenie

Kwestia wyboru ewolucyjnego paradygmatu zmian społecznych przez Białoruską Chrześcijańską Demokrację w okresie międzywojennym

Artykuł traktuje o problemie wyboru paradygmatu zmian społecznych przez Białoruską Chrześcijańską Demokrację w okresie międzywojennym. Chadecja białoruska, która faktycznie reprezentowała interesy ludności białoruskiej w Polsce międzywojennej, otwarcie odrzucała radykalną rewolucję społeczną, ale niektóre aspekty ewolucji też budziły niejednoznaczną reakcję z jej strony. Artykuł porusza również poszczególne dylematy, z którymi zetknęli się białoruscy intelektualiści i politycy chadeccy. Na przykład, chociaż chadecy białoruscy nie widzieli żadnego problemu w ewolucyjnej transformacji społecznej w odniesieniu do Białorusinów, to domyślnie odrzucali idee darwinowskie. Popierali też ewolucyjne spojrzenie na historię i wydarzenia przeszłości. Natomiast komuniści i radykalna lewica odrzucali społeczną ewolucję i jednoznacznie popierali idee darwinowskie. Artykuł dowodzi, że do lepszego zrozumienia problemów intelektualnych i politycznych dylematów, z którymi spotykają się społeczeństwa w fazie zmian społecznych, trzeba wykorzystać podejście interdyscyplinarne. Historii politycznej i historii myśli politycznej nie wystarczy do badania takiej problematyki i trzeba sięgnąć po dorobek antropologii kulturowej, historii intelektualnej i badań dyskursów globalnych, żeby bardziej wszechstronnie zrozumieć takie problemy i ich konteksty.
Słowa kluczowe: Białoruska Chrześcijańska Demokracja, program partyjny, polskie rządy

Alaksandr Pahareły – absolwent Państwowego Uniwersytetu Białoruskiego, doktorant w Instytucie Slawistyki Polskiej Akademii Nauk. Zainteresowania badawcze: wymiar społeczno-kulturowy modernizacji i procesów narodotwórczych na Białorusi i w Europie Środkowo-Wschodniej w końcu XIX — pierwszej połowie XX w.

Мостыка Андрей
(Минск)

Студенты-белорусы Университета Стефана Батория в Вильно в свете статистических и персональных данных: состав, социальное происхождение, национальная идентичность

Открытие Университета Стефана Батория (УСБ) в Вильно в октябре 1919 г. происходило в ситуации политической неопределённости, на фоне военного противосияния Польши и большевистской России за восточные границы[1]. Несмотря на это Виленскому университету удалось стать даже в это непростое время местом притяжения студенческой молодежи из разных уголков «восточных кресов». В числе первых студентов вновь открывшегося университета были также и белорусы, так, одним из первых зачисленных в университет уже 22 октября 1919 г. стал Бронислав Туронок[2], чей студенческий билет был № 6, а зачётка носила № 00012[3]. Этот момент можно считать началом двадцатилетней истории белорусского студенческого сообщества в УСБ. И уже в скором времени, а именно в 1921 г., в стенах университета собралось достаточное количество белорусской студенческой

[1] Статус самого Вильно не был ещё определён и вопрос в чьих руках город останется, был далеко не ясен; летом 1920 г. город заняли советские войска; в связи с военными перипетиями новый 1920/21 учебный год начался лишь в январе 1921 г. Теперь только в 1922/23 учебном году, когда закончились боевые действия университет смог начать полноценную работу.

[2] Бронислав Туронок — один из «отцов-основателей» Белорусского студенческого союза. Кроме деятельности в управе БСС, Б. Туронок был ответственным редакторам студенческого печатного органа — месячника «Наш шлях». Еще во время университетского обучения и членства в БСС он активно включается в общественно-политическую деятельность. С ноября 1923 г. секретарь Белорусского товарищества помощи потерпевшим от войны. В 1923-1925 гг. редактор газеты «Криница». Один с создателей и деятелей Белорусского института хозяйства и культуры (БГІК). Являлся одним из активных деятелей белорусского движения 20-х гг., принадлежал к сторонникам Христианской демократии и Белорусского крестьянского союза. В начале 30-х отошел от активной общественной деятельности, однако оказывал денежную поддержку белорусскому движению, в том числе студенческому союзу. Ю. Туронак, *Мадэрная гісторыя Беларусі*, Вільня 2006, с. 81-110.

[3] Центральный государственный архив Литвы (далее: ЦГАЛ), ф. 175, оп. 3 (IXD), ед. хр. 10 (120).

молодёжи для того, чтобы организовать свое национальное объединение — Белорусский студенческий союз (БСС). Именно эта организация сплачивала вокруг себя белорусские студенческие силы на протяжении всего межвоенного периода.

Роль университета для развития социально-культурной жизни в межвоенном Вильно была огромной. Само существование высшей школы придавало столичное значение городу. В то же время примечательным является и значение университета для белорусского национального движения и развития самого белорусского сообщества в Западной Беларуси в целом в этот период. Ведь одной из наиболее желанных целей белорусского движения было создание национальной высшей школы, центра национального просвещения и образования. Однако крах попытки создания белорусской государственности в 1918 г. превратил ее в несбыточную мечту. А Виленский университет, несмотря на свой польский характер, создавал возможности получения образования и приобщения к научной деятельности для белорусской молодежи. В известной степени университет удовлетворял острую нужду белорусского движения в образованных деятелях.

Демократичный характер организации высшего образования (университеты в межвоенной Польше обладали правом академической автономии) позволял развивать в рамках университета активности студенческой молодёжи в культурном, национальном и даже общественном плане. Так, представители Белорусского студенческого союза — самой массовой и долговременной организации — не только уже с момента создания союза активно включаются в деятельность различных белорусских культурных организаций, но и на протяжении всего межвоенного периода без их участия не проходит ни одно серьезное общественно-политическое событие[4]. Выпускниками УСБ были такие известные белорусские деятели как Витовт Тумаш, Николай Шкелёнок, Николай Щорс, Станислав Станкевич, Борис Кит, Язеп Малетский, Вячеслав Найдюк, Ян Шутович, Адам Дасюкевич и многие др.

Уникальностью ситуации именно белорусских студентов в отличие от остальных представителей нацменьшинств в УСБ являлось то, что они были плотно связанны с белорусским национальным движением, центром которого являлось на тот момент Вильно. Поэтому

[4] Подробнее см: А. Мастыка, *Беларускі студэнцкі саюз ва ўніверсітэце Стэфана Баторыя ў Вільне (1921-1939)*, «Biuletyn Historii Pogranicza», Białystok 2009, nr 10, s. 5-21.

с открытием университета в городе белорусское студенчество превратилось в особую достаточно представительную группу внутри белорусского сообщества. Причем студенчество представляло срез той части национально ориентированной белорусской общественности, которая наиболее активно и динамично была приобщена к социальным и политическим процессам. Изучение этой общественности, по нашему мнению, способно дать интересные результаты, которые можно экстраполировать на социальную ситуацию в Западной Беларуси в целом.

Поэтому исследование такой социальной группы, как студенчество, может дополнить наше представление о состоянии тогдашнего белорусского общества, имеющихся проблемах и вызовах, которые стояли перед ним. Также это позволит нам узнать больше про социально-культурный контекст, в котором формировалась на тот момент наиболее образованная часть белорусской элиты. Особенно же важным, как нам кажется, является исследование идентичности белорусского студенчества и тех факторов, которые влияли на самосознание студентов. В первую очередь, это изучение национальной идентичности и особенностей ее формулирования и сохранения в условиях конкуренции разных национальных проектов, а также существовавшего притеснения и угнетения идентичностей меньшинств со стороны доминирующей национальной группы.

Для того чтобы определить количественный состав данной студенческой группы мы обратимся к статистическим материалам и архивным данным УСБ. На основе полученных из университетской статистики данных о национальной структуре студенческого состава университета нами была построена таблица № 1.

Таб. 1. Состав УСБ согласно национальности[5]

Учебный год	Общее кол-во	Национальность						
		поляки	евреи	литовцы	белорусы	немцы	русские	украинцы
1919/1920	547	472	53	6	5	2	6	-
1920/1921	788	647	103	4	19	3	7	-
1921/1922	1735	1349	297	7	49	7	17	-
1922/1923	2202	1777	317	16	48	4	24	-
1923/1924	2209	1778	350	12	36	3	21	1
1924/1925	2238	1802	356	14	30	3	27	1
1925/1926	2506	1995	417	15	26	3	47	-
1926/1927	2806	2121	556	22	21	2	69	9

		Родной язык						
		поль-ский	еврей-ский	литов-ский	бело-рус-ский	немец-кий	рус-ский	укра-инский
1927/1928	3046	2143	728	32	35	3	81	16
1928/1929	3177	2106	864	42	57	4	60	23
1929/1930	3416	2232	899	50	61	9	116	41
1930/1931	3618	2286	989	70	56	7	156	49
1931/1932	3881	2337	1118	97	85	7	172	54
1932/1933	3923	2283	1184	97	79	8	209	56
1933/1934	3872	2307	1067	101	94	13	238	52
1934/1935	3562	2297	789	110	79	11	152	41
1935/1936	3365	2176	608	105	92	71	170	39
1936/1937	3415	2295	636	105	99	12	224	36
1937/1938	3110	2258	417	85	94	13	212	28

К сообществу студентов-белорусов мы будем относить только национально-сознательных студентов, которые открыто заявляли свою принадлежность к белорусской нации, критерием чего является декларация своей идентичности в официальной документации. В данном случае, если говорить о статистике, которая составлялась на основе библиографических анкет заполняемых студентами, то эти данные вполне отражают число тех, кто действительно сознательно выражал свое белорусское происхождение. Несмотря на то, что с 1927 г. национальная принадлежность определялась по родному языку, в си-

[5] Источники: Program wykładów i skład uniwersytetu w półroczu zimowym roku akademickiego 1919/20, Wilno 1919, s. 29; III spis wykładów i skład uniwersytetu w roku akademickim 1920/21, Wilno [без даты], s. 42-43; IV spis wykładów i skład uniwersytetu w roku akademickim 1921/22, Wilno [без даты], s. 60-61; VI spis wykładów na III trymestr i skład uniwersytetu w roku akademickim 1922/23, Wilno [без даты], s. 58-59; Skład uniwersytetu w roku akademickim 1923/24, Wilno [без даты], s. 42-43; Skład uniwersytetu w latach akademickich 1924/25, 1925/26 i 1926/27, Wilno [без даты], s. 46-51; Skład uniwersytetu w latach akademickich 1927/28 i 1928/29, Wilno [без даты], вкладыши; Skład uniwersytetu w roku akademickim 1933/34 oraz zmiany zaszłe w latach 1929/30, 1930/31, 1931/32, 1932/33, Wilno [без даты], вкладыши; Skład uniwersytetu w roku akademickim 1934/35, Wilno [без даты], вкладыши; Skład uniwersytetu w roku akademickim 1935/36, Wilno [без даты], вкладыши; Skład uniwersytetu w roku akademickim 1936/37, Wilno [без даты], вкладыши; Rocznik Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1937-1938, Wilno [без даты], вкладыши; Rocznik Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1938-1939. Na 20-lecie wskrzeszenia wszechnicy, Wilno,1938, вкладыш после с. 237.

туации с белорусской этнической группой, как нацменьшинством, данный критерий, на наш взгляд, остаётся релятивным. Так как в данном случае белорусский язык был подавляемый идентификатор национальной принадлежности, который в первую очередь связывал с национальным самосознанием. Тут нужно отметить отличие от русского или польского языка, которые являлись высокими языками, и могли выражать не столько связь с конкретной этнической группой, сколько социальный и культурный статус, закреплённый за этой доминирующей нацией, а также государственную, религиозную принадлежность. В случае белорусского языка, выбравшие таковой в качестве родного, в первую очередь скорее выражали национальную самоидентификацию, которая была приоритетной в их иерархии идентичностей и, к тому же, признавали те социальные и культурные предопределённости и стереотипы (в белорусском случае они не были чересчур привлекательными), закрепившиеся за этой национальной группой.

Группа белорусов по национальности и родному языку, таким образом, как мы видим из таблицы № 1, не превышали 3% от общего числа студентов УСБ за всю его историю. При этом сама этническая группа белорусов, по-видимому, могла быть больше, так как православные выходцы из белорусских земель, чьё число среди учащихся университета за межвоенный период выросло более чем в 10 раз, зачастую подпадали под польскую ассимиляцию. Также проблемной является группа студентов признававших своим родным языком русский, к которой также относилось значительное число студентов — в 30-е гг. она была 3-й по численности. По нашему мнению, в данную «лингвистическую» группу попадали как действительно этнические русские, так и белорусы, а также частично русскоговорящие евреи.

Однако, даже несмотря на погрешности, связанные с определением национальности по языку, наличие тенденций к ассимиляции или сокрытию своей этнической принадлежности студентами из конъюнктурных соображений, в данном случае показания университетской статистики близки к реальному отображению количества белорусской национально ориентированной молодёжи. Для подтверждения этого мы имеем возможность ознакомиться с документами студенческих организаций, в частности основной из них — Белорусского студенческого союза, где присутствуют списки его членов и соответственно их количество[6], также информация о количестве членов этой

[6] ЦГАЛ, ф. 175, оп. 15, ед. хр. 58.

организации публиковалось в студенческих изданиях. А так как союз был общим национальным объединением, сплачивающим своих членов исключительно по национальному признаку с целью взаимопомощи соотечественникам, то в его ряды должна была входить основная часть белорусских студентов.

Анализируя списки членов союза, мы также видим определённое несоответствие между данными университетской статистики и сведениями о составе белорусской организации. В 20-е годы количество членов БСС было порядка 40-50 человек, например, по данным на начало 1925 г. в состав организации входило ровно 50 членов[7], к 1930 г. их количество выросло до 80 человек[8]. Однако, если мы посмотрим на количество студентов-белорусов в УСБ согласно статистике (таб. 1.), то увидим, что заявивших официально себя белорусами было примерно на 20 человек меньше в обоих случаях. В то же время в 30-е годы ситуация становится противоположной, так на 1 февраля 1934 г. в списке членов БСС зарегистрировано 48 человек[9], тогда как родным языком белорусский задекларировало 94 студента УСБ, подобным же образом на 64 члена БСС к январю 1938 г.[10] в университете было тоже 94 белорусскоязычных студента. Погрешность вероятнее всего снова полегает на смене метода опроса о национальной принадлежности: от непосредственно вопроса о национальности, к вопросу о родном языке. Видимо последний подход был более демократичным и менее стеснял представителей нацменьшинств в их стремлении к манифестации своей этнической самобытности. Хотя не нужно отбрасывать и другие объективные причины такого несоответствия, как внутреннего и внешнего характера.

Определённый спад среди числа белорусов в 1925/26 и 1926/27 учебных годах, например, вполне объясним напряжённой политической ситуацией в крае и в частности процессами, проходящими в белорусской общественно-политической жизни. В 1926-27 гг. в Западной Беларуси была развернута активная деятельность Белоруской рабоче-крестьянской громады, ликвидация которой сопровождалась репрессиями со стороны польских властей в отношении белорусских политических и общественных деятелей, а также давлением на национальное движение в целом. Поэтому вполне вероятно, что уменьшение общей численности студентов-белорусов в статистике УСБ

[7] *Związek Akademików Białorusinów*, «Alma Mater Vilnensis», 1925, z. 3, s. 108.

[8] У. Ляхоўскі, *Маладзёвы рух паміж дзвюма войнамі (1921-1939 гг.) (Главы з кнігі)*, «Спадчына», 2012, № 161, с. 88.

[9] ЦГАЛ, ф. 175, оп. 15, ед. хр. 58, л. 94.

[10] ЦГАЛ, ф. 175, оп. 15, ед. хр. 58, л. 43.

в этот период было связано именно с опасениями перед политическими преследованиями. Характерно, что одновременно с этим возрастает количество русских студентов, которые до этого своим числом уступали белорусам. Подобным образом спад количества членов студенческого союза в 1931 г. до количества в 45 человек (в то время как 1930 г. их было 80) связан с внутриполитическим кризисом, охватившим организацию, её расколом и выходом из числа её членов студентов, организовавших собственную корпорацию «Скорыния».

Тем не менее если мы сопоставим численность БСС с тем количеством студентов-белорусов, что даёт нам статистика УСБ, то получим, что основу наиболее активной части составляли от 40 до 60 человек, в зависимости от периода. Само же число признающих тем или иным образом свою принадлежность к белорусской нации к концу 30-х приближалось к сотне, это число сопоставимо с заявлениями о числе «наших» студентов[11] тогдашней белорусской прессы[12], которой не было резона занижать эту численность, а скорее наоборот. Таким в общей сложности нам предстаёт количественный состав белорусского студенчества в УСБ в межвоенный период.

Чтобы определить «качество» рассматриваемого нами белорусского студенческого сообщества необходимо обратиться к персональным данным студентов. Однако сам доступ к персональным делам учащихся в архиве УСБ является не простой задачей. На каждом факультете порядок ведения документации, касающийся личных данных студентов, был свой[13]. Поэтому сама информация сохранилась для каждого факультета в своей отличной форме и манере. Только на факультете права и общественных наук за каждым студентом было закреплено персональное дело, которое сохранялось в зависимости от того, закончил ли студент полный курс обучения и получи он диплом или нет[14]. На медицинском факультете сохранились личные дела только студентов защитивших диплом и получивших квалификацию

[11] Говорится приблизительно также о сотне белорусов в УСБ, при этом газеты зачастую сетуют и на большое количество несознательных земляков, которые не примыкают к белорусским студенческим организациям.

[12] «Шлях моладзі: месячная часопіс беларускай моладзі», рэд. Я. Найдзюк, 1934, № 5 (65), с. 8.

[13] Университет состоял из 8 факультетов: Права и общественных наук, Медицинский, Фармацевтический (не полноправный отдельный факультет, а отделение — «studium» при медицинском факультете), Гуманитарный, Математический и естественных наук, Аграрный («studium» при математическом факультете), Теологический и факультет Искусств.

[14] ЦГАЛ, ф. 175, оп. 2 (VICa).

доктора[15]. Информация об оставшихся учащихся разбросана по другим архивным делам, называемым студенческими актами, где данные не отсортированы по строгим именным указателям. На оставшихся факультетах персональные данные в виде отдельных личных дел не сохранялись. Данные о студентах на этих факультетах можно получить из различных актов относящихся к студенческим делам — актам экзаменационных комиссий[16], результатов выпускных экзаменационных комиссий[17], карточек абитуриентов и студенческих анкетах[18] и т.д. Благо в большом объёме сохранились карты-анкеты, заполняемые во время анкетирования, которые проводились каждый триместр во всём университете, где заполнялись основные статистические и биографические данные. Эти анкеты можно найти в каталогах каждого факультета, но не везде одинаковая возможность доступа к ним (могут быть не отсортированы надлежащим образом, что затрудняет поиск) и качество сохранности.

В ходе нашего исследования была сделана выборка из 72 студентов, учившихся в УСБ начиная с 1919 по 1938 гг. Критерием отбора была белорусская национальность, которая осознанно указывалась студентом в официальных документах и биографических анкет, требующих заполнения данного пункта. В отличие от опубликованных материалов статистики, которые после 1927 г. дают этническую оценку лишь по родному языку, в персональных данных студента графа национальность присутствовала весь межвоенный период, при этом даже анкеты, заполняемые студентами для нужд статистики содержали это поле и после 1927 г., данная информация, по-видимому, просто не печаталась в открытых источниках. Отправной точкой отбора подходящих лиц для нашей выборки были следующие документы: списки членов белорусских студенческих организаций[19] (заполнятся стали только с 1933 г.), перечни фамилий студентов избранных в руководство этих организаций (протоколы выборов и назначения на посты фиксировались и подавались в виде отчётов администрации ежегодно), а также имена студентов присутствующие в разнообразной отчётной документации о деятельности этих студенческих товариществ. Также брались во внимание фигуры членов студенческого актива, фигурирующие на страницах тогдашних студенческих и молодёжных периодических изданий.

[15] ЦГАЛ, ф. 175, оп. 3 (IXD).
[16] ЦГАЛ, ф. 175, оп. 5 (IVCa).
[17] ЦГАЛ, ф. 175, оп. 6 (VIIDв).
[18] ЦГАЛ, ф. 175, оп. 6 (VIC); оп. 9 (IXB).
[19] ЦГАЛ, ф. 175, оп. 7; оп. 14; оп. 33; оп. 58.

Вышеуказанная неоднородность в систематизации сохраняемых данных касающихся персональной информации об учащихся, повлияла на поиск и отбор студентов для нашей выборки. Большее число студентов было отобрано из факультета права и общественных наук, где необходимая информация лучшим образом была сохранена и представлена. Отсюда было отобрано 32 человека. При этом надо отметить, что это был самый большой факультет по набору студентов, опережавший по числу учащихся остальные факультеты в 2 и более раза[20]. Следующим по численности был медицинский и гуманитарный факультет. Меньшая выборка получилась из математического и аграрного факультетов, по причине наиболее запутанной и слабо упорядоченной формы ведения документации, относящейся к персональным данным студентов. Студентов факультета искусств отобрано так же единицы, однако это обусловлено и немногочисленностью самого отделения. Теологический факультет нами не рассматривался по заранее известной идеологизированности и конфессиональной предвзятости этого отделения (предпочтение тут отдавалась исключительно католикам и преимущественно полякам[21], на котором, судя по статистическим данным, училось максимум 2 белоруса в год, а некоторые годы вовсе не было студентов этой национальности[22].

Таким образом, нам удалось собрать данные о 72 студентах белорусах, получавших высшее образование в УСБ в межвоенный период. Это число может показаться не очень большим, особенно с учётом того, что в лучшие времена общее количество студентов в УСБ доходило до трёх с половиной и более тысяч[23]. Но по нашему мнению, данная выборка, которая относится только к студентам белорусам, является достаточно репрезентативной. Подтверждается это и подсчётом общего числа студентов, относящих себя к белорусской национальности, прошедших через стены УСБ за всё время его существования. Наш приблизительный расчёт показывает, что их количества не превышало число 300[24].

[20] A. Srebrakowski, *Studenci Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w świetle danych statystycznych*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia”, 2002, nr 155, s. 62.

[21] З. Пазьняк, *Гутаркі з Антонам Шукелойцем*, Варшава — Вільня 2003, с. 31.

[22] Источник: Skład uniwersytetu w latach akademickich 1933/34 oraz zmiany zaszłe w latach 1929/30, 1930/31, 1931/32, 1932/33, Wilno [без даты], вкладыши.

[23] Там же.

[24] Точный расчёт возможен, только если найти и сложить вместе дела всех белорусов, учившихся в УСБ. Поэтому свой приблизительный расчёт мы вели по показателям статистических таблиц (таб. 1), где указывалось точное число студентов-белорусов или считающих своим родным языком белорусский, ко-

В перечень полученных данных о студентах из нашей выборки вошли самые разнообразные материалы: различные заявления и просьбы, медицинские карточки, в некоторых случаях зачетки, студенческие билеты, различные справки и квитанции. Наиболее ценными в рамках нашего исследования являются карточки абитуриентов, содержащие персональную информацию о поступающем, анкеты, автобиографии. Данные документы позволяют нам собрать определенную статистическую информацию о каждом студенте, а так же некоторые краткие сведения из его биографии.

Анализ полученной информации позволил нам сделать следующие заключения. По поводу конфессиональной принадлежности — вопроса в белорусском дискурсе достаточно острого и обсуждаемого: 39 человек (54%) были православные, а 29 (40%) соответственно католики. Кроме того, 2 человека — евангелисты (протестанты), один униат и ещё один иудей. Наличие среди белорусских студентов значительной доли католиков подчёркивает сохранение национального самосознания среди этой части населения, в целом наиболее подверженной полонизации. Не оправдывается скептическое отношение некоторых польских исследователей к национальной идентичности белорусов-католиков на польско-белорусско-литовском пограничье, исходящее из постулата, что католичество на этих землях ассоциировалось с польскостью[25]. С другой стороны, преобладание православной составляющей, несмотря на то, что уровень грамотности был выше у католиков[26], говорит о том, что они также наравне стреми-

торое находилось на обучении в энном году в университете. За основу метода расчета мы брали предположение, что студенческий состав меняется за 5 лет. Это не совсем верно, т.к. продолжительность обучения в ту пору могла составлять и 6 и 7 лет, а то и более. Возможны были ситуации, когда на протяжении нескольких лет студент зачислял предметы за один курс, также брались академические отпуска или обучение прерывалось с последующим восстановлением, встречались случаи прерывания учёбы из-за службы в армии. Кроме того, студенты могли просто бросать учёбу по разнообразным причинам, но мы считаем эти случаи исключениями. Поэтому, мы позволили себе рассчитать общее число студентов-белорусов путём суммирования количества ежегодно прибавившихся студентов (если такие было), памятуя, что поступившие 5 лет назад студенты покидают стены университета, но их количество должно фиксироваться в конечном общем числе (т.е. также добавляться к общей сумме, т.к. их заменяют вновь поступившие). Этот расчет достаточно неточен и примитивен, учитывая вышеуказанные замечания, но позволяет нам всё же сориентироваться в том, об какой общей цифре идет речь.

25 П. Эберхардт, *Дэмаграфічная сітуацыя на Беларусі: 1897-1989*, Менск 1997, с. 31.

26 П. В. Терешкович, *Этническая история Беларуси XIX — начала XX в.: В контексте Центрально-Восточной Европы*, Минск 2004, с. 172.

лись к получению высшего образования, а значит в такой же мере были подвержены модернизационным и эмансипирующим процессам, а в национальном плане являлись основной опорой для национального генезиса. Правда, если учесть отмеченные прежде две тенденции: одна — невыраженность национального сознания у православной части студенческого сообщества университета в целом (большинство из них себя всё-таки относило к русской группе по языку), а вторая — их склонность к полонизации, то делать ставку на конфессиональный фактор в формировании белорусского национального самосознания будет ошибочно. По нашему мнению, как раз такая, присущая белорусскому студенчеству конфессиональная композиция (памятуя о присутствии в этой структуре и представителей других вероисповеданий), показывает, что в этот период уже произошло смещение значимости в определение национальной идентичности (по крайней мере, для этой социальной группы) от религиозного аспекта к этнокультурному или даже гражданскому фактору.

Возвращаясь к нашим статистическим характеристикам белорусского студенчества, отметим, что средний возраст на момент поступления составлял 21 год. Правда этот показатель варьируется в зависимости от периода, в каком студент учился. В 20-ые этот возраст был больше, видимо из-за предшествующего этому периоду времени военного и революционного лихолетья, когда у многих молодых людей был вынужденный перерыв в получении образования. Если говорить про гендерный баланс, то представительницы слабого пола составляли почти 20% или 19 человек из общего числа студентов белорусов. Это на 14% меньше чем средний процент от общего числа женщин бывших студентами УСБ[27].

Наиболее интересным по нашему мнению является показатель социального положения, или в нашем случае социального происхождения студентов. Важно это с перспективы того, что эта часть студенчества была носителем белорусской идентичности, принимала активное участие в национально-культурной жизни, и тем самым являлась включённой в национальное движение. Анализ социальной составляющей этой группы позволит сделать выводы о тех слоях общества, которые в первую очередь поддерживали национальное движение и являлись социальной базой белорусского национализма.

В нашем распоряжении для данного анализа были краткие биографии студентов, а так же анкеты, в которых указывались дополнитель-

[27] A. Srebrakowski, *Studenci Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w świetle danych statystycznych*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia", 2002, nr 155, s. 60.

ные данные о родителях — их место жительства и профессиональная деятельность. Несмотря на то, что вопрос о социальном происхождении белорусских студентов кажется достаточно очевидным — это их крестьянское происхождение, как представителей крестьянской нации, подавляющего количества репрезентантов которой на данном историческом этапе принадлежало к этой социальной и профессиональной группе. Однако на поверку это оказывается не столь явным. Среди родителей студентов встречаются и рабочие, и учителя, и священники, и даже чиновники, при этом общий процент этой «некрестьянской» группы не так уж мал. Однако существует проблема с выделением этой социальной группы и определением её доли. Во-первых, все эти рабочие, интеллигенция и т.д. зачастую являются «бывшими», а на моменты поступления и учёбы их отпрыска они уже заняты крестьянским хозяйством. Во-вторых, в связи с общим непростым социально-экономическим состоянием в крае, материальным упадком, связанным с последствиями военного лихолетья и последующим экономическим кризисом 20-30-х гг., различие в материальном и социальном плане между, например, рабочим провинциального городка на Полесье и хозяином крепкого крестьянского подворья было минимальным.

В таких непростых социально-экономических условиях[28] было бы интересно выяснить, что являлось причиной и что влияло на решения родителей дать детям высшее образование. Проанализировав имеющуюся у нас информацию о студентах и их родителях можно сказать, что вероятнее всего причины были связаны с фактором социальная мобильность. Тут имеются в виду многочисленные случаи вертикальной и горизонтальной социальной мобильности родителей студентов и их семей, преднамеренные, случайные либо принудительные. Наиболее частым примером чего являются различные формы эмиграции. Так, 29 (74%) из 39 православных студентов были с родителями в эмиграции или даже родились там. В большинстве случаев здесь речь идет о вынужденной эмиграции — беженстве. Известно, что беженство во время I мировой войны было явлением присущим преимущественно православным крестьянам[29], хотя в на-

[28] Проблема тяжелого материального положения проходит красной нитью через материалы личных дел белорусских студентов — это просьбы об отсрочке выплат за обучение или о внесении оплаты взаймы, справки о бедственном положении в семье, которые предоставляли студентам определённые льготы и т.д.

[29] Я. Мірановіч, *Уступ*, [в:] *Бежанства 1915 года*, Беласток 2000, с. 6.

шем исследовании в пяти случаях мы встречаем факты такого переселения католиков[30]. Однако среди белорусских католиков эмиграция в другие регионы Российской империи встречается в основном ещё перед войной. В этой ситуации переселялись в большие промышленно развитые города, из чего, по-видимому, следует, что речь идёт о трудовой миграции. Подобные случаи трудовой миграции в царские времена встречаются и среди православных[31]. Поэтому местом рождения многих студентов являются города и регионы, находящиеся за границами так называемого «Северо-западного края», наиболее популярным в этом смысле является город Петербург, также фигурируют такие города как Варшава[32], Рига[33], Люблин[34].

В большинстве случаев трудовая миграция представляла не только горизонтальную, но и вертикальную формы мобильности, т.е. переезжая в поисках заработка, переселенцы оказывались в более высоком социальном положении или занимались работой в другой профессиональной сфере, зачастую это значило разрыв с крестьянским образом жизни и сельскохозяйственной деятельностью. При этом, возвратившись на родину, большая часть мигрантов вынуждена была вернуться и к социальному уровню земледельца. Причины возвращения были различные — завершение войны в родном крае, революционные события на новом месте жительства, бедствия гражданской войны и т.д. Среди тех, кто осел на земле уже в межвоенное время встречаются царские чиновники и военные, железнодорожные рабочие, вышедшие на пенсию мелкие служащие.

Поэтому, в нашем случае для выделения некоторой структуры определяющей социальное происхождение студентов, в группу представителей высших социальных и профессиональных слоёв мы добавим всех, некогда изведавших подъём по лестнице социальной мобильности. Если к этой «некрестьянской» группе добавить «мещан» или тех, кто проживал в городах и местечках, но при этом не всегда имевших достаточно средств для существования, то получится достаточно не малый процент — 30% от общего числа.

Таким образом, установленные факты горизонтальной мобильности семей студентов составляют 47% случаев, в то же время 30% от числа

30 См. ЦГАЛ, ф. 175, оп. 2 (VICa), ед. хр. 2178, л. 30; оп. 2 (VICa), ед. хр. 4131, л. 27; оп. 2 (VICa), ед. хр. 556, л. 29; оп. 6 (VIIDb), ед. хр. 617, л. 47; оп. 7 (VIIICa), ед. хр. 83.

31 См.: ЦГАЛ, ф. 175, оп. 3 (IXD), ед. хр. 1376.

32 ЦГАЛ, ф. 175, оп. 9 (IXB), ед. хр. 37, л. 626.

33 См.: ЦГАЛ, ф. 175, оп. 7 (VIIICa), ед. хр. 83.

34 См.: ЦГАЛ, ф. 175, оп. 7 (VIIICa), ед. хр. 83.

студентов относились к «некрестьянской» социальной группе. К сожалению, эти две категории трудно сопоставить между собой, так как не хватает полной информации — в некоторых случаях известен факт миграции, но не указано социальное положения семьи, в некоторых же наоборот. Однако можно с уверенностью сказать, что они не накладываются полностью друг на друга. А значит общее число представителей данной, назовем её, мобильной группы будет переваливать за 50%.

Это соотношение подтверждает такой простой показатель как место рождения студентов. Этот критерий достоин внимание, т.к. в некоторых случаях из социальных показателей нам известно лишь место рождения студента. Исходя из этого, получается, что 20% студентов родились за границами края. При этом 30% от общей численности родилось в больших городах, как внутри региона, так и за его рубежами, где только 8 человек родилось в Вильно, 6 — в Петербурге. Этот показатель также подчёркивает то, что данные студенты имели происхождение из семей вышедших или имевших опыт выхода за пределы крестьянского традиционного уклада.

Показательным для нашего исследования является и пункт о среднем образовании, а именно то, в каком учебном заведении оно получено. Начальное образование в своём большинстве будущие белорусские студенты получали в государственных общеобязательных (powszechnych) школах, либо в российских аналогах подобных начальных школ (реальные) действующих в царский период в Беларуси или за её границами во время эмиграции-беженства. Законченное же среднее образование можно было получить только по завершению учёбы в гимназии. В нашем случае 54% студентов закончили или некоторый период обучались в немногочисленных белорусских гимназиях, действующих на территории Западной Беларуси. Преимущественно это была Белорусская гимназия в Вильно. При этом надо учитывать, что белорусские гимназии, в отличие от польских государственных, были частными и платными (за исключением белорусской государственной гимназии в Даугавпилсе, Латвия, откуда также в УСБ поступали студенты-белорусы). Кроме того, окончание такой частной школы, не гарантировало автоматического получения аттестата зрелости, для чего в этом случае надо было сдавать дополнительно экзамены перед государственной комиссией. Именно поэтому, как следует из автобиографий студентов, не все они проходили полный курс обучения в белорусских гимназиях, переводясь в выпускных классах в государственные польские гимназии.

В данном случае наблюдается настойчивость и принципиальность в вопросе выбора и получения соответствующего, а именно нацио-

нально ориентированного, образования, невзирая на всевозможные сложности. И в этом видится уже не просто стремление родителей дать своим детям образование, как шанс повышения социального статуса. Тут выявляется определённая целенаправленность в решении добиться для детей возможности артикуляции национальных требований и чаяний на более высокой и просвещенной ступени общественной лестницы. За этим должны стоять основы национального самосознания родителей, восприятие другой иерархии ценностей, отличной от представлений традиционной культуры или аграрной общины.

Напомним, что М. Грох считает условием успешного развития национального самосознания принципиальное наличие вертикальной социальной мобильности, как минимум для некоторого числа представителей недоминантной группы, а также существование конфликта между выходцами из среды недоминантной группы, с одной стороны, и замкнутого, наподобие касты слоя элиты, которая сохраняла наследственный контроль над наиболее важными позициями в государстве, с другой[35]. Первоначальные возможности для вертикальной мобильности сложились ещё в довоенный период, в нашем случае это отмеченные уже миграционные процессы — трудовая миграция, переселения в города. Но также, по нашему мнению, наиважнейшую роль сыграли здесь последствия войны и революционных преобразований настигнувшие регион на переломе 10-х — 20-х гг. Одним из порождений чего стала такая форма вынужденной горизонтальной мобильности, как беженство. Бежавшие от войны белорусские крестьяне в центральных регионах России сталкивались с эмансипационными движениями, вызванными революционными событиями, знакомились с самой идеей классовой и национальной борьбы, социального равенства и т.д. Тут же, в чужой в этническом плане для себя среде, беженцы могли осознать свою этническую обособленность, что способствовало формированию у них национальной самоидентификации. В самой Польше белорусское населения и возвращавшиеся беженцы в то же время сталкивались с нерешенностью проблемы национальных меньшинств, аграрного вопроса (земельная реформа в межвоенной Польше так и не была окончательно завершена), создавало ситуацию социального конфликта в обществе и сословная обо-

[35] M. Hroch, *From the national movement to the fully-formed nation: the nation building process in Europe*, edited by G. Balakrishnan, London — New York 1996, s. 86-87.

собленность польских элит[36]. Вследствие чего, мы можем говорить, что были созданы необходимые условия (по Гроху) для появления нового поколения белорусской молодёжи, стремившейся к артикулированию уже своих национальных и социальных интересов. Для этого нового поколения национально-сознательных белорусов возникновение и деятельность университета в Вильно являлось одним из немногочисленных эффективных трамплинов для восходящей социальной мобильности в межвоенный Польше.

В то же время данный анализ показывает, что в лице студентов мы имеем дело отнюдь не с представителями широких масс крестьянства, как наиболее представительной социальной группы белорусского общества. Тут мы наблюдаем социально активную прослойку, сформированную и характерную именно для своего исторического момента, возбужденную теми исключительными процессами социально-экономических и политических трансформаций начала XX века. Эта прослойка состояла из разночинных представителей белорусской общественности от крестьян и рабочих до священников и урядников, объединенная во многом тем фактором, что они в своей социальной жизни покинули или, по крайней мере, временно покидали рамки традиционной формы общественного устройства белорусской деревни.

Всё это обращает нас к проблеме уже поставленной в немногочисленных исследованиях, посвященных национальному составу УСБ и, в частности, его белорусской составляющей[37]. Речь идет о причинах того, почему столь небольшое число студентов белоруской национальности проходило обучение в университете, несмотря на то, что большинство поступающих в УСБ были из северо-восточных воеводств[38], где основную часть населения составляли как раз белорусы. Низкий приток белорусских студентов, исследователями объясняется невысоким материальным уровнем жизни белорусского крестьянства, его чрезвычайно низким уровнем грамотности[39], а также отсут-

[36] A. Bergman, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984, s. 15-16.

[37] См.: A. Srebrakowski, *Białoruś i Białorusini na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, «Studia Slavica et Balcanica Petropolitana», 2011, nr 2 (10), s. 79-94; T. Zienkiewicz, *Białorusini na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie: (rekonesans)*, «Acta Polono-Ruthenica», 2004, t. 9, s. 173-183.

[38] A. Srebrakowski, *Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie 1919-1939*, [w:] *Wrocław na litewskie millenium. Materiały z uroczystej konferencji z okazji 1000-lecia udokumentowania nazwy Litwa*, red. A. Srebrakowski i G. Strauchold, Wrocław 2010, s. 93-94.

[39] A. Srebrakowski, *Białoruś i Białorusini na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, „Studia Slavica et Balcanica Petropolitana”, 2011, nr 2 (10), s. 85.

ствием достаточного количества белорусских школ, число которых в следствии политикой польских властей на протяжении межвоенного периода сокращалось[40].

Данная исследовательская проблема становиться ещё более актуальной, после того как мы установили, что количество студентов поступающих с белорусских воеводств — потенциальных этнических белорусов, — выше числа декларирующих свою идентичность как таковую[41]. К тому же, современные исследования посвящённые межвоенной системе образования Польши показывают, что, несмотря на экономические трудности 20-30-х годов, число студентов крестьянского происхождения в университетах в данный период неизменно росло[42] и, как мы уже убедились, сама статистика УСБ показывает, что данный рост был характерен и для православного населения белорусских воеводств. Значит, вопрос в первую очередь, затрагивает проблему распространения национального самосознания среди сельского населения данного региона. Следовательно, можно отметить неспособность со стороны национального движения к мобилизации молодёжи в свои ряды. Однако, прежде чем говорить о слабости национально-патриотических сил, хотелось бы отметить социо-культурные особенности сложившиеся в это время в белорусской деревне, которые препятствовали основной массе населения присоединиться к культурно-просветительским процессам и воспринять в полной мере формы национальной идентичности навязываемые белорусскими национальными элитами.

Здесь мы обратимся к работам польского антрополога и социолога Юзефа Обрембского, который, используя новаторские для своего времени социологические подходы, занимался изучением западнобелорусской деревни непосредственно в 30-е годы XX века. Его работа

[40] T. Zienkiewicz, *Białorusini na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie: (rekonesans)*, „Acta Polono-Ruthenica", 2004, t. 9, s. 173.

[41] Историки пока не придавали значения факту роста категории православных среди состава студентов. Анализируя этот факт, можно утверждать, что число белорусов, если брать в широком смысле как этнографических белорусов — выходцев с восточных воеводств, — должно значительно быть больше, чем тех, кто себя позиционировал белорусом исключительно в национальной перспективе. Число этих «неучтённых белорусов» скрывается за теми православными, которые называли своим родным языком польский либо русский. Но установить численность довольно сложно, для этого нужно анализировать всю совокупность персональных данных студентов и устанавливать национальность каждого студента в отдельности.

[42] L. Zasztowt, *Recent Studies of Polish Education in the Interwar Period*, „History of Education Quarterly", 1990, Vol. 30, No. 3, p. 392.

«Панская школа и мужицкие дети»[43] посвящена анализу тех неудач, которые, по мнению учёного, постигли польскую школу в своей просветительской деятельности на территории белорусского Полесья. Автор показывает те ошибки самой образовательной политики проводимой польскими властями в отношении местного населения, которая не учитывала ни этнические, ни культурные особенности характерные укладу жизни крестьян этого региона. Но главное автор вскрывает ту, обусловившую данную ситуацию, особенность социального устройства, сложившегося в общественной структуре тогдашней Польши. Ю. Обрембский называет это своеобразной кастовостью польского общества, которая наиболее ярко проявлялась на русско-польском[44] пограничье и в первую очередь Полесье. Выражением её было противопоставление: поляк-господин представитель высшего просвещённого сословья и русин-крестьянин представитель необразованных масс. Отсутствие третьей силы, которой в своё время являлся царский абсолютизм с его собственной социальной иерархией, привело, по мнению автора, к наступлению господствующего класса на крестьянские массы, оказавшиеся запертыми в рамках своих традиционных общин, что привело к образованию огромного социального барьера[45].

Установившееся классовое пограничье усугублялось ещё и выраженной этнической обособленностью. Польская культура и язык, которые в глазах крестьян ассоциировались, прежде всего, с социальным статусом, как доминирующие и государственные усваивались всеми высшими слоями общества. Стирание сословных границ в среде образованной модернизированной части общества превратило шляхетский образ жизни в примерный для разношерстной интеллигенции Польши, которая вместе с тем перенимала и формы самоизоляции элит от непросвещенных низов. Тем самым в крестьянской среде укреплялись предубеждения, существовавшие ещё со времен крепостничества, которые представляли всё, что происходило за границами традиционного деревенского уклада как чуждое и панское, несвойственное и не нужное крестьянину[46].

[43] Ю. Абрэмбскі, *Панская школа і мужыцкія дзеці*, «Homo historicus 2009. Гадавік антрапалагічнай гісторыі», Вільня 2010, с. 227-285.

[44] Обрембский в своей работе идентифицирует местное население как русинов или русских. Автор исходит от самоопределения крестьян как «руских» (от руськи) или русской веры, большинство же самоидентифицировало себя по локальности происхождения — «тутэйшие».

[45] Ю. Абрэмбскі, *Панская школа і мужыцкія дзеці*, с. 244-246.

[46] Там же, с. 246.

Даже в условиях разложения традиционного общества и распада большой крестьянской семьи, что усугублялось экономическими трудностями и повальным малоземельем, крестьяне продолжали цепляться за свой традиционный уклад, рассматривая образование и другие общественные институты, способствующие социальной мобильности как чуждые, разрушающие семейные ценности и развращающие молодёжь, которая превращалась в панов и подпанков. Школа в лице учителей-поляков и сама власть в лице администрации, которая также сплошь была этнически польской, во многом соответствовала этим представлениям крестьян. Образовательная программа, рассчитанная для польских детей образованных и сознательных слоёв общества, несла ученикам-крестьянам непонятные и далёкие им ценности и знания, не вписывающиеся и во многом неприменимые в их этно-социальной реальности, которые к тому же преподавались на чужом «господском» языке. В таких условиях школа должна была сначала сломать крестьянскую идентичность, чтобы насадить установки польского национального самосознания, или хотя бы гражданского и государственного патриотизма.

Здесь важно отметить, что результаты исследования Ю. Обрембского в данном случае основаны на материалах полесской деревни, т.е. Полесского воеводства — самого белорусского в этническом плане и при этом самого небелорусского в национальном отношении, т.к. большинство населения не обладало выраженным национальным самосознанием и самоидентифицировало себя как «тутэйшие»[47]. Это конечно накладывает ограничения на возможность генерализации выводов данного исследования в отношении Западной Беларуси в целом. Однако, эти результаты в определённой мере подтверждаются недавними изысканиями современной польской антрополог Анны Энгелькинг. Её исследования идентичности белорусских колхозников[48] показывают то, что советская система колхозной организации крестьянской жизни заморозила во многом архаичную структуру социальных отношений и представлений в среде сельского населения Беларуси. Важно в нашем случае, что во время исследования, проводимого на всей территории Беларуси, интервьюировались в подавля-

[47] По результатам переписи 1931 г. тутэйшими себя называли 61% населения Полесского воеводства. A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005, s. 260.

[48] A. Engelking, *Simple Hardworking Christian Folks, or the Self-Image of Contemporary Belarusian Kolkhozniks: An Anthropologist's Assessment of a Two-Decade Research Study*, „East European Politics and Societies and Cultures", 2013, Vol. 27, No 2, p. 260-279.

ющем большинстве пожилые люди, родившиеся до войны, что отображает именно менталитет старшего поколения, истоки которого как раз лежат в довоенной эпохе.

Исследование А. Энгелькинг показывает, что сельские жители, идентифицируя себя самих, в первую очередь, как крестьян и христиан, воспринимают несельское население, неработающее на земле, а также образованных, квалифицированных представителей управляющего и административного аппарата колхозов как «господ/панов», часто они же воспринимаются колхозниками как этнически и религиозно (в том числе и атеисты) чужие, особенно выделяются в этом плане группа «евреи» и «поляки»[49]. Также, о чём писал в свое время Обрембский[50], для современных колхозников в иерархии их ценностей самыми важными остаются ни национальная либо государственная принадлежность, а связь с трудом (физическим на земле), как общее для данной группы традиционное занятие и землёй, как местом работы и источником благополучия. Таким образом, выявленные Ю. Обрембским обособленности этно-социальных представлений крестьян сохранили свои рудименты до сегодняшнего дня в Беларуси.

Ключевым для нас в исследовании Ю. Обрембского является выявленное им двойное классово-этническое пограничье, в результате которого переход социальной межи означал одновременно и этническую смену. Проходивших эти общественные рамки было не много — белорусские крестьяне оставались безразличные к панской школе, рассматривая обязательное начальное образование чуть ли не как вариант принудительной повинности. Скорее всего, социально-экономические преобразования или лучше сказать потрясения связанные с экономической стагнацией, неразрешенностью острого аграрного вопроса, вынуждало наиболее активных представителей села покидать перенаселённую деревню в поисках источников заработка либо использовать немногочисленные социальные лифты, основными из которых были школа и армия. Однако те, кто и переходил этот социальный барьер по средствам школьной системы, теряли в первую очередь свою крестьянскую идентичность, а с ней и этническую привязку.

Этим объясняется и то, почему большинство из студентов, идентифицирующих себя с белорусами, происходили из семей, которые пережили социальные изменения или вышли за рамки традиционного уклада ещё в предшествующий период, до окончательного склады-

[49] Там же, с. 264-270.

[50] См.: Ю. Абрэмбскі, *Панская школа і мужыцкія дзеці*, с. 239-240.

вания такой общественной структуры в Польше. В 20-30-е годы даже в условиях активной белорускoй национальной агитации со стороны соответствующих организаций, данный этносоциальный барьер негативно влиял на восприятие национальной идеи среди крестьян, так как она опять же была связана с социальным статусом, а образцовый националист-интеллигент в глазах крестьян больше ассоциировался с паном, чем селянином-земледельцем, это же касалась и студентов. В то же время, если человек проходил социальную трансформацию по средствам системы польского образования, он скорее был склонен принять её установки с одной стороны. С другой же, в этом случае, согласно стереотипам крестьянского социального мировосприятия человек осуществлял переход в мир господ, для которого белорусская национальная идентичность, апеллировавшая к крестьянской традиции и языку, парадоксальным образом также являлась чуждой.

Данная ситуация позволяет понять, почему среди православных студентов выходцев из региона были распространены ассимиляционные тенденции и почему при необходимости выбора национальной идентичности они отдавали предпочтения польской как государственной или русской как этноконфесиональной принадлежности, но не белорусской, которая казалось бы отсылала к собственным крестьянским началам.

Вместе с тем, данный аспект для национально сознательной части студенческой молодёжи, на которую направлен основной фокус нашего исследования, оставался важным фактором, определявшим их идентичность. Именно ощущение неразрывной целостности с народом являлось одной из ценностей, которые должны быть присущи каждому белорусскому студенту — *apriori* признававшимся выходцем из народа[51]. Тогда как произошедший разрыв интеллигенции с народом, крестьянскими массами, рассматривался как причина всех бед белорусских элит, которые не могут найти широкой поддержки[52]. Поэтому в обращениях к студенчеству на страницах молодёжных периодических изданий не просто призывалось к сохранению связи с крестьянством или влияния на деревню, а именно требовалось оставаться своим для крестьян. Данной теме посвящено даже особое место в биографическом романе Виктора Вальтора[53] «Рожденные под

[51] А. Клімовіч, *Студэнскім шляхам*, «Студэнская думка: часопісь беларускага студэнства», рэд. выд. Я. Шутовіч, 1929, Г. 5, № 1 (11), с. 7.

[52] Ф. Маркотны, *Сучаснасць і будучыня*, «Наш шлях: штомесячнік беларускага студэнцтва», рэд. выд. Б. Туронак, 1922, Г. 1, № 2-3, с. 13.

[53] Жизнь автора может являться непосредственным олицетворением непростой судьбы отдельно взятого представителя исследуемой нами группы сту-

Сатурном», написанном непосредственно в межвоенное время и посвящённом жизни белорусских студентов в Праге. В нём автор приводит историю-притчу о студенте-белорусе, который, вкусив прелестей столичной жизни, возвращается на родину и не может одеть отцовский крестьянский кожух — он для него теперь смердит[54]. Видимо, во многом непреодолимость того самого этно-социального барьера, отделявшего крестьян от национальной интеллигенции, заставляло студенческое сообщество вновь и вновь обращаться к этой проблеме на протяжении всего межвоенного периода.

В заключение лишь отметим, что в данной работе мы рассмотрели только общий образ белорусского студенческого сообщества, который предстаёт нам на основании материалов статистических и персональных данных архива УСБ. Нам удалось выделить только некоторые общие характеристики и отдельные черты идентичности данной студенческой группы. Дальнейшее исследование данного сообщества, его внутренней структуры, форм организации, особенностей формирования национальной идентичности, требует изучения широкого спектра материалов как архива УСБ, где хранятся данные о деятельности студенческих организаций, так и межвоенной белорусской студенческой периодики. Была она на диво разнообразна и богата, по количеству изданий не уступала даже аналогичной польской прессе, что говорит о чрезвычайной активности как внутренней, так и внешней общественной и культурной жизни белорусского студенчества, которая, по нашему мнению, заслуживает отдельного внимания исследователей.

Summary

Belarusian students of the Stefan Batory University in Vilnius in the light of statistical and personal data: composition, social background and national awareness

The article is devoted to the study of the community of Belarusian students of Vilnius University in the interwar period. The quantitative structure of this group was studied ba-

дентов-белорусов. Виктор Бенедиктович Вальтор (1902-1931) происходил из латгальских белорусов, в детстве во время I мировой войны вместе с семьёй пережил беженство в Харьков, начальное образование получал в российской реальной школе, а затем гимназии. В 1922 г. стал студентом Пражского технического университета и являлся активным участником белорусского студенческого движения в 20-е годы. Творческий путь как белорусский писатель и поэт начал ещё в студенческие годы. К сожалению, путь этот оказался коротким, заболев туберкулёзом во время учёбы в Праге, вскоре после возвращения на родину в Двинск (Даугавпилс) умер в 1931 г.

[54] В. Вальтар, *Выбраныя творы*, уклад. М. Казлоўскага, С. Панізніка, Мінск 2009, с. 164.

sed on the university's statistical data. Despite the fact that members of this community constituted no more than 3% of the total number of students, this group is primarily distinguished by its Belarusian national consciousness, i.e. it was the carrier of the Belarusian national identity and actively participated in the Belarusian national movement in Western Belarus.

The social background of the Belarusian students was also studied based on their personal data in the university's archives. This study showed that a great part of the students did not descend from peasants, but from a higher social class (group).

Students of peasant origin often came from families who had abandoned the traditional rural way of life as a result of migration, or because of their status as refugees during the war. This horizontal or vertical social mobility in family histories of those students explains why they had the most evident national identity. At the same time it explains the small size of this group, as the majority of students from ethnographic Belarus indicated their nationality as Russian or Polish, so they either had been assimilating or did not have any national identity. They defined themselves on the basis of religion, class, state, etc.

Keywords: Belarusian students, Vilnius University, social origins, national identity

Streszczenie

Białoruscy studenci Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w świetle danych statystycznych i osobowych: skład, pochodzenie społeczne, świadomość narodowa

Artykuł poświęcony jest wspólnocie Białorusinów, studiujących w okresie międzywojennym na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Autor na podstawie danych statystycznych uczelni zbadał skład ilościowy tej grupy studentów. Mimo że Białorusini stanowili nie więcej niż 3% wszystkich studentów, wyróżniało ich w pierwszym rzędzie poczucie świadomości narodowej, tzn. byli nosicielami białoruskiej świadomości narodowej i uczestniczyli w białoruskim ruchu narodowym w Zachodniej Białorusi.

Na podstawie danych osobowych studentów przechowywanych w archiwum uniwersyteckim zbadano ich pochodzenie społeczne. Okazało się, że znaczna część studentów białoruskich pochodziła nie ze środowiska chłopskiego, lecz z wyższych warstw społecznych. Studenci chłopskiej proweniencji pochodzili z rodzin, które porzuciły wieś w wyniku migracji zarobkowej lub z powodu uchodźstwa w czasie wojny. Czynnik poziomej lub pionowej ruchliwości społecznej w rodzinnej historii studentów białoruskich tłumaczy fakt ich uświadomienia narodowego. Wyjaśnia również przyczyny stosunkowo niewielkiej ilości Białorusinów wśród braci studenckiej, ponieważ znaczna część studentów pochodzących z ziem etnograficznie białoruskich wpisywała w dokumentach narodowość rosyjską lub polską, tzn. ulegali asymilacji albo nie mieli wykrystalizowanej świadomości narodowej, określając swoją narodowość na podstawie takich wyznaczników, jak wyznanie, przynależność stanowa i państwowa.

Słowa kluczowe: studenci białoruscy, Uniwersytet Wileński, pochodzenie społeczne, tożsamość narodowa

Andriej Mostyka — historyk, doktorant w Republikańskim Instytucie Szkoły Wyższej w Mińsku. Zainteresowania badawcze: historia białoruskiego ruchu studenckiego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, oświata w Zachodniej Białorusi w okresie międzywojennym, polityka narodowościowa w Polsce międzywojennej. Zajmuje się również badaniami w dziedzinie historii mówionej i pamięci historycznej.

Святослав Кулинок
(Минск)

Подготовка немецкой разведывательно-диверсионной агентуры на территории Польши для действий против СССР в 1939-1944 гг. (По материалам Национального архива Республики Беларусь)

Важным фактором в организации подрывной деятельности нацистской разведки против СССР в довоенный период и в годы Второй мировой войны является комплектование агентурного аппарата, его подготовка и использование в шпионской работе. Практически сразу после оккупации территории Польши немецкие спецслужбы приступили к созданию сети разведывательно-диверсионных центров (школы и курсы) и пунктов (сборные учебные лагеря и пересылочные пункты) по подготовке квалифицированной агентуры. В деятельности немецких спецслужб по подготовке шпионов на территории Польши можно выделить два периода: а) осень 1939 — до конца 1941 г.; б) 1942-1944 гг.

В первый период основная разведывательная и контрразведывательная работа была сосредоточена в руках немецкой военной разведки — абвера. Не останавливаясь подробно на его структуре (она хорошо описана в научной литературе[1]), укажем только, что основную разведывательную, контрразведывательную и диверсионную работу проводили периферийные органы абвера — абверштелле (далее: АСТ), имевшиеся при каждом военном округе. Они подчинялись непосредственно Управлению «Абвер-заграница» и согласовывали свою работу с отделами 1-Ц (разведотделы) штабов военных округов, передавая им в копиях разведывательные данные о сопредельных с округом стра-

[1] Например: Л. И. Барков, *В дебрях абвера*, Таллин 1971, 126 с.; Н. Мюллер, *Вермахт и оккупация (1941-1944). О роли Вермахта и его руководящих органов в осуществлении оккупационного режима на советской территории*, Москва 1974, 387 с.; К. Бартц, *Трагедия абвера, 1935-1944 гг.*, Москва 2002, 267 с.; Г. Бухгайт, *Абвер — щит и меч III Рейха*, Москва 2003, 477 с.; С. Г. Чуев, *Спецслужбы Третьего Рейха. Книга 1 и 2*, Санкт-Петербург 2003, 383 и 447 с.; Э. Г. Иоффе, *Абвер, полиция безопасности и СД, тайная полевая полиция, отдел «Иностранные армии — Восток» в западных областях СССР. Стратегия и тактика. 1939-1945 гг.*, Минск 2007, 384 с.

нах. Основными отделами в структуре АСТ были: разведывательный (первый) и контрразведывательный (третий) отделы. Разведывательный отдел собирал материалы о вооруженных силах и экономической мощи стран, сопредельных с территорией своего военного округа. Контрразведывательный отдел вел работу в воинских частях и учреждениях, расположенных на территории военного округа; занимался агентурной работой среди гражданского населения, в лагерях военнопленных; изучал деятельность и выявлял дислокацию разведорганов предполагаемых противников. Кроме АСТ активную агентурную работу вели специальные органы и службы, входившие в состав Главного управления имперской безопасности (РСХА).

Основным разведывательным органом на территории Польши был АСТ «Краков», который был создан в конце 1939 г. и размещался в Кракове по улице Вокзальной (начальник — полковник Визер). Этой структуре подчинялись несколько местных отделений разведки и контрразведки — абвернебенштелле (далее: АНСТ). В свою очередь в Варшаве с декабря 1939 г. действовал АНСТ «Варшава» (первый руководитель — майор Горачек). В его подчинении находился ряд отдельных подразделений (мельдекопф) в Тересполе, Влодаве, Бяла-Подляска. Расположенный в Люблине АНСТ «Люблин» (начальник — майор Горник) вел разведывательную работу против частей советской армии на участке Ковель-Львов. Мельдекопфы располагались в Грубешове, Белзе и Томашове. АНСТ «Радом» располагался в военных казармах города. Он имел специальный картографический отдел, который занимался уточнением данных разведки и составлением карт западных районов УССР. Позже был образован АНСТ «Жешув» и «Львов» (современная территория Украины)[2]. Отличительной чертой юридического статуса этих подразделений является то, что они выступали не от имени своих разведывательных и секретных органов, а под прикрытием различных гражданских государственных учреждений и частных предприятий, формально не имевших никакого отношения к деятельности разведки.

В 1940 г. при АСТ «Краков» была организована школа по подготовке разведчиков и диверсантов для проведения подрывной и шпионской работы против Советского Союза. Начальником школы был обер-лейтенант Арендт. Школа комплектовалась из украинцев — жителей Польши. Подбор агентов осуществляли специальные вербовщики из числа членов и сторонников Организации украинских наци-

[2] *Структура и деятельность органов германской разведки в годы Второй мировой войны*, Симферополь 2011, с. 26-30.

оналистов (ОУН). Школа была разбита на четыре лагеря (отделения), которые находились в местечках Криница (120 км юго-восточнее Кракова), Дукля (125 км юго-восточнее Кракова), Барвинек (15 км южнее Дукли) и Каменица (50 км севернее Дукли). Так как отделения школы были замаскированы под лагеря трудовой повинности, то слушателей часто выводили на различные хозяйственные работы. В каждом отделении школы одновременно обучалось 100-300 человек. По окончанию подготовки часть агентов направляли на прежние места работы, где использовали по линии контрразведки. Другие агенты охраняли заводы на территории Польши. Выходцы из западных областей УССР посылались на дополнительные четырёхнедельные курсы, находившиеся при соединении «Бранденбург-800» и после окончания перебрасывались с заданиями в СССР. С началом Германией войны против Советского Союза школа была расформирована[3].

Анализируя социальную базу вербуемой агентуры, можно сделать вывод о том, что к шпионской работе привлекались прежде всего лица, пострадавшие от советской власти (вынужденные эмигрировать, раскулаченные, арестованные), а также те, кто ее не принял по своим убеждениям. Это представители многочисленных эмигрантских союзов, объединений и организаций: «Русский национальный комитет» (создан в Варшаве в начале 1940 г.), «Объединение русских воинских союзов», «Российский фашистский союз», «Казачий союз», «Русский общевоинский союз», «Национально-трудовой союз нового поколения» и др., а также члены украинских и белорусских националистических организаций. Например, для подготовки агентурных кадров из числа украинцев и членов ОУН абвер создал крупную разведывательную школу в местечке Закопане, в которой обучалось около 120 курсантов[4].

Активно привлекалось к разведывательной работе и польское население. После оккупации Польши в руки немецких спецслужб попала значительная часть архивов и документов бывшего второго отдела Генерального (Главного) штаба польской армии, который являлся основным разведывательным органом. Используя захваченные материалы, сотрудники немецких спецслужб установили немало агентов бывшей польской разведки, привлекли их на свою сторону и в широких масштабах использовали для работы против СССР. Украинский историк

[3] С. Чуев, *Спецслужбы Третьего Рейха*, кн. 1, с. 186-188.

[4] А. В. Иванков, *Агентурные кадры немецко-фашистской разведки и использовавшиеся ею формы и методы подрывной деятельности против СССР*, Киев 2010, с. 20-21.

А. Иванков, основываясь на архивных документах КГБ, указывает, что среди выявленных и разоблаченных накануне войны Германии с СССР агентов западных стран, 52,2% составляли поляки по национальности[5]. В этом же исследовании автор отмечает, что агентуру из числа поляков можно условно разделить на две основные группы:

а) агентура, завербованная из числа местных жителей — зажиточных крестьян и кустарей, торговцев и отдельных представителей интеллигенции;

б) агенты, завербованные из военнослужащих, главным образом, из офицерского состава бывшей польской армии, находящихся в немецком плену.

Первая группа в основном использовалась в приграничных районах Украины для сбора разведданных военного характера, а также для создания различных подпольных формирований и банд. Вторая представляла собой наиболее квалифицированную часть агентуры, которая забрасывалась в глубокий тыл СССР на оседание в качестве резидентов.

Еще одним крупным центром подготовки немецкой агентуры накануне нападения Германии на СССР был город Щецин, где базировался АСТ «Штеттин». В городе также размещалась разведывательно-диверсионная школа абвера, созданная в декабре 1940 г. Она располагалась по ул. Зибек-штрассе или Берлинертор (по другим данным по ул. Блихера). Начальником школы был полковник Литке. В ней готовились разведчики-диверсанты для подрывной работы на территории СССР. Здесь были представлены курсанты разных национальностей: поляки, чехи, латыши, литовцы, эстонцы. Наборы осуществлялись в лагерях военнопленных, а также из военнослужащих польской и французской армии. Срок подготовки агентов составлял 6 месяцев. Слушатели изучали разведывательное дело, структуру, построение, вооружение и снаряжение Красной армии, географию Советского Союза, топографию, радиодело, шифры и тайнопись, фотодело, устройство взрывчатых веществ, мин и ядовитых бактериологических веществ и способы их применения. Первые заброски агентов в СССР были произведены в феврале и мае 1941 г. Шпионы были направлены в основном на территорию Прибалтики и Беларуси. Для осуществления связи с немцами и передачи собранных разведывательных сведений агенты получали портативные радиостанции[6].

[5] Там же, с. 20-21.

[6] *Органы государственной безопасности в Великой Отечественной войне*, т. 3, кн. 1, Москва 2003, с 147.

Осенью 1940 г. сотрудниками госбезопасности БССР был разоблачен курсант Щецинской школы Эдуард Людвиг. В своих показаниях он сообщил о том, что школа размещается в пятиэтажном здании, внутри которого устроена сеть сложной сигнализации, идущей по всем кабинетам, а также имеется приемопередаточная радиостанция. Обучение агентуры проводится в индивидуальном порядке, и в целях конспирации каждый обучающийся числится под вымышленной фамилией, а сама школа маскируется под видом ремесленного училища. Людвиг проходил обучение с 10 августа по 2 сентября 1940 г.[7]

За период с октября 1939 г. по октябрь 1940 г. на западной границе СССР органами государственной безопасности было задержано и разоблачено около пяти тысяч вражеских агентов. Например, в городах центральной и восточной Украины органами НКВД УССР в 1939-1940 гг. было выявлено и обезврежено 20 резидентур немецкой разведки в составе 64 агентов[8]. Спецслужбами БССР только за период с 1 августа по 1 октября 1940 г. было выявлено 33 агента, которые в активной, либо пассивной форме вели шпионскую работу для нужд немецких спецслужб (большинство из них лица польской национальности)[9]. Укажем также, что большую работу по разоблачению агентуры проводили советские пограничники. Только за период с 1 января по 10 июня 1941 г. ими было задержано 2080 нарушителей со стороны Германии, из которых 183 были разоблачены как агенты[10].

С приближением момента нападения на СССР увеличивалось и количество забрасываемой агентуры. Так, в 1 квартале 1941 г. на западной государственной границе СССР было задержано и разоблачено в 15-20 раз больше вражеских агентов по сравнению с первым кварталом 1940 г., а во втором квартале 1941 в 25-30 раз больше, чем во втором квартале 1940 г. По мнению украинского историка А. Иванкова, «начиная с 1941 г. гитлеровская разведка изменила состав забрасываемой на Восток агентуры. В советский тыл противник стал засылать преимущественно высококвалифицированных агентов, хорошо

[7] Э. Г. Иоффе, *Лаврентий Цанава: его называли «Белорусский Берия»*, Минск 2016, с. 131. Отметим, что в системе подготовки немецкой агентуры практиковались досрочные, или ускоренные выпуски обучаемых курсантов, когда они направлялись на задание «по мере подготовки и надобности... не зависимо от срока обучения». См.: Национальный архив Республики Беларусь (далее: НАРБ), ф. 1450, оп. 21, д. 150, л. 12-22.

[8] А. В. Иванков, *Агентурные кадры немецко-фашистской разведки*, с. 11, 13.

[9] НАРБ, ф. 4п, оп. 1, д. 16851, л. 3-6; ф. 4п, оп. 1, д. 16852, л. 2-5.

[10] *На страже границ Отечества. История пограничной службы. Краткий очерк*, Москва 1998, с. 381.

экипированных и снабженных в большинстве своем портативными приемопередающими радиостанциями». По его же данным, в первом квартале 1940 г. среди вражеской агентуры было разоблачено 28 высококвалифицированных агентов, а в первом квартале 1941 г. — 153[11]. Большинство из разоблаченных агентов прошли подготовку в специальных учебных центрах на территории Польши.

Органами государственной безопасности БССР в декабре 1940 г. были получены данные о деятельности на территории Польши «30 отделений и разведпунктов гестапо и погранполиции..., занимающихся заброской агентуры на территорию СССР»[12]. Спецслужбами УССР было «выявлено 14 разведывательных пунктов абвера и 20 пунктов гестапо», в том числе в городах Холм, Люблин, Грубешов, Томашев, Замостье, Жешув, Тарнов, Загуж, Сталёва Воля и др.[13] По данным российского историка Михаила Семиряги «на территории Польши действовало около ста учебных пунктов по подготовке и заброске в СССР разведчиков и диверсантов... За одиннадцать предвоенных месяцев было задержано около пяти тысяч вражеских лазутчиков»[14].

Второй этап деятельности немецких спецслужб по подготовке агентуры на территории Польши начинается с 1942 г. К этому времени стал очевиден крах стратегии «блицкрига» на Восточном фронте, немецкая армия потерпела тяжелое поражение под Москвой, а в ее тылу стало разворачиваться централизованное и мощное партизанское движение. Это потребовало кардинального изменения основных направлений деятельности немецких разведывательных органов. С началом Великой Отечественной войны основные центры подготовки агентурных кадров перемещаются на оккупированную территорию СССР. После разгрома немецко-фашистских войск под Москвой были расширены действующие разведорганы военной разведки и создано 9 новых абверкоманд и 21 абвергруппа, а к 13 ранее существовавшим разведывательно-диверсионным школам на оккупированной территории Советского Союза было дополнительно открыты еще 16 школ[15].

Одной из крупнейших разведывательно-диверсионных школ в системе абвера была Варшавская, которая была организована в октябре

[11] А. В. Иванков, *Агентурные кадры немецко-фашистской разведки*, с. 12.
[12] В. Надтачаев, *Противоборство спецслужб,* «Неман», 2011, № 9, с. 204.
[13] А. В. Иванков, *Агентурные кадры немецко-фашистской разведки*, с. 8-10.
[14] М. И. Семиряга, *Преступление века*, Москва, 1971, с. 31.
[15] И. К. Белик, Е. В. Шумилова, *Немецкая разведка является довольно сильным противником,* «Исторический архив», 2000, № 5, с. 27-28.

1941 г. и предназначалась для подготовки агентов-разведчиков и радистов. Начальником школы был майор Моос («Марвиц»). Несмотря на то, что по времени открытия она относится к первому периоду, основная работа здесь велась именно с 1942 г.

Школа являлась центральной и показательной по вопросам подготовки квалифицированной агентуры из советских военнопленных. Она служила также для ознакомления работников германских разведывательных органов с методами организации разведшкол и обучения агентов. В Варшаву часто приезжали группами и в одиночку официальные сотрудники германской разведки. Им руководство школы показывало лучших агентов, оформление лагерей и наглядные пособия[16]. До июля 1943 г. школа размещалась на даче Ю. Пилсудского в местечке Сулеювек, возле железнодорожной станции Милосна (21 км восточнее Варшавы), поэтому в некоторых архивных документах она проходит под этим названием[17].

Территория школы была огорожена колючей проволокой и охранялась регулярной немецкой воинской частью. Здесь размещалась мощная радиостанция, фотолаборатория, мастерские по изготовлению фиктивных документов и общежития офицеров абвера. До января 1943 г. в школе существовало два отделения (лагеря): в первом обучались разведчики-радисты, предназначавшиеся для работы в глубоком тылу Советского Союза, во втором — разведчики для работы в ближнем тылу Красной армии. В январе 1943 г. были организованы еще два лагеря — третий и четвертый. В третьем обучались разведчики-радисты для разведки промышленных объектов в глубоком тылу Советского Союза, в четвертом — разведчики-радисты, предназначенные для сбора разведывательных данных о советских военно-воздушных силах. Одновременно в школе готовилось до 350 человек[18]. Среди курсантов были представители различных национальностей: русские, белорусы, украинцы, поляки и евреи[19].

В Варшавскую школу агентов вербовали из военнопленных Красной армии, в основном среднего командного состава, и лиц с высшим и средним образованием. Каждому завербованному агенту по прибытии в школу присваивалась кличка, а настоящую фамилию называть запрещалось. Слушателям под страхом репрессий запрещали выхо-

[16] *Структура и деятельность органов германской разведки в годы Второй мировой войны*, с. 291-293.
[17] Например: НАРБ, ф. 1450, оп. 2, д. 55, л. 49-51.
[18] С. Чуев, *Спецслужбы Третьего Рейха*, кн. 1, с. 189-192.
[19] НАРБ, ф. 1450, оп. 2, д. 53, л. 18-19.

дить за пределы школы и общаться с местным населением. Время обучения колебалось от 2 до 6 месяцев, в зависимости от способностей обучавшихся и потребности в тот, или иной период в агентуре. Чтобы приблизить и приучить агентов к обстановке в советском тылу, где им предстояло работать, в школе было разрешено при обращении друг к другу употреблять слово «товарищ», а также разучивать и петь советские песни. На специально изготовленных макетах советских городов агентов обучали правилам ориентировки и маскировки.

Разведчики и радисты отделений № № 1, 2, 3 и 4, закончив обучение, переводились в специальный лагерь, где получали дополнительный инструктаж по разведывательной работе в советском тылу, а также фиктивные документы, радиостанции, шифры и коды, оружие, экипировку. Через 8-10 дней намеченные к переброске на советскую сторону агенты из этого лагеря направлялись в распоряжение абверкоманд и абвергрупп, действовавших на советско-германском фронте, откуда их перебрасывали на выполнение заданий в прифронтовую полосу и глубокий тыл СССР (Москва, Молотов, Казань, Горький, Сталинград и др.), а также в партизанские формирования.

Так, 18 мая 1942 г. на территории Кропоткинского зерносовхоза (Краснодарский край) ночью с немецкого самолета был сброшен парашютист в красноармейской форме, с документами лейтенанта Красной армии. Он был задержан и допрошен сотрудниками НКВД. Оказалось, что он уроженец Кубани и около двух месяцев готовился немецким командованием в школе под Варшавой, затем был доставлен самолетом в Симферополь. Оттуда в составе группы из четырех человек заброшен в Краснодарский край для шпионажа. Другие члены группы были выброшены в районах Краснодара, Армавира и Тихорецка[20].

Летом 1943 г. ряд агентов Варшавской разведшколы были разоблачены в партизанских формированиях, действовавших на территории Беларуси. Командир одной из партизанских бригад Минского соединения П. Коновалов в июле 1943 г. сообщил следующее: «Немецкий шпион, по национальности еврей, окончивший Варшавскую школу гестапо, был привезен немцами в Гомель, а из Гомеля направлен в Бобруйск с целью проникновения в бригаду. Фамилия его Лис (на самом деле — Зелик Лейбусович Айзенштадт — авт.). По прибытию в бригаду выдал себя за поляка. Засыпался он на мелочи: сказал, что из Гомеля до Бобруйска пришел за 2 дня. Это показалось подозритель-

[20] *Кубань в годы Великой Отечественной войны. 1941-1945: Рассекреченные документы. Хроника событий: в 3-х кн.*, кн. 1, Краснодар 2005, с. 264.

ным... Лис рассказал, что окончил Варшавскую школу гестапо и был послан для проникновения в партизанский отряд. По словам Лиса, вместе с ним были направлены еще двое, так же евреи. Варшавскую школу гестапо окончило 500 человек для отправки к партизанам»[21]. В этом же месяце в «Отчете о работе особого отдела соединения партизанских бригад по Минской области» указывалось, что в Варшаве в разведшколе обучается до 700 агентов[22]. В первом квартале 1944 г. в партизанской бригаде им. Чапаева была разоблачена группа из 12 агентов, прошедших двухмесячную подготовку в указанной школе. При себе они имели отравляющие вещества для диверсий над комсоставом[23].

В 1942 г. были созданы несколько специальных разведывательно-диверсионных органов для ведения «тайной войны» на Восточном фронте. С 1942 г. в системе абвера начал действовать специальный орган «Зондерштаб-Р» или «Особый штаб Россия», проводивший агентурную работу по выявлению партизанских отрядов, антифашистских организаций и групп в тылу действующей немецкой армии. Кроме того, «Зондерштаб-Р» проводил контрразведывательную работу по выявлению советских разведчиков-парашютистов и участников подпольных организаций. Штаб работал в тесном контакте с германскими контрразведывательными и карательными органами СД и Тайной полевой полицией (ГФП); отделами 1-Ц воинских частей; фельд- и ортскомендатурами, куда передавал материалы и разведданные. Орган вел также антисоветскую и профашистскую пропаганду на оккупированной территории. Он дислоцировался в Варшаве, сначала по ул. Хмельная, д. 7, позднее — по ул. Новый Свят, д. 5, и маскировался вывеской «Восточная строительная фирма Гильген»[24].

Во главе «Зондерштаба-Р» стояли бывший офицер царской армии Борис Смысловский («фон Регенау») и бывший полковник Красной армии Михаил Шаповалов («Раевский»). Всю практическую деятельность «Зондерштаб-Р» проводил через межобластные резидентуры, которые называли разведывательно-резидентскими областями. Оккупированная немцами советская территория делилась до июля 1943 г. на пять, а позднее на четыре разведывательно-резидентские области.

[21] НАРБ, ф. 1450, оп. 2, д. 1301, л. 9-13; ф. 1450, оп. 21, д. 12, л. 262-265.
[22] НАРБ, ф, 1450, оп. 2, д. 60, л. 30об.-31; ф. 1450, оп. 21, д. 2, л. 35-35об.
[23] НАРБ, ф. 1400, оп. 1, д. 91, л. 58об.
[24] *Структура и деятельность органов германской разведки в годы Второй мировой войны*, с. 384-386.

Для подготовки квалифицированной агентуры при «Зондерштабе-Р» в Варшаве функционировали специальные курсы «внутренней разведки». Преподавателями были бывшие старшие офицеры Красной армии и офицеры РОА. В течение 3-4 недель агентам читали лекции о способах установления дислокации партизанских отрядов, их численности и вооружения, а также о методах подбора, заброски и внедрения агентуры в действующие партизанские отряды. Кроме этого, проводились практические занятия по составлению агентурных донесений, разработке легенд и заданий. Агенты также изучали топографию и слушали лекции о политическом строе Германии, ее истории, сущности «Нового порядка»[25].

В начале марта 1942 г. Главное управление имперской безопасности пришло к выводу о необходимости создания высокоэффективного разведывательно-диверсионного и пропагандистского органа. Указанной структуре было присвоено условное наименование «Унтернемен Цеппелин» («Предприятие Цеппелин»). В его задачу входило осуществление диверсий и ведение террора, а также политическое разложение населения в глубоком советском тылу. Эти планы предполагалось реализовать путем заброски специально обученной агентуры в глубокие тыловые районы Советского Союза, имеющие важное оборонное значение, а также в национальные области и республики для сбора разведывательных данных о политическом положении в СССР, проведения националистической пропаганды, организации повстанческого движения и осуществления террористических актов. Руководство НСДАП надеялось, что «Цеппелин» сможет подорвать крепость тыла СССР и этим окажет реальную помощь командованию немецкой армии в борьбе против советских вооруженных сил. Стратегия деятельности этого органа была сформулирована следующим образом: «Нельзя ограничиться десятками групп для разложенческой деятельности, они для советского колоса являются только булавочными уколами. Нужно забрасывать тысячи»[26].

[25] Агент «Зондерштаба-Р» Пузеев Иосиф Иванович, обучавшийся на этих курсах и разоблаченный в декабре 1943 г., показал, что подготовка была организована следующим образом: «Четыре дня в неделю занимались по 6 часов с 9.00 до 12.00 и с 14.00 до 17.00 и два дня в неделю по 4 часа с 9.00 до 13.00. В воскресенье был выходной. Расписания занятий и точно установленных часов по каждому предмету не было. Бывали случаи, когда Евреинов и Виноградов [преподаватели на курсах — С. К.] не являлись на занятия из штаба. Первые две недели проходили только историю России, потом две недели занимался полковник Зудков — разведка, топография и личное оружие» (См.: НАРБ, ф. 1450, оп. 2, д. 57, л. 209-215).

[26] В. П. Ямпольский, В. Ф. Богодист, *Организация и деятельность «Цеппелина»*, «Труды Общества изучения истории отечественных спецслужб», Москва 2008, т. 4, с. 328.

«Цеппелин» состоял из руководящего штаба, находящегося до весны 1943 г. в Берлине, а также специальных воинских формирований, особых команд, учебных лагерей, действовавших на территории Германии, Польши и на советско-германском фронте. Именно «Цеппелин» развернул активную работу по созданию учебных разведывательно-диверсионных центров на оккупированной территории Польши. Одной из первых школ (их называли также «учебными» и «особыми лагерями»), созданной «Цеппелином», был учебный центр в местечке Яблонь (недалеко от Люблина) в бывшем замке графа Замойского.

В школе готовили разведчиков, диверсантов, террористов и радистов. Одновременно обучалось от 150 до 200 человек. Слушателям преподавали агентурную разведку в тылу частей Красной армии, радиодело, подрывное дело. Большое внимание уделялось подготовке агентов-террористов: изучались гранаты особого типа со взрывателями замедленного действия и другое специальное оружие. Обучение в школе продолжалось 3-6 месяцев, после чего из подготовленных агентов комплектовались группы для переброски за линию фронта. Агентура, прошедшая подготовку в этой школе, забрасывалась главным образом в районы Москвы, Ленинграда, Северного Урала, а также в партизанские зоны.

Разведчики и диверсанты, забрасываемые на задания, снабжались большим количеством взрывчатых материалов, сильно действующими ядами, комплектами разнообразных военных и гражданских документов, чистыми бланками для изготовления фиктивных документов и большими денежными суммами. В августе 1942 г. из местечка Яблонь школа переехала в город Парчев, а затем, в связи с намерением «Цеппелина» сконцентрировать все особые лагеря «русского сектора» в районе Вроцлава (Бреслау), была переведена в городок Волув (40 км северо-западнее Вроцлава)[27]. Здесь она размещалась в казарме № 2, ранее принадлежавшей школе унтер-офицеров.

Один из курсантов, прошедших обучение в Волуве и разоблаченный партизанами на территории Беларуси, сообщил подробности своей подготовки: «Казарма № 2 г. Волау [так в документе — С. К.] представляла собой двухэтажное здание, на первом этаже находилась столовая, баня и две жилых комнаты. На втором этаже были жилые комнаты. В каждой комнате помещалось 7-8 человек. Свободные радисты

[27] С. Г. Чуев, *Спецслужбы Третьего Рейха. Книга 2*, с. 197-198. Укажем на то, что в работе С. Чуева, а также в некоторых других работах ошибочно указывается на то, что Яблонская школа «переехала в г. Волау в Восточной Пруссии (40 км северо-западнее Бреславля)». Город Вроцлав (он же Бреслау) располагается в Силезии, а город Волау — это город Волув. — авт.

и часть распределенных по группам радистов жили в одной комнате... Группы составлялись так: подбирались люди в большинстве земляки (из одной местности)... Группы были по 3-5 человек, желательно меньше, но радист обязательно в каждой группе. Засылаемые группы не обязательно должны были находиться в населенных пунктах, они могли жить в лесу, особенно радист со станцией, там было безопаснее». Агентам выдавались отравляющие вещества, с помощью которых рекомендовалось производить отравление партийного актива, а в случае внедрения в армию — офицеров и политработников. В качестве приоритетных заданий намечалось совершение ряда диверсий на электросиловых коммуникациях Свердловск — Нижний Тагил[28].

Режим работы был следующий: подъем в 6 часов утра, 15-минутная зарядка, туалет. В 8 часов завтрак, который состоял из 200 граммов хлеба, 25 граммов маргарина или меда (редко) и 0,5 литра кофе без сахара. Занятия начинались в 9 утра и длились до 12 часов. Затем обед: 1 литр картофельного супа с мукой без хлеба. После этого курсантам давался один час отдыха, а затем начинались занятия по спецподготовке. В 6 часов вечера ужин: 200 граммов хлеба, 50-70 граммов ливерной колбасы и кружка кофе[29]. В марте 1943 г. школа передислоцировалась на Восточный фронт. Некоторое время она находилась в городе Глубокое, в здании монастыря, а затем в мае 1943 г. прибыла в Псков, и до января-февраля 1944 г. дислоцировалась недалеко от города Изборска.

В августе 1943 г. Белорусский штаб партизанского движения (БШПД) получил сведения о заброске ряда выпускников данной школы в Ярославскую и Архангельскую области, а также на территорию Кавказа и в Татарскую АССР[30].

Еще один разведывательно-диверсионный учебный центр «Цеппелина» располагался во Вроцлаве (Бреслау). Подробнейшие данные об этом лагере представлены в показаниях бывшего его курсанта Федора Ведерникова. В частности, он сообщил, что во Вроцлаве, а также в местечке Освитц (ныне Особовице, 1,5-2 км на север от Вроцлава по правому берегу Одры) располагался комплекс зданий и объектов так называемой «подготовительной школы». Она начала свою работу в мае 1942 г. Первый набор слушателей состоял из 300 человек, в основном из числа советских военнопленных. Руководящий состав школы включал 6 немецких офицеров. Преподавательский и вспомо-

[28] НАРБ, ф 1450, оп. 2, д. 57, л. 568-571.
[29] Там же.
[30] НАРБ, ф. 1450, оп. 2, д. 56, л. 43.

гательный персонал набирался из советских граждан. Характеризуя учебный процесс, Ведерников сообщил, что изучали «1) Текущая политика и проработка сводок информбюро немецкого командования. 2) Новый сельскохозяйственный устав и колхозы. 3) Программа и устав НСДАП. 4) Экономика Германии. 5) Большевизм и русский народ. 6) Работа в тылу Красной армии: а) разведка и контрразведка; б) разложение населения и восстановление его против советской власти; в) диверсионно-террористическая и шпионская работа; г) изучение и практическая работа по передаче и приему радиограмм и изучение шифра (для радистов). Причем эта программа держалась в строгом секрете и никому не разглашалась»[31].

Обучение курсантов шло в разрезе развертывания шпионской и диверсионно-террористической работы, путем забросок в тыл Красной армии групп от двух и более человек с обязательным приданием группе рации.

Каждая группа во главе со старшим резидентом была обязана завербовать шпионскую и диверсионно-террористическую агентуру и в основном проводить всю работу через нее. Агентам ставились следующие задачи: «разведка военно-промышленных объектов, войсковых соединений, их концентрация и перегруппировка по железным и шоссейным дорогам, производство диверсий на железных дорогах и других военно-промышленных объектах, террор над низовым активом, комсоставом РККА, и, вплоть, до центрального руководства советской власти и командования, распространение контрреволюционных листовок с призывом к саботажу и окончанию войны». В состав группы включался, как правило, один человек, который хорошо знал район предстоящих действий (был оттуда родом, имел родственников и т.д.). Группа снабжалась радиостанцией, значительной суммой денег (до 500 тысяч рублей), взрывчатыми веществами, оружием, необходимыми документами[32].

Отметим, что кроме описанных выше школ, в Национальном архиве Республики Беларусь автором была найдена информация о немецких спецшколах в Белостоке (зима 1943 г. выпуск 31 агента)[33], Бяло-Подляске (лето 1943 г.)[34], Михалово (конец 1943 — начало 1944 гг.)[35], Гдыне (осень 1943 г. подготовка подростков-инвалидов)[36]. Однако

[31] НАРБ, ф. 1450, оп. 2, д. 56, л. 69-82.
[32] НАРБ, ф. 1450, оп. 2, д. 56, л. 69-82.
[33] НАРБ, ф. 1450, оп. 2, д. 36, л 58-59; ф. 1450, оп. 2, д. 57, л. 270-275; ф. 1450, оп. 2, д. 65, л. 184-185.
[34] НАРБ, ф. 1450, оп. 1, д. 1, л. 147; ф. 1450, оп. 2, д. 53, л. 18-19.
[35] НАРБ, ф. 1400, оп. 1, д. 91, л. 26, 58; ф, 1450, оп. 21, д. 38, л. 17-17об.
[36] НАРБ, ф. 1450, оп. 2, д. 62, л. 240.

сведения об их деятельности незначительны и фрагментарны, поэтому требуют дополнительного уточнения.

Подводя итог, отметим, что на оккупированной территории Польши немецкие спецслужбы развернули активную работу по созданию многочисленных учебных и пересылочных разведывательно-диверсионных центров (школы, курсы, лагеря). На первом этапе деятельности (1939-1941 гг.) эта работа была сосредоточена в руках абвера. Агентуру вербовали, в основном, из эмигрантских кругов, украинских, русских и белорусских националистов, антисоветского элемента, местного гражданского населения и польских военнопленных.

Для второго этапа (1942-1944 гг.) характерно расширение спектра решаемых немецкими спецслужбами задач: борьба с партизанским движением, работа по разложению советского тыла, промышленный шпионаж, диверсии и др. С этой целью были созданы новые органы и структуры («Зондерштаб-Р», «Цеппелин») со своими учебными центрами, в том числе и на территории Польши. Основной контингент вербуемых агентов на данном этапе составляли советские военнопленные. Всего автором выявлено более 10 немецких учебных центров на территории Польши. Установить хотя бы приблизительное количество подготовленных в них агентов достаточно сложно. Однако можно говорить о том, что эта цифра весьма значительна и может составлять от нескольких до десяти тысяч человек.

Summary

The training of German intelligence and sabotage agents in Poland for activities against the USSR in 1939-1944 (based on the materials in the National Archives of the Republic of Belarus)

During the Second World War, a network of intelligence and sabotage centres was established in the German-occupied territory of Poland, where qualified German agents were trained. The main directions of their activity were: sending agents to the heartlands of the Soviet Union and the Red Army, as well as the infiltration of the partisan units and the resistance movement on the occupied territory of the USSR. The first special training centre in Poland was established by the authorities of the German intelligence service — the Abwehr — in 1939. In 1939-1941 the contingent of future spies consisted mainly of members of paramilitary emigrant and nationalist organizations that carried out anti-Soviet activities with the support of Germany. In 1942 a special training centre „Zeppelin", with branches in Wrocław, Wołów, Jabłoń, etc., began training future German agents in Poland. From that time on, the recruitment of future agents took place among Soviet war prisoners in German camps in Poland. During the Second World War there were more than 10 training centres in Poland, where intelligence and sabotage agents for the German security services were trained.

Keywords: World War II, Germany, Poland, USSR, intelligence and sabotage activities, training centres

Streszczenie

Przygotowywanie niemieckiej agentury wywiadowczej i sabotażowo-dywersyjnej na terenie Polski do działalności przeciwko ZSRR w latach 1939-1944 (na podstawie materiałów Narodowego Archiwum Republiki Białoruś)

W czasie II wojny światowej na okupowanym przez Niemcy obszarze Polski powstały ośrodki wywiadowcze i sabotażowo-dywersyjne, w których przygotowywano wykwalifikowaną agenturę niemiecką. Zakładano, że będzie ona działać na tyłach jednostek wojskowych Armii Czerwonej, a także przenikać do oddziałów partyzanckich i ruchu oporu na okupowanym terytorium ZSRR. Już w końcu 1939 r. przedstawiciele niemieckiego wywiadu (Abwehry) założyli pierwsze ośrodki szkoleniowe na terenie okupowanej Polski. W latach 1939-1941 główny kontyngent przyszłych szpiegów składał się przeważnie z członków paramilitarnych organizacji narodowych i emigranckich, które przy wsparciu Niemiec prowadziły działalność antyradziecką. Od 1942 r. aktywną pracę w przygotowaniu niemieckiej agentury na terenie Polski zaczął prowadzić specjalny organ „Zeppelin", który nadzorował działalność kilku ośrodków szkoleniowych (we Wrocławiu, Wołowie, Jabłoni, itp.). Od tego czasu rekrutacja przyszłej agentury odbywała się wśród radzieckich jeńców wojennych, znajdujących się w niemieckich obozach na terenie Polski. W latach II wojny światowej na okupowanych terenach Polski działało ponad dziesięć ośrodków szkoleniowych, które przygotowywały kadry do prowadzenia działalności wywiadowczej i sabotażowo-dywersyjnej.

Słowa kluczowe: II wojna światowa, Niemcy, Polska, ZSRR, działalność wywiadowcza i sabotażowa, ośrodki szkoleniowe

Kulinok Światosław — kandydat nauk historycznych, kierownik działu informacji i udostępniania dokumentacji Białoruskiego Archiwum Państwowego Dokumentacji Naukowo-Technicznej. Zainteresowania badawcze: historia, historiografia, źródłoznawstwo historii ruchu partyzanckiego na Białorusi; działalność niemieckich szkół wywiadowczych i dywersyjnych w ZSRR w latach 1941-1944.

Sławomir Iwaniuk
(Supraśl)

Szkolnictwo białoruskie na Białostocczyźnie w latach 1944-1948

Pierwsze tygodnie po ustąpieniu w końcu lipca 1944 r. okupacyjnych władz niemieckich były na Białostocczyźnie okresem szybko zachodzących wydarzeń. Wraz z wkroczeniem Armii Czerwonej na tych terenach zaczęły instalować się radzieckie komendy wojskowe, a obok nich takież same władze cywilne. Podjęta więc została próba kontynuacji rządów z lat 1939-1941. Jeszcze na początku sierpnia 1944 r. w Białymstoku urzędowała Miejska Rada Delegatów Ludu Pracującego, tzw. Gorsowiet[1]. Władze radzieckie bodajże najdłużej działały we wschodniej części ówczesnego powiatu Bielsk Podlaski. To pod nadzorem rejonowych oddziałów oświaty ludowej m.in. w Hajnówce zaczęto przygotowywać szkoły białoruskie do nowego roku szkolnego. Jednak efekty epizodycznego zaistnienia radzieckiej administracji na terenach wschodniej Białostocczyzny, które po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej przejął w zarząd Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, były raczej niewielkie[2].

Polską administrację oświatową, podległą Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego, na Białostocczyźnie zaczęto organizować dopiero w połowie sierpnia 1944 r. Wśród problemów, przed którymi stanęły nowe władze, były oczywiście sprawy związane z kształceniem młodych Białorusinów. Zagadnienie to w Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego, które utworzono w końcu sierpnia 1944 r., powierzono Wydziałowi Szkół Mniejszościowych. W źródłach archiwalnych został on odnotowany 29 sierpnia 1944 r.[3] Można jednak sądzić, iż w ramach polskiej ad-

[1] H. Gnatowska, *PPR w województwie białostockim 1944-1948. Rozwój i działalność*, Warszawa 1979, s. 14; J. Kułak, *Pierwszy rok sowieckiej okupacji. Białystok 1944-1945*, Białystok 1996, s. 23.

[2] Wspomnienia Antoniego Nikonowicza zapisane 15 listopada 1963 r., Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APwB), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku, zbiór przed uporządkowaniem zespołu, seria wspomnienia i relacje, sygn. 70 (Antoni Nikonowicz). Patrz też dokument nr 215 w: *Гродненщина накануне и в годы Великой Отечественной войны (1939-1945). (По документах гродненских архивов)*, Гродно 2005, s. 409-412.

[3] Por. tekst ogłoszenia o rejestracji młodzieży narodowości białoruskiej i rosyjskiej w wieku szkolnym z 29 sierpnia 1944 r., tamże, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku 1944-1947, sygn. 75, k. 68.

ministracji oświatowej powołano już wcześniej podobną komórkę organizacyjną, gdyż w trakcie ogólnego zebrania nauczycieli z Białegostoku i okolicznych miejscowości, jakie odbyło się 24 sierpnia 1944 r., wśród pięciu komórek organizacyjnych istniejącego wówczas Wydziału Oświaty, jego kierownik Włodzimierz Doroszewski wyliczył także referat szkół niepolskich — obok czterech innych referatów: organizacyjnego, programów i podręczników szkolnych, wychowania fizycznego oraz pracowni pomocy naukowych[4]. Informacja ta wskazuje, iż przez pełnomocnika Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego Leonarda Borkowicza w połowie sierpnia 1944 r. został początkowo powołany wojewódzki Wydział Oświaty[5]. Jednocześnie należy stwierdzić, iż wbrew temu, co opublikowano na początku 1945 r. w „Dzienniku Urzędowym Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego", wspomniane wcześniej Kuratorium zorganizowano nie 23 sierpnia 1944 r.[6], a dopiero kilka dni później[7]. Taką chronologię potwierdza również to, iż przyszły kurator białostocki, Jan Młynarczyk, jeszcze 24 sierpnia był tytułowany „Delegatem Resortu Oświaty"[8]. Administrację oświatową zaczynano więc organizować od miasta Białegostoku, a z biegiem dni zaczął się wykształcać szczebel wojewódzki i następnie powiatowy w postaci inspektoratów lokalizowanych na terenach wyzwolonych spod niemieckiej okupacji.

Jedynym pracownikiem Wydziału Szkół Mniejszościowych w białostockim Kuratorium był naczelnik Milecjusz Andzilewko, który w życiorysie spisanym w połowie 1945 r. ujął swoją działalność na tym stanowisku bardzo enigmatycznie: „Z chwilą organizacji szkolnictwa w województwie

4 Protokół: Walne Zebranie Nauczycielstwa w Białymstoku dnia 24.VIII.44 w sali dawnego Kina „Świat", tamże, k. 45.

5 W źródłach archiwalnych występuje także pod nazwą: Wydział Oświaty i Kultury m. Białegostoku, tamże, Materiały Michała Motoszki, sygn. 3, karty nienumerowane.

6 Por. opracowanie: „Stan szkolnictwa w Okręgu", podpisane inicjałem „M.", w: „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego", styczeń 1945, nr 1, s. 4.

7 W piśmie B. Biedowicza z Resortu Oświaty PKWN z 4 września 1944 r. do kierownika szkoły nr 1 w Białymstoku M. Motoszki w sprawie mianowania go na stanowisko tymczasowego wizytatora szkolnictwa powszechnego w KOSB, jest odznaczona data otrzymania mianowania: „z dniem 23 sierpnia", co mogło posłużyć do późniejszego określenia daty utworzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego, ale prawdopodobnie jeszcze 23 sierpnia 1944 r. urzędował w Białymstoku Delegat Resortu Oświaty Jan Młynarczyk, którego zadaniem prawdopodobnie było zorganizowanie Kuratorium, APwB, Materiały Michała Motoszki, sygn. 3, karty nienumerowane.

8 Protokół: Walne Zebranie Nauczycielstwa w Białymstoku dnia 24.VIII.44 w sali dawnego Kina „Świat", tamże, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku 1944-1947, sygn. 75, k. 43.

białostockim zostałem powołany na stanowisko inspektora, a potem referenta do średnich szkół mniejszościowych w Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego w Białymstoku. Na tym stanowisku byłem do powołania mnie do wojska”[9]. Jednakże M. Andzilewko, wbrew temu, co napisał, zajmował się całym szkolnictwem białoruskim — podstawowym i średnim, które w czasie jego pracy w KOSB dopiero powstawało[10].

Literatura przedmiotu dotychczas przemilczała fakt istnienia w ramach białostockiego Kuratorium takiej struktury jak Wydział Szkół Mniejszościowych, ponieważ wśród merytorycznych komórek badacze wymieniali tylko: Wydział Szkolnictwa Powszechnego, Wydział Szkół Średnich, Wydział Szkół Zawodowych, Referat Przedszkoli i Referat Opieki nad Dzieckiem[11]. Jak się wydaje, przyczyną tego była efemeryczność istnienia tej komórki organizacyjnej w Kuratorium.

Na szczeblu powiatowym, po zorganizowaniu we wrześniu 1944 r. inspektoratów szkolnych w Białymstoku, Bielsku Podlaskim i Sokółce, nie utworzono samodzielnych stanowisk do nadzoru nad szkolnictwem białoruskim. Dlatego poza Inspektoratem Szkolnym w Białymstoku, w którym pracował Jan Kraskiewicz[12] — Białorusin, praktycznie nie interesowano się tą formą kształcenia. Czynności nadzorcze administracji oświatowej sprowadzały się tylko do standardowego zatwierdzania arkuszy organizacyjnych szkół[13]. Wymowny jest przy tym fakt, iż po kontroli szkolnictwa w woj. białostockim, przeprowadzonej w maju 1946 r. przez wizytatora

[9] Życiorys M. Andzilewki z sierpnia 1945 r., tamże, KW PZPR, akta osobowe Andzilewko Milecjusza, członka PZPR — działacza ruchu robotniczego, karty nienumerowane.

[10] Por.: Uwagi dotyczące organizacji szkolnictwa mniejszościowego w okr. białostockim w roku szk. 1944/45, Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (dalej: PKWN), sygn. XIV/17, s. 30-31.

[11] R. Kraśko, *Rozwój szkolnictwa w Białymstoku w latach 1944-1964*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, Białystok 1970, rozdział *Władze szkolne*, s. 384-385; E. J. Kryńska, *Szkolnictwo ogólnokształcące w województwie białostockim 1944-1948*, Białystok 1991, podrozdział *Tworzenie organów administracji oświatowej*, s. 77-82. W sprawie struktury organizacyjnej KOSB patrz też.: APwB, Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego 1944-1950 (dalej: KOSB), sygn. 7.

[12] Kraskiewicz Jan, ur. 19.03.1911 r. w Białymstoku, ukończył seminarium nauczycielskie, w latach 1931-1941 pracował w szkołach w Świsłoczy, Grodnie i Białymstoku, podczas okupacji niemieckiej był początkowo robotnikiem fabrycznym, a następnie urzędnikiem w magistracie Białegostoku, po wyzwoleniu objął posadę w Inspektoracie Szkolnym w Białymstoku, bezpartyjny.

[13] APwB, Inspektorat Szkolny w Białymstoku, sygn. 10, k. 4, 52 i 57; tamże, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Hajnówce [1946-1953] 1954-1975, sygn. 307, k. 2, sygn. 311, k. 106, sygn. 333, k. 2 i 134.

ministerialnego Stefana Bąbińskiego, zawnioskowano, by podinspektora J. Kraskiewicza przenieść z Białegostoku na inne stanowisko, ponieważ „ze względu na skomplikowane stosunki narodowościowe w powiecie ma utrudnioną pozycję i warunki pracy w terenie”[14].

Organizacją szkół białoruskich w konkretnych miejscowościach zajmowali się głównie lokalni działacze białoruscy, wespół z rodzicami dzieci w wieku szkolnym. Bezpośredni nadzór nad tymi pracami sprawowały gminne lub miejskie rady narodowe oraz wydziały oświaty funkcjonujące w ramach zarządów gminnych lub miejskich. Zainteresowanie władz samorządowych zagadnieniami oświatowymi ograniczało się jednak tylko do spraw czysto bytowo-materialnych: zabezpieczenia lokalu szkolnego, jego wyposażenia, utrzymania nauczycieli[15].

Aktywność białoruskich działaczy w okresie pierwszych dwóch miesięcy funkcjonowania białostockich władz oświatowych odegrała wielką rolę, dzięki czemu bez przeszkód szybko powstała w województwie sieć białoruskich szkół podstawowych, a także trzy szkoły średnie. Wiele wiejskich szkół podstawowych we wrześniu 1944 r. po prostu kontynuowało działalność, którą prowadziło w okresie okupacji niemieckiej, bo ich filarami byli nauczyciele. Były to przede wszystkim niewielkie placówki o jednym nauczycielu.

Według Jerzego Turonka na Białostocczyźnie w pierwszym roku szkolnym po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej działało Liceum i Gimnazjum Białoruskie w Bielsku Podlaskim, Gimnazjum Białorusko-Rosyjskie w Białymstoku i Gimnazjum Białoruskie w Hajnówce oraz 81 szkół podstawowych z białoruskim językiem wykładowym, 9 szkół dwujęzycznych i 3 szkoły, w których język białoruski był nauczany jako przedmiot[16]. Dotychczasowe ustalenia co do ilości placówek z językiem białoruskim wymagają jednak dalszej, szczegółowej weryfikacji, ponieważ część placówek została zlikwidowana przed końcem roku szkolnego 1944/45, a nieliczne były jeszcze tworzone w styczniu 1945 r.

[14] Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa powszechnego w OSzB, przeprowadzonej w czasie od 10 do 21.V.1946 r. przez Stefana Bąbińskiego, wizytatora ministerialnego szkół, AAN, Ministerstwo Oświaty 1945-1966, sygn. 1294, s. 50.

[15] Por.: Sprawozdanie z działalności Wydziału, za miesiąc październik 1944 r. sporządzone 31.X.1944 r. przez kierownika Wydziału Oświaty i Kultury A. Bielawskiego, APwB, Zarząd Miejski w Białymstoku, sygn. 152, k. 5; Sprawozdanie z drugiego zebrania Rady Gminnej w Hajnówce odbytego dnia 23 sierpnia 1944 r. w lokalu Zarządu Gminnego, tamże, Gminna Rada Narodowa w Hajnówce 1944-1954, sygn. 1, k. 2; Protokół Nr 6 zebrania sołtysów gminy Narew z dn. 6.10.44 r., tamże, Wydział Powiatowy w Bielsku Podlaskim, sygn. 48, k. 7.

[16] Ю. Туронак, *Беларускае школьніцтва на Беласточчыне ў пасляваенны перыяд*, Беласток 1976, s. 3.

Teoretyczne podstawy dla istnienia szkolnictwa białoruskiego w odradzającym się państwie polskim sformułował wspomniany już M. Andzilewko. Zostały one ujęte w formie pisemnej w opracowaniu sporządzonym 22 września 1944 r., zatytułowanym „Uwagi dotyczące organizacji szkolnictwa mniejszościowego w okr[ęgu] białostockim w roku szk[olnym] 1944/45"[17]. Dokument ten na początku października trafił do Resortu Oświaty PKWN. W sześciu punktach autor ujął zasadnicze sprawy, warunkujące rozwój szkolnictwa białoruskiego: 1) przy organizowaniu placówek należy ustalać język wykładowy, biorąc pod uwagę mowę, jaką posługuje się w codziennym życiu ludność w konkretnej miejscowości; 2) sieć szkolną kształtować należy, wzorując się na strukturze oświaty podstawowej utworzonej w okresie radzieckim (lata 1939-1941); 3) zezwolić na korzystanie z podręczników radzieckich; 4) z braku fachowej kadry zezwolić na pracę w szkołach nauczycielom o niepełnych kwalifikacjach; 5) nauczać język polski od klasy trzeciej; 6) wprowadzić do programu nauczania historię i geografię białoruską[18].

Organizacja szkolnictwa białoruskiego w końcu lata 1944 r. wywołała publiczną dyskusję nad zasadnością określania przynależności autochtonicznych mieszkańców Białostocczyzny do narodowości białoruskiej lub polskiej. W przytoczonym już opracowaniu M. Andzilewko postulował: „Przy organizacji szkół mniejszościowych przyjąć za podstawę język macierzysty nie zaś narodowość dziecka, wychodząc z tego założenia, że pobieranie nauki w języku macierzystym niezmiernie ułatwi dzieciom opanowanie przedmiotu, co jest bardzo ważne w obecnych warunkach, kiedy nasza młodzież była pozbawiona w okresie okupacji niemieckiej możliwości uczenia się i nie ma czasu na opanowanie trudności językowych, które bezsprzecznie napotyka, pobierając naukę w jęz[yku] niemacierzystym. Postawienie w ten sposób sprawy ułatwi organizację szkolnictwa, ponieważ na skutek polityki rządu z przed roku 1939 zatarło się poczucie przynależności narodowej. Chodzi tu przede wszystkim o ludność białoruską. Polski i „ruski" to dwa pojęcia, które się używa często w okręgu białostockim dla określenia swojej przynależności narodowej, wychodząc od poczucia przynależności religijnej. Posługiwanie się paszportami rodziców wyklucza rozstrzygnięcie tej sprawy pozytywnie — polskie paszporty nie zawierały rubryki narodowość, sowieckich paszportów prawie że nie posiada ludność, natomiast w niemieckich paszportach przy określeniu narodowości brało się pod uwagę miejsce urodzenia. Wskazane jest dla dobra

[17] AAN, PKWN, sygn. XIV/17, s. 30-31.
[18] Tamże.

rozwoju szkolnictwa w okr[ęgu] białostockim, aby [...] organizatorzy szkół i nauczyciele wyjaśnili rodzicom, że nie o polonizację, czy też białorusyfikację w danym wypadku chodzi. Chodzi o dobro dziecka, które będzie się w tej szkole uczyło i któremu my powinniśmy stworzyć takie warunki, by mogło szybko nadrobić stracone lata”[19]. W aktach redakcji lokalnego biuletynu „Wiadomości Radiowe”, który był wydawany jesienią 1944 r. przez Wydział Informacji i Propagandy Białostockiego Urzędu Wojewódzkiego, zachował się brudnopis artykułu „Kilka słów w sprawie organizacji szkolnictwa mniejszościowego w Okręgu Białostockim”, w którym autor, ukrywający się pod inicjałami „M. G.”, powtórzył argumenty i wnioski przytoczonego wyżej wywodu M. Andzilewki[20]. Nie ulega wątpliwości, że był to punkt widzenia środowiska białoruskiego, który uwzględniał istniejące jeszcze wówczas realia odnośnie do przynależności etniczno-językowej mieszkańców wschodniej Białostocczyzny. Władze polskie nie podzielały jednak tej argumentacji, przyjmując jako wyznacznik narodowości przynależność obywateli do określonego wyznania i zaliczyły do grupy białoruskiej tylko autochtoniczną ludność prawosławną, mieszkańców zaś powiatu białostockiego i sokólskiego wyznania rzymskokatolickiego, posługujących się w życiu codziennym gwarą białoruską, uznały za Polaków[21].

Wytworzona początkowo wśród władz woj. białostockiego przychylna atmosfera dla rozwoju szkolnictwa białoruskiego oraz brak bardziej szczegółowych przepisów co do działalności administracji i możliwości aktywności obywateli na tym polu spowodowały, że do lubelskiego Resortu Oświaty z propozycjami uregulowań tych spraw wystąpił białostocki pełnomocnik PKWN L. Borkowicz. W piśmie z 30 września 1944 r. wnioskował on, by wydano zezwolenie na zatrudnianie w szkołach białoruskich nauczycieli bez odpowiednich kwalifikacji, z zastrzeżeniem, że w krótkim czasie dokształcą się i nabędą wymagane uprawnienia. Postulował także utworzenie „dydaktycznego ośrodka białoruskiego bądź to w postaci wydziału mniejszościowego przy Kuratorium w Białymstoku, bądź też [...] w ramach takiego wydziału w Resorcie Oświaty” oraz wydawanie białoruskiego czasopisma dla tymczasowego rozwiązania problemu braku podręczników[22]. Propozycje te w Resorcie Oświaty rozpatrywano ponad dwa

19 Tamże.

20 APwB, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku 1944-1947, sygn. 6, k. 141-142.

21 E. Mironowicz, *Białorusini w województwie białostockim według spisu z 1946 roku*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Nauk Politycznych”, Warszawa 1991 (1989), nr 16, s. 189-190.

22 AAN, PKWN, sygn. XIV/17, s. 83.

tygodnie. Na podstawie zachowanej dokumentacji tego urzędu nie można stwierdzić, czy jego pracownicy konsultowali się w tej sprawie z innymi ośrodkami decyzyjnymi, np. ze ścisłymi kierownictwami PKWN, resortu bezpieczeństwa publicznego lub też Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Dlatego można sądzić, iż decydujące zdanie w tej sprawie miał kierownik Resortu Oświaty Stanisław Skrzeszewski. Bezpośrednio wskazuje na to zachowana w aktach PKWN pierwsza wersja jego pisma sygnowana datą 13 października 1944 r., które miało być skierowane jako odpowiedź na pismo L. Borkowicza do Kuratora Okręgu Szkolnego Białostockiego[23]. S. Skrzeszewski przyjął, że działalność szkolnictwa białoruskiego należy traktować jako aktywność tymczasową, uzasadnioną tylko w okresie przejściowym, czyli do momentu zakończenia akcji przesiedlenia się Białorusinów do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Nie uznał też za wskazane powołania w strukturze terenowej administracji oświatowej specjalnie dla nadzoru nad białoruskim szkolnictwem samodzielnych wizytatorów, ale zadanie to mieli realizować pracownicy oświatowi „znający język danej mniejszości narodowej i orientujący się w problematyce tych szkół”[24].

Wytyczne Resortu Oświaty PKWN, z niewyjaśnionych na razie przyczyn, wysłano do KOSB dopiero 8 listopada 1944 r. i dotarły tam po 10 listopada 1944 r., gdyż kurator J. Młynarczyk, nie stosując się do zaleceń S. Skrzeszewskiego, okólnikiem z tą ostatnią datą określił rejony wizytacyjne dla pracowników Wydziału Szkół Podstawowych. W taki sposób nadzór nad miastem Białystok przypadł naczelnikowi wydziału Włodzimierzowi Starzeckiemu, powiat białostocki i sokólski przydzielono wizytatorowi Michałowi Motoszce, powiat bielskopodlaski zaś Czesławowi Rydzewskiemu[25]. Nie mogli oni właściwie pełnić nadzoru nad szkołami białoruskimi z przyczyn formalnych, ponieważ nie znali języka białoruskiego[26]. W tym czasie, czyli na początku listopada, zlikwidowano w KOSB Wydział Szkół Mniejszościowych i zwolniono z pracy M. Andzilewkę[27].

[23] Tamże, s. 81-82.

[24] Por. pismo kierownika Resortu Oświaty PKWN S. Skrzeszewskiego z 13 października 1944 r. do KOSB, tamże, s. 81.

[25] APwB, KOSB 1944-1950, sygn. 7, k. 6.

[26] W ankiecie personalnej z 1950 r. M. Motoszko nie wykazywał znajomości języka białoruskiego nawet w stopniu dostatecznym, tamże, Materiały Michała Motoszki, sygn. 3, karty nienumerowane.

[27] Tamże, KW PZPR, akta osobowe Andzilewko Milecjusza członka PZPR — działacza ruchu robotniczego, karty nienumerowane. Zaznaczyć należy, że w brudnopisie pisma kierownika Resortu Oświaty S. Skrzeszewskiego z 13 października 1944 r. do KOSB wykreślono zdanie o możliwości zatrudnienia w Kuratorium wizytatora Białorusina do spraw szkolnictwa białoruskiego, AAN, PKWN, sygn. XIV/17, s. 81.

Wojewódzkie władze oświatowe, nie posiadając pełnego rozeznania w zakresie szkolnictwa białoruskiego, prawie że nie zajmowały się tym zagadnieniem. Jedynie w sprawozdaniu miesięcznym KOSB wykazano, że w końcu grudnia 1944 r. zorganizowano kilkudniowy kurs dla niekwalifikowanych nauczycieli szkół białoruskich[28]. Tematyka ta prawdopodobnie była poruszana również 3 stycznia 1945 r. na Okręgowym Zjeździe Inspektorów Szkolnych, Przewodniczących Konferencji Rejonowych i Dyrektorów Szkół Średnich i Zawodowych[29]. Jednakże nawet kontrola przeprowadzona w szkołach w połowie kwietnia 1945 r. przez wizytatora ministerialnego Stanisława Pieczkowskiego nie dostarczyła władzom argumentu do zajęcia się w należyty sposób tym zagadnieniem. W protokole powizytacyjnym stwierdzono tylko, że w placówkach tych pracuje bardzo wielu nauczycieli niekwalifikowanych, a poziom nauczania jest niski, chociaż podano też przykład pozytywny: „Szkoła powszechna białoruska w Bielsku Podlaskim prowadzi naukę w języku białoruskim, a naukę historii w języku polskim. Nauka i wychowanie w tej szkole na dość wysokim poziomie"[30]. Ogólnie problem szkolnictwa białoruskiego został skwitowany następująco: „obecnie z powodu wyjazdu ludności białoruskiej za linię Curzona liczba dzieci białoruskich i liczba szkół zmniejsza się"[31].

Tendencję ilościowej redukcji szkolnictwa białoruskiego w Polsce władze oświatowe uznały za właściwą. W końcu czerwca 1945 r. takie stanowisko na piśmie wyraził sam minister S. Skrzeszewski, który, informując o tym KOSB, wręcz stwierdzał, że „nie należy otwierać szkół białoruskich, a tym bardziej przyjmować do pracy nauczycieli niekwalifikowanych"[32]. Wystąpienie S. Skrzeszewskiego było reakcją na doniesienie z KOSB o szerzącym się w szkolnictwie białoruskim rzekomym nacjonalizmie. Jeszcze w końcu kwietnia 1945 r. wizytator kuratoryjny M. Motoszko w sprawozdaniu z kontroli przeprowadzonej w pow. bielskopodlaskim odnotował:

[28] Tamże, UWB 1944-1950, sygn. 188, k. 3. Według A. Soroczyńskiego była to 30-godzinna konferencja metodyczno-programowa nauczycieli szkół białoruskich, za: A. Soroczyński, *Ludność białoruska na Białostocczyźnie w latach 1944-1947,* praca magisterska napisana w Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego, Wydział Historyczno-Polityczny Katedra Historii Polski, Warszawa 1970, s. 90.

[29] Zachował się tylko planowany program tego zebrania, APwB, KW PPR, nowa sygn. 157, k. 1.

[30] Sprawozdanie z wizytacji Wydziału Szkół Powszechnych KOSB przeprowadzonej w dniach 11-15.IV.1945 r. przez mgra Stanisława Pieczkowskiego, ministerialnego wizytatora szkół, AAN, Ministerstwo Oświaty 1945-1966, sygn. 1294, s. 20.

[31] Tamże, s. 15.

[32] Tajne pismo S. Skrzeszewskiego z 27 czerwca 1945 r. do KOSB, tamże, sygn. 467, s. 18.

„Należałoby zwrócić uwagę na szkoły z białoruskim językiem nauczania. Szkół tych jest w powiecie 63. Nauczyciele tych szkół w przeważającej ilości niekwalifikowani, w niektórych miejscowościach, jak np. w Hajnówce, uprawiają szowinizm narodowy szkodliwy dla Państwa. W szkole białoruskiej III stopnia w Hajnówce nie zastałem ani jednego godła państwowego w salach wykładowych i kancelarii"[33]. Tak kategoryczne sformułowanie opinii o białoruskim środowisku w Hajnówce było dużym wyolbrzymieniem problemu i nadużyciem władzy. W jeszcze ostrzejszej formie oceniono tę sytuację w Ministerstwie Oświaty, co wiązało się z równie skrajną reakcją ministra S. Skrzeszewskiego: „W szkołach mniejszości białoruskiej, w których nauczycielstwo prowadzi antypaństwową akcję faszystowsko-nacjonalistyczną należy w stosunku do kierowników szkół, jak i całego grona nauczycielskiego, postąpić z całą bezwzględnością, przekazując winnych, jak i podejrzanych, Władzom Bezpieczeństwa Publicznego"[34]. Można sądzić, iż właśnie ta ministerialna opinia przyczyniła się do aresztowania kierownika Państwowego Ogólnokształcącego Gimnazjum Białoruskiego w Hajnówce Bazylego Bachara przez Urząd Bezpieczeństwa i posłużyła za przyczynę przy likwidacji tej szkoły we wrześniu 1945 r.[35]

W atmosferze oskarżeń Białorusinów o nacjonalizm kurator Okręgu Szkolnego Białostockiego Eugenia Krassowska 9 października 1945 r. wydała okólnik dotyczący weryfikacji nauczycieli pracujących w szkołach białoruskich. Oficjalną przyczyną tej akcji miały być żądania rodziców, by językiem wykładowym w szkołach zamiast białoruskiego był język rosyjski[36]. W aktach administracji oświatowej nie zachowały się szczegółowe sprawozdania z wykonania postanowień tego okólnika. Jednak analizując ogólną sytuację, można stwierdzić, iż poza wytworzeniem niepewności wśród nauczycielstwa, a także w środowisku białoruskim, te kuratoryjne wytyczne nie spowodowały zasadniczych zmian organizacyjnych w szkolnictwie białoruskim. Taki wniosek można też wysnuć z informacji o sytuacji szkolnictwa białoruskiego w maju 1946 r., zamieszczonej przez wizytatora ministerialnego Stefana Bąbińskiego w „Sprawozdaniu z wizytacji szkolnictwa powszechnego w OSB, przeprowadzonej w czasie od dn. 10 do 21 V 1946 r."[37] Potwierdza to również fakt, iż kurator E. Krassowska jesz-

[33] Cytat za: Wyciąg ze sprawozdania powizytacyjnego z przeprowadzonej wizytacji pow. bielskiego przez Okr[ęgowego] Wizytatora Szkół M. Motoszko w dn. 22-28 kwietnia 1945 r., tamże, s. 20.

[34] Patrz przypis 31.

[35] Por.: Sprawozdanie dotyczące zagadnienia szkół białoruskich w powiecie Bielsk Podlaski z 16 czerwca 1947 r., tamże, 1749, s. 63.

[36] APwB, UWB, sygn. 653, k. 2-3.

[37] AAN, Ministerstwo Oświaty 1945-1966, sygn. 1294, s. 47, 49-53.

cze przed wydaniem wspomnianego okólnika już 5 października 1945 r., przedstawiła pełniącemu obowiązki dyrektora Państwowego Ogólnokształcącego Gimnazjum Białoruskiego w Hajnówce Bazylemu Litwińczykowi decyzję o likwidacji tej szkoły[38].

Ostateczna decyzja polityczna o likwidacji szkolnictwa białoruskiego w Polsce musiała zapaść na przełomie 1945/1946 roku. Oficjalnie ogłosił to 28 lutego 1946 r. wicewojewoda białostocki Stefan Dybowski na ogólnym zebraniu przedstawicieli lokalnych władz powiatu bielskopodlaskiego, w którym uczestniczyli także Białorusini. W protokole tego zebrania odnotowano: „Ludności białoruskiej, zamieszkałej na terenie Polski, [wojewoda S. Dybowski] zwraca uwagę, że jeżeli chcą wychowywać się w kulturze narodowej białoruskiej, powinni wyjechać do BSSR, gdyż w przyszłości Rząd Polski nie będzie utrzymywał białoruskich szkół i nie będzie ich wychowywał w rodzinnym języku. Tworzy się Państwo Polskie Narodowe”[39].

Przedstawiciele władz oświatowych, realizując przyjęte założenia, stwierdzali, iż ludność przy przekształcaniu szkół białoruskich w polskie lub przy ich likwidacji zachowuje się biernie i nie towarzyszą takim zmianom protesty[40]. Nie było to całkiem zgodne z prawdą, ponieważ np. zamknięcie Gimnazjum Białoruskiego w Hajnówce spotkało się ze sprzeciwem rodziców oraz nauczycieli, jednocześnie jednak należy przyznać, iż działania te nie przybrały jakichś form radykalnych[41].

Władze oświatowe w pierwszej połowie 1946 r. nadal sprzeciwiały się otwieraniu nowych szkół białoruskich, co było naturalną konsekwencją zapadłych już decyzji. Wizytator ministerialny Stefan Bąbiński tak instruował w końcu maja 1946 r. w tej sprawie pracowników KOSB: „[...] przy otwieraniu szkół w miejscowościach z ludnością białoruską najwłaściwsze będzie niedopuszczenie do walki o szkołę polską czy białoruską przez takie postawienie sprawy: szkoła z ducha musi być w Państwie Polskim

[38] Por. pismo Komitetu Rodzicielskiego przy Państwowym Ogólnokształcącym Gimnazjum Białoruskim w Hajnówce z 7 października 1945 r. do KOSB, APwB, KW PPR, stara sygn. 1/VII/13, k. 3.

[39] Por.: Protokół Nr 2/46 z zebrania burmistrzów, wójtów, sekretarzy, radnych i sołtysów pow. bielskiego, odbytego w dniu 28 lutego 1946 r. w sali kina „Znicz” w Bielsku Podlaskim w obecności gości Ob. Wojewody i Ob. gen. Gustawa Paszkiewicza, tamże, Starostwo Powiatowe Bielsko-Podlaskie 1944-1950, sygn. 10, k. 51.

[40] Por.: Sprawozdanie dotyczące zagadnienia szkół białoruskich w powiecie Bielsk Podlaski z 16 czerwca 1947 r., AAN, Ministerstwo Oświaty 1945-1966, sygn. 1749, s. 62.

[41] Por. pismo Komitetu Rodzicielskiego przy Państwowym Ogólnokształcącym Gimnazjum Białoruskim w Hajnówce z 7 października 1945 r. do Konsulatu Generalnego ZSRR w Warszawie, APwB, KW PPR, stara sygn. 1/VII/13, k. 1.

polską; dzieci w kl. I rozpoczynają naukę w języku białoruskim, w kl. II wprowadza się równolegle naukę języka polskiego, w kl. III następuje wyrównanie języków i przez wprowadzenie terminologii polskiej stopniowe przejście na nauczanie w języku polskim, kl. IV uczy się już po polsku, zachowując naukę języka białoruskiego jako przedmiotu. Potrzebny będzie tylko podręcznik do nauki języka białoruskiego, bowiem w kl. I i II nie będzie przeszkód w posługiwaniu się przy nauce arytmetyki podręcznikiem polskim. Podobnie można sprawę stopniowo regulować i w szkołach już istniejących. Na pozostawienie na przyszły rok w tych szkołach obecnie używanych podręczników białoruskich i rosyjskich zgodzić się nie można. W szkołach mieszanych wysiłek wychowawczy musi być skierowany głównie na wytworzenie współżycia wśród dziatwy obu narodowości"[42]. Na terenie powiatu białostockiego te wytyczne zaczęto szybko wprowadzać w życie. Pod koniec listopada 1946 r. na tym terenie działały już tylko 3 szkoły białoruskie ze 132 uczniami (we wsiach Grzybowce, Mieleszki i Skroblaki), a w dalszych 4 placówkach prowadzono jeszcze nauczanie języka białoruskiego na zasadach przedmiotu (we wsiach Gródek, Nowa Wola, Straszewo i Szymki)[43]. Kuratorium białostockie uznało, iż białoruskie szkoły podstawowe w pow. białostockim zostały zlikwidowane w styczniu 1947 r.[44] W części placówek język białoruski pozostawał jeszcze do końca roku szkolnego, ale już tylko jako przedmiot. W sporządzanych przez kierowników szkół w czerwcu 1947 r. arkuszach organizacyjnych, które zatwierdzali powiatowi inspektorzy, nie zezwalano nawet na umieszczanie przedmiotu język białoruski[45] i w ten sposób formalnie likwidowano ostatnie placówki białoruskie.

[42] Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa powszechnego w OSzB, przeprowadzonej w czasie od dn. 10 do 21.V.1946 r. przez Stefana Bąbińskiego, wizytatora ministerialnego szkół, AAN, Ministerstwo Oświaty 1945-1966, sygn. 1294, s. 52-53.

[43] Wykaz szkół powszechnych w powiecie z wykładowym językiem białoruskim z 23 listopada 1946 r., APwB, Inspektorat Szkolny w Białymstoku, sygn. 3, k. 69. Nie ujęto w tym wykazie Publicznej Szkoły Powszechnej w Rybakach (gm. Michałowo), w której nauczano przedmiotu język białoruski, por.: Projekt organizacji Publicznej Szkoły Powszechnej w Rybakach na rok szk. 1947/48 z 5 czerwca 1947 r., tamże, sygn. 10, k. 53.

[44] Po raz ostatni KOSB wykazało istnienie szkół białoruskich w pow. białostockim w sprawozdaniu miesięcznym za styczeń 1947 r., tamże, UWB, sygn. 188, k. 90.

[45] W zachowanym projekcie organizacji Publicznej Szkoły Powszechnej w Rybakach urzędnik Inspektoratu Szkolnego w Białymstoku przy zatwierdzaniu tygodniowego planu godzin lekcyjnych wykreślił z niego przedmiot język białoruski, tamże, Inspektorat Szkolny w Białymstoku 1944-1950, sygn. 10, k. 53.

Działające jeszcze w pierwszej połowie 1946 r. w Białymstoku i Bielsku Podlaskim dwie białoruskie szkoły średnie władze kuratoryjne zlikwidowały w okresie wakacji[46]. Oficjalnie w sprawozdawczości motywowano te decyzje brakiem wykwalifikowanych nauczycieli, ale oczywiste jest, iż wynikało to z przyjętego przez władze polskie kierunku polityki wobec oświaty białoruskiej[47].

O ile ze względu na niedużą ilość szkół białoruskich w pow. białostockim i sokólskim ich likwidacja nie stwarzała lokalnym władzom oświatowym wielkich komplikacji, to w pow. Bielsk Podlaski problem ten wyglądał trochę inaczej. Sytuację na tym terenie przedstawił inspektor szkolny Stanisław Drozd w poufnym piśmie z końca marca 1947 r. skierowanym do KOSB, w którym sformułował następujące wnioski: „1) Prosić Ministerstwo Oświaty o ostateczne uregulowanie sprawy szkół dla mniejszości narodowych. a) W wypadku pozostawienia tych szkół nadać im prawną podstawę istnienia przez określenie warunków ich powstawania: zaopatrzyć je w odpowiednie programy i podręczniki oraz przeszkolić nauczycieli do nauczania w szkołach mniejszościowych. b) W wypadku likwidacji określić sposób ich likwidacji, kolejność i termin. 2) Kierownika szkoły Nr 2 w Hajnówce, Bazylego Litwińczyka, przenieść ze względu na dobro szkoły do innego powiatu. 3) Poza akcją werbowania kandydatów do zawodu nauczycielskiego na miejscu przydzielić, ewentualnie skierować odcentralnie pewną ilość nauczycieli kwalifikowanych lub częściowo kwalifikowanych do powiatu bielskiego, gdyż w wypadku likwidacji szkół białoruskich około 70 osób należałoby zwolnić, w razie równoczesnego ich zwolnienia, bez posiadania odpowiedniej ilości sił nauczycielskich na zapełnienie powstałych w ten sposób luk, liczba nieczynnych szkół w powiecie (obecnie 49) i brakujących nauczycieli (obecnie 79) znacznie by się podniosła. 4) Przydzielić na teren powiatu bielskiego na rok szkolny 1947/48 odpowiednią ilość podręczników szkolnych, aby w dostatecznym stopniu i bez trudności można było zaopatrzyć wszystkie szkoły we wschodnich gminach powiatu bielskiego. 5) Ostateczne ustabilizowanie się warunków bezpieczeństwa w powiecie w dużym stopniu przyczyni się do stępienia ostrości tego zagadnienia”[48].

[46] Por.: Sprawozdanie miesięczne Wydziału Szkół Ogólnokształcących za sierpień 1946 r., tamże, UWB, sygn. 188, k. 80.

[47] Por.: Sprawozdanie KOSB za rok szkolny 1945/46 oraz za rok 1946/47 do dnia 30 stycznia 1947 roku, tamże, k. 72. W szkołach woj. białostockiego sytuacja z kadrą nauczycielską była podobna, ponieważ jeszcze w 1947 r. ponad 50% nauczycieli nie miało kwalifikacji. E. J. Kryńska, *Szkolnictwo ogólnokształcące w województwie białostockim 1944-1948*, Białystok 1991, s. 86.

[48] Cytat za: odpis pisma inspektora S. Drozda o znaku Nr 1041/47 do KOSB bez daty, AAN, Ministerstwo Oświaty 1945-1966, sygn. 1749, s. 57.

Tabela nr 1. Propozycje do planu pracy referatu szkolnictwa dla mniejszości narodowych w Ministerstwie Oświaty na październik 1947 r. dotyczące spraw białoruskich.

Zwięzłe określenie tematu pracy	*Omówienie szczegółowe tematu pracy*	*Wykonawca*	*Kolejność wykonania**
Szkoły z j[ęzykiem] nauczania białoruskim i w ogóle zagadnienie białoruskie w szkolnictwie			
Usunięcie j[ęzyka] białoruskiego ze szkół polskich	*Likwidacja j[ęzyka] białoruskiego jako przedmiotu nauczanego w szkołach z j[ęzykiem] naucz[ania] polskim*	*wiz[ytator] Bąkowski*	*1*
Likwidacja szkół z j[ęzykiem] n[auczania] białoruskim	*1) Przygotowania: rozwiązanie spraw w każdym poszczególnym przypadku, los nauczycieli nienadających się do szkół polskich, znalezienie zastępców*	*wiz[ytator] Bąkowski w porozumieniu] z Wydz[iałem] Person[alnym]*	*2*
	2) Stopniowa zamiana szkół z j[ęzykiem] białoruskim na szkoły polskie. Ew[entualnie] ich skomasowa[nie]	*wiz[ytator] Bąkowski*	*3*

* S. Bąkowski ustalił kolejność wykonania określonych prac, oznaczając je cyframi: *1 — prace, które należy rozpocząć w październiku i wykonać w możliwie krótkim terminie; 2 — prace, które mogą być wykonane w drugiej kolejności; 3 — prace wykonywane w trzeciej kolejności.*

Źródło: AAN, Akta S. Skrzeszewskiego, sygn. 478/135, s. 61, 65.

Na uwagę zasługuje fakt, iż w tym samym czasie, gdyż pod koniec marca 1947 r., w związku z organizacją w Polsce szkół słowackich i czeskich, w Ministerstwie Oświaty podjęto próbę stworzenia referatu szkolnictwa dla mniejszości narodowych[49]. W spuściźnie archiwalnej ówczesnego ministra oświaty S. Skrzeszewskiego zachował się ściśle poufny projekt planu pracy tej komórki na październik 1947 r., który sporządził wizytator szkół S. Bąkowski. Urzędnik ten obok tematów z zakresu szkolnictwa słowackiego, czeskiego oraz żydowskiego, ujął w nim również sprawy z zakresu szkolnictwa białoruskiego. Zaproponowane tam zadania do wykonania przez administrację państwową, odnoszące się do tegoż szkolnictwa, przedstawia tabela nr 1[50].

Dokument ten potwierdza tezę o planowej likwidacji szkolnictwa białoruskiego z inicjatywy centralnych władz polskich. Realizatorem tego założenia była przede wszystkim administracja szczebla powiatowego. Władze oświatowe, przy zatwierdzaniu projektów organizacji poszczególnych szkół w końcu roku szkolnego 1946/1947, nie wyrażały zgody na białoruski język wykładowy, jak to było np. w przypadku Publicznej Szkoły Powszechnej w Dubinach[51]. W przypadku sprzeciwu ze strony kierowników szkół i nauczycieli po prostu przenoszono ich do innych placówek lub po prostu zwalniano z pracy. Takim spektakularnym przypadkiem było zwolnienie w końcu sierpnia 1947 r. B. Litwińczyka ze stanowiska kierownika białoruskiej Publicznej Szkoły Powszechnej Nr 2 w Hajnówce, która była jedną z największych tego typu placówek w Polsce[52]. Władze likwidowały też w szkołach z polskim językiem wykładowym nauczanie przedmiotu język białoruski, wymieniając nauczycieli na nieznających tego języka, jak to było np. w Publicznej Szkole Powszechnej w Orzeszkowie[53].

49 Por. projekt zarządzenia wewnętrznego o utworzeniu Referatu Czechosłowackiego w Ministerstwie Oświaty, tamże, sygn. 1762, s. 37.

50 Tamże, Akta S. Skrzeszewskiego, sygn. 478/135, s. 61 i 65.

51 Por.: Projekt organizacji Publicznej Szkoły Powszechnej w Dubinach na rok szk[olny] 1947/48 z 20.VI.1947 r., APwB, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Hajnówce [1946-1953] 1954-1975, sygn. 319, k. 10.

52 Por.: Protokół zdawczo-odbiorczy Publicznej Szkoły Powszechnej Nr 2 w Hajnówce z 28 sierpnia 1947 r., tamże, sygn. 307, k. 11-12. W późniejszych czasowo aktach PZPR odnotowano, iż B. Litwińczyk już od 1 sierpnia 1947 r. został zatrudniony w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej w Białymstoku, tamże, KW PZPR, teczka „Ewidencja pracowników aparatu partyjnego woj. białostockiego lata 1948-1956", k. 15.

53 Por.: Projekt organizacji Publicznej Szkoły Powszechnej w Orzeszkowie na rok szk[olny] 1947/48 z 15.VI.1947 r. sporządzony przez Mikołaja Kubaja, tamże, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Hajnówce [1946-1953] 1954-1975, sygn. 319, k. 288, oraz: Formularz sprawozdawczo-statystyczny na rok szk[olny] 1948/49 z 8.X.1948 r. sporządzony przez Marię Wysokińską, tamże, k. 293-295.

Do września 1949 r. już tylko w kilku szkołach pow. bielskopodlaskiego prowadzono zajęcia w języku białoruskim, co według władz oświatowych było działalnością nielegalną. Takie placówki białoruskie istniały we wsiach oddalonych od centrów gminnych i nie wykazywały one rzeczywistego stanu w oficjalnej dokumentacji organizacyjnej, nie były też kontrolowane przez pracowników Inspektoratu Szkolnego. Sytuacja taka miała miejsce np. w Publicznej Szkole Powszechnej w Czechach Orlańskich (gm. Dubicze Cerkiewne)[54].

W kontekście likwidacji szkolnictwa białoruskiego w latach 1945-1947 zastanawiająca była postawa osób narodowości białoruskiej, zajmujących eksponowane stanowiska w ówczesnym aparacie władzy, np.: Arkadiusza Łaszewicza — kierownika Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Białymstoku, Filipa Kiziewicza — członka Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, Aleksandra Borowskiego — wicewojewody białostockiego. W źródłach archiwalnych nie znaleziono żadnej wzmianki o choćby jakimś werbalnym sprzeciwie tych osób w związku z restrykcyjnymi działaniami administracji, podejmowanymi wobec szkolnictwa białoruskiego. Działacze ci, godząc się na taką praktykę, pozostawali tylko wykonawcami polityki prowadzonej przez sprawujących rządy komunistów. Natomiast ci nieliczni Białorusini, którzy nie wchodzili w struktury władzy i próbowali działać na niwie narodowej, skazywali się na marginalizację, a nawet na represje[55].

Summary

The Belarusian school system in the Białystok region in 1944-1948

The paper describes the Belarusian school system in the Białystok region as organized in September 1944. The educational structure comprised the following facilities: an upper secondary and lower secondary Belarusian school in Bielsk Podlaski, a Belarusian-Russian lower secondary school in Białystok, a Belarusian lower secondary school in Hajnówka, 81 primary schools with Belarusian language instruction, 9 bilingual primary schools and 3 primary schools in which Belarusian was taught as a subject. It also presents the ideological motives of Belarusian activists behind creating a school system for children using

[54] Pismo kierownika Szkoły Podstawowej w Czechach Orlańskich z 3 marca 1971 r. do KOSB, tamże, KOSB 1950-1973, sygn. 139, k. 254.

[55] W źródłach archiwalnych nie ma wiele wzmianek o aresztowaniach Białorusinów z powodów narodowościowych, tak jak to stało się w przypadku, np.: kierownika Gimnazjum Białoruskiego w Hajnówce B. Bachara, prawosławnego duchownego o. Konstantego Bajko, zastępcy kierownika Obwodowego Urzędu Pocztowego w Białymstoku Michała Czabana, członków samoobrony białoruskiej ze wsi Cecele koło Siemiatycz — Jana Kondraciuka, Władysława Łopaciuka, Aleksandra Pucha.

local Belarusian dialects who lived mainly in the villages of three eastern counties of former Białystok Voivodeship. It shows a quick change in the policy of the Polish authorities towards the Belarusian school system: at first, August/September 1944, it was accepted but already at the end of October that year it was to be abolished. The authorities officially justified the closing down of Belarusian schools by Belarusians' immigration to the USSR (as part of the Polish-Soviet treaty on the population exchange signed in September 1944). The author of the article, referring to governmental sources, proves that the elimination of the Belarusian school system in Poland after World War II was a planned operation, consistent with the general policy of the Polish government towards the Belarusian minority.
Keywords: Belarusian schools, Białystok region, political conditions

Змест

Беларускае школьніцтва на Беласточчыне ў 1944-1948 гадах

У артыкуле прадстаўлена беларускае школьніцтва на Беласточчыне, сарганізаванае ў верасні 1944 г. у форме разгалінаванай структуры, якую складалі: Беларускія ліцэй і гімназія ў Бельску-Падляшскім, Беларуска-руская гімназія ў Беластоку, Беларуская гімназія ў Гайнаўцы, 81 падставовая школа з беларускай мовай выкладання, 9 двухмоўных школ і 3 школы, у якіх беларуская мова выкладалася ў якасці прадмета. Аўтар апісвае таксама ідэйныя матывы беларускіх дзеячаў пры заснаванні сістэмы адукацыі для дзяцей, якія ў штодзённым жыцці карысталіся гаворкамі беларускай мовы і пражывалі галоўным чынам на вёсках у трох паветах тагачаснага Беластоцкага ваяводства. У артыкуле паказана паскораная эвалюцыя палітыкі польскіх улад у дачыненні да беларускага школьніцтва — ад першапачатковай акцэптацыі гэтай формы адукацыі ў жніўні/верасні 1944 г. да радыкальнай змены пазіцыі ўжо ў кастрычніку 1944 г., вынікам чаго мела быць яго ліквідацыя. Закрыванне школ улады афіцыйна тлумачылі выездам беларусаў у СССР (у рамках польска-савецкай дамовы аб рэпатрыяцыі насельніцтва ад верасня 1944 г.). Аўтар, спасылаючыся на ўрадавыя крыніцы, даказвае, што ліквідацыя беларускага школьніцтва пасля Другой сусветнай вайны была планавай дзейнасцю, якая ўпісваецца ў шырэйшую палітыку ў дачыненні да беларускай нацыянальнай меншасці.
Ключавыя словы: беларускае школьніцтва, Беласточчына, палітычныя абумоўленасці

Sławomir Iwaniuk — absolwent Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, magister historii specjalność archiwalna. Od 1986 r. pracuje w Archiwum Państwowym w Białymstoku, od utworzenia w 1994 r. Białoruskiego Towarzystwa Historycznego pełni funkcję wiceprezesa tej organizacji, zajmuje się badaniami dziejów Podlasia (Białostocczyzny). Jest autorem lub współautorem czterech książkowych publikacji źródłowych, współautorem „Historii Białorusinów Podlasia" (wydanej w 2016 r.) oraz autorem kilkunastu artykułów naukowych.

Oleg Łatyszonek
(Białystok)

Między Zachodem i Wschodem: Lew Okinszewicz o miejscu Białorusi i Ukrainy na cywilizacyjnej mapie Europy

Lew Okinszewicz[1] urodził się 1898 r. w Petersburgu w mieszanej narodowościowo rodzinie. Jego ojciec Aleksander był Białorusinem, synem prawosławnego duchownego spod Homla, natomiast matka Jelizawieta z domu Jaresz pochodziła z rodziny czesko-rosyjskiej. Chociaż koleje losu związały Lwa z Ukrainą i sprawą ukraińską, zawsze pamiętał o swoim białoruskim pochodzeniu. Ukrainę nazywał swoją „drugą ojczyzną", podobnie jak później Stany Zjednoczone. Aleksander Okinszewicz pracował jako radca prawny w Zarządzie Północno-Zachodnich Dróg Żelaznych w Petersburgu, a potem jako dyrektor w jednym z prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych w Kijowie. Odumarł syna dość wcześnie, gdy ten miał tylko osiem lat. Wychowywała Lwa jego matka, nauczycielka języka francuskiego w żeńskim gimnazjum. Ukończył Kolegium Pawła Gałagana w Kijowie, prestiżową szkołę średnią, z której wyszło wielu przyszłych ukraińskich naukowców i działaczy. Tutaj też uczył wcześniej jego dziad po kądzieli. W 1916 r. podjął studia na wydziale prawa w Uniwersytecie Kijowskim, lecz w 1917 r. ukończył II Kijowską Szkołę Wojskową i służył jako chorąży (*praporszczik*) w Symferopolu na Krymie i na Froncie Rumuńskim do wiosny 1918 r. Po powrocie z wojny w tym samym roku podjął ponownie studia w Uniwersytecie Kijowskim. W 1918 r. przyjął obywatelstwo Białoruskiej Republiki Ludowej i współpracował z białoruskimi organizacjami w Kijowie. W 1921 r. ukończył studia prawnicze, a w 1928 r. aspiranturę w Naukowo-Badawczej Katedrze Historii Ukrainy, kierowanej przez Mychajło Hruszewskiego, broniąc dysertacji doktorskiej poświęconej ustrojowi tzw. Hetmanatu. Pracował w Ukraińskiej Akademii Nauk i nadal zajmował się dziejami Kozaczyzny[2].

[1] Błr.: Леў Акіншэвіч, ukr.: Лев Окіншевич, ang.: Leo Okinshevich.

[2] О. Ясь, *Лев Окіншевич і теорії циклічності історії*, [w:] *Хроніка 2000. Український культурологічний альманах. Україна — Білорусь*, кн. 1, Київ 2012, т. 6, б. 185-187; А. Партноў, *Леў Акіншэвіч — гісторык украінскі і беларускі*, „Бе-

Pracując w UAN, Okinszewicz utrzymywał dość ścisły kontakt z Białorusią. Jak pisał we wspomnieniach, nie zapominał o kraju swego ojca i poczuwał się do obowiązku pomocy w jego narodowym odrodzeniu. Systematycznie uczył się języka białoruskiego i doskonalił jego znajomość. Od 1925 r. współpracował z białoruskim czasopismem literacko-naukowym „Połymia", w którym opublikował artykuł „Kozaczyzna na Białorusi". W latach 1920-1930 uczony niejednokrotnie odwiedzał Mińsk, gdzie spotykał się z Jankiem Kupałą i Jakubem Kołasem. Wiceprezes Białoruskiej Akademii Nauk Ściapan Niekraszewicz proponował Okinszewiczowi przeniesienie się do Mińska i wykładanie prawa na miejscowym uniwersytecie, ale kijowianin nie zdecydował się na to, gdyż nie chciał konkurować z wykładającym ten przedmiot Uładzimirem Piczetą[3].

W 1933 r., w atmosferze rozprawy z narodowo zorientowanymi historykami, Okinszewicza przeniesiono na prowincję do Instytutu Pedagogicznego w Nieżynie. Tutaj natychmiast uznano go za „wrogi element" i łącznika między ukraińskimi i białoruskimi nacjonalistami. Ratując życie, wyjechał z pomocą białoruskiego przyjaciela z Moskwy na jedną z wielkich budów komunizmu do Kazachstanu, gdzie pracował jako radca prawny przedsiębiorstwa budującego kopalnię miedzi. W 1937 r. przeniósł się z rodziną do Smoleńska. Zmobilizowany w 1941 r. do Armii Czerwonej, trafił do niemieckiej niewoli, a po zwolnieniu z niej zamieszkał w Kijowie i pracował w Urzędzie Miejskim jako radca prawny, a z czasem jako kierownik ds. szkół wyższych i instytucji naukowych, i wreszcie jako dziekan wydziału prawa w Uniwersytecie Kijowskim[4].

W 1944 r. wyjechał na Zachód. Przez Niemcy trafił w 1949 r. do USA, gdzie początkowo pracował jako salowy w szpitalu, lecz wkrótce otrzymał stypendium Fundacji Forda na pracę badawczą poświęconą ZSRR przy Uniwersytecie Columbia (1951-1954). Następnie w l. 1954-1969 pracował jako bibliograf i tłumacz w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie oraz jako naukowiec w Centrum Studiów ZSRR w tym samym mieście. Był członkiem Towarzystwa im. Szewczenki, Ukraińskiej Wolnej Akademii Nauk i Ukraińskiego Towarzystwa Historycznego. Współpracował także z Białoruskim Instytutem Kultury i Sztuki na emigracji. Proponowano mu nawet prezesurę Instytutu, jednakże tej propozycji nie przyjął. Niemały był

ларускі гістарычны агляд", 1999, сш. 1-2, с. 248; Л. У. Маракоў, *Рэпрэсаваныя літаратары, навукоўцы, работнікі асветы, грамадскія і культурныя дзеячы Беларусі, 1794—1991. Энц. даведнік. У 10 т.*, т. 3, кн. 1, Мінск 2003.

[3] А. Партноў, *Леў Акіншэвіч — гісторык*, с. 248.

[4] Tamże.

też jego dorobek białorusoznawczy. Spośród jego blisko 120 prac naukowych, 27 było opublikowanych po białorusku albo dotyczyło Białorusi[5].

Ostatnie dziesięć lat życia cierpiał na chorobę Parkinsona. Zmarł w 1980 r. na przedmieściu Waszyngtonu[6].

Jako historyk Okinszewicz interesował się przede wszystkim historią prawa w wymiarze socjologicznym. Syntezę historii z socjologią uważał zresztą za konieczną także w dziedzinie nauki historycznej jako takiej[7]. Rozważaniami nad cywilizacyjną przynależnością Ukrainy i Białorusi Okinszewicz zajął się na początku lat 50. XX w. podczas pracy dla Fundacji Forda. Jako pierwszy ukazał się jego esej „Między Zachodem i Wschodem" w języku ukraińskim, ogłoszony w 1952 r.[8] W tym samym roku opublikował w języku angielskim artykuł recenzyjny poświęcony historii cywilizacji Europy Wschodniej w „Studium historii" Arnolda Toynbee'ego, wybitnego brytyjskiego historiozofa[9]. Natomiast swój pogląd na problem cywilizacyjnej przynależności samej Białorusi przedstawił w artykule „O «podstawach cywilizacyjnych» białoruskiego procesu historycznego", opublikowanym w języku białoruskim w 1953 r.[10]

Wszystkie wyżej wymienione prace zaczynają się stwierdzeniem autora, że w okresie powojennym daje się zauważyć utrata wiary w rozwój

[5] Г. Сагановіч, *Леў Акіншэвіч як даследнік беларускага казацтва*, «Запісы Беларускага інстытуту навукі і мастацтва", Нью-Йорк — Мінск 2003, т. 26; А. Партноў, *Леў Акіншэвіч — гісторык*, с. 248.

[6] О. Ясь, *Лев Окіншевич і теорії циклічності*, б. 191.

[7] Tamże, б. 187-189, 191.

[8] Л. Окіншевич, *Між Заходом і Сходом*, „Україна", Париж 1952, № 8, б. 611-615. W swojej pracy korzystałem z przedruku tego artykułu w: *Хроніка 2000. Український культурологічний альманах. Україна — Білорусь*, кн. 1, Київ 2012, б. 198-206. W swoim tekście odsyłam do tego wydania.

[9] L. Okinshevich, *History of Civilization of Eastern Europe in the Work of Arnold Toynbee*, „The Annals of the Ukrainian Academy of Arts and Sciences in the U.S.", New York 1952, vol. 2, nr 2, p. 305-315. W swojej pracy korzystałem z ukraińskiego przekładu artykułu: Л. Окіншевич, *Історія цивілізації східної Європи в праці Арнольда Тойнбі*, [w:] *Хроніка 2000. Український культурологічний альманах. Україна — Білорусь*, кн. 1, Київ 2012, б. 207-221. W swoim tekście odsyłam do tego wydania. Przekład (перекл. І. та В. Склокіни) jest także dostępny w wersji elektronicznej: [data dostępu 18.10.2018], <http://www.historians.in.ua/index.php/en/statti/1103-lev-okinshevych-istoriya-tsyvilizatsiyi-skhidnoyi-yevropy-v-pratsi-arnolda-toynbi-1952>.

[10] Л. Акіншэвіч, *Пра «цывілізацыйныя асновы» беларускага гістарычнага працэсу*, „Запісы БІНіМ", Нью-Йорк 1953, № 2. Przedruk: „З Гісторыяй на «Вы»", вып. 3. Przekład na j. ukraiński: Л. Окіншевич, *Про „цивілізаційні основи" білоруського історичного процесу*, [w:] *Хроніка 2000. Український культурологічний альманах. Україна — Білорусь*, кн. 1, Київ 2012, б. 22-232. W swoim tekście odsyłam do tego wydania.

ludzkości, nazwany całkiem niedawno temu „postępem". Stworzyło to grunt dla idei cyklicznego rozwoju ludzkich społeczności i teorii historycznego rozwoju odmiennych „typów kulturowo-historycznych" czy też „cywilizacji" (wszystkie cudzysłowy odautorskie — O. Ł.)[11]. Autor takie podejście uważa za w zasadzie słuszne, jak stwierdza sarkastycznie, nawet Marks i Engels musieli wyłączyć odrębny „azjatycki sposób produkcji", który wyłamywał się z ich pozornie eleganckiej koncepcji następujących po sobie formacji socjalno-ekonomicznych[12].

Okinszewicz najchętniej posługuje się stworzonym przez Nikołaja Danilewskiego pojęciem „typu kulturowo-historycznego"[13]. Jednakże cywilizacyjną przynależnością Ukrainy i Białorusi zajął się najwyraźniej pod wpływem lektury „Studium historii" Arnolda Toynbee'ego. Dlatego też wydaje się celowym przedstawienie pokrótce założeń teorii brytyjskiego historiozofa.

Główny przedmiot badań Toynbee'ego to społeczność-cywilizacja, traktowana jako samotłumacząca się — zamykająca w sobie znaczny bieg dziejów — jednostka studiów historycznych[14]. Pierwsze pokolenie cywilizacji wyrosło bezpośrednio ze społeczności pierwotnych i zrodziło cywilizacje drugiej generacji, przy czym dwa pierwsze pokolenia już zmarły i zostały pochowane; na świecie panują dziś cywilizacje trzeciej generacji, w której skład wchodzą następujące cywilizacje: zachodnia, chrześcijaństwa prawosławnego (trzon główny na Bliskim Wschodzie i odgałęzienie rosyjskie), muzułmańska (arabska i irańska), hinduska oraz dalekowschodnia (trzon główny w Chinach plus odgałęzienie japońskie)[15].

Ponieważ w niniejszym artykule poruszane będą tylko problemy dotyczące cywilizacji Europy Wschodniej, przedstawię tylko cechy charakterystyczne cywilizacji chrześcijaństwa prawosławnego wskazane przez brytyjskiego historiozofa. Jego zdaniem, „badanie początków tej społeczności nie rozszerzy naszej listy okazowych przedstawicieli gatunku cywilizacji, jest ona bowiem najwyraźniej bliźniaczą odroślą — wraz z naszą zachodnią społecznością — helleńskiej społeczności"[16]. Zróżnicowanie

[11] Л. Окіншевич, *Між Заходом*, б. 198; tenże, *Історія цивілізаці*, б. 207; tenże, *Про „цивілізаційні основи"*, б. 222.
[12] Л. Окіншевич, *Про „цивілізаційні основи"*, б. 222.
[13] Zob.: J. Dec, *Cywilizacje bez okien. Teoria Mikołaja Danilewskiego i późniejsze koncepcje monadycznych formacji socjokulturowych*, Kraków 2002, s. 30-31.
[14] J. Marzęcki, *Przedmowa*, [w:] A. J. Toynbee, *Studium historii*, skrót dokonany przez D. S. Somervella, przeł. i przedm. opatrzył J. Marzęcki, Warszawa 2000, s. 6.
[15] A. J. Toynbee, *Studium historii*, s. 25.
[16] Tamże, s. 31.

nastąpiło w ciągu trzech wieków, do schizmy w 1054 r. Kościoły przybrały przy tym inny, wręcz kontrastowy charakter polityczny. Kościół katolicki na Zachodzie ulegał centralizacji pod niezależną władzą średniowiecznego papiestwa, natomiast Kościół prawosławny stał się posłuszną przybudówką bizantyńskiego państwa[17].

Rosyjskie prawosławie stanowiło tylko odgałęzienie głównego trzonu chrześcijaństwa wschodniego, zlokalizowanego na Bliskim Wschodzie i Bałkanach. Państwem uniwersalnym głównego trzonu prawosławia było Imperium Ottomańskie[18]. Natomiast rosyjskie prawosławne państwo uniwersalne powstało poprzez wcielenie do Wielkiego Księstwa Moskiewskiego Republiki Nowogrodzkiej w ósmej dekadzie XV w. Tak więc powstanie takiego państwa zbiegło się z początkiem nowożytnego rozdziału historii Zachodu. „Kwestia zachodnia" [cudzysłów odautorski — O. Ł.] była już nieobca myśli rosyjskiej, gdyż w XIV i XV w. Polska i Litwa poddały swemu władaniu duże obszary ruskiego chrześcijaństwa prawosławnego. W ciągu XVI-XVIII w. władza zachodniej cywilizacji nad rosyjską[19] ludnością w Polsce i na Litwie, zjednoczonych w 1569 r., umocniła się dzięki unii kościelnej. Ruską arystokrację nawrócili na rzymski katolicyzm jezuiccy misjonarze, a chłopi pozostali w gestii Kościoła unickiego. Ten „niepohamowany konflikt między Moskwą a Zachodem o pozyskanie lojalności owej białoruskiej i ukraińskiej ludności, oddzielonej wówczas od swych rosyjskich prawosławnych współbraci, trwał aż do końca II wojny światowej, gdy, chcąc nie chcąc, ostatnie jej resztki znalazły się znów w rosyjskiej owczarni"[20].

Jednakże dla modernizacji Rosji na wzór zachodni zdaniem Toynbee'ego większe znaczenie niż kresowe obszary ruskie i nawet niż bałtyccy Niemcy miały morskie narody znad Atlantyku. Według brytyjskiego badacza, taktyka Piotra Wielkiego polegała na przeobrażeniu imperium rosyjskiego z prawosławnego państwa uniwersalnego w jedno z parafialnych państw nowożytnego świata Zachodu. Rosjanie mieli pogodzić się z tym, że są mimo wszystko narodem takim jak inne narody i zrzec się pretensji do tego, by Moskwa była Trzecim Rzymem, co nigdy nie uzyskało ich pełnego poparcia. Klęska Rosji w I wojnie światowej była dowodem, że polityka westernizacyjna okazała się nie tylko nie rosyjska, lecz także nie-

[17] Tamże, s. 32.

[18] Tamże, s. 606.

[19] Tak w przekładzie J. Marzęckiego. Niestety, angielski termin „Russian" w przeciwieństwie do języka polskiego nie odróżnia tego co „ruskie" od tego, co „rosyjskie". Niemniej jednak kontekst wskazuje na to, że Toynbee w tym konkretnym wypadku miał na myśli ludność ruską — O. Ł.

[20] Tamże, s. 604-605.

skuteczna. Rosyjski komunizm był próbą pogodzenia rosyjskiego poczucia swej misji z nieuchronną koniecznością sprostania nowożytnej zachodniej przewadze technologicznej. Przyjmując nowożytną zachodnią ideologię, jaką był marksizm, sprzeczny z zachodnim liberalizmem, Rosja w sposób paradoksalny, na przekór nowożytnemu Zachodowi, potwierdzała swoje roszczenia do wyjątkowości[21]. Tak więc można uznać Związek Radziecki za rosyjskie prawosławne państwo uniwersalne, przebrane w zachodnie szaty. Komunizm w tym wypadku jawi się jako substytut wschodniego chrześcijaństwa prawosławnego, przedłożony nad liberalizm, świecki substytut chrześcijaństwa zachodniego, ponieważ ten drugi jest zachodnią ortodoksją, podczas gdy komunizm uchodził za herezję[22].

Okinszewicz uznał pojawienie się koncepcji Arnolda Toynbee'ego za bezpośrednio związane z oczywistym dla niego faktem, że teorie progresywnego rozwoju ludzkości okazały się nieuzasadnione. W zasadzie jest to sprzeczne z przekonaniem brytyjskiego historiozofa o rozwoju ludzkości poprzez powstawanie coraz wyższych religii. Jednakże Okinszewicz odwoływał się tylko do pierwszych sześciu tomów dzieła Toynbee'ego, powstałych przed zmianą podmiotu dziejów w jego historiozoficznej koncepcji. O ile tenże na początku umieszczał wszelkie dzieje w cywilizacjach i dążeniu do budowy światowego państwa uniwersalnego, o tyle od połowy swego fundamentalnego dzieła głównym podmiotem historii uczynił religię[23].

Chociaż zdaniem białoruskiego badacza wiele teorii i argumentów Toynbee'ego jest częściowo sprzecznych, a niektóre bez wątpienia są niesłuszne, jego dzieło jest wielkim krokiem w kierunku stworzenia zarysu historycznego rozwoju wspólnoty ludzkiej. Za niewątpliwe osiągnięcia naukowe brytyjskiego historiozofa uznał badanie kompleksów społecznych wspólnot, a nie narodów czy państw, oddzielenie cywilizacji uważanych za następujące chronologiczne po sobie, jak np. błędne uznawanie cywilizacji grecko-rzymskiej za punkt wyjścia późniejszej wspólnoty europejskiej, ukazanie roli twórczej mniejszości, transformacji tej mniejszości w dominującą i jej przyszły konflikt z masami.

Ponieważ krytyka ogromnej pracy Toynbee'ego zdaniem Okinszewicza wymagałaby pracy całego zespołu specjalistów, poprzestaje on na częściowej falsyfikacji konkretnej cywilizacji wyodrębnionej przez brytyjskiego historiozofa — „rosyjskiej" części cywilizacji prawosławnej.

[21] Tamże.
[22] Tamże, s. 602.
[23] C. S. Bartnik, *Historia ludzkości i Chrystus. Szkice z chrześcijańskiej wizji dziejów*, Katowice 1987, s. 290.

Okinszewicz kwestionuje przede wszystkim stwierdzenie Toynbee'ego, że uniwersalne państwo rosyjskie powstało w 1478 r. wraz z przyłączeniem Republiki Nowogrodzkiej. Według Okinszewicza, za równie ważne można uznać przyłączenie Wielkiego Księstwa Twerskiego lub Ukrainy. Białoruski badacz podaje przy tym w wątpliwość wyjątkową rolę w powstaniu rosyjskiego państwa uniwersalnego przypisywaną przez Toynbee'ego kozakom. Zdaniem Okinszewicza (notabene wybitnego badacza dziejów Kozaczyzny), rosyjscy kozacy wbrew poglądowi brytyjskiego uczonego nie pochodzili od kozaków zaporoskich i w historii Rosji byli zjawiskiem peryferyjnym. Toynbee w ogóle nie ma nic do powiedzenia o tej twórczej mniejszości, która imperium rzeczywiście stworzyła — rosyjskiej arystokracji i jej szczególnej zależności od stworzonego przez nią państwa[24]. Zastrzeżenie Okinszewicza wydaje się ze wszech miar słuszne. Co zaś do samego państwa rosyjskiego, jego najbardziej charakterystycznym symbolem, zdaniem tego uczonego, stał się początek centralizacji, wyrażającej się w stworzeniu systemu organów centralnego zarządzania — „prikazów", które uważał za nadzwyczaj efektywne.

Okinszewicz krytykuje także zaliczenie przez Toynbee'ego do „proletariatu wewnętrznego" państwa rosyjskiego potomków raskolników i wygnanych polityków, ludności zdobytych terenów na zachodzie (Polska, Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia) i wschodzie (ziemie Kaukazu i Zakaukazie) oraz narodów Północy i koczowniczych ludów południowo-zachodniej części Europy. Zdaniem Okinszewicza, potomkowie wygnańców, jeśli nie wrócili do Moskwy na swoje posady, rozpłynęli się wśród miejscowej ludności przygranicznych obszarów państwa, a większość ludności podbitych państw pozostała na swoich miejscach i posadach, chociaż ludność ta traciła swoją elitę, która się rusyfikowała. Wydaje się jednak, że Okinszewicz nie docenia siły sekciarstwa w przedrewolucyjnej Rosji, zarówno wywodzącego się z raskołu, jak i ruchów neoprotestanckich i niewspółmiernie wielkiej w stosunku do liczebności roli przedstawicieli nierosyjskich etnosów i religii, zwłaszcza Żydów i katolików, w działalności wywrotowej. Ogólnie można jednak się zgodzić z twierdzeniem Okinszewicza, że pochodzenie wewnętrznego proletariatu Europy Wschodniej było takie same, jak w innych cywilizacjach — pochodził on zarówno od ludności metropolii, jak i dołączonych regionów[25].

Jak twierdzi Toynbee, „proletariat zewnętrzny" pojawia się w cywilizacji Europy Wschodniej po koniec XII w. Najjaskrawszym przykładem

[24] Л. Окіншевич, *Історія цивілізації*, б. 214-215. Por.: A. J. Toynbee, *Studium historii*, s. 115-117.

[25] Л. Окіншевич, *Історія цивілізації*, б. 216.

walki przeciwko tutejszemu państwu uniwersalnemu było panowanie Tatarów nad Rosją i dominacja „leśnych barbarzyńców" — Litwinów nad Białorusinami i Ukraińcami w Wielkim Księstwie Litewskim. Ten ostatni przykład Okinszewicz uważa za niepoprawny, bo jego zdaniem w Wielkim Księstwie Litewskim nie było dominacji Litwinów nad resztą ludności, i byłoby bardziej prawidłowe mówić o panowaniu litewskiej dynastii[26]. Jak zauważa Okinszewicz, natura proletariatu zewnętrznego, rujnującego Europę Wschodnią w bliższe współczesności czasy, zwłaszcza w XIX i XX w., nie jest jasno przez Toynbee'ego określona. Takie niebezpieczeństwo, zdaniem brytyjskiego historiozofa, istniało na początku XVII w., w czasach Smuty, w wyniku zetknięcia z przedstawicielami cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Białoruski historyk, piszący w 1952 r. (!), uważa jednak, że i współcześnie istnieje możliwość zniszczenia uniwersalnego państwa i cywilizacji Europy Wschodniej, tym razem przez cywilizację Dalekiego Wschodu, a konkretnie przez Chiny[27].

Okinszewicz krytykuje też przekonanie Toynbee'ego, że od czasu zwycięstwa Stalina nad Trockim państwo sowieckie, bez względu na formę, zajęło swoje miejsce w świecie jako imperium narodowe, podobne do imperium Piotra I czy Mikołaja I, a rosyjski komunizm stał się jednym z lokalnych wariantów nacjonalizmu. W istocie jednak i rosyjskie komunistyczne państwo o wiele bardziej niż poprzedni reżim zbliżyło się do cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Ukraińsko-białoruski historyk uważa jednak, że zmiany, jakie przyniosła rewolucja bolszewicka 1917 r., stanowią podstawowy problem historii cywilizacji Europy Wschodniej. Powiedzieć, że sowiecka Rosja kontynuuje tradycje zewnętrznej, i częściowo wewnętrznej polityki poprzedniego okresu, to znaczy powiedzieć bardzo mało[28].

Czy można włączać państwo sowieckie do starego schematu rozwoju prawosławnej cywilizacji Europy Wschodniej? Wystarczy wspomnieć, odpowiada na to pytanie białoruski uczony, że państwo to samo siebie nie uważa za prawosławne i faktycznie nim nie jest. Duchowne rozdarcie z poprzednim okresem jest nadzwyczaj ostre. Mniejszość, która kieruje masami, stała się całkiem inna. Czy nie byłoby słuszniejsze stwierdzenie, że w tym konkretnym wypadku mamy do czynienia z próbą stworzenia nowej cywilizacji, dopełnioną przyjęciem przez część ludności marksizmu jako nowej religii? Geograficzne dopasowanie granic sowieckiego państwa do granic dawnego Imperium Rosyjskiego ma tutaj drugorzędne znaczenie[29].

[26] Tamże.
[27] Tamże, s. 217.
[28] Tamże, s. 217-218.
[29] Tamże, s. 218-219.

Okinszewicz zarzuca Toynbee'emu również sprowadzenie problemu państwa uniwersalnego Europy Wschodniej do problemu Państwa Moskiewskiego, a potem Imperium Rosyjskiego, a przez to uproszczenie problemu. Sam Toynbee niejednokrotnie stwierdził, że istnienie jednej centralnej formacji państwowej, koncentrującej w sobie podstawowy proces rozwoju pewnej cywilizacji jest możliwe, ale nie konieczne. Cywilizacja Europy Zachodniej w czasie, gdy Okinszewicz pisał swój esej, wciąż nie była zdolna tego dokonać, chociaż widoczna już była dla niego próba stworzenia sojuszu zachodnioeuropejskiego, której to inicjatywy wcale nie uważał za skazaną na powodzenie[30].

W podobny sposób, kontynuuje Okinszewicz, problem cywilizacji wschodnioeuropejskiej może być jeszcze bardziej złożony, a historia rozwoju tej cywilizacji nie jest skazana na ograniczenie do prostego powtórzenia historii Imperium Rosyjskiego. Istniały inne wielkie twory państwowe, długo rozwijające się równolegle do państwa rosyjskiego. Od XIV do XVII w. istniało Wielkie Księstwo Litewskie, w XVII i XVIII w. ukraiński Hetmanat, istniały także dawne twory państwowe — gruzińskie czy ormiańskie państwa Kaukazu[31]. W gruncie rzeczy Europa Wschodnia to konglomerat wielkiej ilości narodowości z różnorodnymi samodzielnymi kulturami, zjednoczonych swoim niezachodnioeuropejskim, czy też nieeuropejskim charakterem. Podporządkowanie pod względem państwowym temu czy innemu ze składników tego konglomeratu to zjawisko w zasadzie niedecydujące. Polityczna jedność narodów wielkiej Wschodnioeuropejskiej Niziny była zrealizowana przez Moskwę. Jednak tylko zewnętrzne przyczyny nie pozwoliły na realizację tej jedności ukraińskiemu Kijowowi („doba książęca") czy białoruskiemu [według autora — O. Ł.] Wilnu (doba „litewska"), a nawet tatarskiemu Saraj Berke[32].

Można, przynajmniej teoretycznie, wyobrazić sobie polityczną jedność narodów Europy Wschodniej, zbudowaną na zasadzie równości każdego z nich. Jednak można także wyobrazić sobie całkowity brak politycznej jedności i istnienie niepodległych państwowych jednostek, co jednak nie zmieni faktu przynależności ich do jednej „cywilizacji". Zresztą, osiągnięcie państwowej formy przez każdy ze składników nowego kompleksu kulturowego w dobie współczesnej jest najpewniejszym sposobem zabezpieczenia swoich własnych interesów kulturalnych. Tak więc dążenie do takiej formy jest zdrowym przejawem życia narodowego i ruchem naprzód[33].

[30] Tamże, s. 219.
[31] Tamże.
[32] Л. Окіншевич, *Між Заходом*, б. 205; tenże, *Про „цивілізаційні основи"*, б. 226.
[33] Л. Окіншевич, *Між Заходом*, б. 205.

Lew Okinszewicz stawia dalej retoryczne w zasadzie pytania: Czy jest zatem rzeczą słuszną automatyczne włączanie historii tych państw do historii państwa rosyjskiego? Czy słuszne jest odnoszenie jedności do czasu stworzenia uniwersalnego państwa rosyjskiego, powiedzmy, w XVI wieku? Czy można ignorować tendencje do narodowego odrodzenia wymienionych powyżej narodów Europy Wschodniej? Jeśli udzielimy odmownej odpowiedzi na te pytania, tym samym uznamy błędność całego rzędu wniosków Toynbee'ego odnośnie do cywilizacji Europy Wschodniej. Te pytania są szczególnie ważne w wypadku narodu ukraińskiego i białoruskiego. Brytyjski uczony nie określa jasno, czy należały one do wschodnioeuropejskiej, czy zachodnioeuropejskiej cywilizacji. Pewne fragmenty jego książki prowadzą do wniosku, że włącza on oba te narody do sfery cywilizacji prawosławnej, w innych fragmentach, w szczególności, kiedy mówi o konflikcie między Wielkim Księstwem Litewskim a państwem moskiewskim, można odnieść wrażenie, że odnosi je do cywilizacji Zachodu[34].

Podsumowując swoje rozważanie nad fragmentami pracy Toynbee'ego odnoszącymi się do historii Europy Wschodniej i „prawosławnej" cywilizacji, Okinszewicz stwierdza, że adekwatność teorii brytyjskiego badacza do Europy Wschodniej pozostaje wątpliwa. Nie oznacza to jednak błędności ogólnej teorii Toynbee'ego, bo tam, gdzie rozważa dzieje lepiej sobie znane, są one o wiele lepiej uargumentowane. Sama teoria jest interesująca, wymaga tylko pewnych zmian, przede wszystkim lepszego udokumentowania jej faktami historii Europy Wschodniej[35].

Wyniki swoich historiograficznych przemyśleń, sprowokowanych lekturą dzieła Arnolda Toynbee'ego, Okinszewicz przedstawił także, jak już o tym była mowa, w dwóch esejach, z których jeden napisany był po ukraińsku i większą uwagę autor poświęcił w nim mianowicie Ukrainie, natomiast drugi, napisany po białorusku, w całości poświęcony był właśnie Białorusi. Jednakże łączy te eseje nie tylko odwoływanie się do wielowiekowej wspólnej historii, lecz także przekonanie autora, że oba kraje należą do wspólnej przestrzeni cywilizacyjnej. Jak bowiem zauważył, praktycznie wszyscy teoretycy wielości cywilizacji włączają Białoruś i Ukrainę do tego samego „typu kulturowo-historycznego" lub „cywilizacji"[36].

W eseju „Między Zachodem i Wschodem" Okinszewicz stwierdza ogólnikowo, że historyczna baza narodów Zachodniej i Wschodniej Europy jest inna, bo zależy od rzymskiej tradycji na Zachodzie i bizantyńskiej na

[34] Л. Окіншевич, *Історія цивілізації*, б. 219-220.
[35] Tamże, s. 220.
[36] Л. Окіншевич, *Між Заходом*, б. 199-200.

Wschodzie. Rozwój historyczny na Wschodzie nie we wszystkim odzwierciedlał zwyczajne dla Zachodu formy feudalizmu, monarchii stanowej, czy też państwa parlamentarnego. Również stosunki wzajemne między państwem a człowiekiem na Wschodzie były i są inne niż na Zachodzie[37]. O wiele dokładniej scharakteryzował cywilizację zachodnią w białoruskojęzycznej pracy poprzez wyliczenie, czego nie ma w żadnej innej cywilizacji: wyraźnego i prawnie uzasadnionego ładu państwowego, jak to było w zachodnioeuropejskim feudalizmie. Inne cywilizacje nie stworzyły na bazie resztek feudalizmu wspólnoty z ustalonymi prawami obywateli do udziału w rządzeniu państwem i kontroli nad nim. Nigdy nie osiągnęły takiego konsekwentnego wyrażenia wolności osobistej, personalnej inicjatywy i mocy zasady prywatnej własności, które stworzyły klasyczne wzory zachodnioeuropejskiego i amerykańskiego „kapitalizmu". Równocześnie z F. S. C. Northropem[38] za charakterystyczny rys zachodniej cywilizacji uważa rzymską spuściznę, zwłaszcza prawo rzymskie. Konkludując, stwierdza, że wymienił tylko kategorie prawne i ekonomiczne. Można jednak i trzeba mówić także o kulturalnym, religijnym, moralnym i innym życiu i postępie różnych grup ludzkich[39].

Natomiast pytanie, który ze wspomnianych typów jest wyższy, jest zdaniem Okinszewicza w zasadzie niesłuszne. Kultura zachodnia jest niewątpliwie starsza, lecz wschodnia jest w fazie wzrastania, a historyczna pozycja narodu ukraińskiego (i białoruskiego zapewne) nie jest zła zarówno w fazie młodości, jak i dojrzałości[40].

O ile jednak podobne różnice między Rosją a Europą Zachodnią są dla niego oczywiste, to inaczej ma się sprawa z wyznaczeniem pozarosyjskich granic wschodnioeuropejskiego „typu kulturowo-historycznego". Takie kraje jak Czechy i Polska wydają się należeć do zachodniego kręgu cywilizacyjnego. A jak wyznaczyć miejsce Białorusi i Ukrainy? Zdaniem uczonego, w odpowiedzi na to pytanie kryje się rozwiązanie kluczowych problemów nie tylko przeszłości, lecz także przyszłości obu narodów. Spośród rzeczników teorii wielości cywilizacji Nikołaj Danilewski bez żadnych zastrzeżeń włączał Ukrainę i Białoruś do słowiańskiego kompleksu cywilizacyjnego, Arnold Toynbee waha się między zaliczeniem tych krajów do prawosławnej cywilizacji Wschodniej Europy lub do terytorium kultury zachodnioeuropejskiej. Natomiast Oskar Halecki rzekomo przyłącza

[37] Tamże, s. 198-199.

[38] Por.: F. S. C. Northrop, *The Taming of the Nations: A Study of the Cultural Basis of International Policy*, New York 1952, p. 186-213.

[39] Л. Окіншевич, *Про „цивілізаційні основи"*, б. 223.

[40] Л. Окіншевич, *Між Заходом*, б. 204.

Ukrainę i Białoruś wraz z Polską i krajami bałtyckimi oraz Czechami do wschodniej części Europy Środkowo-Wschodniej i wyraźnie rozgranicza je z terytorium kultury wschodnioeuropejskiej, gdyż do Europy Wschodniej zalicza wyłącznie Rosję[41]. Zdaniem Okinszewicza, Białorusini, Ukraińcy czy Litwini są mieszkańcami właśnie Europy Wschodniej. Kolejnym problemem jest to, czy narody te należą do cywilizacji zachodniej, czy też są kresami Europy Wschodniej? Od rozstrzygnięcia tych problemów zależy zdaniem badacza wszelka ocena historii tych narodów i jej prawidłowe rozumienie[42].

Według Okinszewicza, przed najazdem tatarskim Ukraina należała do kultury bizantyńsko-prawosławnej, lecz utrzymywała stałe więzi z feudalnymi państwami Europy Zachodniej. W czasach najazdu tatarskiego część ziem ukraińskich weszła w jeszcze ściślejszy związek z krajami zachodnioeuropejskimi (przede wszystkim księstwo halicko-włodzimierskie), a reszta pozostała pod wpływem tatarskim. W „dobie litewskiej" ziemie ukraińskie należały do Polski i Litwy, w tym okresie miastom nadano prawo magdeburskie. Wówczas zaczyna się okres ponownego zasiedlenia stepowych ziem nad Środkowym Dnieprem. Kozackie watahy z Dzikich Pól to zdaniem badacza dziejów Kozaczyzny coś organicznie odległego od stałych układów zachodnioeuropejskiego stylu życia, o wiele bliższe za to do tatarsko-nogajskich stepowych zdobywców, od których zapożyczyły swoją nazwę. „Doba kozacka" prowadzi linie podziału nie tylko z polską Ukrainą (Galicją), lecz także między ziemiami Kijowszczyny i Wołynia a Zaporożem. Próby stworzenia uporządkowanego państwa — Hetmanatu — napotykały na stały opór wolnego na wzór wschodnioeuropejski, buntowniczego Zaporoża. Słobodzka Ukraina zaś, która od zawsze była częścią państwa moskiewskiego, zaznała wielowiekowych moskiewskich wpływów. Częścią walki między Zachodem i Wschodem, Rzymem i Bizancjum na Ukrainie i Białorusi było zaprowadzenie unii religijnej miejscowego kościoła prawosławnego z Rzymem i opór wschodniej ortodoksji,

[41] Л. Окіншевич, *Між Заходом*, б. 199-200; tenże, *Про „цивілізаційні основи"*, б. 255. Por.: O. Halecki, *The Limits and Divisions of European History*, London 1950; tenże, *The Borderlands of Western Civilization. A History of East Central Europe*, New York 1952. Halecki nie wypowiada się tak stanowczo. Jego zdaniem, „gdyby Ukraina i Białoruś uniezależniły się od Rosji Sowieckiej, wówczas potraktować by je można jako Europę Wschodnią, chociaż ich historyczne związki z Europą Środkowo-Wschodnią wskazywałyby na przynależność do tej właśnie grupy państw". Niemniej jednak, jak można sądzić, Ukraina i Białoruś byłyby według niego Europą Wschodnią, gdyby Rosji w ogóle za część Europy nie uznawać. Zob.: O. Halecki, *Historia Europy — jej granice i podziały*, Lublin 1994, s. 147-166.

[42] Л. Окіншевич, *Про „цивілізаційні основи"*, б. 255-256.

wspieranej przez Bliski Wschód i Moskwę. Pod koniec XVIII w. część Ukrainy wchodzi w skład państwa typu europejskiego — Austrii. Druga część coraz ściślej wiąże się ze wschodnioeuropejskim typem kulturowym. Różnice między tymi częściami przejawiły się po I wojnie światowej. W Galicji rewolucja odbywała się pod hasłami narodowymi i budowała stałe formy państwowe. Na Ukrainie Naddnieprzańskiej oprócz walki narodowowyzwoleńczej podniesiono hasła wyzwolenia społecznego, a organizacja państwowa staje się płynna i nieustannie podlega zmianom. Postaci podobnych do osławionego anarchisty Nestora Machno nie można sobie wyobrazić w Galicji. W rezultacie poszczególne części Ukrainy wchodzą w skład ZSRR, Polski i Rumunii, gdzie poddane były zupełnie odmiennym wpływom. Dopiero po II wojnie światowej ziemie ukraińskie zostały scalone pod władzą sowiecką[43].

Jak stwierdza uczony, odmienny rozwój historyczny poszczególnych ziem ukraińskich nie mógł nie stworzyć podstawy do odmiennego światopoglądu, zwyczajów i tradycji. Galicja, Bukowina i Ruś Karpacka były przez większą część swojej historii częścią kompleksu zachodnioeuropejskiego, natomiast ziemie wschodnie podlegały wpływom rosyjskim, a południe tureckojęzycznych nomadów. Tak więc Ukraina (i Białoruś, lecz w nieco inny sposób) to kraj o charakterze przejściowym, terytorium, które leży na granicy dwóch „kulturowo-historycznych typów" i przedstawia sobą szeroką przestrzeń przechodnią od jednej do drugiej cywilizacji. Granica (której właściwie nie było w ścisłym tego słowa rozumieniu) przechodziła w różnych czasach w różnych miejscach, to przesuwając się na Zachód, to znów odchodząc na Wschód. Jednakże niemal zawsze większa część Ukrainy pozostawała pod wpływami wschodnioeuropejskimi[44].

Rozpatrywana z punktu widzenia teorii wielości cywilizacji historia narodu białoruskiego nie daje zdaniem Okinszewicza jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, częścią jakiego „cyklu kulturowo-historycznego" był jego historyczny rozwój. Niemniej jednak autor zajmuje w tej sprawie wyraźne stanowisko. Według niego w „czasach książęcych" (X-XIII w.) wpływ kultury bizantyńskiej na Białoruś był słabszy, niż na ziemie ukraińskie i rosyjskie, lecz Białoruś w tym czasie bezsprzecznie należała do „cyklu słowiańsko-bizantyńskiego" [cudzysłów odautorski — O. Ł.]. Według badacza, w następnym okresie historycznym zadaniem państwa „litewskiego" [w odniesieniu do Wielkiego Księstwa Litewskiego autor używał cudzysłowu, pisząc „Litewski", „Litwa" i używał czasem terminów

[43] Л. Окіншевич, *Між Заходом*, б. 200-202.
[44] Tamże, s. 202-203.

Litwa-Białoruś lub Białoruś-Litwa, gdyż nie uważał tego państwa za litewskie w dzisiejszym tego słowa znaczeniu — O. Ł.] było zjednoczenie całej Europy Wschodniej. Przyczyną niepowodzenia w tym dziele był wybór zachodnioeuropejskiej cywilizacji przez litewską elitę. Zachodnią kulturę zaszczepiano na obcym kulturowo pniu, co czyniło nową roślinę słabą. Im dalej na wschód, tym opór wobec zachodniej kultury był potężniejszy. Im pełniejsza była westernizacja Wielkiego Księstwa (zdaniem Okinszewicza „westernizacja" to najwłaściwsze określenie procesu zmian politycznych i kulturalnych w XVI -XVIII w.), tym większy napotykała opór wewnątrz, a zwłaszcza z zewnątrz — z południa i wschodu. „I oto w samym procesie coraz większej westernizacji „Litwy" widzimy jakiś dziwny paradoks: im pełniejsza i, zdawałoby się bardziej płodna ona była, tym słabsza i mniej zjednoczona stawała się narodowa wspólnota". Powstania kozackie i walki religijne między katolikami i prawosławnymi badacz uważa za wyraz zawziętej walki „dwóch kulturowych podstaw". Wielkie Księstwo Litewskie Okinszewicz spostrzega jako społeczeństwo typu przejściowego, w którym walczyły ze sobą zachodnie i wschodnie wpływy cywilizacyjne. Odepchnęło to od Wielkiego Księstwa sąsiednie ziemie ruskie, a w samym państwie nie doprowadziło do cywilizacyjnej syntezy. To właśnie było przyczyną, że pod koniec XVIII w. Wielkie Księstwo Litewskie, osłabione i wewnętrznie wyczerpane, stało się łatwą zdobyczą Rosji[45].

Niemniej jednak, pomimo powszechnej rusyfikacji w następnych wiekach, Białoruś pozostawała krajem walki między dwiema cywilizacjami. Jednym z najważniejszych zadań białoruskiego ruchu narodowego epoki „odrodzenia" drugiej połowy XIX — pierwszej połowy XX w. było wyznaczenie „bazy cywilizacyjnej" dla jego budowy. W związku z tym obecność „szlacheckiego" i „chłopskiego" nurtu w białoruskiej literaturze i kulturze nie mówią tylko i wyłącznie o „klasowej" bazie tych odmian. Obecność „katolickich" i „prawosławnych" tendencji mówi nie tylko o różnicy w religijnych poglądach. Kulturalne „rusofilstwo" i „polonofilstwo" nie było wyłącznie przeżytkami „wpływów edukacyjnych" [wszystkie cudzysłowy odautorskie — O. Ł.].

Odpowiadając na pytanie, czy przynależność Ukrainy do terytorium przejściowego rodzaju ma dla niej znaczenie pozytywne czy negatywne, Okinszewicz stwierdza, że przeważają pozytywy, mimo iż taka sytuacja rodzi głębokie konflikty wewnątrz samego narodu, a ich przeżywanie i przezwyciężanie to rzecz bolesna i niełatwa. Niemniej jednak to właśnie taki konfliktowy grunt rodzi zazwyczaj ruch naprzód i daje przewa-

[45] Л. Окіншевич, *Про „цивілізаційні основи"*, б. 226-230.

gę nad jednorodnym organizmem, co prawda harmonijnym, lecz bardziej skłonnym do zastoju. Konflikt może więc zapowiadać korzystną syntezę[46]. Natomiast odnośnie do Białorusi Lew Okinszewicz wierzył, że białoruska kultura osiągnie zdrową, organiczną, do ostatniej granic przeprowadzoną syntezę swoich cywilizacyjnych podstaw. Osiągnąwszy taką syntezę, naród białoruski będzie miał wielkie możliwości twórcze, korzystne być może nie tylko dla niego. „Bo możliwe, oświecą one nowym światłem z białoruskiego Wilna czy Mińska także wielkie przestrzenie ziem wschodnioeuropejskich" — kończy górnolotnie emigracyjny autor[47].

Kwestia cywilizacyjnej przynależności poszczególnych narodów, podsumowuje Okinszewicz, może być bardziej skomplikowana, niż to się wydaje twórcom teorii cyklicznego rozwoju osobnych cywilizacji. Problemem jest zwłaszcza wyznaczenie granic cywilizacji. Problem ten, jak stwierdza Okinszewicz, bez wątpienia wymaga głębokich studiów. Na dzisiaj można stwierdzić, że historia rozwoju narodu białoruskiego i ukraińskiego to pouczający obraz wpływów Zachodniej i Wschodniej Europy i walki pomiędzy nimi[48]. W przyszłości, jak spodziewał się Okinszewicz, rola tych pogranicznych słowiańskich narodów może niespodziewanie wzrosnąć[49].

Głębia przemyśleń Lwa Okinszewicza świadczy o tym, że białoruska i ukraińska nauka historyczna na emigracji nie tylko kontynuowała najlepsze tradycje krajowe, lecz także rozwijała się w dialogu z nauką zachodnioeuropejską. Niestety, na Białorusi dopiero w 1994 r. ukazały się pierwsze przedruki jego prac[50]. Trudno też mówić o szerszej recepcji jego dorobku nawet obecnie, jak również, na ogół głębszej refleksji nad cywilizacyjną przynależnością Białorusi.

Summary

Between the East and the West: Lev Okinshevich on the place of Belarus and Ukraine on the map of European civilizations

The article is devoted to the historiosophical thought of Lev Okinshevich (1898-1980), a prominent historian of Belarus and Ukraine, who, referring to the achievements of Nikolay Danilevsky and Arnold Toynbee, presented his own vision of civilization processes in the territory of Belarus and Ukraine.

Keywords: East, West, civilization, Belarus, Ukraine, Eastern Europe

46 Tenże, *Між Заходом*, б. 204.

47 Tenże, *Про „цивілізаційні основи",* б. 231.

48 Л. Окіншевич, *Між Заходом...,* б. 205-206; tenże, *Про „цивілізаційні основи",* б. 220.

49 Л. Окіншевич, *Про „цивілізаційні основи",* б. 220.

50 В. Лебедзева, *Леў Акіншэвіч пра гісторыю Беларусі*, „Спадчына", № 6, 1996, с. 32.

Змест

Між Захадам і Усходам: Леў Акіншэвіч аб месцы Беларусі і Украіны на цывілізацыйнай карце Еўропы

Мэтай дадзенай працы з'яўляецца гісторыясофская думка Льва Акіншэвіча (1898-1980), выдатнага беларускага і ўкраінскага гісторыка, які, спасылаючыся на папярэднія дасягненні Мікалая Данілеўскага і Арнольда Тойнбі, прадставіў сваё бачанне цывілізацыйных працэсаў на тэрыторыі Беларусі і Украіны.

Ключавыя словы: Усход, Захад, цывілізацыя, Беларусь, Украіна, Усходняя Еўропа

Oleg Łatyszonek — dr hab. prof. UwB. Pracownik Instytutu Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku. Autor książek: „Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923" (Białystok 1995) i „Od Rusinów Białych do Białorusinów. U źródeł białoruskiej idei narodowej" (Białystok 2007) oraz we współautorstwie z Eugeniuszem Mironowiczem „Historia Białorusi od połowy XVII w do końca XX wieku" (Białystok 2002). Współautor i współredaktor „Historii Białorusinów Podlasia" (Białystok 2016). Prezes Białoruskiego Towarzystwa Historycznego w Polsce.

Татьяна Гончарова
Галина Грошева
(Томск, Россия)

Ломовицк — белорусская деревня в Сибири (по воспоминаниям местных жителей)*

Новая локальная история разрабатывается российскими историками с начала XXI века. Ведущим центром является созданный в 2002 году в Ставрополе на базе Северо-Кавказского федерального университета Научно-образовательный центр «Новая локальная история». Центр образован в рамках межвузовской научно-образовательной программы «Локальная история: компаративные подходы и методы изучения» совместно с Историко-архивным институтом Российского государственного гуманитарного университета (г. Москва)[1]. В рамках этого научного направления всё большее внимание исследователей привлекает «сельская история»[2] и ее методологические и источниковедческие аспекты[3]. Сужение территориальных рамок до границ одного населенного пункта достаточно прочно вошло в современную исследовательскую практику. Предметом внимания ученых становятся отдельные локальные сообщества на уровне сельского поселения[4], вопросы этнической истории населения деревни[5], история населенных пунктов[6] и др.

* Статья подготовлена при поддержке Российского фонда фундаментальных исследований в рамках проекта «Этническая история томских деревень в XX в. сквозь призму персональных текстов местных жителей», № 18-49-700002.

1 *НОЦ Новая локальная история*, [дата доступа: 16.11.2018], <http://www.ncfu.ru/noc-novaya-lokalnaya-istoriya.html>.

2 Ю. Дербышева, *Новая локальная история в поисках объекта: городская и сельская истории*, [в:] *Новая локальная история: Сборник научных статей*, т. 4, Ставрополь 2009, с. 55-61; С. Маловичко, Н. Зайцева, *Сельская история в проблемном поле «новой локальной истории»*, [в:] *Сибирская деревня: история, современное состояние, перспективы развития. Материалы VI Международной научно-практической конференции*, главн. ред. Н. А. Томилов, 2006, часть 1, с. 11-15.

3 М. Румянцева, *К вопросу об источниковой базе и методах изучения сельской истории*, [в:] *Новая локальная история: по следам Интернет-конференций. 2007-2014*, Ставрополь 2014, с. 56-61.

4 Л. Хаховская, *Коряки села Тополовка: локальное этническое сообщество в контексте истории населенного пункта*, «Вестник Дальневосточного отделения Российской академии наук», 2011, № 1, с. 85-92, [дата доступа: 16.11.2018], <https://cyberleninka.ru/article/n/koryaki-sela-topolovka-lokalnoe-etnicheskoe-soobschestvo-v-kontekste-istorii-naselennogo-punkta>.

5 А. Крих, *Этническая история населения деревни Евгащино (XVII-XX век)*,

Изучение локальной истории сегодня не мыслится без ее антропологического измерения, в связи с чем предметом исследования выступает рядовой человек, «человек общественный, который переживает историю»[7]. Для полноценной реконструкции «сельской истории», когда местные жители выступают как субъект исторического действия, «необходимо обращение к таким историческим источникам, которые представляют объективированный результат именно их деятельности»[8]. В этом случае огромную роль имеет вовлечение в научный оборот источников устного происхождения: автобиографий, мемуаров, дневников и др. Серьезный интерес для историков представляют персональные тексты сельских жителей, которые позволяют увидеть происходящие процессы со стороны самих авторов, тексты, в которых отражена свободно излагаемая и актуальная для них история. Часто такие тексты позволяют увидеть, как в судьбу «маленького человека» вписалась большая история, выводят за рамки локального микромира отдельного поселения на уровень макроистории региона и страны в целом.

Цель данной публикации — показать возможности использования персональных текстов местных жителей для изучения истории сибирской деревни Ломовицк (Первомайский район Томская область), основанной в начале XX в. выходцами из Белоруссии.

Сельские жители редко решаются написать, поведать бумаге историю своей жизни, семьи, малой родины. В прошлые столетия русской жизни крестьянское сословие было самым обширным из всего населения страны. И — самым «молчаливым»[9]. В XX в. ситуация немного стала меняться, но по-прежнему дневники, мемуары, автобиографии, письма селян являются достаточно редкими находками для исследователей. Однако встречаются исключения. Так, в руках авторов данного исследования оказалось три мемуарных текста жи-

[в:] *Этнографо-археологические комплексы: проблемы культуры и социума*, Омск 2012, т. 12, с. 249-263.

6 Е. Соколова, *Материалы «устной истории» как источник по изучению исчезнувших деревень Колосовского района Омской области*, [в:] *Исторические, философские, политические и юридические науки, культурология и искусствоведение. Вопросы теории и практики*, 2015, № 12-2 (62), с. 168-170, [дата доступа: 16.11.2018], <https://elibrary.ru/item.asp?id=24833730>.

7 И. Маслова, *Концептуальные вызовы в современных исторических исследованиях*, «Историческая этнология», 2017, т. 2, № 1, с. 98.

8 М. Румянцева, *К вопросу об источниковой базе*, с. 59.

9 В. Кошелев, *Предисловие. Повесть о том, как один мужик...*, [в:] *Воспоминания русских крестьян XVIII — первой половины XIX века*, Москва 2006, с. 2.

телей одного населенного пункта — Ломовицк, основанного в начале XX в. и исчезнувшего с карты области в 1980-е гг.

Своими воспоминаниями об этой деревне поделился Флегонт Афанасьевич Юбин[10]. Долгие годы он работал учителем, а потом и директором школы в д. Ломовицк I. Мемуарный текст автор изложил на 157 страницах школьной тетради, которая после его смерти была передана в Первомайский районный краеведческий музей. Автор не датировал свое произведение. По приблизительным данным родственников, свои воспоминания Ф. А. Юбин написал в начале 1980-х гг.

В 2003 г. были опубликованы воспоминания Антона Антоновича Селевича[11], написанные им еще в 1994 г. Сам автор обозначил жанр своего произведения как «биографическая повесть», именно так обозначен подзаголовок на обложке и форзаце книги. В мемуарном тексте присутствуют элементы художественного вымысла, о чем свидетельствуют многочисленные диалоги, участником которых автор вряд ли являлся.

«Автобиографический очерк» Нины Матвеевны Бабуль, написанный в 2000 г.[12], включает 20 машинописных листов и хранится в личном фонде автора в муниципальном архиве администрации Первомайского района Томской области.

Для авторов персональных текстов д. Ломовицк являлась малой родиной, либо они долго в ней проживали, а их родственники были среди первопоселенцев этой деревни и соседней деревни Петровск. Они принадлежали к поколению, родившихся в 1910-1920-е гг. Получили высшее образование и, пополнив ряды сельской интеллигенции и управленцев, имели возможность «почувствовать» модернизацию деревни изнутри.

Указанные мемуарные тексты включают разные хронологические рамки. Воспоминания Ф. А. Юбина охватывают период от основания деревни в начале XX в. и практически до ее исчезновения (середина 1970-х гг.). Также от основания деревни ведет свое повествование А. А. Селевич, доводя его до окончания Великой Отечественной войны. Воспоминания Н. М. Бабуль охватывают период с середины 1930-х гг., ее раннего детства, и до конца 1980-х гг., однако отраженная в тексте история Ломовицка завершается военным временем.

[10] Первомайский районный краеведческий музей, [б.н.]: Воспоминания ветерана Великой Отечественной войны и педагогического труда Юбина Флегонта Афанасьевича (далее: Ф. Юбин), 157 с.

[11] А. Селевич, *Марьянины внуки*, Томск 2003, 338 с.

[12] Муниципальный архив администрации Первомайского района Томской области, ф. 91, оп. 1, д. 3: Н. Бабуль, Автобиографический очерк (далее: Н. Бабуль), 20 л.

Принимая во внимание, что Ф. А. Юбин и А. А. Селевич родились в 1910-е гг., а их повествования охватывают период от основания деревни в начале XX в., неизбежно возникает вопрос об источниках информации. Соответствующие пояснения об этом авторы дали в своих текстах. Так, Ф. А. Юбин отметил, что опирался на воспоминания «пожилых людей» и рассказы бабушки — Юбиной Раисы[13]. А. А. Селевич пояснил происхождение информации следующим образом: «Писать буду то, что запомнил из рассказов моих многочисленных родственников, знакомых, земляков»[14].

Опора на собственные знания и сведения, полученные от лично знакомых людей, порождает уверенность авторов в правдивости излагаемых событий и фактов. А. А. Селевич подчеркивает: «знайте, все, о чем буду рассказывать, — правда»[15]. Здесь мы видим довольно характерную для авторов персональных текстов специфическую амбициозность: как значимое и ценное осознается не художественное совершенство произведения, а исключительность его содержания; автор видит свою заслугу именно в том, что «донес» это содержание до других людей — односельчан, потомков, потенциальных читателей[16].

Важное значение в воспоминаниях имеет сюжет об основании и заселении деревни. Согласно мемуарным текстам, первопоселенцами д. Ломовицк были крестьяне, прибывшие в Сибирь из различных губерний Белоруссии. Ф. А. Юбин указывает более 30 фамилий: «Костени, Шаринские, Барилы, Филипповичи, Таранды, Селевичи, Рудаки, Лапы, Круковские, Кайро, Квачи, Василенки, Радевичи, Поволковичи, Адамовичи, Петрокевичи, Баровики, Бабули, Мацури...»[17]. А. А. Селевич также сообщает о 30 семьях, указывая при этом деревню Кизяки как точное место рождения некоторых из них[18].

В текстах не используется конкретный этноним, указывающий на этническую принадлежность первопоселенцев этой деревни. Однако белорусская идентичность ее жителей довольно четко вырисовывается через место выхода и языковой фактор. Авторы используют такие характеристики как «крестьяне, прибывшие из различных губерний

[13] Ф. Юбин, с. 1.
[14] А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 3.
[15] Там же.
[16] М. Лурье, *О феномене «наивного» сочинительства*, [в:] *«Наивная литература»: исследования и тексты*, Москва 2001, с. 23.
[17] Ф. Юбин, с. 6.
[18] А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 4, 7.

Белоруссии», «жители прибывшие из Белоруссии»[19]. В повествованиях применяются лексические выражения, прямо указывающие, что белорусский язык был родным для жителей д. Ломовицк: «Амброс пустился в разговор на своем белорусском языке», «... будем учиться на родном белорусском языке»[20], «Министерством просвещения была поставлена задача дать возможности каждой национальности изучать свой родной язык. Все учебники были на белорусском языке»[21].

Более того, одним из авторов был предложен собственный вариант «этнонима». Так, принимая во внимание, что большинство жителей д. Ломовицк являлись белорусами-католиками, Н. М. Бабуль назвала их «белорусскими поляками-католиками»[22]. Очевидно, в «изобретении» этого названия свою роль сыграл этноконфессиональный стереотип «католичество — польская вера».

Стоит отметить, белорусская этническая принадлежность жителей д. Ломовицк подтверждается официальными документами первой половины XX в.: переписью населения 1917 г.[23], а также похозяйственными книгами 1930-х гг.[24]

В мемуарных текстах широкое освещение нашли вопросы хозяйственно-бытовой адаптации переселенцев на сибирской земле. Каждый из авторов уделил внимание обустройству на новом месте. Так, А. А. Селевич описывает, как первопоселенцы намечали улицы и переулки, нарезали усадьбы и огороды, строили жилье, работали в поле[25]. Ф. А. Юбин рассказывает об обработке земли, охоте и сборе дикоросов, ремеслах, обработке льна и ткачестве; описывает внутренний интерьер домов[26].

Для белорусов-католиков важным фактором адаптации в Сибири был религиозный, учитывая, что окружающее население являлось православным. Про строительство костела в Ломовицке упоминает А. А. Селевич[27], хотя точной даты основания в тексте не указывает. Стоит отметить, что костел в деревне появился в 1906 г.

[19] Ф. Юбин, с. 6, 31.

[20] А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 7, 50.

[21] Ф. Юбин, с. 31

[22] Н. Бабуль, л. 2.

[23] Государственный архив Томской области (далее: ГАТО), ф. 239, оп. 17, д. 15, л. 513.

[24] Архив Первомайского района, ф. 4, оп. 1, д. 3: Похозяйственные книги д. Ломовицк 1936 г.

[25] А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 10-11.

[26] Ф. Юбин, с. 7-11.

[27] А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 11.

Важным этапом в истории д. Ломовицк, как и всей сельской поселенческой структуре Сибири, стало внедрение хуторской системы. У Ф. А. Юбина имеется исторический экскурс в суть проблемы, где он рассуждает о причинах введения хуторской системы. В этом сюжете не обошлось без советских идеологических клише — «цель расселения крестьян на хутора отвлечь крестьян от крестьянских волнений, от революционной борьбы»[28].

В 1912 г. крестьяне из д. Ломовицк стали разъезжаться по хуторам. Как отмечает А. А. Селевич, д. Ломовицк разъезжалась быстро: в первую очередь перевозили дома, потом стайки, бани и амбары, и все остальное[29]. Количество проживавших на хуторах семей заметно отличалось: строили свои дома по два и три хозяина, а на некоторых хуторах и больше[30]. По воспоминаниям Н. М. Бабуль, на их хуторе проживало шесть семей, из них три брата Костень. Усадьбы располагались по кругу. В центре находился колодец[31].

Несмотря на изменение поселенческой структуры, Ф. А. Юбин продолжает говорить о Ломовицке как о деревне: «в Ломовицке остались, например, Квач Адольф»[32], в то время как А. А. Селевич, делая акцент на хуторской тип, упоминает «Квачев хутор»[33]. Следует отметить, что и в официальной документации того периода Ломовицк также упоминается как поселение. Так, в материалах переписи 1917 г. значится пос. Ломовицкий[34].

Описание хуторской жизни занимает значительное место во всех анализируемых текстах[35]. Содержащиеся в них сведения позволяют увидеть разные стороны жизни хуторян, вплоть до повседневного быта и внутреннего убранства жилища[36].

В отличие от описания этапа заселения и адаптации в воспоминаниях о хуторской жизни встречаются сведения о досуге сельских жителей. В зимнее время вечеринки проходили в частных домах, а в теплое время — под открытым небом. На эти вечеринки собирались не только молодежь, но и все население деревни. «Молодежь в то время была неграмотная или малограмотная, но старинные песни

[28] Ф. Юбин, с. 14.
[29] А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 17.
[30] Ф. Юбин, с. 16.
[31] Н. Бабуль, л. 1.
[32] Ф. Юбин, с. 16.
[33] А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 21
[34] ГАТО, ф. 239, оп. 17, д. 15, л. 513.
[35] Н. Бабуль, л. 1-2; А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 17-84; Ф. Юбин, с. 15-21.
[36] Н. Бабуль, л. 1-2.

знали хорошо. (...) Те девушки, которые обладали хорошим голосом, обращались к пожилым женщинам и просто к старушкам и им давали мотивы и даже весь текст фольклорных песен, которые они сами получили из уст других исполнителей»[37]. Конфессиональное единство и непосредственная территориальная близость Ломовицка, Петровска и Константиновки способствовали совместному проведению досуга. Как отмечает Ф. А. Юбин, «(...) поочередно собиралась молодежь одно воскресенье в Петровске, другое в Константиновке, третье в Ломовицке»[38]. Воспоминания о вечеринках, проходивших в домах местных жителей, содержатся и в сочинении А. А. Селевича[39].

В мемуарных текстах не остался в стороне и сюжет о религиозной жизни. Наличие в Ломовицке костела отмечалось выше. Как описывает Ф. А. Юбин, ксендз приезжал из села Андреевки по большим праздникам, таким как Рождество, Пасха и Троица. В костел на молитвы съезжались все верующие-католики; «там же происходили все обряды: венчание молодоженов, крестили детей и нередко уже взрослых, исповедовались о своих совершенных грехах при жизни, а в небольшие религиозные праздники устраивал молитвы и другие обряды местный помощник ксендза»[40].

Важным событием деревенской жизни стало открытие школы, которое пришлось на период функционирования национальных школ. Учитывая, что большинство населения в д. Ломовицк составляли белорусы, преподавание в ней шло на белорусском языке. Школа была организована на хуторе семьи Соболь в помещении, принадлежащем костелу[41], или, как пишет Н. М. Бабуль, «в доме, в котором до этого жил ксёндз»[42]. В воспоминаниях сохранились и фамилии учителей[43].

Мемуарные тексты не только содержат фактический материал о деревенской школе, но включают сюжеты, которые позволяют увидеть отношение к школе и учительству в деревенской среде. Так, у А. А. Селевича есть очень трогательное описание подготовки к школе: «Осенью 1929 г. в первый класс пошел. (...) Родители к школе купили ему костюм, не школьный (формы тогда еще не знали), две рубашки ситцевые и кое-что из письменных принадлежностей...»[44]. «Василь

[37] Ф. Юбин, с. 39-40.
[38] Ф. Юбин, с. 40
[39] А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 115-116.
[40] Ф. Юбин, с. 18-19.
[41] Ф. Юбин, с. 32.
[42] Н. Бабуль, л. 2.
[43] Ф. Юбин, с. 32; А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 39, 50.
[44] А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 49.

Васильевич привез шерсти и заказал три пары валенок. И, хотя много было работы, учителю не отказали. Тогда учителя были в почете»[45].

Стоит отметить, что сведения по школе, относящиеся к 1920-1930-м гг., без преувеличения можно назвать уникальными. Дело в том, что национальные школы просуществовали совсем недолго, поэтому источников по ним, особенно располагавшимся в сельской местности, крайне мало.

Обсуждение вопроса о национальной школе неизбежно поднимает проблему владения местными жителями белорусским языком. Как отмечается в научной литературе, в целом к моменту создания национальных школ почти все белорусы в РСФСР оказывались русскоязычными[46]. Однако в произведении А. А. Селевича встречается несколько сюжетов, свидетельствующих не только о владении сельскими жителями белорусским языком, но и о наличии сложностей в использовании русского языка. Например: «Устин уехал учиться. Он еще нигде не бывал, был очень стеснительный и тихий, к тому он все время помнил, что коряво и плохо говорит по-русски. Ведь до третьего класса его обучали в школе на белорусском языке, поэтому он больше молчал»[47] или «Устин хорошо понимал украинский, белорусский и польский языки, но понять, что говорят гуцулы не мог»[48]. Конечно, отдельный пример не позволяет судить о ситуации во всей деревне. Все же следует учесть, что автор, рисуя портрет местного жителя, акцентировал внимание на владении родным языком.

Воссоздание деревни из хуторских поселений произошло в середине 1930-х гг. в период организации колхозов. Как выясняется, ломовицкие крестьяне, жившие на своих хуторах упорствовали, заняли позицию выжидания и в колхоз не вступали[49]. Местной властью осуществлялась долгая агитация крестьян. «По Ломовицким хуторам стали проводить собрания, но хуторяне упорствовали», «Всю зиму по Ломовицким хуторам проводились собрания»[50] — пишет А. А. Селевич. В воспоминаниях Ф. А. Юбина также присутствует описание того, как жителей хуторов убеждали вступать в колхоз[51].

[45] Там же, с. 53.
[46] В. Алпатов, *150 языков и политика. 1917-2000. Социолингвистические проблемы СССР и постсоветского пространства*, Москва 2000, с. 105.
[47] А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 87.
[48] Там же, с. 164.
[49] Ф. Юбин, с. 41-42.
[50] А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 77-78.
[51] Ф. Юбин, с. 42-43.

Колхоз «Память Кирова» был организован в 1934 г. и деревня Ломовицк возродилась на прежнем месте, и, как отмечает А. А. Селевич, в том же размере — «те же полсотни дворов»[52]. Однако точным названием рассматриваемого населенного пункта с этого момента стало «Ломовицк I». Большая же часть жителей ломовицких хуторов обосновалась в новой деревне Ломовицк II, существующей до сих пор.

Организация колхозов повсеместно сопровождалась высылкой крестьян в Нарымский край. Не стала в этом случае исключением и д. Ломовицк. Сюжет о высылке местных жителей с указанием фамилий содержится в повествованиях и Ф. А. Юбина, и А. А. Селевича. Однако обращает на себя внимание разность оценок: А. А. Селевич пишет о том, что в Нарымский край «были высланы сильные семьи»[53], а Ф. А. Юбин указывает на то, что осуществлялась высылка «враждебно настроенных против организации колхоза»[54].

Присутствует в текстах и описание колхозной жизни. В фокусе внимания Ф. А. Юбина оказались вопросы строительства фермы, проведение электричества[55]. Сквозной идеей в мемуарных текстах проходит связь колхоза со школой. Руководство колхоза помогало в строительстве и ремонте школы, а школьники участвовали в трудовой жизни колхоза. Описывая свое детство, Н. М. Бабуль отмечает: «Учась в начальных классах, мы помогали и колхозу, выполняя посильные работы. Нас просили убирать турнепс, дергать горох, теребить (дергать) лен»[56].

Общим для всех мемуарных текстов стал сюжет о Великой Отечественной войне. В каждом из текстов он наполнен болью и страданием. В текстах авторов описывается первый день войны, освещаются будни военных лет, приводятся списки участников войны и погибших[57].

Стоит обратить внимание на фиксирование авторами постепенного оттока населения из деревни. Вот что по этому поводу пишет А. А. Селевич: «Как съехались в Ломовицк I при колхозе 50 домов, так они и остались. В деревне при колхозе фактически не сыграли ни одной свадьбы, не построили ни одного дома. Несколько парней женились, но от своих семей не отходили, остались в имеющихся домах.

[52] А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 86.
[53] Там же, с. 85.
[54] Ф. Юбин, с. 53.
[55] Там же, 108, 109, 113.
[56] Н. Бабуль, л. 3.
[57] Там же, л. 3, 6-10; А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 206-218; Ф. Юбин, с. 68-70, 76-77.

Парни со службы в армии не возвращались, старались где-нибудь пристроиться или остаться сверхсрочными — военными»[58]. Н. М. Бабуль отмечает те же тенденции на своем примере: «Весной 1945 г. я закончила 8 классов Пышкино-Троицкой школы (...) поехала поступать в Томский зооветтехникум»[59]. Здесь мы видим не только отток из деревни, но и одну из ступеней ухода из крестьянства. Как отмечает Н. Н. Козлова, ступени ухода из крестьянства типологичны: какие-нибудь курсы, педагогический или сельскохозяйственный техникум, армия и только потом образование и некая карьера — кому повезет[60].

Позже обозначились демографические последствия военного времени (сокращение мужского населения, низкая рождаемость): «По всей деревне не видно было малых ребятишек»[61]. После войны население Ломовицка немного возросло за счет депортированных. Так, в 1946-1947 гг. сюда переселили несколько семей из Латвии, Литвы и Молдавии. Однако уже в 1955-1956 гг. все они уехали на Родину[62]. Принципиально не изменило ситуацию и прибытие в конце 1950-х гг. нескольких семей новоселов из Горьковской области и Чувашской АССР[63]. В результате укрупнения колхозов д. Ломовицк I, как и десятки других населенных пунктов, исчезла с карты Томской области. Последние похозяйственные книги этой деревни, датированные 1980-1982 гг., содержат сведения о проживавших там пяти семьях[64].

История деревни невозможна без людей. Ф. А. Юбин в своих воспоминаниях большое внимание уделил сохранению имен жителей Ломовицка. Например, в его тексте приведен подробный, по годам, перечень фамилий председателей колхоза[65], встречается множество имен рядовых жителей. В воспоминаниях А. А. Селевича встречается много оценочных характеристик деревенских жителей: «Василь Васильевич Юдзенич оказался хорошим человеком. (...) Он был семейным, у него было много дочерей и хорошая дородная жена. (...) Жили бедно, занимались своим хозяйством»[66], «Все знали, что он пьяница,

[58] А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 172.
[59] Н. Бабуль, л. 10.
[60] Н. Козлова, *Крестьянский сын: опыт исследования биографии*, «Социологические исследования», 1994, № 6, с. 117.
[61] А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 317.
[62] Ф. Юбин, с. 107, 114.
[63] Там же, с. 129.
[64] Архив Первомайского района, ф. 6, оп. 1, д. 260: Похозяйственные книги д. Ломовицк I (1980-1982 гг.).
[65] Ф. Юбин, с. 56-57.
[66] А. Селевич, *Марьянины внуки*, с. 51.

лодырь, разгильдяй, но настояли сверху: «Активист»», «Бедняк»[67], «безграмотный, темный деревенский мужик, ко всему еще самоуверенный и пьяница изрядный»[68].

Таким образом, анализ воспоминаний местных жителей о деревне Ломовицк показал, что персональные тексты являются достаточно информативным источником по «сельской истории». Историческая память белорусов сохранила сюжеты о местах их выхода и фамилиях первых переселенцев, обустройстве на новом месте — в Сибири, трансформации сельской поселенческой структуры в досоветский и советский периоды и отражении этих процессов на судьбе Ломовицка, о деревенском быте, досуге и пр. На основе воспоминаний реконструируются такие маркеры самоидентификации белорусов как место выхода, языковой и религиозный факторы. Авторы мемуаров, описывая белорусское культурное пространство, сохранили богатый этнографический материал; зафиксировали в своих сочинениях демографические процессы. Этот источник даёт возможность увидеть происходящие процессы «изнутри», с позиций очевидцев и участников; увидеть, как исторические события общегосударственного масштаба (колхозное строительство, Великая Отечественная война и др.) отразились на судьбе белорусского поселения и его жителей. Память об этой деревне сохранилась не только в сердцах ее бывших жителей, но и живет в мемуарных текстах.

Summary

Lomovitsk — a Belarusian village in Siberia (according to the recollections of local residents)

The study reflects the growing interest of modern Russian scholarship in „new local history" and „rural history" as its essential component, and attempts to enlarge the source base of micro-historical research by means of including local residents' personal texts in academic discourse. The paper, based on the recollections of Lomovitsk village residents (Pervomaisk district, Tomsk region, Siberian Federal District), describes the main events in the village's history: from its foundation at the beginning of the 20th century almost up until its disappearance in the mid-1970s. The paper contains information on the authors of the recollections and a short description of the texts, including the time of their writing and the place where the unpublished sources were stored. The analysis of the texts revealed historical details kept in the memories of local residents: the origins and the surnames of the first inhabitants, the arrangement of their new location, the transformation of the rural structure in the pre-Soviet and Soviet periods, the rural way of life, leisure activities, etc. Based on the recollections, important elements of Belarusians' self-identity have been reconstructed (place of origin, language and religious component) and demographic proces-

[67] Там же, с. 86.
[68] Там же, с. 138.

ses are demonstrated along with the reflection on how historical events of a national scale (organization of collective farms, the Great Patriotic War) influenced the development of the rural settlement and the lives of its residents.
Keywords: Belarusian village, Siberia, memories

Streszczenie

Łomowick — białoruska wieś na Syberii
(na podstawie wspomnień mieszkańców)

Aktualność tematu uwarunkowana jest rosnącym zainteresowaniem współczesnej rosyjskiej nauki „nową lokalną historią" i „wiejską historią" jako jej nierozdzielną częścią, a także możliwością rozszerzenia bazy źródłowej badań mikrohistorycznych poprzez włączenie do obrotu naukowego osobistych tekstów miejscowej ludności. Artykuł przedstawia główne wydarzenia z historii wsi Łomowick, położonej w rejonie pierwszomajskim obwodu tomskiego od jej założenia na początku XX w. do faktycznego zniknięcia (połowa lat 70.). Przedstawiono informacje o autorach wspomnień, krótko scharakteryzowano teksty pamiętnikarskie, określono czas ich powstania, natomiast w przypadku tekstów nieopublikowanych — miejsce przechowywania. Analiza osobistych tekstów udowodniła, że historyczna pamięć Białorusinów zachowała wątki dotyczące miejsc pochodzenia, nazwisk pierwszych przesiedleńców, ich osiedlenia się w nowym miejscu, transformacji struktury społecznej wsi w okresie przedrewolucyjnym i radzieckim, wiejskiego życia, czasu wolnego itp. Na bazie wspomnień zrekonstruowano wyznaczniki autoidentyfikacji Białorusinów (miejsce pochodzenia, czynniki językowe i religijne), ukazano procesy demograficzne oraz piętno wydarzeń ogólnokrajowych (kolektywizacja, II wojna światowa) na losie białoruskiej osady i jej mieszkańców.
Słowa kluczowe: białoruska wieś, Syberia, wspomnienia

Tatiana Gonczarowa — kandydat nauk historycznych, docent Katedry Historii Powszechnej Tomskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego (Rosja).

Galina Groszewa — kandydat nauk historycznych, docent Katedry Historii Powszechnej Tomskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego (Rosja).

Anna Włodarczyk
(Białystok)

Białoruś w koncepcji polskiej polityki wschodniej Krzysztofa Skubiszewskiego w latach 1990-1993

Transformacja wewnętrzna, jaka dokonała się w Polsce w 1989 r. oraz towarzysząca jej zmiana taktyki Moskwy wobec Europy Środkowo-Wschodniej umożliwiły Warszawie prowadzenie suwerennej polityki zagranicznej. W państwie rozpoczęła się jawna debata na temat pożądanego wymiaru międzynarodowej aktywności III Rzeczypospolitej. W dyskusji toczonej przez partie polityczne, osoby sprawujące władze jak też publicystów widoczne miejsce zajął temat relacji z Białorusią. W latach 1990-1993 polskie rządy, na których czele stawały osoby wywodzące się z Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" (NSZZ „Solidarność") za wyznacznik polityki zagranicznej wobec tego sąsiada przyjęły program wschodni wypracowany w kierowanym przez Krzysztofa Skubiszewskiego Ministerstwie Spraw Zagranicznych (MSZ).

Krzysztof Skubiszewski pełnienie funkcji szefa resortu dyplomacji rozpoczął w koalicyjnym gabinecie Tadeusza Mazowieckiego. W jego składzie, oprócz przedstawicieli NSZZ „Solidarność", znaleźli się prominentni politycy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), jak też członkowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz Stronnictwa Demokratycznego[1]. Podczas negocjacji nad kształtem gabinetu, stoczona została batalia o obsadę stanowiska ministra spraw zagranicznych. Osiągnięty kompromis zakładał, iż urząd ten obejmie osoba „niezależna", natomiast sekretarzem stanu zostanie członek PZPR[2]. Kierowanie resortem dyplomacji Tadeusz Mazowiecki postanowił zaproponować właśnie Krzysztofowi Skubiszewskiemu[3]. Był on profesorem prawa międzynarodowego[4],

[1] A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989-2005*, Kraków 2007, s. 58.

[2] Tenże, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1980-1990*, Kraków 2005, s. 403-404.

[3] P. Skubiszewski, *Rozmowa z moim bratem*, [w:] *Krzysztof Skubiszewski i dyplomacja czasów przełomu*, red. M. Maruszkin, K. Szaładziński, Poznań 2016, s. 37. W literaturze znaleźć można informację, iż kandydaturę Krzysztofa Skubiszewskiego na ministra spraw zagranicznych zgłosił Wojciech Jaruzelski. Sam Krzysztof Skubiszewski oraz wielu badaczy wskazuje jednak, iż propozycja objęcia przez niego tej funkcji została sformułowana przez Tadeusza Mazowieckiego. Zob.: A. Dudek, *System decyzyjny w polityce zagranicznej Polski okresu tranzycji (1989-1992). Mechanizmy, procedury i instytucje, praktyka*, Wrocław 2012, s. 238.

a przed 1989 r. nie zaliczał się do grona czołowych działaczy opozycji antykomunistycznej[5]. W latach 1981-1984 należał do Prymasowskiej Rady Społecznej. W okresie 1986-1989 zasiadał natomiast w Radzie Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa[6]. Zgodnie z zawartym kompromisem podsekretarzem stanu w MSZ został Bolesław Kulski, który zajmował analogiczne stanowisko przy dotychczasowym szefie resortu Tadeuszu Olechowskim[7].

Urząd ministra spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski objął 12 września 1989 r.[8] Przyjęta w niniejszej pracy początkowa cezura czasowa nie pokrywa się jednak z tą datą. W koncepcji realizowanej przez Warszawę do połowy 1990 r. polityki zagranicznej nie było miejsca dla kwestii białoruskiej. Ze względu na uwarunkowania wewnętrzne, jak i międzynarodowe, polski rząd stał wówczas na stanowisku unikania przedsięwzięć, które mogłyby szkodzić interesom Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). Przejawiało się to przede wszystkim w działaniach dotyczących bezpośrednio tego państwa[9]. Mimo postępujących w nim tendencji dezintegracyjnych, gabinet Tadeusza Mazowieckiego wykluczał możliwość nawiązania oficjalnych relacji z sąsiadującymi z Polską republikami. Tego typu aktywność mogła bowiem zostać potraktowana jako sprzyjanie procesom wymierzonym w integralność terytorialną ZSRR.

Krzysztofa Skubiszewskiego nie można uznać za autora tak określonego programu wschodniego. Do połowy 1990 r. był on bowiem pozbawiony zasadniczego wpływu na międzynarodową aktywność państwa. Adriana Dudek w monografii dotyczącej systemu decyzyjnego w polskiej polityce zagranicznej w latach 1989-1992 dowiodła, iż w pierwszych miesiącach po powołaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego główną rolę odgrywał w tym obszarze nie minister lecz premier, wraz ze swymi najbliższymi współ-

[4] Krzysztof Skubiszewski ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Poznańskim, po czym rozpoczął pracę naukową na swej macierzystej uczelni. Następnie swe zainteresowania prawem międzynarodowym rozwijał w Instytucie Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk. Zob.: J. Łukaszewski, *Krzysztof Skubiszewski, 1926-2010. Człowiek — myśl — działanie — spuścizna*, [w:] *Krzysztof Skubiszewski — dyplomata i mąż stanu*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2011, s. 15; R. Kuźniar, *Działalność Ministerstwa Spraw Zagranicznych w czasach przełomu*, [w:] *Krzysztof Skubiszewski i dyplomacja*, s. 14; J. Sułek, *Profesor zwyczajny, a wielki*, [w:] *Krzysztof Skubiszewski i dyplomacja*, s. 354.

[5] R. Kuźniar, *Wprowadzenie*, [w:] *Krzysztof Skubiszewski — dyplomata*, s. 7.

[6] J. Kranz, *Temu, który ośmielił się być mądry*, [w:] *Krzysztof Skubiszewski — dyplomata*, s. 87-88.

[7] P. Skubiszewski, *Rozmowa z moim bratem*, s. 40.

[8] R. Kuźniar, *Działalność Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, s. 14.

[9] A. Dudek, *System decyzyjny*, s. 218.

pracownikami[10]. Ograniczenie kompetencji resortu dyplomacji badaczka tłumaczy niepewnością prezesa Rady Ministrów co do poglądów Krzysztofa Skubiszewskiego na relacje z ZSRR[11]. Pozycja ministra spraw zagranicznych w rządzie zaczęła ulegać zmianie w połowie 1990 r. Z gabinetu usunięci wówczas zostali politycy PZPR. Czesław Kiszczak opuścił stanowisko ministra spraw wewnętrznych, natomiast Florian Siwicki — szefa resortu obrony[12]. Kierując ministerstwami posiadającymi w swych kompetencjach sprawy istotne w kwestiach geopolitycznego położenia państwa, pozostawali oni do tej pory gwarantami respektowania przez Polskę radzieckich interesów[13]. Rekonstrukcji rządu towarzyszyły zmiany personalne w MSZ. Po zainicjowanej wiosną 1990 r. weryfikacji kadr, zmniejszyła się liczba wyższej rangi urzędników, którzy otrzymali posady przed 1989 r.[14] Stanowisko stracił Bolesław Kulski[15], odpowiadający dotąd w resorcie za relacje z ZSRR[16]. Od tego czasu nastąpiło wyraźne zwiększenie roli Krzysztofa Skubiszewskiego w kreowaniu koncepcji realizowanej przez Polskę polityki zagranicznej[17]. Minister zainaugurował wówczas nowy program wschodni, w którym znalazło się miejsce dla Białorusi.

Po dymisji Tadeusza Mazowieckiego w grudniu 1990 r. Krzysztof Skubiszewski zachował stanowisko szefa resortu dyplomacji. Urząd ten sprawował do 25 października 1993 r.[18] jako członek rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego, następnie Jana Olszewskiego oraz Hanny Suchockiej[19]. Mimo następujących w tym okresie kilkukrotnych zmian sprawujących w Polsce władzę gabinetów, utrzymanie na czele MSZ Krzysztofa Skubiszewskiego zapewniło ciągłość pracy tego resortu[20]. W latach 1990-1993 na kierunku

[10] Tamże, s. 239. Doradcami Tadeusza Mazowieckiego w kwestii polityki zagranicznej byli Aleksander Hall i Aleksander Smolar

[11] A. Dudek, *System decyzyjny*, s. 218-219.

[12] Tamże, s. 26-27.

[13] P. Malewicz, *Polska polityka wschodnia w latach 1989-1991*, Toruń 2008, s. 137; J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989-1993*, Warszawa 2002, s. 27.

[14] A. Dudek, *System decyzyjny...*, s. 109-110, 166, 249.

[15] J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu*, s. 45.

[16] P. Skubiszewski, *Rozmowa z moim bratem*, s. 40.

[17] A. Dudek, *System decyzyjny*, s. 218, 227-228, 239-240, 242.

[18] J. Łukaszewski, *Krzysztof Skubiszewski, 1926-2010*, s. 13. Piastowanie przez Krzysztofa Skubiszewskiego stanowiska szefa resortu dyplomacji cieszyło się w tym okresie zdecydowanym wsparciem prezydenta Lecha Wałęsy. Jan Olszewski początkowo nie planował powierzenia mu funkcji ministra spraw zagranicznych. Na stanowisku tym Krzysztof Skubiszewski utrzymał się jednak dzięki wsparciu prezydenta. Zob.: A. Dudek, *System decyzyjny*, s. 143.

[19] R. Kuźniar, *Działalność Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, s. 15-16.

[20] A. Dudek, *System decyzyjny*, s. 98.

wschodnim minister nieprzerwanie propagował realizację koncepcji, wyraźnie inspirowanej projektem ULB, który był prezentowany od lat 70. na łamach wydawanego we Francji przez Jerzego Giedroycia miesięcznika „Kultura". Tak jak twórcy tego programu, Skubiszewski zakładał prowadzenie jednolitej polityki wobec wszystkich wschodnich sąsiadów. W jego koncepcji Białoruś nie została potraktowana jako wyjątkowy problem.

Przyjęte przez Krzysztofa Skubiszewskiego założenia polityki wschodniej ściśle wiązały się z jego poglądami na temat pożądanego miejsca III RP na arenie międzynarodowej. Od 1990 r. deklarował, iż priorytetem polskiej polityki zagranicznej powinno stać się zbliżenie do świata zachodniego[21]. Oprócz zacieśniania relacji dwustronnych, dostrzegał potrzebę nawiązania bliższych kontaktów, a następnie pełnej integracji ze Wspólnotami Europejskimi oraz Sojuszem Północnoatlantyckim[22]. Według ministra, do osiągnięcia tak określonych celów nie wystarczyło ograniczenie się jedynie do zabiegów w państwach zachodnich. Wnioskował, iż Polska nie będzie dla nich atrakcyjnym partnerem, jeśli nie ureguluje swych relacji na Wschodzie[23]. Stosunki z Litwą, Białorusią i Ukrainą zostały więc ściśle powiązane z priorytetami wyznaczonymi na kierunku zachodnim. Z tego względu propagowaną przez Krzysztofa Skubiszewskiego koncepcję polityki wschodniej można określić mianem euroatlantyckiej.

W latach 1990-1993 w resorcie dyplomacji powstały dwa konkretne projekty działań na Wschodzie, których realizacja miała zwiększać atrakcyjność Polski jako partnera dla Zachodu. Stanowiły one reakcję na przeobrażenia dokonujące się na początku lat 90. w ZSRR. Program prezentowany w latach 1990-1991 był odpowiedzią na dążenia poszczególnych republik do uzyskania pełnej niepodległości. Można go określić mianem dwutorowości bez ingerencji. Autorem jego podstawowych założeń był pracownik MSZ Grzegorz Kostrzewa-Zorbas, pełniący w latach 1990-1991 funkcję

[21] J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu*, s. 74.

[22] A. Towpik, *Budowanie bezpieczeństwa Polski*, [w:] *Krzysztof Skubiszewski — dyplomata*, s. 185; J. Barcz, *Doktryna Skubiszewskiego*, [w:] *Krzysztof Skubiszewski i dyplomacja*, s. 113; K. Skubiszewski, *O skalę sukcesu można się spierać*, rozm. przepr. W. Giełżyński, „Tygodnik Solidarność", 23 XI 1993, nr 47, s. 6-7.

[23] K. Skubiszewski, *Polska łączy się z Zachodem i chce mieć więzy ze Wschodem*, „Rzeczpospolita", 31 XII 1994 — 1 I 1995, nr 304, s. 28; Sprawozdanie stenograficzne z 42. posiedzenia Sejmu RP w dn. 30 IV 1993, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 846/I z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji Łączności z Polakami za Granicą, Komisji Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Gospodarki Morskiej, Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą Senatu RP, Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP w dn. 18 XI 1992 (dalej: Biuletyn nr 846/I), wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; A. Towpik, *Budowanie bezpieczeństwa Polski*, s. 187-188.

wicedyrektora Departamentu Europy, a następnie dyrektora Departamentu Planowania i Analiz[24]. Swoje sugestie ujęte w „Tezach do polskiej polityki wschodniej u progu lat 90." przedstawił kierownictwu MSZ w marcu 1990 r.[25] W dokumencie tym stwierdzał: „Kształtującej się dwukondygnacyjnej konstrukcji ZSRR (związek i republiki) powinna odpowiadać dwukondygnacyjna polityka Polski z rozwiniętą kondygnacją zregionalizowanych, bezpośrednich stosunków z poszczególnymi republikami, przede wszystkim europejskimi"[26]. Zawarte w materiale Grzegorza Kostrzewy-Zorbasa postulaty spotkały się z akceptację Krzysztofa Skubiszewskiego. 26 kwietnia 1990 r. na forum polskiego Sejmu oficjalnie poinformował on o zamiarze budowy odrębnych relacji z republikami ZSRR[27].

Twórcy nowej polityki wschodniej kierowali się przeświadczeniem, iż Związek Radziecki może ulec rozpadowi, jednak z pewnością nie nastąpi to w dającej się przewidzieć przyszłości[28]. Za rzecz konieczną uznano więc utrzymywanie z tym państwem jak najlepszych relacji[29]. W okresie 1990-1991 metodę na dobre stosunki polsko-radzieckie definiowano jednak odmiennie niż na przełomie lat 1989/1990. Założono, iż oprócz dbania o pozytywny wymiar współpracy z ZSRR jako całością, w pewnych dziedzinach należy nawiązywać kontakty bezpośrednio z republikami, zwłaszcza sąsiadującymi z Polską Litwą, Białorusią i Ukrainą. Mimo iż tak zarysowaną koncepcję polityki wschodniej określono mianem dwutorowości, wprowadzający ją w życie Krzysztof Skubiszewski wykluczał równowagę w aktywności wobec ZSRR jako całości oraz działaniach na szczeblu poszczególnych republik. Początkowo za zdecydowanie ważniejsze uznawał relacje z Moskwą[30]. W miarę jednak zachodzących na Wschodzie przeobrażeń, coraz większe znaczenie zyskiwał tor republikański[31].

24 M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską,* [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*, red. I. Topolski, Lublin 2009, s. 236.

25 T. Kosobudzki, *Ministerstwo Spraw Zagranicznych od tyłu*, Warszawa 1993, s. 99; J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu*, s. 46.

26 Cyt za: J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu*, s. 46.

27 Sprawozdanie stenograficzne z 28. posiedzenia Sejmu RP w dn. 26 IV 1990, wypowiedź K. Skubiszewskiego.

28 Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 1042/X z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych w dn. 27 II 1991 (dalej: Biuletyn nr 1042/X), wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego. W listopadzie 1992 r. Skubiszewski informował, iż w jego ministerstwie rozpad ZSRR od początku był brany pod uwagę, ale nie można było tego oficjalnie zadeklarować. Zob.: Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 846/I, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

29 Sprawozdanie stenograficzne z 28. posiedzenia Sejmu RP w dn. 26 IV 1990, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 1042/X, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

30 Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 1042/X, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; K. Skubiszewski, *Prowadzę nową politykę zagraniczną*, rozm. przepr. W. S. Dębski,

Propozycja budowy stosunków bez pośrednictwa Moskwy skierowana była do tych republik, które uzyskały pewną samodzielność oraz pragnęły budowy niezależnych kontaktów z innymi państwami, pozostając jednocześnie integralną częścią Związku Radzieckiego[32]. Planowano osiągnięcie z nimi takich relacji, jakie zazwyczaj obowiązują między suwerennymi państwami[33]. Tempo budowy stosunków z republiką białoruską, ukraińską czy rosyjską miało być ściśle skorelowane ze stopniem samodzielnie uzyskanej przez nie niezależności[34]. Skubiszewski pozytywnie odnosił się do możliwości sąsiadowania na Wschodzie z suwerennymi państwami, posiadającymi potencjał porównywalny z Polską[35]. Założył jednak, iż Warszawa będzie jedynie reagować na dokonujące się w ZSRR fakty, a nie wspomagać zachodzące tam procesy dezintegracyjne[36]. Podczas wystąpień w polskim parlamencie podkreślał, iż polityka dwutorowości nie stanowi ingerencji w wewnętrzne sprawy ZSRR[37].

W opinii Krzysztofa Skubiszewskiego budowane od podstaw stosunki z zachodnimi republikami ZSRR miały szansę na przybranie przyjaznego charakteru ze względu na ich geograficzną i kulturową bliskość z Pol-

M. Siwiec, „Trybuna", 7 IV 1991, nr 80, s. 2; Sprawozdanie stenograficzne z 65. posiedzenia Sejmu RP w dn. 27 VI 1991, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

31 T. Stylińska, *Minister Skubiszewski: Potrzeba nam traktatów z republikami,* „Rzeczpospolita", 7-8 IX 1991, nr 209, s. 3.

32 Sprawozdanie stenograficzne z 28. posiedzenia Sejmu RP w dn. 26 IV 1990, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Sprawozdanie stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP w dn. 14 II 1991, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

33 Sprawozdanie stenograficzne z 31. posiedzenia Senatu RP w dn. 7 IX 1990, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Sprawozdanie stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP w dn. 14 II 1991, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Sprawozdanie stenograficzne z 65. posiedzenia Sejmu RP w dn. 27 VI 1991, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

34 Krzem, *Skubiszewski broni polityki wschodniej*, „Gazeta Wyborcza", 6 IX 1991, nr 208, s. 3.

35 J. Barcz, *Doktryna Skubiszewskiego,* s. 123.

36 Sprawozdanie stenograficzne z 31. posiedzenia Senatu RP w dn. 7 IX 1990, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Sprawozdanie stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP w dn. 14 II 1991, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Archiwum Senatu RP, sygn. 29.BPS/SKS/SZ-31, Stenogram z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP w dn. 30 VIII 1991, wypowiedź Andrzeja Kostarczyka, k. 21; Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 1388/X z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych w dn. 23 VIII 1991, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

37 Sprawozdanie Stenograficzne z 37. posiedzenia Sejmu RP w dn. 28 VII 1990, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Sprawozdanie stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP w dn. 14 II 1991, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Sprawozdanie stenograficzne z 65. posiedzenia Sejmu RP w dn. 27 VI 1991, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

ską[38]. Zakładał, iż „Polacy lepiej niż jakikolwiek inny naród w Europie (...) rozumieją i znają Wschód" oraz „co ważniejsze (...) Polacy są najlepiej rozumiani na Wschodzie"[39]. Niemniej jednak za pożądane uznał podjęcie pewnych inicjatyw, które zapobiegłyby ewentualnemu pojawianiu się w powstających państwach jakichkolwiek przejawów niechęci do Polski. Budowę wzajemnych kontaktów proponował rozpocząć od działań na poziomie społeczeństw. Zaliczał do nich zwłaszcza wymianę młodzieżową, współpracę kulturalną, jak też rozwój działalności organizacji społecznych[40]. Podejmowanie dwustronnych przedsięwzięć w tych dziedzinach miało przyczynić się do budowy wzajemnego zrozumienia oraz kształtowania postawy szacunku między członkami sąsiadujących narodów.

Założenia polityki dwutorowości zaczęły być realizowane po ogłoszeniu suwerenności państwowej przez Rosję, Ukrainę i Białoruś w czerwcu i lipcu 1990 r.[41] Zaakceptowany przez rząd Tadeusza Mazowieckiego, a następnie Jana Krzysztofa Bieleckiego program wdrażany był w życie przede wszystkim przez MSZ[42]. Za jego oficjalną inaugurację uznać można wyjazd Krzysztofa Skubiszewskiego do ZSRR jesienią 1990 r. Minister postanowił udać się nie tylko do stolicy państwa, ale też odwiedzić republikę białoruską i ukraińską. Zgodnie z relacją przygotowującego podróż Skubiszewskiego Grzegorza Kostrzewy-Zorbasa, radzieccy partnerzy postulowali, aby określać ją jako wizytę w ZSRR z pobytem w republikach. Strona polska konsekwentnie używała jednak sformułowania wskazującego, iż były to osobne wizyty. Komunikat prasowy wydany przez MSZ pod koniec września 1990 r. donosił, iż Krzysztof Skubiszewski złoży wizytę w ZSRR, Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej i Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (BSRR)[43].

[38] Sprawozdanie stenograficzne z 31. posiedzenia Senatu RP w dn. 7 IX 1990, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Sprawozdanie stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP w dn. 14 II 1991, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Sprawozdanie stenograficzne z 37. posiedzenia Sejmu RP w dn. 28 VII 1990, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Sprawozdanie stenograficzne z 28. posiedzenia Sejmu RP w dn. 26 IV 1990, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

[39] Sprawozdanie stenograficzne z 31. posiedzenia Senatu RP w dn. 7 IX 1990, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

[40] Sprawozdanie stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP w dn. 14 II 1991, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 1042/X, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Sprawozdanie stenograficzne z 31. posiedzenia Senatu RP w dn. 7 IX 1990, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

[41] K. Skubiszewski, *Rozszerzenie Unii Europejskiej na Wschód: oczekiwania i wkład nowych członków w świetle ich tradycji chrześcijańskich*, [w:] *Krzysztof Skubiszewski — dyplomata i mąż stanu*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2011, s. 446.

[42] A. Dudek, *System decyzyjny*, s. 222; J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu*, s. 128.

[43] J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu*, s. 119-120.

Konsultacje ze stroną białoruską na temat planowanej wizyty rozpoczęły się na przełomie sierpnia i września 1990 r. Rokowania prowadzono nie tylko z tamtejszym resortem dyplomacji, ale też Białoruskim Frontem Ludowym (BFL)[44], jako najważniejszym ugrupowaniem opozycyjnym wobec komunistycznych władz[45]. W trakcie negocjacji na szczeblu ministerstw uzgodniono tekst deklaracji o wzajemnych stosunkach. Kiedy Krzysztof Skubiszewski przybył do Mińska, stojący na czele białoruskiego MSZ Piotr Krawczenko nieoczekiwanie odmówił złożenia podpisu pod tym dokumentem. Decyzję tę uzasadnił niedojrzałością kształtującej się dopiero państwowości białoruskiej. Gospodarz wyraził też zastrzeżenia wobec zapisu o nienaruszalności granicy polsko-białoruskiej. Nie kwestionując ostateczności jej przebiegu, dowodził, iż Białoruś nie była stroną polsko-radzieckiej umowy z 1945 r., na którą powoływał się tekst deklaracji. Podczas rozmów udało się wypracować jedynie komunikat, który miał stać się podstawą do przygotowania deklaracji w przyszłości. Obie strony wyraziły w nim gotowość do budowy przyjaznych kontaktów oraz dążenie do współpracy politycznej, ekonomicznej, jak też w dziedzinie ekologicznej i humanitarnej[46]. W nienajlepszej atmosferze przebiegło również spotkanie Skubiszewskiego z opozycją parlamentarną. W jego trakcie białoruscy rozmówcy przedstawili swoje wątpliwości w kwestii poziomu respektowania praw mniejszości białoruskiej w Polsce. Co więcej, lider BFL Zianon Paźniak otwarcie stwierdził, iż Białostocczyznę należy uznać za ziemię etnicznie białoruską[47].

Przebieg i niewielkie efekty wizyty Krzysztofa Skubiszewskiego w Mińsku spowodowały konieczność jasnego wyartykułowania zasady, którą zamierzał kierować się polski rząd przy układaniu stosunków z Białorusią. Podobnie jak w przypadku innych sąsiednich państw regułą tą było bezwarunkowe uznanie istniejących granic[48]. Skubiszewski odpierał uwagę wschodniego sąsiada o nieobecności w traktacie polsko-radzieckim

[44] Tamże, s. 119.

[45] Szerzej na temat BFL zob.: A. Czwołek, *Opozycja polityczna na Białorusi (1989-2010)*, Gdańsk 2013, s. 52-60.

[46] K. Fedorowicz, *Polska w polityce zagranicznej Białorusi w latach 1990-1996,* [w:] *Klęska demokracji? Obszar byłego ZSRR*, red. P. Grochmalski, Toruń 2010, s. 398-399.

[47] PAP, *Białoruski Front Ludowy: „Białostocczyzna jest etniczną ziemią białoruską”*, „Kurier Podlaski” 16 X 1990, nr 201, s. 1, 2; PAP, *Czy Białostocczyzna jest ziemią etnicznie białoruską?*, „Kurier Poranny”, 16 X 1990, nr 196, s. 1; O. Skwiecińska, *Białoruś odmawia!*, „Gazeta Wyborcza”, 17 X 1990, nr 242, s. 1.

[48] A. Towpik, *Budowanie bezpieczeństwa Polski*, s. 187; J. Barcz, *Doktryna Skubiszewskiego*, s. 118, 122; J. Sułek, *Był dla mnie jak wzorzec z Sèvres*, [w:] *Krzysztof Skubiszewski — dyplomata*, s. 176.

z 1945 r. argumentem, iż Białorusini nie protestowali przeciwko jego zapisom, co spowodowało określone konsekwencje prawne i polityczne[49]. Minister nie dopuszczał też możliwości podpisania przez Polskę dokumentu, w którym byłaby mowa o tym, że Białostocczyzna jest ziemią etnicznie białoruską, czego po pewnym czasie zaczęli domagać się również oficjalni reprezentanci Mińska. MSZ ostateczne uznanie przez Białoruś przebiegu granicy potraktował jako warunek wsparcia jej starań o udział w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE)[50].

Po kilku turach negocjacji udało się wypracować tekst „Deklaracji o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy". Dokument jednoznacznie stwierdzał nienaruszalność polsko-białoruskiej granicy. Deklaracja, razem z umową gospodarczą, została podpisana 10 października 1991 r. przez Wiaczesława Kiebicza i Jana Krzysztofa Bieleckiego podczas wizyty białoruskiego premiera w Warszawie[51]. Był to pierwszy wspólny dokument przyjęty przez oba kraje[52].

19-21 sierpnia 1991 r. w Moskwie został przeprowadzony nieudany zamach stanu mający na celu zatrzymanie postępującej decentralizacji ZSRR. W rzeczywistości wydarzenie to przyśpieszyło rozkład wschodniego imperium. Na skutek obalenia puczu kolejne republiki ogłaszały swą niepodległość[53]. Rada Najwyższa BSRR stosowną deklarację przyjęła 25 sierpnia 1991 r.[54] Krzysztof Skubiszewski w oświadczeniu z 26 sierpnia 1991 r. wyraził jedynie życzliwy stosunek Warszawy do aspiracji sąsiedniego narodu. Dla polskich władz nie było wówczas jeszcze jasne, czy białoruska deklaracja oznaczała pełną niepodległość, czy też suwerenność w ramach przekształconego ZSRR[55]. Ze względu na obecną w programie dwutorowości zasadą niepodejmowania działań, które wyprzedzałyby zachodzące za wschodnią granicą procesy, oświadczenie MSZ nie zawierało wówczas zapowiedzi uznania niepodległości Białorusi[56].

8 grudnia 1991 r. przywódcy Rosji, Białorusi i Ukrainy podpisali porozumienie stwierdzające koniec istnienia ZSRR jako „podmiotu prawa mię-

49 K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989-1993*, Warszawa 1997, s. 124-125.

50 Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 1042/X, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

51 M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską,* s. 237-238.

52 J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław 1998, s. 95-96.

53 D. R. Marples, *Historia ZSRR. Od rewolucji do rozpadu*, Wrocław 2006, s. 320-322.

54 E. Mironowicz, *Białoruś*, Warszawa 2007, s. 298.

55 J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu*, s. 269. Michaił Gorbaczow faktycznie podejmował jeszcze próby ocalenia integralności ZSRR. Zob.: C. Mojsiewicz, *Wspólnota Niepodległych Państw*, Poznań 2000, s. 10.

56 J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu*, s. 293.

dzynarodowego i bytu geopolitycznego”[57]. Michaił Gorbaczow 25 grudnia 1991 r. poinformował o ustąpieniu z urzędu prezydenta[58]. Następnego dnia rozwiązanie państwa oficjalnie zadeklarowała Rada Republiki ZSRR[59]. 27 grudnia 1991 r. polski rząd przyjął uchwałę wyrażającą uznanie większości państw postradzieckich[60]. Oświadczenie informowało, iż Białoruś oraz Rosję Polska uznała już wcześniej w drodze utrzymywania z nimi oficjalnych stosunków. Kierując się jednak przekonaniem, iż powinno to nastąpić również poprzez akt rządowy, postanowiono włączyć te dwa podmioty do niniejszej uchwały[61]. Od tego momentu polska polityka wschodnia bezsprzecznie zaczęła odnosić się do niezależnych państw, a nie części składowych radzieckiego imperium[62].

Zarówno byli współpracownicy Krzysztofa Skubiszewskiego, jak też autorzy analiz naukowych zgodnie podkreślają pionierski charakter programu dwutorowości. Polska była pierwszym państwem, które zaproponowało nawiązanie bezpośrednich kontaktów z republikami radzieckimi[63]. W literaturze dotyczącej polityki wschodniej początków III RP dominuje pogląd, iż wdrażany w życie w latach 1990-1991 projekt przygotował fundament pod budowę relacji z nowymi sąsiednimi państwami[64].

Dokonując oceny przeobrażeń, jakie zaszły na początku lat 90. w środowisku międzynarodowym, Krzysztof Skubiszewski doszedł do wniosku, iż Warszawa zyskała możliwość wniesienia twórczego wkładu w kształto-

[57] Porozumienie o utworzeniu Wspólnoty Niepodległych Państw, preambuła, [w:] C. Mojsiewicz, *Wspólnota Niepodległych Państw*, s. 95.

[58] S. Popowski, *Zmiana władzy na Kremlu*, „Rzeczpospolita”, 27 XII 1991, nr 300, s. 1.

[59] Tenże, *Parlament rozwiązał ZSRR*, „Rzeczpospolita”, 28-29 XII 1991, nr 301, s. 1.

[60] J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu*, s. 297. Akt rządowy nie obejmował Gruzji oraz Ukrainy, którą Polska uznała już 2 grudnia 1991 r. Zob.: J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu*, s. 297; E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Ukrainy 1990-2010,* Białystok 2012, s. 64.

[61] J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu*, s. 298.

[62] Zgodnie z przekazem Krzysztofa Skubiszewskiego, już w okresie między moskiewskim puczem a ostatecznym rozwiązaniem ZSRR w MSZ zostały podjęte prace nad skorygowaniem programu działań polityki zagranicznej na kierunku wschodnim. Zob.: Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 846/I, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

[63] J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu*, s. 44, 130, 221; P. Żurawski vel Grajewski, *Polska polityka wschodnia 1989-2015. Wymiar narodowy i unijny*, Kraków 2016, s. 39; J. Kranz, *Temu, który ośmielił się być mądry*, s. 93; T. Mazowiecki, *Żegnamy twórcę nowej polskiej polityki zagranicznej*, [w:] *Krzysztof Skubiszewski — dyplomata*, s. 199; J. Sułek, *Był dla mnie jak wzorzec*, s. 173-174; K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989-2010*, Poznań 2011, s. 52.

[64] P. Żurawski vel Grajewski, *Polska polityka wschodnia 1989-2015*, s. 39; J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu*, s. 130, 221, 301; K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Rosji*, s. 56.

wanie zasad regulujących stosunki w Europie Środkowo-Wschodniej. Do obowiązujących na Zachodzie standardów należało bezwzględnie się dostosować. Relacje we wschodniej części kontynentu były natomiast wówczas kształtowane od podstaw[65]. Minister założył, iż w regionie tym powinny zapanować takie same normy jak w świecie zachodnim. Zaliczał do nich demokrację, gospodarkę rynkową, prawa człowieka oraz poszanowanie suwerenności[66]. Wnioskować można, iż sposobem na zakorzenienie tych zasad na Białorusi, Litwie oraz Ukrainie miało by ich powiązanie z pozostałymi państwami europejskimi. Krzysztof Skubiszewski Polsce przypisał rolę pomostu, dzięki któremu wschodni sąsiedzi stawaliby się częścią systemu zachodniego. Tak zdefiniowany program można określić mianem otwarcia Wschodu na Zachód[67].

Jedną z metod zbliżenia krajów dawnego ZSRR do świata zachodniego stanowiło ich włączanie do współpracy wielostronnej. Resort dyplomacji proponował wytworzenie stanu, w którym państwa te realizowałyby swe interesy w ramach istniejących instytucji międzynarodowych. Z tego względu nałożono na Warszawę obowiązek motywowania swych sąsiadów do przestrzegania zasad przyjętych w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz organizacjach i układach regionalnych. Za szczególnie istotne uznano wcielenie obszaru postradzieckiego do europejskiego reżimu bezpieczeństwa. Krzysztof Skubiszewski twierdził, iż państwom wschodnim należy udzielać wsparcia w wywiązywaniu się z obowiązków wynikających z postanowień KBWE. Za pożądany uznał również ich udział w przyjętych w Europie zobowiązaniach rozbrojeniowych[68]. Minister proponował też rozwój współpracy z nowymi sąsiadami w ramach regionalnych zrzeszeń, jak Grupa Wyszehradzka czy Inicjatywa Środkowoeuropejska.

[65] Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 846/I, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Sprawozdanie stenograficzne z 43. posiedzenia Sejmu RP w dn. 29 IV 1993, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

[66] Sprawozdanie stenograficzne z 43. posiedzenia Sejmu RP w dn. 29 IV 1993, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

[67] Nazwa ta nawiązuje do określenia użytego 18 listopada 1992 r. przez Krzysztofa Skubiszewskiego podczas referowania przed komisjami parlamentarnymi założeń polityki wschodniej. Koncepcję przyjętą w jego resorcie między puczem Janajewa a ostatecznym rozwiązaniem ZSRR określił mianem „otwarcia Wschodu na Europę". Pod pojęciem tym rozumiał „politykę takiego popierania narodowych aspiracji republik za naszą wschodnią ścianą, aby proces ich usamodzielniania się został objęty normami ONZ i KBWE, określającymi zasady międzynarodowego bezpieczeństwa i polityki praw człowieka". Zob. Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 846/I, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

[68] Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 243/I z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych w dn. 17 III 1992, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

Dostrzegał też potrzebę wspierania interesów Białorusi w Radzie Państw Morza Bałtyckiego[69].

Sposobu na przybliżenie sąsiednich państw do Zachodu Krzysztof Skubiszewski upatrywał również w ich ścisłym powiązaniu z Polską. Jako najważniejszą dziedzinę wzajemnych relacji traktował kontakty gospodarcze[70]. Poza zyskami, jakie odnieść z niej mieli polscy przedsiębiorcy, minister zauważał, iż Rzeczpospolita „może spełnić rolę pomostu we współpracy gospodarczej między Zachodem i Wschodem, stając się istotnym czynnikiem stabilizującym sytuację w tej części Europy"[71]. Gotowość rządu polskiego do zacieśniania stosunków ekonomicznych ze swymi wschodnimi sąsiadami, na początku lat 90. była zbieżna z oczekiwaniami władz Białorusi[72]. Wyrazem dążeń obu państw stały się dwustronne umowy i porozumienia zawarte w 1992 r. W czasie wizyty w Polsce premiera Białorusi Wiaczesława Kiebicza podpisano m.in. porozumienie w sprawie utworzenia polsko-białoruskiego komercyjnego banku oraz umowę o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji[73]. Zobowiązanie do rozwijania kontaktów gospodarczych zostało też zapisane w traktacie o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy[74]. Ważnym aspektem stosunków polsko-białoruskich, omawianym na początku lat 90., miało stać się udostępnienie portu w Gdyni dla przewozu białoruskich towarów oraz wybudowanie kolei od granicy wschodniej do Gdańska[75]. Umożliwiłoby to Białorusi transport swych produktów do Europy Zachodniej, a przez to nawiązywanie z nią ściślejszych relacji.

Krzysztof Skubiszewski za skuteczną metodę zacieśniania dwustronnych więzów z państwami wschodnimi uważał również kontakty transgraniczne[76].

[69] Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 846/I, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

[70] Sprawozdanie stenograficzne z 43. posiedzenia Sejmu RP w dn. 29 IV 1993, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

[71] Sprawozdanie Stenograficzne z 14. posiedzenia Sejmu RP w dn. 8 V 1992, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

[72] Na początku lat 90. Białoruś wykazywała wyraźne zainteresowanie rozwojem kontaktów gospodarczych z Polską oraz Europą Zachodnią. Zob.: E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi*, s. 39-40.

[73] H. Głogowska, *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku. Od imperium rosyjskiego do Unii Europejskiej*, Białystok 2012, s. 397.

[74] Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, 23 VI 1992 (dalej: Traktat między RP a RB), art. 18, http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19931180527 [dostęp: 5 VI 2018].

[75] R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010, s. 228.

[76] Sprawozdanie stenograficzne z 14. posiedzenia Sejmu RP w dn. 8 V 1992, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

W jego resorcie dostrzegano, iż rozwijanie współpracy regionalnej stworzy okazję do budowy międzynarodowych związków na szczeblu społecznym. Bezpośrednie spotkania Polaków z obywatelami Litwy, Białorusi i Ukrainy powinny przyczynić się do budowy wzajemnego zrozumienia, co z kolei miało pozytywnie wpływać na ugruntowanie przyjaznych stosunków międzypaństwowych[77]. Chęć rozwoju współpracy transgranicznej z Białorusią znalazła wyraz w dwustronnych umowach. W porozumieniu z 24 kwietnia 1992 r. rządy obu państw złożyły deklarację wspierania przedsięwzięć, które będą przyczyniać się do rozwoju kontaktów między władzami regionalnymi i lokalnymi obu państw[78]. Zobowiązanie do udzielania pomocy w nawiązywaniu współpracy między regionami, miastami oraz innymi jednostkami administracyjno-terytorialnymi, zwłaszcza na obszarach przygranicznych, zostało zawarte również w traktacie regulującym relacje polsko-białoruskie[79].

Zgodnie z założeniami Krzysztofa Skubiszewskiego, zbudowanie przyjaznych stosunków ze wschodnimi sąsiadami miało sprzyjać realizacji zachodnich aspiracji Polski[80]. Z tego względu szczególnie istotne było wyeliminowanie ze wzajemnych relacji wszelkich zadrażnień. Czynnikiem, który mógł wpływać antagonizująco na kontakty z Litwą, Białorusią i Ukrainą było położenie polskiej mniejszości narodowej. W programie Skubiszewskiego zapewnienie praw żyjących na Wschodzie Polaków nie stało się warunkiem unormowania stosunków z ich państwami. Minister wykluczał możliwość uczynienia tej kwestii przedmiotem odrębnych dwustronnych regulacji. Zamiast tego proponował traktowanie praw mniejszości narodowych jako wynikających z praw człowieka. W związku z tym gwarancji ich przestrzegania upatrywał nie w dwustronnych uzgodnieniach, lecz w prawie międzynarodowym[81]. Założenie to znalazło odzwierciedlenie w traktatach zawartych przez Polskę ze swymi sąsiadami w latach

[77] J. Barcz, *Stolpe ma rację*, rozm. przepr. Adam Krzemiński, „Polityka", 18 I 1992, nr 3, s. 12; Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 846/I, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

[78] Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o głównych zasadach współpracy transgranicznej, podpisane w Warszawie w dn. 24 IV 1992 r., [w:] *Stosunki traktatowe Polski z państwami sąsiednimi. Wybór dokumentów*, red. A. Przyborowska-Klimczak, W. Staszewski, Lublin 1998, s. 192-195.

[79] Traktat między RP a RB, art. 11, ust. 1.

[80] W ocenie Skubiszewskiego, Polska miała wzmacniać swoją pozycję na Zachodzie poprzez przyczynianie się do stabilizowania sytuacji na obszarze postradzieckim. Zob.: Sprawozdanie Stenograficzne z 43. posiedzenia Sejmu RP w dn. 29 IV 1993, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 846/I, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

[81] K. Skubiszewski, *Nacjonalizm w dzisiejszej Europie*, „Sprawy Międzynarodowe", 1993, z. 3, s. 21-23; tenże, *Polska łączy się z Zachodem*, s. 28; Kancelaria Sejmu RP, Biuletyn nr 846/I, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Sprawozdanie

1990-1994. W kwestii praw mniejszości narodowych powoływały się one na międzynarodowe standardy[82]. W podpisanym 23 czerwca 1992 r. Traktacie między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy obie strony zobowiązały się do „respektowania międzynarodowych zasad i standardów dotyczących ochrony praw mniejszości narodowych"[83]. Przywołano przy tym międzynarodowe pakty praw człowieka oraz dokumenty KBWE.

Zasadniczym celem proponowanej przez Krzysztofa Skubiszewskiego polityki zbliżania postradzieckich sąsiadów do świata zachodniego było utrzymanie ich niepodległości. W 1993 r. na forum polskiego Sejmu minister oceniał, iż „rozpad ZSRR i wyłonienie się szeregu niezależnych państw, stawiających sobie za cel demokratyczną transformację polityczną i ekonomiczną, zmieniły korzystnie sytuację geopolityczną Polski i stworzyły swego rodzaju szansę historyczną"[84]. W MSZ odrodzenie na Wschodzie dawnego imperium postrzegano w kategoriach zagrożenia dla Polski[85]. Korzyści, które Litwa, Białoruś i Ukraina miały odnieść z rozwoju współpracy z Zachodem stworzyłyby alternatywę wobec konieczności odbudowy ich dawnych powiązań z Moskwą.

Krzysztof Skubiszewski największe znaczenie nadawał rozbudowie kontaktów gospodarczych. Składane przez niego propozycje wychodziły naprzeciw oczekiwaniom Mińska. Do końca 1992 r. rosyjskie elity nie były zainteresowane dotowaniem zmagającej się z trudnościami gospodarczymi Białorusi[86]. W tej sytuacji jej władze zostały zmuszone do poszukiwania partnerów na Zachodzie. Liczyły przy tym, iż pośrednikiem w budowie kontaktów na tym kierunku stanie się właśnie Warszawa. W 1992 r.

stenograficzne z 43. posiedzenia Sejmu RP w dn. 29 IV 1993, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego; Sprawozdanie stenograficzne z 14. posiedzenia Sejmu RP w dn. 8 V 1992, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego. Zob. też: K. Szumski, *Tezy do założeń i kierunków polskich działań państwowych wobec mniejszości polskich i Polonii w ZSRR*, [w:] *Mniejszości polskie i polonia w ZSRR*, red. H. Kubiak, Kraków 1992, s. 97; A. Z. Kamiński, L. Kościuk, *Rozpad ZSRR a bezpieczeństwo Europy Środkowej*, „Sprawy Międzynarodowe", 1993, nr 1, s. 54.

82 S. Łodziński, *Przekroczyć własny cień. Prawne, instytucjonalne oraz społeczne aspekty polityki państwa polskiego wobec mniejszości narodowych w latach 1989-1997*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce. Praktyka po 1989 roku*, red. B. Berdychowska, Warszawa 1998, s. 40-42.

83 Traktat między RP a RB, art. 13.

84 Sprawozdanie stenograficzne z 43. posiedzenia Sejmu RP w dn. 29 IV 1993 r., wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

85 A. Z. Kamiński, *Polska wobec Wschodu i Zachodu*, „Polityka", 30 X 1993, nr 44, s. 16; Sprawozdanie stenograficzne z 43. posiedzenia Sejmu RP w dn. 29 IV 1993, wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego.

86 E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi*, s. 35-36.

w stosunkach polsko-białoruskich miało miejsce wiele spotkań na wysokim szczeblu owocujących podpisanymi umowami[87]. Przyjęte wówczas porozumienia natury gospodarczej dotyczyły jednak jedynie współpracy dwustronnej. Polskie władze, mimo deklarowanej chęci bycia pomostem państw wschodnich na Zachód, nie podjęły inicjatyw, które miały umożliwić Białorusi dostęp do rynków zachodnich. Nie został zrealizowany projekt wydzierżawienia portu w Gdyni, ani budowy infrastruktury umożliwiającej transport białoruskich towarów na Zachód.

Prowadzona przez Polskę na początku lat 90. polityka zagraniczna koncentrowała się przede wszystkim na dyplomatycznych zabiegach o utrzymanie niezależności Białorusi[88]. Państwo to potrzebowało natomiast natychmiastowego wsparcia w postaci kredytów oraz rynków zbytu dla swoich towarów. Wydaje się, że stan polskiej gospodarki uniemożliwiał zaspokojenie tych oczekiwań. Jak zauważył Eugeniusz Mironowicz, Warszawa, rozpoczynając dopiero starania o zbliżenie z państwami zachodnimi, nie miała również wystarczających możliwości, aby przekonać je do finansowego wspierania Białorusi. Zarówno Stany Zjednoczone, jak i silne państwa europejskie były wówczas w większym stopniu zainteresowane ułożeniem dobrych relacji z Moskwą, niż z innymi państwami powstałymi w wyniku rozpadu ZSRR[89]. Pod koniec grudnia 1992 r. premierem Rosji został Wiktor Czernomyrdin, którego celem stało się przywrócenie dominacji nad Białorusią, niezależnie od kosztów[90]. W związku z niemożnością uzyskania odpowiedniej pomocy od Polski, ani innych państw zachodnich, Mińsk zdecydował się na zacieśnianie gospodarczych i politycznych więzów ze wschodnim sąsiadem.

[87] R. Czachor, *Polityka zagraniczna Republiki Białoruś w latach 1991-2011. Studium politologiczne*, Polkowice 2011, s. 73-78; H. Głogowska, *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku*, s. 396-402; K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Rosji*, s. 229-230.

[88] Wyraz temu niejednokrotnie dawali wysokiej rangi politycy. Przykładowo, podczas wizyty na Białorusi premier Hanna Suchocka odnosząc się do kilkunastu rosyjsko-białoruskich porozumień gospodarczych i wojskowych z lipca 1992 r. wyraziła zaniepokojenie bliskimi stosunkami Mińska z Moskwą. Zob.: W. Maziarski, *Suchocka w Mińsku*, „Gazeta Wyborcza", 19 XI 1992, nr 272, s. 1; W. K., *Polsce zależy na suwerenności Białorusi*, „Rzeczpospolita", 20 XI 1992, nr 273, s. 1. Wywołało to pewne oburzenie strony białoruskiej, która deklarowała równowagę w polityce wobec sąsiadów. Za nieuzasadnione uznano też podejrzenie, iż podpisane z Rosją umowy miałyby ograniczać białoruską suwerenność. Zob.: K. Fedorowicz, *Polska w polityce zagranicznej Białorusi*, s. 404.

[89] E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi*, s. 40.

[90] Tamże, s. 36.

Mimo słusznych założeń programowych Krzysztofa Skubiszewskiego, polityka zagraniczna realizowana w latach 1992-1993 na odcinku białoruskim poniosła porażkę. W kolejnych latach w państwie tym nie zaistniały już tak sprzyjające warunki do budowy partnerstwa z Warszawą, jakie miały miejsce w pierwszych miesiącach po rozpadzie ZSRR. Od 1993 r. polskie środowiska polityczne, których programy wschodnie inspirowane były euroatlantycką koncepcją Krzysztofa Skubiszewskiego, szans na wzmocnienie pozycji III RP w staraniach o wejście do Unii Europejskiej i NATO upatrywały przede wszystkim w zacieśnianiu więzów z Ukrainą.

Summary

Belarus in Krzysztof Skubiszewski's eastern foreign policy in 1990-1993

Krzysztof Skubiszewski aimed to conduct a uniform policy towards all the eastern neighbours. The relations with Lithuania, Belarus and Ukraine were tightly linked with the priorities established for those with the West. In 1990-1993 the minister presented two projects regarding activities in the East, whose implementation was to increase Poland's attractiveness as a partner for western countries. The program presented in 1990-1991 was a response to the neighbouring Soviet Republics' strife for gaining full independence. It could be described as a twin-track approach without interference. It assumed maintaining good relations with the USSR as a whole, alongside establishing direct contacts with its republics in certain areas. The aim of Krzysztof Skubiszewski's eastern policy after the dissolution of the Soviet Union at the end of 1991 was to support the independence of the neighbouring post-Soviet countries by bringing them closer to the Western world.

Keywords: Belarus, Polish foreign policy, Krzysztof Skubiszewski

Змест

Беларусь у канцэпцыі польскай усходняй палітыкі Кшыштафа Скубішэўскага ў 1990-1993 гадах

Кшыштаф Скубішэўскі прадбачваў вядзенне адзінай палітыкі для ўсіх усходніх суседзяў. Адносіны з Літвой, Беларуссю і Украінай былі цесна звязаны з прынятымі на Захадзе прыярытэтамі. У 1990-1993 гг. міністр прадставіў два праекты дзейнасці на Усходзе, ажыццяўленне якіх павінна было павысіць прывабнасць Польшчы ў якасці партнёра для Захаду. Праграма, прадстаўленая ў 1990-1991 гг. была адказам на спадзяванні суседніх рэспублік СССР для дасягнення поўнай незалежнасці. Можна ёй прысвоіць назву двухвектарнасці без умяшальніцтва. Меркавалася падтрыманне супрацоўніцтва з СССР у цэлым, а ў некаторых галінах непасрэдна ўсталяваць кантакты з рэспублікамі. Мэтай усходняй праграмы Скубішэўскага з канца 1991 г. было захаванне незалежнасці постсавецкіх суседзяў шляхам набліжэння іх да заходняга свету.

Ключавыя словы: Беларусь, польская замежная палітыка, Кшыштаф Скубішэўскі

Anna Włodarczyk — doktor nauk humanistycznych w Instytucie Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: historia najnowsza, stosunki polsko-białoruskie w XX wieku.

Marek Orciuch
(Białystok)

Kontrowersje wokół postaci Romualda Rajsa „Burego" na łamach prasy i w mediach elektronicznych a polska polityka historyczna

W drugiej dekadzie XXI wieku obserwujemy szczególne nasilenie polityki historycznej, często nazywanej polityką pamięci. Do jej prowadzenia wykorzystuje się różne narzędzia, w tym masowe media. Samo pojęcie polityki historycznej budzi wiele kontrowersji w sensie naukowego sprecyzowania. Pochylają się nad nim nie tylko historycy, ale także socjolodzy, kulturoznawcy, czy politolodzy. Swój udział w kształtowaniu, wzmacnianiu poszczególnych elementów polityki historycznej, a także jej kwestionowaniu mają również publicyści i dziennikarze. Szczególną postacią, wokół której koncentruje się tak wiele różnych narracji i wizji przeszłości, jest Romuald Rajs „Bury". Już dawno konflikt wokół tej postaci wykroczył poza Białostocczyznę. Sam stosunek do Romualda Rajsa „Burego" często określa światopogląd i wizję polskiej przeszłości wyznawaną przez osoby zabierające głos na jego temat. Dobrze widać to na podstawie licznych publikacji prasowych, internetowych i materiałów prezentowanych w mediach elektronicznych.

Problem konfliktu różnych pamięci zbiorowych na tle postaci Romualda Rajsa „Burego" doczekał się już publikacji z pogranicza historii i socjologii. W 2016 roku wydana została praca socjolożki, absolwentki Uniwersytetu w Białymstoku Anny Moroz — *Między pamięcią a historią*[1]. Sama autorka podkreśla, że jest socjologiem, a nie historykiem, a jej książka przedstawiała emocjonalny dyskurs dotyczący relacji polsko-białoruskich po II wojnie światowej w południowo-wschodniej części obecnego Podlasia. Autorka skupiła się głównie na zderzeniu dwóch pamięci zbiorowych — Polaków i Białorusinów, m.in. przytaczając liczne komentarze internautów pod poszczególnymi artykułami. Warto natomiast dodatkowo przeanalizować obraz Romualda Rajsa „Burego" w mediach na tle kolejnych etapów tworzącej się polityki historycznej. Samo jej pojęcie funkcjonuje w Polsce od niedawna, budząc wiele kontrowersji. Jest to głównie związane ze specyficzną rolą polskiej polityki historycznej. W odróżnieniu od innych krajów spełnia głównie zadanie narzucenia pewnej instytucjonalnej wizji ojczystej historii przez środowiska wywierające największy wpływ

[1] A. Moroz, *Między pamięcią a historią,* Warszawa 2016.

na aktualną władzę. Jak przyznawał historyk Jan Żaryn, „każdy dokonany wybór rocznic i sposób ich świętowania i upamiętniania jest już stosowaniem polityki historycznej”[2]. To oczywiście wywołuje liczne konflikty, bo jak się okazuje, mimo upływu lat w pamięci zbiorowej pozostają żywe wspomnienia lat II wojny światowej, okresu PRL-u, a nawet II RP i często kłócą się z oficjalnie lansowaną przez państwo linią.

Zupełnie inną rolę pełni polityka historyczna np. w Niemczech (określana jako *Geschichtspolitik*), czy w krajach anglojęzycznych (*political history*). Nie odgrywa tam przewodniej roli w edukacji, czy badaniach naukowych. Stanowi raczej swoistą platformę do wymiany poglądów, czy też analiz zjawisk historycznych. Stąd też wielość narracji historycznych i częste debaty na trudne tematy, gdzie różne poglądy mają taką samą wartość w dyskursie. Paradoksalnie przez swoją otwartość jest zdecydowanie bardziej skuteczna. Należy także pamiętać, że sama polityka historyczna ma wymiar bardziej polityczny, niż historyczny i służy z reguły do kształtowania pożądanych postaw obywatelskich.

Dyskurs w Niemczech tak przedstawia dr hab. Magdalena Saryusz-Wolska z Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie (wcześniej Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie): „Szczególną cechą niemieckiego dyskursu publicznego są debaty toczone na łamach najpoczytniejszych periodyków (tygodniki „Die Zeit”, „Der Spiegel”; dzienniki „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Süddeutsche Zeitung”, „Die Welt”, „Frankfurter Rundschau” i in.), a także w książkach, audycjach radiowych i telewizyjnych oraz podczas otwartych paneli dyskusyjnych i oficjalnych przemówień. W całym powojennym okresie wiele z wygłoszonych w ten sposób opinii wywoływało głośne kontrowersje, zachęcając licznych dyskutantów do zabierania głosu. Wśród nich znajdowali się zarówno dziennikarze i publicyści, jak również politycy oraz filozofowie i pisarze. Prowadzono więc debaty, trwające nieraz wiele miesięcy, i dokumentowano je później w obszernych publikacjach. Ten charakterystyczny dla powojennych Niemiec (zachodnich) typ dyskursu publicznego określany bywa „kulturą debat”, w której udział brali — i nadal biorą — przedstawiciele środowisk intelektualnych, niezależnie od ich sympatii politycznych, natomiast główny temat dyskusji to zwykle stosunek narodu i państwa niemieckiego do okresu Trzeciej Rzeszy, w szczególności do Holokaustu i pozostałych zbrodni nazistowskich”[3].

[2] *Polska polityka historyczna* [zapis dyskusji prowadzonej 30 marca 2006 r. w IPN], „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2006, nr 5 (64), s. 3.

[3] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 8-9.

W USA czy w Niemczech debata historyczna ma charakter bardziej otwarty, ścierają się tam różne poglądy na wydarzenia historyczne. W Polsce główne strony konfliktu o pamięć okopują się na swoich pozycjach. Oczywiście nie można też równoważyć różnych poglądów na przeszłość. Czym innym jest pamięć zbiorowa rodzin ofiar, a czymś innym opinie tych, którzy w sprawcach widzą bohaterów.

Znany amerykanista prof. dr hab. Longin Pastusiak podkreśla: „W Polsce natomiast polityka historyczna znalazła się w obiegu w ciągu ostatniego ćwierćwiecza i lansowana jest przede wszystkim przez środowiska prawicowo-nacjonalistyczne. Jest próbą narzucenia Polakom własnego obrazu historii dla doraźnych celów politycznych”[4].

Można się z tą tezą zgodzić o tyle, że rzeczywiście siłę historii i jej wpływ na teraźniejsze postawy społeczne docenili najwcześniej politycy prawicowi, przy bierności w tej kwestii polskiej lewicy. Polityka historyczna nabrała szczególnego rozmachu i nagromadziła liczne konflikty wraz z lansowaniem kultu tzw. „Żołnierzy Wyklętych”. Samo pojęcie nie jest określeniem naukowym. Wywodzi się z nazwy wystawy zorganizowanej w 1993 roku przez Ligę Republikańską na Uniwersytecie Warszawskim poświęconej podziemiu antykomunistycznemu po 1944 roku. Jednak sformułowanie to uzyskało sporą popularność wśród organizacji kombatanckich oraz popierających je środowisk. Sama inicjatywa powołania święta „Żołnierzy Wyklętych” wyszła od prezydenta Lecha Kaczyńskiego w 2010 roku. Po jego śmierci jego następca Bronisław Komorowski podtrzymał ten projekt i ostatecznie w 2011 roku święto „Żołnierzy Wyklętych” zostało wpisane do kalendarza z dniem 1 marca. Samo sformułowanie od razu wzbudziło wiele kontrowersji ze względu na niejednoznaczne określenie, kto zasługuje na to miano. Prof. Rafał Wnuk, podkreślając, że nie lubi określenia „Żołnierze Wyklęci”, tłumaczył: „Staram się go nie używać. To czysto ideologiczny konstrukt, który niczego nie wyjaśnia, natomiast skutecznie zafałszowuje rzeczywistość. Zazwyczaj używam terminu „powojenne podziemie niepodległościowe” lub „antykomunistyczne”, zakładając oczywiście, że rozmówca zdaje sobie sprawę, jak złożona rzeczywistość kryje się pod słowem „podziemie”. Kiedy mówimy „podziemie antyniemieckie”, to nie myślimy tylko o Armii Krajowej, lecz także o narodow-

[4] L. Pastusiak, *Polityka historyczna, czyli manipulowanie historią*, „Przegląd Dziennikarski”, 03.11.2015, strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <https://przegladdziennikarski.pl>.

[5] H. Orzechowski, *Czarno-biały mit Wyklętych nie ma nic wspólnego z rzeczywistością*, „Newsweek”, 21.03.2018, strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <https://www.newsweek.pl>.

cach, ludowcach, komunistach. Natomiast pojęcie „żołnierze wyklęci" zakłada, że powojenny ruch oporu był dalece jednorodny, a przecież to mit"[5].

Jedną z najbardziej kontrowersyjnych postaci jest Romuald Rajs „Bury". W wyniku działalności Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowego Związku Wojskowego pod jego dowództwem w 1946 roku zostało spacyfikowanych kilka wsi białoruskich, a w akcjach tych zginęło 87 cywilnych mieszkańców. W 1995 roku Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego unieważnił wyrok śmierci na „Burym", zaznaczając, że walczył o niepodległą Polskę, jednocześnie przyznając, że rozkazując pacyfikację białoruskich wsi, działał w „stanie wyższej konieczności, zmuszającym do podejmowania działań nie zawsze jednoznacznych etycznie". W 2005 roku Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa „w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych styczniu — lutym 1946 roku na terenie powiatu Bielsk Podlaski". Jednak tym razem w konkluzji tej decyzji można przeczytać zupełnie inne stanowisko od tego zawartego w wyroku z 1995 roku: „Nie kwestionując idei walki o niepodległość Polski prowadzonej przez organizacje sprzeciwiające się narzuconej władzy, do których należy zaliczyć Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, należy stanowczo stwierdzić, iż zabójstwa furmanów i pacyfikacje wsi w styczniu — lutym 1946 r. nie można utożsamiać z walką o niepodległy byt państwa, gdyż nosi znamiona ludobójstwa"[6]. To nie jedyny przykład działań powojennego podziemia, których ofiarami była ludność cywilna (można tu wymienić np. Józefa Kurasia, ps. „Ogień")[7].

W ramach, warto podkreślić, prowadzonej w Polsce bardzo niekonsekwentnie polityki historycznej nastąpiła w wielu środowiskach niemal sakralizacja i wiktymizacja „Żołnierzy Wyklętych". Są postrzegani, głównie na prawicy oraz powiązanych z nią środowiskach np. kibiców, jako niemal rycerze bez skazy. Liczne oprawy meczowe wskazują na identyfikację tych środowisk z powojennym podziemiem zbrojnym, postrzeganym przez

[6] Informacja o ustaleniach końcowych śledztwa S 28/02/Zi w sprawie pozbawienia życia 79 osób — mieszkańców powiatu Bielsk Podlaski w tym 30 osób tzw. furmanów w lesie koło Puchał Starych, dokonanych w okresie od dnia 29 stycznia 1946 r. do dnia 2 lutego 1946 r., strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <https://ipn.gov.pl>.

[7] Józef Kuraś, ps. „Ogień" był żołnierzem Wojska Polskiego, ale także Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Urzędu Bezpieczeństwa, współpracował z Armią Ludową, partyzantką sowiecką, na czele własnego zgrupowania w latach 1945-1947 prowadził działania zbrojne na Podhalu. Jego oddział jest oskarżany o mordowanie ludności cywilnej — Żydów i Słowaków.

nich jako wyjątkowe zjawisko w historii Polski[8]. „Żołnierze Wyklęci" stają się mitem, a jak podkreśla prof. Rafał Wnuk, staje się tak dlatego, że „ma potencjał delegitymizujący inne mity i jest świeży. Pozwala zneutralizować siłę mitów dotąd najbardziej uniwersalnych — Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej. Objęcie ich nową narracją o żołnierzach wyklętych sprawia, że nowy mit będzie legitymizował jedną grupę, tę właściwą"[9].

Taka narracja zawęża możliwości dialogu na tematy trudne związane z wydarzeniami na Białostocczyźnie w latach 1945-1947. Widać to wyraźnie, jak z biegiem lat, wraz z narastaniem mitu „Żołnierzy Wyklętych", zmieniało się postrzeganie zbrodni dokonanej po wojnie w południowo-wschodniej części Białostocczyzny.

W okresie PRL, ze względu na brak alternatywnych opinii w oficjalnym obiegu, dominowała jednoznaczna opinia potępiająca działalność powojennego podziemia zbrojnego. Dobrym przykładem jest tu wydana w 1965 roku książka z serii „Żółty tygrys" Norberta Zenona Picka „Sztylet Burego"[10]. Sam Romuald Rajs został tam przedstawiona jako lokalny watażka. O sile ówczesnej propagandy może świadczyć relacja syna „Burego", także Romualda Rajsa: „Podczas studiów w Olsztynie, akurat na zajęciach w studium wojskowym, dowiedziałem się, że właśnie ukazała się kolejna książeczka z bardzo popularnej wówczas serii „Tygrys". Miała tytuł „Sztylet „Burego". Od razu domyśliłem się, że była o moim ojcu. Wystraszony tym, że zostanę w ten sposób zidentyfikowany, zwolniłem się z zajęć, pobiegłem do domu po pieniądze, a następnie w całym mieście wykupiłem wszystkie „Tygrysy", jakie udało mi się znaleźć. Udało się, nikt ze znajomych nie skojarzył nazwiska..."[11].

Jednak, jak zauważa Sławomir Iwaniuk, także pracom po 1989 roku poświęconym działalności „Burego" na Podlasiu trudno przypisać obiektywizm, co można tłumaczyć pewnym odreagowaniem po latach PRL[12]. Ocena tej postaci bynajmniej nie dzieli na dwa obozy krytykujące i chwalące lata PRL-u. Do krytyków wielu aspektów działalności tzw. „Żołnierzy

[8] Oprawa Kibiców Jagiellonii dla Żołnierzy Wyklętych, strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <https://www.youtube.com/watch?v=ey3PHvqmIDc>.

[9] H. Orzechowski, *Czarno-biały mit Wyklętych...*

[10] N. Z. Pick, *Sztylet Burego*, Warszawa 1965.

[11] K. Błażejewski, *Nazywali mnie synem bandyty...*, „Nowości. Dziennik Toruński", 25.02.2011, strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <https://nowosci.com.pl>.

[12] S. Iwaniuk, *Zbrodnie oddziału PAS NZW dowodzonego przez Romualda Rajsa ps. Bury popełnione na Białorusinach w styczniu-lutym 1946 r. w dokumentach polskich władz komunistycznych*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 1997, nr 8, s 125.

Wyklętych" należą głównie środowiska lewicowo-liberalne oraz mniejszości białoruskiej. W obu tych środowiskach są ludzie, którzy w okresie rządów komunistycznych angażowali się w działalność opozycyjną. Ogólnie rzecz biorąc można stwierdzić, że te grupy w mniejszym lub większym stopniu kontestują założenia polityki historycznej ostatnich lat, a postać „Burego" służy tu do podważenia oficjalnych dogmatów o krystalicznej postawie „Żołnierzy Wyklętych". Należy jednak podkreślić, że nie chodzi o krytykę całego podziemia antykomunistycznego, ale tylko tych jego przedstawicieli, którzy dopuścili się przestępstw. Dobrym przykładem jest tu przedstawianie w opozycji do Romualda Rajsa Witolda Pileckiego, który także został skazany na karę śmierci przez władze komunistyczne. Mariusz Janicki i Wiesław Władyka na łamach tygodnika „Polityka", krytykując politykę historyczną obozu władzy, stwierdzali: „A najbardziej widomym przykładem takiej reinterpretacji jest niezwykle energicznie rozwijany kult żołnierzy wyklętych, który nie tylko przesłania legendę Armii Krajowej, ale też stawia na piedestale postaci kontrowersyjne, takie jak „Ogień" czy „Bury", co można stwierdzić, odwiedzając Muzeum Historii II Wojny Światowej oraz w wielu innych miejscach"[13].

Szczególnie umieszczenie postaci „Burego" w jednej z ważniejszych polskich placówek muzealnych spotkało się z silną krytyką środowisk liberalnych. Adam Leszczyński, historyk i socjolog, profesor na Uniwersytecie SWPS, publicysta portalu „Oko-Press", określił to jako manipulację mająca na celu zestawienie obok siebie postaci bohaterskich. W tym kontekście wymienił m.in. gen. Stefana Grota-Roweckiego i rotmistrza Witolda Pileckiego z „ludźmi mającymi na sumieniu liczne zbrodnie, ale wygodnymi dla władzy gloryfikującej „wyklętych", bez względu na ich antysemityzm, antydemokratyczne poglądy i — niekiedy — popełniane zbrodnie"[14]. Autor przytoczył także przykłady z działalności Romualda Rajsa na Podlasiu zgodnie z wynikami śledztwa IPN. Także Dominik Wilczewski na łamach „Polityki" starał się wyjaśnić, skąd taki konflikt wokół tej postaci. Autor zauważył, że dalsza gloryfikacja Romualda Rajsa może zaszkodzić stosunkom polsko-białoruskim i to nie tylko w wymiarze międzypaństwowym, ale również społecznym. Przytacza przy tej okazji opinię białoruskiego historyka i deputowanego dra Ihara Marzaluka. Przy okazji zestawia kult „Burego" w Polsce z polityką historyczną na Ukrainie wobec Stepana Ban-

[13] M. Janicki, W. Władyka, *Historia na usługach*, „Polityka", 21.11.2017, strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <https://www.polityka.pl>.

[14] A. Leszczyński, *Muzeum II Wojny Światowej: „wyklęci" ze zbrodniami na sumieniu, „Bury" i „Ogień", bohaterami nowej wystawy,* „Oko Press", 07.11.2017, strona internetowa: [data dostępu 12.10.2018], <https://oko.press>.

dery: „To, w jaki sposób kształtowana jest obecnie polska polityka historyczna, jest uważnie śledzone na przykład na Ukrainie. W sytuacji, gdy przedstawiciele państwa polskiego domagają się od Ukrainy potępienia zbrodni UPA przeciwko ludności polskiej i krytykują oddawanie honorów Stepanowi Banderze czy Romanowi Szuchewyczowi, próby rehabilitacji polskich zbrodniarzy mogą czynić takie żądania mało wiarygodnymi”[15].

Warto zaznaczyć, że krytyczne opinie wobec bezrefleksyjnego kultu „Żołnierzy Wyklętych” pojawiają się także w środowiskach kojarzonych z szeroko rozumianą prawicą. Dobrym przykładem jest tu Paweł Kukiz, reprezentujący ruch Kukiz’15, który w swoich szeregach ma także reprezentantów środowiska narodowego. W lutym 2017 roku, w swoim wpisie na Facebooku, zdobył się on na słowa krytyki wobec niektórych „Żołnierzy Wyklętych”: „Jeśli domagamy się od Ukraińców weryfikacji podejścia do UPA (a należy to zrobić jak najszybciej), to najpierw powinniśmy rzetelnie przyjrzeć się naszym Wyklętym. Oczywiście nie porównuję tych dwóch formacji, bo potężna różnica polega na tym, że ta pierwsza była z gruntu bandycka, choć zdarzały się postaci prawe, a u nas odwrotnie — pośród masy prawych Żołnierzy mieliśmy jednostki w postaci bandytów. Nie ulega wątpliwości, że ogromna większość Wyklętych była Bohaterami, ale nie wolno gloryfikować tych, którzy pod hasłem „Bóg, Honor, Ojczyzna” dokonywali zbrodni na ludności cywilnej. A takie postaci jak „Bury” czy „Ogień” są — mówiąc bardzo delikatnie — kontrowersyjne (...)”[16].

Argumentów przeciwnikom bezrefleksyjnego kultu „Burego” dostarczyli ostatnio dwaj autorzy — Wojciech Lada[17] i Piotr Zychowicz[18]. Pierwszy zwracał uwagę, że „w czasie wojny nie było paradoksem być jednocześnie i bandytą, i bohaterem. Obie natury z łatwością mieściły się w jednym ciele i nie było w tym żadnej sprzeczności. Żołnierzom Armii Krajowej zdarzało się popełniać wszelkie kategorie przestępstw, (...) co zupełnie nie zmienia faktu, że każdego dnia, narażając życie i często ze straceńczą odwagą, walczyli o niepodległość”[19]. Piotr Zychowicz w przedmowie do swojej książki podkreślał: „Ta książka nie jest o świętych. Na jej kartach znajdą państwo opisy bohaterskich czynów żołnierzy powojennego podziemia. Ale także opisy straszliwych zbrodni, których się dopuścili (...)”[20]. Autor zdobył

[15] D. Wilczewski, *Podzielona pamięć*, „Polityka”, 20.01.2018, strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <https://www.polityka.pl>.

[16] Strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <https://www.facebook.com/kukizpawel/posts/1359634380770945>.

[17] W. Lada, *Bandyci z Armii Krajowej*, Kraków 2018.

[18] P. Zychowicz, *Skazy na pancerzach*, b.m.w., 2018.

[19] W. Lada, *Bandyci z Armii Krajowej*, s. 19.

[20] P. Zychowicz, *Skazy na pancerzach*, s. 5.

się także na refleksję, że Polacy wychowani w duchu własnej martyrologii z trudem przyjmują do świadomości fakt, że także przedstawiciele własnego narodu mogli dopuszczać się zbrodni na innych. Stwierdzał: „Problem pogłębia to, że w ostatnich latach epopeja „Żołnierzy Wyklętych" stała się elementem polityki historycznej państwa polskiego. Rządzący nami politycy próbują wykorzystać społeczną fascynację powojennym podziemiem do nabicia sobie słupków popularności, w efekcie prawda w coraz większym stopniu wypierana jest przez propagandę"[21]. W narracji Piotra Zychowicza Romuald Rajs był dobrym, odważnym żołnierzem, chociaż porywczym i niezwykle surowym, o czym świadczą drakońskie kary śmierci ferowane wobec własnych żołnierzy łamiących dyscyplinę. Autor przedstawia także krwawą działalność „Burego" po wojnie. Należy podkreślić, że mimo stosunkowo wyważonej narracji Piotr Zychowicz, kojarzony ze środowiskami prawicowymi, spotkał się z ich strony z ostrą krytyką. Można powiedzieć, że sam wyjaśnił, dlaczego tak się stało, we wstępie do swojej książki. Jednocześnie jego narracja spotkała się z aplauzem drugiej strony sporu. Na stronach portalu „na Temat" Włodzimierz Szczepański pisał: „Tym razem Piotr Zychowicz rozprawia się z mitem o żołnierzach wyklętych, a właściwie ich „jasełkowym kultem" narzuconym przez polityków. W „Skazach na pancerzach. Czarne karty epopei Żołnierzy Wyklętych" pisze wprost: „Książka ta jest moim aktem protestu i zarazem hołdem złożonym ofiarom"[22].

Z krajowych mediów stanowisko krytyczne wobec Romualda Rajsa prezentują m.in. tygodnik „Przegląd", „Gazeta Wyborcza", portale „Oko Press", czy „na Temat". W zasadzie tylko pierwszy z wymienionych periodyków z reguły krytykuje kult „Żołnierzy Wyklętych". Spory rozgłos zyskał artykuł Marcina Kąckiego „Wyklęci Przeklęci" z lutego 2016 roku[23]. Autor przedstawił nie tylko wydarzenia powojenne, ale także dzisiejszy stosunek podlaskich Białorusinów do kultu podziemia niepodległościowego.

Nie ulega wątpliwości, że najbardziej emocjonalnie do postaci Romualda Rajsa podchodzą przedstawiciele mniejszości białoruskiej na Podlasiu. Wielokrotnie na łamach „Przeglądu Prawosławnego", „Niwy" czy „Czasopisu" gościła tematyka poświęcona tragicznym powojennym wydarzeniom. Największy sprzeciw budzą wszelkie próby usprawiedliwiania tych tragicznych wydarzeń. W 2016 roku Tomasz Sulima na łamach „Czaso-

[21] Tamże, s. 5

[22] W. Szczepański, *W swoich bohaterach zobaczył też zabójców. Piotr Zychowicz rozprawia się z mitem „Wyklętych"*, „na Temat", 15.02.2018, strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <https://natemat.pl>.

[23] M. Kącki, *Wyklęci Przeklęci*, „Gazeta Wyborcza", 2016, nr 32, s. 16-17.

pisu" opisywał atmosferę, jaka panowała w Hajnówce z okazji I Hajnowskiego Marszu Żołnierzy Wyklętych[24]. Szczególnie krytykował on próby usprawiedliwiania Romualda Rajsa: „Zapamiętałem również wypowiedź Macieja Świrskiego, założyciela Reduty Dobrego Imienia — Polskiej Ligi Przeciw Zniesławieniom (...). Na pytanie o śledztwo IPN z 2005 roku odparł, że przecież IPN to nie jest Pan Bóg. Uderzyło mnie to stwierdzenie. (...). Jeżeli podważamy wyniki śledztwa, które nam się nie podobają, to możemy uczynić podobnie w stosunku do innych"[25].

Szczególnie dużo miejsca wydarzeniom powojennym poświęca „Przegląd Prawosławny". Autorzy Eugeniusz Czykwin, Dorota Wysocka, Michał Bołtryk wielokrotnie przypominali kulisy wydarzeń sprzed ponad 70 lat. Szczególne oburzenie wywołało na łamach zorganizowanie I Hajnowskiego Marszu Żołnierzy Wyklętych. Charakterystyczna dla odczuć środowiska białoruskiego wydaje się opinia Eugeniusza Czykwina o tym wydarzeniu: „Choć w tym roku od tragicznych wydarzeń (...) minęło siedemdziesiąt lat, prawosławni innych, poza modlitewnymi, akcentów upamiętnienia nie planowali. Stało się inaczej. Powodem była narastająca agresja części prawicowych środowisk, otwarcie gloryfikujących sprawców „noszącej znamiona ludobójstwa" zbrodni — tak czyny żołnierzy „Burego" po przeprowadzonym śledztwie zakwalifikował prokurator Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku"[26].

Przy okazji marszów w Hajnówce postać Romualda Rajsa została zauważona szerzej przez ogólnokrajowe media. W materiale stacji TVN 24 przypomniano ciemną, powojenną kartę „Burego". Widzowie mogli się dowiedzieć, że „Hajnówka na Podlasiu od trzech lat jest miejscem starcia o prawdę historyczną na temat Romualda Rajsa „Burego". Dla jednych to bohater walki tzw. Żołnierzy Wyklętych, dla innych — morderca odpowiedzialny za śmierć cywilów"[27].

Także na stronach portalu „na Temat" ukazały się artykuły przybliżające postać „Burego", z jednej strony pokazujące jego zasługi w czasie okupacji, z drugiej przedstawiając tragiczne losy powojenne[28].

[24] T. Sulima, *Nieudana prowokacja*, „Czasopis.pl", 09.03.2016, strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <http://czasopis.pl>.

[25] Tamże.

[26] E. Czykwin, *Nie nasz bohater*, „Przegląd Prawosławny", 04.2016, strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <http://www.przegladprawoslawny.pl>.

[27] Autor: PTD/mtom (http://www.tvn24.pl), *Zamordowali mu żonę, czterech synów, najmłodszy nie miał ani dnia. Ofiary „Burego"*, TVN 24, 03.03.2018, strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <https://www.tvn24.pl>.

[28] P. Celej, *Ludobójca czy patriota — kim był Romuald Rajs „Bury" z plakatu marszu, któremu miał patronować prezydent Duda?,* „na Temat", 15.02.2016, strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <https://natemat.pl>.

Inną optykę zachowują obrońcy Romualda Rajsa. Tutaj dominują różne warianty zaprzeczenia, pomniejszenia lub usprawiedliwienia jego powojennej działalności. Najnowszym przykładem jest film Ewy Szakalickiej „Podwójnie wyklęty". Autorka w jednym z wywiadów dla kanału „wRealu24" usprawiedliwiała działalność „Burego", według niej, komunistycznym zaangażowaniem ówczesnych białoruskich mieszkańców południowo-wschodniego województwa białostockiego[29]. Podobne opinie można także znaleźć na portalu „Niezależna". W jednym z artykułów można było przeczytać sugestie, że miejscowi Białorusini już od 1918 roku byli związani z sowieckimi komunistami, ze Stalinem i dążyli do przyłączenia tego terenu do ZSRR i byli niezadowoleni, że w 1944 roku pozostali w Polsce. Czytamy: „(...) kiedy pojawiły się na Białostocczyźnie oddziały mjr. „Łupaszki", kpt. „Burego", zwalczali je, jak mogli. Trudno, żeby dowódca oddziału zbrojnego, walczący o suwerenną Polskę, był pobłażliwy wobec jawnych wrogów Polski"[30].

Narracja o zaangażowaniu komunistycznym ludności białoruskiej pojawia się także w wywiadzie z Bogusławem Łabędzkim, prezesem Stowarzyszenia Historycznego im. Danuty Siedzikówny „Inki", organizatorem Podlaskiego Rajdu Śladami Żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady AK. W rozmowie z portalem Polonia Christiana PCh24.pl stwierdził: „Ludność prawosławna i białoruska na Białostocczyźnie była zapleczem dla komunizmu już od samego początku istnienia niepodległej Rzeczpospolitej w 1918 roku. Na Podlasiu mieszkańcy małych miejscowości, między innymi Zaleszan, funkcjonowali w ramach jaczejek komunistycznych, Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi czy Hromady, działali w zbrojnych oddziałach dywersyjnych"[31].

Na koniec warto zauważyć, że dosyć merytoryczna dyskusja na temat Romualda Rajsa toczyła się na stronach portalu historycznego Historycy.org. Choć nie brakowało emocjonalnych wpisów, to jednak sporo było wyważonych głosów niekryjących ciemnych stron związanych z powojennym podziemiem niepodległościowym[32].

[29] P. Jaworski „Jawor", *„Podwójnie Wyklęty" kpt. Romuald Rajs ps. Bury. Mocny wywiad z reżyserem filmu,* „wRealu24", 09.07.2018, strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <https://www.youtube.com/watch?v=r9YA6JhSLtM>.

[30] D. Jarosiński, *Komu zależy na oczernianiu kpt. Romualda Rajsa „Burego"*, „Niezależna", 24.02.2017, strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <http://niezalezna.pl>.

[31] M. Wałach, *Kapitan Bury. Historia prawdziwa,* „Polonia Christiana PCh.24.pl", 29.02.2016, strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <https://www.pch24.pl>.

[32] Historycy.org, *Romuald Rajs „Bury"*, „Historycy.org", 28.02.2008, strona internetowa: [data dostępu: 12.10.2018], <http://www.historycy.org>.

To, jak się kształtował i jak się kształtuje obraz postaci Romualda Rajsa w krajowych mediach, pokazuje, jak silny rozdźwięk powstaje między różnymi stronami konfliktu o pamięć. Spór raczej eskaluje, niż się wycisza. Z jednej strony zupełnie zrozumiały jest opór rodzin ofiar wydarzeń z 1946 roku. Z drugiej mamy środowisko zaangażowane w budowanie polityki historycznej, której jednym z głównych elementów jest bohaterska postawa „Żołnierzy Wyklętych", Romuald Rajs burzy ten obraz, stąd wydaje się tak zdecydowana jego obrona.

Summary

Controversy surrounding Romuald Rajs *nom de guerre* „Bury" in paper and electronic media *vis-à-vis* Polish historical politics

In recent years the term „historical politics" has been widely used in narratives that aim to present the past in accordance with the requirements of the current authorities. The aim of the paper is to present the complexity of this problem based on the controversial figure of Romuald Rajs *nom de guerre* „Bury". He is part of the cult of the so-called Polish „cursed soldiers". The term itself is vague and has more to do with ideology rather than academic discourse.

The way historical politics is handled in Poland differs significantly from the way it is approached in other countries. In Germany or in the USA there is a greater margin for exchanging different opinions on difficult facts from the past. Historical politics abroad frequently takes the form of a debate between sociologists, philosophers, journalists and politicians, not only historians.

In recent years, the cult of the „Cursed Soldiers", in which members of the post-war independence underground are being nearly sanctified, has been one of the most important elements of Polish historical politics. This raises problems with those heroes who do not fit this vision of the past. Romuald Rajs is one of the most controversial figures in this pantheon. In 1946, as a result of the operations of the PAS Special Forces (*Pogotowie Akcji Specjalnej*) of the National Military Union under his command, several Belarusian villages were pacified and 87 civilians were killed.

By analysing the media, which are one of the most important carriers of historical politics, it is possible to present the evolution of the image of this personage over the years and the different ways in which it is presented today. One can see a variety of stances represented by different political milieus on the contemporary Polish political scene — from left and left-liberal, through the sparse centre, to national conservative — and their attitude to the „Cursed Soldiers" and the independence underground. At one extreme is the critical attitude of the left and the Belarusian media in Poland and at the other extreme is the uncritical attitude of the right. As regards the evolution of the image of „Bury", in communist propaganda he was a ruthless warlord, after 1989 the narrative changed, but in many cases it was still far from being objective. In the course of time, the assessment of Romuald Rajs's activity was becoming more varied; however, it was not the result of conclusions drawn from historical studies but rather a reflection of personal political views and new trends in historical politics. Unfortunately, it can be observed that in recent years the emotions surrounding the dramatic events that took place in the Białystok region 70 years ago have been constantly rising, leaving little room for an impartial assessment.

Keywords: Romuald Rajs, war crimes, mass media

Змест

Супярэчнасці вакол асобы Рамуальда Райса «Бурага» на старонках друку ды ў электронных медыях і польская гістарычная палітыка

Фармулёўка «гістарычная палітыка» стала ў апошніх гадах кідкім лозунгам, які служыць для вядзення нарацыі з мэтай прадставіць мінулае ў адпаведнасці з патрабаваннямі актуальнай улады. Мэта артыкула — паказаць складанасць гэтай праблемы на аснове супярэчнай асобы Рамуальда Райса «Бурага», які з'яўляецца часткай фармаванага цяпер культу г.зв. выклятых жаўнераў. Само гэтае акрэсленне не вельмі рэзкае і больш дакранаецца да ідэалогіі чым да навуковага дыспуту.

Гістарычная палітыка ў Польшчы значна розніцца да такога тыпу дзеянняў у іншых краінах. У Нямеччыне ці ЗША існуе больш шырокае поле для абмену рознымі меркаваннямі аб складаных фактах з мінулага. За мяжой гістарычная палітыка часта пераходзіць у дэбаты з удзелам не толькі гісторыкаў, але таксама сацыёлагаў, філосафаў, журналістаў ці палітыкаў.

Адным з самых важных элементаў польскай гістарычнай палітыкі апошніх гадоў з'яўляецца культ «выклятых жаўнераў». У рамках гэтага культу члены пасляваеннага незалежніцкага падполля проста падлягаюць сакралізацыі. Гэта прычыняе многа праблем з героямі, якія не падыходзяць да такога бачання мінуўшчыны. Адной з найбольш спрэчных постацей у гэтым пантэоне з'яўляецца Рамуальд Райс «Буры». У выніку дзейнасці спецатрада Нацыянальнага вайсковага задзіночання пад яго камандаваннем у 1946 годзе было пацыфікаваных некалькі беларускіх вёсак і загінула 87 мірных жыхароў.

Аналізуючы сродкі масавай інфармацыі, якія з'яўляюцца адным з самых важных носьбітаў гістарычнай палітыкі, можна заўважыць эвалюцыю, якой на працягу гадоў падлягала гэтая постаць і як сёння па-рознаму яе прадстаўляюць. Як у фокусе бачна тут пазіцыя розных палітычных груповак і іх адносіны да «выклятых жаўнераў». Гартаючы старонкі папяровых і электронных выданняў бачым у іх цэлы спектр сучаснай польскай палітычнай сцэны — ад левых, левых лібералаў праз нешматлікіх цэнтрыстаў да кансерватыўных і нацыянальных груповак. За гэтымі падзеламі цягнуцца таксама розныя адносіны да незалежніцкага падполля. Змяняюцца яны ад крытычных (левыя групоўкі і беларускія СМІ ў Польшчы) да некрытычных (правы бок палітычнай сцэны і правыя СМІ).Таксама ў часавым ракурсе бачна эвалюцыя постаці «Бурага». Калі ў ПНР прапаганда малявала вобраз «бязлітаснага верхавода», дык пасля 1989 года нарацыя змянілася, але не стала аб'ектыўнай. З цягам часу ацэнка дзеянняў Рамуальда Райса ставалася штораз больш разнароднай. Не быў гэта вынік высноў, зробленых на аснове даследаванняў гісторыкаў, толькі рэзультат палітычных меркаванняў аўтараў і патрабаванняў нанава фармаванай гістарычнай палітыкі. На жаль, у апошніх гадах бачна, што эмоцыі вакол здарэнняў сямідзесяцігадовай даўнасці пастаянна нагнятаюцца, не пакідаючы дастатковага поля для халоднай ацэнкі тадышніх драматычных падзей на Беласточчыне.

Ключавыя словы: Рамуальд Райс, ваенныя злачынствы, сродкі масавай інфармацыі

Marek Jerzy Orciuch — mgr, doktorant Uniwersytetu w Białymstoku; absolwent UwB oraz Politechniki Białostockiej; historyk, dziennikarz, informatyk, nauczyciel; autor licznych popularnonaukowych artykułów dotyczących historii Białegostoku i regionu na łamach lokalnej prasy; w swojej pracy badawczej interesuje się problemami mniejszości białoruskiej w Polsce po 1945 roku oraz prasą białostocką w XX wieku.

Тарас Польовий
(Львов)

Промежуточные итоги польско-белорусского сближения (2015-2018 гг.)

Начиная с 2015 года, в отношениях между Польшей и Беларусью наметилась тенденция к постепенному улучшению межгосударственного диалога. С увеличением количества двусторонних встреч, впервые за длительное время, сторонам удалось избежать растущей напряженности[1] и сделать первые шаги в сторону сближения. 28-29 августа 2014 года Польшу посетил министр иностранных дел Республики Беларусь Владимир Макей. В ходе визита состоялась встреча с тогдашним министром иностранных дел Польши Радославом Сикорским, польскими официальными лицами и представителями деловых кругов. Главы МИД Польши и Беларуси подчеркнули необходимость быстрого мирного разрешения кризиса в Украине, а также договорились расширить свои контакты и провести отдельную встречу посвященную проблемам двусторонних отношений[2]. В итоге, этой встречей было положено начало последующего польско-белорусского сближения.

Стоит отметить, что сам процесс сближения и нормализации отношений между Польшей и Беларусью обусловлен несколькими факторами. Во-первых, русско-украинский конфликт на Юго-Востоке Украины и посредничество в нем Минска.

Во-вторых, в результате агрессивной политики России в отношении Украины, появилось осознание белорусским руководством возрастания зависимости и угрозы со стороны Москвы[3]. Примером чего стало внесение поправок в закон „О военном положении”, предусматривающих введение военного положения в случае появления на территории страны вооруженных банд, нерегулярных сил, наемников

[1] Г.-М. Дынэр, *Польска-беларускія стасункі: час тэхнічных кантактаў*, <http://nmnby.eu/yearbook/2014/page9.html>.

[2] Стенограмма подхода к прессе Министра иностранных дел Беларуси Владимира Макея по итогам переговоров с Министром иностранных дел Польши Р. Сикорским (28 августа 2014 г., г. Варшава), <http://mfa.gov.by/press/news_mfa/e1748743204e2f5d.html>.

[3] *В Беларуси вступил в силу закон против „зеленых человечков”*, <https://www.unian.net/world/1038967-v-belarusi-vstupil-v-silu-zakon-protiv-zelenyih-chelovechkov.html>.

или регулярных частей армии[4]. В соответствии с практикой последних лет дистанцирование от России означало постепенное сближение руководства Беларуси с Западом. Таким образом, белорусские элиты начали использовать конфронтацию России с Западом для нормализации отношений с ЕС и Польшей. Тактика, которую Александр. Лукашенко не единожды использовал, маневрируя между центрами влияния в регионе.

Третьим фактором был неудачный опыт Варшавы и Брюсселя в процессе налаживания сотрудничества с белорусской стороной. Для Европы стало понятно, что политика так называемого „критического диалога" или „ограниченного диалога" в отношении Минска не была успешной. Введение экономических санкций, минимизация политических контактов с белорусскими должностными лицами сохранили статус-кво по отношению к Беларуси, что не способствовало конструктивному решению „белорусского вопроса". Кроме того, размораживая контакты с Беларусью, польская сторона попыталась ослабить позиции России не только в Беларуси, но и во всем регионе в целом. Можно согласиться с мнением польской исследовательницы Анны Марии Диньер, что, если Польша и другие страны Европейского союза откажутся сотрудничать с белорусскими властями, то это будет позиционировать Беларусь как сферу влияния России[5].

Еще одним фактором, способствующим сближению Польши и Беларуси, является ухудшение отношений между Варшавой и Брюсселем. После прихода к власти в Польше партии „Право и справедливость" деятельность нового правительства неоднократно подвергалась критике со стороны Европейского Союза. Благодаря такому развитию событий для Польши и Беларуси сложились благоприятные условия как внутриполитического, так и внешнеполитического характера для последующего сближения двух государств. Кроме того, тенденции политического момента сложились таким образом, что Запад, на фоне войны в Украине, больше не требует от Минска крепкой дружбы и принятия европейских стандартов, от него хотят спокойствия и стабильности[6]. Это, а также встречные действия белорус-

[4] *Закон Республики Беларусь 10 января 2015 г. № 244-З „О внесении изменений и дополнений в некоторые законы Республики Беларусь по вопросам военного положення"*, <http://pravo.by/document/?guid=12551&p0=H11500244&p1=1>.

[5] *Минск и Варшава: новый шанс или старые грабли*, <http://www.belaruspartisan.org/m/politic/358806>.

[6] А. Шрайбман, *Что Запад готов предложить Лукашенко*, <https://carnegie.ru/commentary/63666>.

ской стороны в виде освобождения политических узников и поверхностной либерализации политической системы, дало повод министру иностранных дел Польши Витольду Ващиковскому говорить о корректировке Минском своей внешней политики[7]. Затем, о поддержке Польшей политики открытости ЕС относительно Беларуси и ограничению санкций против Минска заявил заместитель министра иностранных дел Польши Конрад Шыманский[8].

Интерес Польши, которая является непосредственным соседом России, Украины и Беларуси, состоит в сохранении за последней реального статуса своеобразного „островка" стабильности и безопасности в Восточной Европе. Показательно, что если до этого польская сторона избегала непосредственного диалога с официальными представителями белорусского истеблишмента, смещая приоритет на сотрудничество с оппозиционными силами, то сейчас, по мнению польского политика и публициста Павла Коваля, в Варшаве чаще всего говорится об А. Лукашенко как о гаранте суверенности Беларуси[9].

Важным для двусторонних отношений стал 2016 год, о чем свидетельствует интенсификация политических контактов. На этот факт указывает и вышеупомянутый П. Коваль, который назвал польско-белорусские отношения наиважнейшим направлением восточной политики Польши[10]. Этому процессу предшествовало снятие Европейским Союзом под конец февраля 2016 года санкций с Беларуси, что положило начало нового этапа в польско-белорусских отношениях. Именно Польша, будучи выразителем восточной политики ЕС, стала первым государством возобновившим сотрудничество с белорусскими властями после отмены санкций. А уже на следующий месяц, 22-23 марта 2016 года, имел место инициированный польской стороной визит министра иностранных дел Польши В. Ващиковского в Минск, который стал первым чиновником высокого ранга, посетившим Беларусь после отмены санкций. В ходе визита глава польского МИДа встретился со своим белорусским коллегой В. Макеем и А. Лукашенком. Отмечая важность своего государства в сложившихся на постсоветском пространстве условиях и в связи с событиями в Украине,

7 *Не мы изменили свою политику, а Минск — свою,* <https://news.tut.by/politics/489334.html>.

8 *Польша поддерживает ограничение санкций против Беларуси*, <http://www.radiopolsha.pl/6/137/Artykul/240249>.

9 P. Kowal, *Łukaszenko na białym koniu*, <http://www.rp.pl/Felietony/310059871-Kowal-Lukaszenko-na-bialym-koniu.html>.

10 P. Kowal, *Otwarcie na Białoruś*, <http://www.rp.pl/Felietony/310269876-Pawel-Kowal-Otwarcie-na-Bialorus.html>.

белорусский президент заявил, что польская сторона больше чем кто-нибудь другой заинтересована в независимой и стабильной Беларуси[11].

Несмотря на новый виток в польско-белорусских отношениях и оптимистическую риторику официальных лиц, все более явными выглядят принципиальные идеологические и ценностные расхождения между странами, разное отношение к исторической памяти и оценка событий собственного прошлого. Помимо заявлений о прагматизации отношений и отхода ценностного аспекта на второй план, показательным моментом в ходе визита В. Ващиковского стало посещение польской делегацией Куропат — места захоронения жертв репрессий советской эпохи. При этом, глава польского МИДа призвал обе стороны вести совместный диалог по сути, без ненужной политизации[12]. В свою очередь, белорусская сторона, не единожды подчеркивала важность обновления отношений с Польшей, которая в перспективе могла бы стать для Беларуси своего рода „окном на Запад", а в случае успехов в процессе двустороннего сближения, и адвокатом ее интересов в объединенной Европе.

В октябре 2016 года, будучи с визитом в Варшаве, В. Макей заявил, что „на данном этапе Беларусь и Польша переживают исторический момент перехода на новую фазу двусторонних отношений, в котором больше не будет места недоверию, конфронтации, интригам, устаревшим стереотипам и каким либо идеологическим предрассудкам"[13]. Показательно, что встреча В. Макея и В. Ващиковского началась с символического жеста белорусской стороны, а именно передачи архивных документов: „Мы всегда ценили исторические традиции: делали это и будем делать... Мы сделали малый, но важный шаг в направлении прояснения некоторых исторических событий. Министр Макей привез важную информацию о судьбах многих поляков, которую отыскано в белорусских архивах"[14]. Однако, о каких именно до-

[11] *О чем говорили Ващиковский и Лукашенко?,* <http://belsat.eu/ru/news/o-chem-govorili-vashhikovskij-i-lukashenko/>.

[12] *Польская сторона готова вести переговоры с Беларусью без предварительных условий — глава МИД*, <http://www.belta.by/politics/view/polskaja-storona-gotova-vesti-peregovory-s-belarusjju-bez-predvaritelnyh-uslovij-glava-mid-186408-2016/>.

[13] *Макей: Беларусь и Польша переживают переход в новую фазу отношений, где нет недоверия и конфронтации*, <https://www.interfax.by/news/belarus/1214002>.

[14] *Waszczykowski spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Białorusi. „Ostatnie miesiące to czas zbliżenia w naszych relacjach"*, <https://wpolityce.pl/polityka/311435-waszczykowski-spotkal-sie-z-ministrem-spraw-zagranicznych-bialorusi-ostatnie-miesiace-to-czas-zblizenia-w-naszych-relacjach>.

кументах велась речь, не говорилось. Можно, тем не менее, предположить, что речь идет о так называемом „катынском списке". Польские власти долгое время, еще от 90-х годов, обращались к Беларуси для поиска белорусского списка жертв Катыни, фамилий расстрелянных польских граждан в тюрьмах БССР. Еще польский дипломат Эльжбета Смулкова, будучи послом Польши в Беларуси в 1992-1995 годах, имела по этому поводу встречи с главами белорусских КГБ и МВС. При том, что Украина и Россия перед тем уже передали Польше аналогические списки, разговоры о белорусском списке, помимо обещаний на высоких уровнях остаются безрезультатными. Специалисты полагают, что в белорусском списке может быть не менее 3870 фамилий[15]. Важным шагом в этом процессе может стать анонсированное В. Ващиковским создание совместной белорусско-польской комиссии, целью которой будет возобновление доверия в рамках исторического диалога[16]. Привлечение к обсуждению профессиональных историков позволит не только наладить конструктивный диалог между учеными, но и даст возможность избежать политизации спорных исторических вопросов и обострения не только межгосударственных, но и общественных связей, что, в последнее время, особенно наглядно наблюдается на примере польско-украинских отношений.

Расширение сотрудничества между Польшей и Беларусью отличилось началом инициированного польской стороной межпарламентского диалога. Показательным, в этом плане, стал визит в апреле 2016 года в Минск парламентской делегации во главе с вице-премьером Сейма Рышардом Терлецким. Российский исследователь Оксана Петровская, отмечая значение сотрудничества с непризнанным Европой белорусским парламентом, подчеркивает, что Польша, фактически, действовала в этом вопросе в разрез с линией Европейского Парламента[17]. В таком же контексте можно рассматривать участие заместителя главы Палаты Представителей Национального Собрания Виктора Гуминского во встречи руководителей парламентов стран Центрально-Восточной Европы в Варшаве. Во время своего пребыва-

15 В. Каліноўскі, *Пані Эльжбета. Гісторыя адной прыязні*, Смаленск 2016, с. 140.

16 *Polsko-białoruska komisja historyczna. Obawy, ale i nadzieje*, <http://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,21360818,polsko-bialoruska-komisja-historyczna-obawy-ale-i-nadzieje.html>.

17 О. Петровская, *Поворот в польско-белорусских отношениях: факторы сближения, механизмы взаимодействия*, <https://riss.ru/images/pdf/journal/2017/1/09.pdf>.

ния белорусский чиновник встретился с премьером польского Сейма Марком Кухцинским и вице-премьером Р. Терлецким. Стороны обсудили состояние и перспективы расширения польско-белорусского межпарламентского сотрудничества и констатировали положительную динамику контактов между руководителями парламентов обеих стран[18].

Интенсификация двустороннего сотрудничества между Польшей и Беларусью нашла свое отражение и в расширении договорно-правовой базы отношений. 20 июля 2016 года в Варшаве подписано договор между правительствами Беларуси и Польши о сотрудничестве в сфере образования. Документ предполагал обмен педагогическими работниками, студентами, аспирантами, докторантами, представителями белорусского и польского меньшинства, учителями национальных языков. Также, договором предусмотрено обеспечение представителям национального меньшинства условий для изучения родного языка и обучения на родном языке в высшей школе[19]. Стоит обратить внимание на тот факт, что подписание данного документа, а также процесс польско-белорусского сближения, по-разному интерпретировался в самой Беларуси. Например, политолог и публицист Юрий Павловец видел в этом стремление Польши транслировать белорусам „западные ценности" и формировать „западное" сознание белорусов[20]. По его мнению, суть польской политики по отношению к белорусским властям при внешнем изменении риторики, на самом деле, не претерпела значительной трансформации. Варшава, как и до того, считает Беларусь не только частью Восточной Европы, где Польша воспринимает себя в качестве регионального лидера, но, также, как „Kresy Wschodnie", которые должны возвратиться в зону влияния[21].

[18] *Гуминский призвал объединить усилия в регионе для реагирования на дисбалансы и всплеск терроризма,* <http://www.belarus.by/ru/press-center/speeches-and-interviews/guminskij-prizval-objedinit-usilija-v-regione-dlja-reagirovanija-na-disbalansy-i-vsplesk-terrorizma_i_0000044756.html>.

[19] *Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie edukacji, podpisane w Warszawie dnia 20 lipca 2016 r.*, <http://www.infor.pl/akt-prawny/MPO.2017.013.0000049,porozumienie-miedzy-rzadem-rzeczypospolitej-polskiej-a-rzadem-republiki-bialorusi-o-wspolpracy-w-dziedzinie-edukacji.html>.

[20] *Что Польша ищет в Беларуси?*, <http://www.cis-emo.net/ru/news/pavlovec-chto-polsha-ishchet-v-belarusi>.

[21] Там же.

[22] *Суд над авторами „Регнума". Все трое вины не признали,* <https://news.tut.by/economics/573419.html>.

Нужно, однако, отметить, что упомянутый автор, будучи сотрудником российского информационного агентства „Регнум" в 2016 году был задержан в Беларуси и признан судом виновным в разжигании вражды по национальному признаку в составе группы человек[22].

В связи с возобновлением польско-белорусских контактов, начала расти интенсивность двустороннего диалога в области экономики и регионального сотрудничества. 24 октября 2016 года в Минске прошел польско-белорусский экономический форум „Соседство", в котором с польской стороны взял участие вице-премьер Матеуш Моравецкий. Подчеркивая значение экономического компонента в межгосударственных отношениях, политик отметил, что „помимо политических отношений основу сотрудничества составляет экономический обмен и контакты между людьми. Они не останавливались даже в самые трудные периоды. Особенно сегодня мы должны использовать шансы и создать новые возможности"[23]. Также, на форуме выражалась готовность и намерение развивать приграничную инфраструктуру и территорию при пунктах пропуска, для того чтобы граница не разделяла, а объединяла обе страны, одновременно создавая новые возможности и поощряя стороны к сотрудничеству.

На решении проблем пограничной зоны сосредоточивалось и сотрудничество между местными властями. Реализация инициативы общих инфраструктурных проектов, которые выдвигаются на местах, связана с открытием и установкой новых пограничных переходов и развитием туризма. Так, в октябре 2016 года руководство Подляского и Гродненского регионов, учитывая рост туристического движения, предложило создать новый переход между Польшей и Беларусью под названием Софиево-Липчаны. Согласно плану, пункт пропуска будет предназначен для пешеходов, велосипедистов и автомобилей, а также сократит путь до белорусского парка Августовский канал и дорогу из Августова до Гродно[24].

Стоит, однако, отметить, что развитию контактов на местном уровне не способствует затягивание Минском ратификации соглашения о малом трансграничном движении, которое было подписано с Польшей еще в 2010 году, что дало бы дополнительный стимул для развития межрегиональных экономических и культурных связей между жителями обеих стран. Часто, по мнению белорусского политолога Павла Усова, причиной нехватки динамики в этом процессе является

[23] *Будем делать дело,* <https://www.sb.by/articles/budem-delat-delo.html>.

[24] Г.-М. Дынер, *Польшча і Беларусь: новае адкрыццё?*, <http://nmnby.eu/yearbook/2017/page10.html>.

не только тот факт, что белорусская власть крайне осторожна и неповоротлива во взаимоотношениях с западными соседями и в частности с Польшей, но, также, и в том, что в Беларуси нет местного самоуправления. Как институт местная власть существует, но в функциональном смысле ее фактически нет. Абсолютная централизация, назначение, а не избрание местных чиновников лишают их какой-либо инициативы и желания углубления экономических и культурно-политических региональных связей с Польшей[25].

Если год 2016 характеризовался определенным увеличением динамики двусторонних контактов, то в 2017 году отношения между странами определялись, в основном, внутриполитическими событиями в Польше и Беларуси и реакцией на них с обеих сторон. 21-22 марта 2017 года 21 человек был задержан по подозрению в подготовке „массовых беспорядков". Действия властей объяснялись попыткой нейтрализовать оппозицию и общественных активистов накануне акции посвященной Дню Воли 25 марта. Депутаты польского Сейма приняли резолюцию, в которой выразили глубокую озабоченность растущей волной репрессий против участников публичных протестов — независимых журналистов и общественных деятелей Беларуси и призвали белорусские власти прекратить репрессии и начать широкий диалог с гражданским обществом[26]. После акции 25 марта в центре Минска, в годовщину Белорусской Народной Республики было арестовано до 700 человек. После чего, министерство иностранных дел Республики Польша выступило с заявлением, в котором содержался призыв к белорусским властям прекратить насилие против мирных демонстрантов и освободить арестованных, а также назвало действия белорусских властей „примерами нарушений основных гражданских свобод и прав человека в Беларуси"[27].

События марта 2017 года дали повод белорусской стороне заподозрить Польшу в причастности к организации демонстраций. Проявлением чего стал показ в эфире телеканала „Беларусь 1" фильма-расследования „Белый легион черных душ", в котором, среди прочего,

[25] П. Усов, *Беларусь и Польша: между формализмом и прагматизмом*, <http://www.eastbook.eu/ru/2017/12/15/usow-bialorus-polska/>.

[26] *Депутаты Сейма Польши призвали белорусские власти прекратить репрессии и начать диалог с гражданским обществом*, <https://naviny.by/new/20170323/1490280013-deputaty-seyma-polshi-prizvali-belorusskie-vlasti-prekratit-repressii-i>.

[27] *Oświadczenie MSZ w związku z wydarzeniami w Mińsku*, <https://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/oswiadczenie_msz_w_zwiazku_z_wydarzeniami_w_minsku>.

говорилось о факте подготовки на территории Польши боевиков для проведения государственного переворота в Беларуси во время Дня Воли 25 марта. Опровергая такие обвинения, глава польско-белорусской парламентской группы Адам Андрушкевич отметил, что „польское государство не ведет такой деятельности и польский МИД будет анализировать эту информацию”[28]. Стоит отметить, что ранее подобные заявления не единожды оглашались и самим А. Лукашенко. Например, 21 марта 2017 года белорусский президент сообщил о задержании вооруженных боевиков, которых готовили в Украине, Польше и Литве для диверсий в Беларуси[29].

Еще одним деструктивным элементом для польско-белорусских отношений, в последнее время, стало наличие сложного исторического наследства. Хотя отношения Польши и Беларуси не были омрачены негативным опытом, историческое прошлое обеих стран не знало серьезных конфликтов, таких как, например, польско-украинское. Можно согласиться с мнением белорусского историка Виктора Шадурского, который отметил, что „белорусско-польские исторические дебаты не носят такого драматического характера, как украинско-польские или польско-российские разногласия. В последних двух случаях противоположные оценки одних и тех же событий приводят к резкому обострению межгосударственных отношений”[30]. Тем не менее в случае с Беларусью, негативную реакцию и возмущение белорусской стороны в последние годы вызывает марш польских правых радикалов в городе Гайнувка на востоке Польши, где проживают этнические белорусы. Целью акции являлась героизация отдельных участников польского послевоенного подполья, так называемых „проклятых солдат”. Среди них особое место занимает Ромуальд Райс, более известный под псевдонимом „Буры” — организатор репрессий в отношении белорусского православного населения в январе-феврале 1946 года на Подлясье. Следует отметить, что Главная Комиссия по Расследованию Преступлений против Польской Нации

[28] *Польский депутат: заявления о подготовке боевиков в Польше — политическая фантастика*, <https://naviny.by/new/20170413/1492088041-polskiy-deputat-zayavleniya-o-podgotovke-boevikov-v-polshe-politicheskaya>.

[29] *„Диверсанты” из Украины расширяют свою географию*, <https://korrespondent.net/ukraine/3829728-dyversanty-yz-ukrayny-rasshyriauit-svoui-heohrafyui>.

[30] В. Шадурский, *От культуры памяти к культуре исторического диалога (на примере деятельности белорусско-польской исторической комиссии)*, [в:] *Беларусь между Востоком и Западом: современные тенденции: материалы междунар. круглых столов, Минск, 26 окт. 2017 г.*, ред. кол.: В. Г. Шадурский [и др.], Минск 2017, с. 77.

в Институте Национальной Памяти приняла решение о том, что действия „Бурого”[31] имеют признаки преступления против человечества и были совершены с целью истребления части польских граждан из-за их принадлежности к белорусской этнической группе православного вероисповедания[32].

С белорусской стороны председатель Постоянного комитета Палаты Представителей Национального Собрания международных дел Валерий Воронецкий заявил, что „проведение марша и показ документального фильма, восхваляющих „Бурого” и подобных ему военных преступников в Гайнувке — городе, где большинство населения имеет белорусские корни, по своей сути являются провокацией, направленной на искусственное нагнетание напряженности и разжигание вражды между белорусами и поляками, православными и католиками. И особенно цинично, что она планируется на фоне принятого в Польше закона об уголовном преследовании за пропаганду так называемой „бандеровской” идеологии”[33].

Не способствовало установлению понимания и проведение 14-20 сентября 2017 года на территории Беларуси рядом с польской границей совместных российско-белорусских стратегических учений „Запад-2017”. Масштабы и ход маневров войск вызвали беспокойство

31 Одной из целей террора подполья, которое усилилось особенно в начале 1946 г., было вынуждение белорусов покидать территорию Польши. Наибольшее количество преступлений против белорусского населения было совершено подразделением Службы экстренного реагирования Специального национального военного союза под командованием Ромуальда Райса, псевдоним „Буры”. В течение нескольких дней в конце января и феврале 1946 года солдаты Бурого умиротворили шесть белорусских деревень. Жестоким образом было убито 87 случайных людей, несколько десятков были сильно искалечены. Жители села Залешаны были сожжены заживо в закрытом здании. Тридцать извозчиков белорусов, задержанных в лесу под Гайнувкой, для транспортировки отдела „Бурого”, в ужасный способ убито по прибытию на территорию населенную польским населением. Это не означает, что все подполье, действующее в Белостокском районе, имело такой криминальный характер, как формации NZW PAS... . См.: O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi: od połowy XVIII do końca XX wieku*, b.r.w., b.m.w. [Białystok 2002], s. 245.

32 *Informacja o ustaleniach końcowych śledztwa S 28/02/Zi w sprawie pozbawienia życia 79 osób — mieszkańców powiatu Bielsk Podlaski w tym 30 osób tzw. furmanów w lesie koło Puchał Starych, dokonanych w okresie od dnia 29 stycznia 1946r. do dnia 2 lutego 1946*, <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/9989,Informacja-o-ustaleniach-koncowych-sledztwa-S-2802Zi-w-sprawie-pozbawienia-zycia.html>.

33 *В Беларуси возмущены намерением польских националистов провести праворадикальный марш в Гайнувке*, <http://www.belta.by/society/view/v-belarusi-vozmuscheny-namereniem-polskih-natsionalistov-provesti-pravoradikalnyj-marsh-v-gajnovke-290666-2018/>.

польской стороны и рассматривалось как угроза и демонстрация силы. Министр национальной обороны Польши Антони Мацеревич заявил: „Беспокойство вызывает сама форма маневров, которые имеют наступательный, а не оборонительный характер и которые не ограничиваются территорией Беларуси, а охватывают весь восточный фланг НАТО, от вод Норвегии до Черного моря. Эти маневры должны вызывать беспокойство у всех, кто видит растущие имперские устремления Российской Федерации”[34]. Подтверждением серьезности таких опасений можно считать намерения Польши развернуть военную дивизию на востоке, которая, согласно замыслу, будет направлена на укрепление оборонительного потенциала государства рядом с белорусской границей. Хотя такая деятельность не считалась прямым вызовом или ожиданием угрозы со стороны Беларуси. Бывший министр обороны Польши Януш Онышкевич объяснял решение польской стороны исключительно превентивными мерами на случай открытия на польско-белорусской границе фронта конфронтации с Россией, поскольку, Беларусь из-за существования военного союза Беларуси и России нельзя считать нейтральным государством[35]. По словам польского президента Анджея Дуды, это должно быть ответом на главный вызов безопасности Польши, которым является непредсказуемая политика РФ: „Россия показывает, что она готова применять военную силу для достижения своих целей, сознательно нарушая международное право”[36].

Анализ польско-белорусских отношений на современном этапе показывает, что на сегодня Польша и Беларусь не достигли общих целей сотрудничества, чувствуется также нехватка общих проектов, в которых стороны были бы одинаково заинтересованы. Независимо от интенсификации политических двусторонних отношений, конечные цели каждой из сторон оставались разными. Для белорусской стороны, учитывая кризис в Российской Федерации — основного экономического и политического партнера, важным заданием является расширение экономического сотрудничества и выход белорусских производителей на польский рынок, а через Польшу и к европейским рынкам.

[34] *Мацеревич назвал учения „Запад-2017” угрозой и демонстрацией силы*, <http://www.radiopolsha.pl/6/136/Artykul/325921>.

[35] *Зачем Варшаве новая дивизия на границе с Беларусью?*, <http://belsat.eu/ru/news/zachem-varshave-novaya-diviziya-na-granitse-s-belarusyu/>.

[36] *Чем ответит Беларусь на переброску к ее границе польских войск*, <https://naviny.by/article/20180326/1522049887-chem-otvetit-belarus-na-perebrosku-k-ee-granice-polskih-voysk>.

В свою очередь, для Варшавы важно изменение подхода к белорусскому руководству, поскольку в Польше, после украинских событий, все больше обеспокоены ростом российского влияния в республике.

Стоит также отметить и определенную амбивалентность польской политики в отношении Беларуси. С одной стороны, Польша, сотрудничая с белорусской оппозицией, критикуя задержания ее деятелей, несоблюдение гражданских свобод и демократии в стране, негативно оценивает внутриполитическую ситуацию в Беларуси, а с другой — декларирует стремление поддерживать и улучшать контакты с критикуемым партнером. Это значительно усложняет возможность ведения полноценного диалога и практически исключает перспективу построения конструктивных отношений.

Следуя такой политике, 4 июля 2018 года на заседании Комиссии иностранных дел польского Сейма прошли слушания по делу Беларуси. Сравнивая происходящее сегодня в Беларуси с ситуацией в Польше в 1970-1980 годах под советской оккупацией, глава Комиссии Гжегож Схетына заявил, что польские власти намерены поддерживать белорусскую оппозицию на пути к свободе и демократии их страны[37]. По результатам слушаний была принята резолюция, в которой осуждалась „волна репрессий" в Беларуси и призывалось белорусские власти к соблюдению прав человека и следованию принципам свободы и демократии[38].

Такой подход польской стороны можно считать продолжением той же политики, какую Польша совместно с ЕС вели до этого времени по отношению к Беларуси и которая, пока, не принесла положительных результатов. Важной, вместе с тем, является смена роли и значение белорусского государства в новых геополитических реалиях. Независимость и нейтралитет Беларуси неожиданно стали ценным политическим капиталом, за который белорусская сторона начала получать выгоду, что и определило сегодняшние отношения с Западом. Поэтому сохранение текущего положения дел на данный момент выгодно для А. Лукашенко в тактическом плане. Однако, стратегические перспективы выглядят сомнительными, поскольку смена конъюнктуры в регионе неизбежно повлечет за собой пересмотр подхода Запада относительно Минска.

[37] *В Сейме Польши прошли слушания по Беларуси*, <https://charter97.org/ru/news/2018/7/4/296278/>.

[38] *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (nr 114) z dnia 4 lipca 2018 r.*, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/FF0D9AAA8DED2DC4C12582C90045B76B/%24File/0334808.pdf>.

Таким образом, переформатирование политической обстановки и ситуация с безопасностью в регионе, вызванные войной России против Украины, дали импульс новому польско-белорусскому сближению. За последние три года Польша вновь превратилась для белорусского государства с неудобного соседа в партнера. Однако, несмотря на оптимистические заявления и намерения сторон, это граничит с объективными трудностями в ведении диалога. Несмотря на активизацию политических контактов, не состоялось даже встречи президентов обеих стран. Отсутствие общих идеологических и ценностных основ сотрудничества усложняет взаимопонимание и ограничивает возможность учета прошлого опыта отношений. Поэтому, не глядя на оптимизм отдельных политиков, говорить о значительном прорыве в двусторонних отношениях пока еще слишком рано. Диалог между двумя странами не остановится, однако, ждать серьезного сближения и больших успехов в отношениях в ближайшем будущем не стоит.

Summary

The results of the Polish-Belarusian rapprochement in 2015-2018

The changes in the political landscape in Eastern Europe after 2014 led to the re-evaluation of bilateral relations in the region. In this context, Polish-Belarusian relations, which in recent years have been characterized by a quite low dynamics, are especially interesting in this context. The visible intensification of Polish-Belarusian inter-government dialogue makes it worthwhile to conduct an analysis of the current state of the relations and sum up its results. This and the optimistic declarations of both parties about the need of cooperation and seeking compromise in today's reality could be evidence of another, in the last two decades, rapprochement between the countries. However, after analysing the results and taking into consideration the history of Polish-Belarusian relations so far, it can be concluded that they are biased and that both countries lack vision with regard to the strategy for developing bilateral dialogue. The persistence of the political and ideological disparities between the countries casts doubt on the possibility of breaking down the barriers any time soon and makes the perspective of further development of cooperation in the existing geopolitical reality rather pessimistic.

Keywords: Poland, Belarus, political relations

Streszczenie

Wyniki zbliżenia polsko-białoruskiego w latach 2015-2018

Zmiana krajobrazu politycznego w Europie Wschodniej po 2014 roku doprowadziła do ponownego przewartościowania dwustronnych stosunków w regionie. Interesujące w tym kontekście są stosunki polsko-białoruskie, które w ostatnich latach charakteryzowały się niską dynamiką kontaktów dwustronnych. Widoczna intensyfikacja międzyrządowego dialogu polsko-białoruskiego skłania do analizy aktualnego stanu stosunków i podsumowania jego rezultatów. To i optymistyczne wypowiedzi obu stron o potrzebie współpracy i poszukiwania kompromisu w dzisiejszych realiach dają powód do twierdzenia o kolejnym w ciągu ostatnich dwóch dziesięcioleci zbliżeniu między obu państwami.

Po przeanalizowaniu wyników oraz uwzględnieniu dotychczasowych doświadczeń w sferze stosunków polsko-białoruskich, możemy stwierdzić ich tendencyjność i brak wizji obu stron w sprawie linii strategicznej dialogu dwustronnego. Utrzymywanie się różnic politycznych i ideologicznych między obu krajami daje podstawy wątpić w możliwość ich szybkiego przełamania i pozwala na bardzo sceptyczną ocenę perspektyw dalszego rozwoju współpracy w istniejących realiach geopolitycznych.

Słowa kluczowe: Polska, Białoruś, stosunki polityczne

Taras Polovyi — Ph. D., asystent w Katedrze Informacji Międzynarodowej Uniwersytetu Narodowego „Politechnika Lwowska” (Ukraina).

Lana Dalinczuk
(Siedlce)

Współczesna koncepcja polityki bezpieczeństwa państwa białoruskiego

Wstęp

Istotą polityki bezpieczeństwa każdego państwa jest ochrona życia jego obywateli oraz przeciwdziałanie zagrożeniu ich życia i zdrowia. Państwa powinny dążyć do zmniejszania poczucia niebezpieczeństwa oraz do zwiększania poziomu zaufania w relacjach z innymi krajami. Polityka bezpieczeństwa zatem „stanowi celową i zorganizowaną działalność kompetentnych organów państwa, mającą na celu zaspokojenie wszystkich wartości składających się na treść bezpieczeństwa państwa”[1]. Jak podkreśla Stanisław Bieleń, państwa nie są w stanie realizować skutecznej polityki bezpieczeństwa na dłuższą metę, wykorzystując do tego wyłącznie środki własne, dlatego też muszą one angażować się w działania zapewniające utrwalanie bezpieczeństwa międzynarodowego[2]. Do środków polityki bezpieczeństwa państwa mogą należeć rozmaite działania w ramach funkcji zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, do których można zaliczyć „z jednej strony wzmacnianie potencjału wojskowego i potęgi gospodarczej, stabilizowanie dobrobytu społecznego i gwarantowanie rozwoju, z drugiej zaś reformowanie istniejących i poszukiwanie nowych instytucji w skali międzynarodowej”[3]. Państwa mogą wpływać na środowisko zewnętrzne za pomocą różnych form działań, między innymi poprzez „łączenie wysiłków za pośrednictwem sojuszy (UE), koalicje lub organizacje międzynarodowe (OBWE), działania na rzecz rozbrojenia, równoważenie sił, odstraszanie, kontrolę zbrojeń, budowę środków wzajemnego zaufania, a także politykę niezaangażowania lub neutralności”[4]. Ta ostania jest coraz rzadziej występującą formą działań w zakresie polityki bezpieczeństwa państwa, gdyż we współczesnym środowisku międzynarodowym tylko pojedyncze podmioty są neutralne lub niezaangażowane w globalnym bądź

[1] S. Bieleń, *Polityki bezpieczeństwa państw*, Warszawa 2010, s. 67.
[2] Tamże, s. 68.
[3] Tamże.
[4] W. Pokruszyński, *Polityka a strategia bezpieczeństwa*, Józefów 2011, s. 14.

co najmniej regionalnym systemie bezpieczeństwa. Taką właśnie politykę bezpieczeństwa wybrała Republika Białoruś, która kieruje się zasadami równości państw, neutralności, trwałości granic, pokojowego rozstrzygania sporów, niestosowania siły bądź groźby jej użycia, niemieszania się w wewnętrzne sprawy innych krajów[5].

Koncepcja bezpieczeństwa narodowego Republiki Białoruś

Na politykę bezpieczeństwa Republiki Białoruś istotnie wpływa położenie geograficzne. Graniczy ona od zachodu i północy z państwami NATO i Unii Europejskiej — Polską, Litwą i Łotwą. Jednocześnie państwo białoruskie przynależy do konkurujących z nimi bloków o charakterze politycznym, gospodarczym i militarnym. Należy tu wskazać przede wszystkim Wspólnotę Niepodległych Państw, Organizację Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, Związek Białorusi i Rosji, Euroazjatycką Unię Gospodarczą[6].

Zgodnie z *Koncepcją bezpieczeństwa narodowego Republiki Białoruś* z 9 listopada 2010 roku Republika Białoruś jest ustabilizowanym, niezależnym, suwerennym państwem europejskim, które nie należy do żadnego ze światowych ośrodków władzy, realizuje politykę zagraniczną sprzyjającą pokojowi i dąży do stworzenia warunków do uzyskania neutralnego statusu[7]. Z drugiej strony Białoruś, ze względu na swoje położenie geograficzne i otwartość, jest w pełni narażona na większość procesów geopolitycznych zachodzących na świecie. *Koncepcja bezpieczeństwa narodowego Republiki Białoruś* zawiera podstawę metodologiczną budowy systemu bezpieczeństwa narodowego. Wśród głównych zagrożeń wskazuje następujące:

- „ingerencja w niezależność, integralność terytorialną, suwerenność i porządek konstytucyjny Republiki Białoruś;
- narzucenie kursu politycznego Republiki Białoruś, który nie spełnia jej narodowych interesów;
- niewystarczająca konkurencyjność gospodarki Republiki Białoruś;

[5] *Конституция Республики Беларусь*, [w:] Национальный центр правовой информации Республики Беларусь, [dostęp: 28.11.2918], <http://www.pravo.by/pravovaya-informatsiya/normativnye-dokumenty/konstitutsiya-respubliki-belarus/>.

[6] A. Bobryk, *Między Unią Europejską a Wspólnotą Niepodległych Państw. Pogranicze polsko-białoruskie w świetle publikacji „Słowa Podlasia" (2015-2016)*, [w:] *Polskie pogranicza w procesie przemian*, t. IV, red. Z. Kurcz, Wrocław 2017, s. 203.

[7] *Концепция национальной безопасности Республики Беларусь*, [w:] Сайт Министерства по чрезвычайным ситуациям, [dostęp: 28.11.2018], <https://mchs.gov.by/kontseptsiya-natsionalnoy-bezopasnosti-respubliki-belarus/>.

- spadek dobrobytu i jakości życia ludności;
- destabilizacja krajowych systemów finansowych i monetarnych lub utrata stabilności waluty narodowej;
- niezdolność do spłaty i utrzymania zadłużenia zewnętrznego i wewnętrznego;
- brak możliwości zagwarantowania dostaw surowców i energii w ilości zapewniającej planowany wzrost PKB;
- utrata rynków zagranicznych, w tym w wyniku dyskryminacji białoruskich producentów;
- opóźnienie w tempie przejścia gospodarki do zaawansowanych struktur technologicznych;
- wyludnienie, ogólne starzenie się ludności, spadek wskaźnika urodzeń, pogorszenie się innych głównych wskaźników demografii i zdrowia narodu;
- wzrost przestępczych i innych bezprawnych ataków na ludność i mienie, korupcja;
- przygotowanie lub dokonanie aktów terrorystycznych na terytorium lub w przestrzeni powietrznej Republiki Białoruś, korzystanie z jej terytorium lub przestrzeni powietrznej przez organizacje terrorystyczne w celu dokonania aktów terrorystycznych wobec innych państw;
- przejawy społeczno-politycznego, religijnego, etnicznego ekstremizmu i rasowej wrogości na terytorium Republiki Białoruś;
- pojawienie się w Republice Białoruś niepokojów, którym towarzyszy przemoc lub groźba przemocy ze strony grupy osób i organizacji, w wyniku której istnieje zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, niezależności, integralności terytorialnej, suwerenności i istnienia państwa;
- dezorganizacja systemu administracji publicznej, utrudnianie funkcjonowania instytucji państwowych;
- aktywizacja procesów emigracyjnych, wzrost nieuregulowanej imigracji do kraju;
- naruszenie trwałości systemu ochrony socjalnej;
- rosnące bezrobocie, w tym niezarejestrowane i ukryte;
- destrukcyjny wpływ informacyjny na jednostkę, społeczeństwo i instytucje państwowe, szkodzący interesom narodowym;
- zakłócenie funkcjonowania krytycznych obiektów informatyzacji;
- wystąpienie na terytorium Republiki Białoruś lub w pobliżu jej granic na dużą skalę naturalnej lub spowodowanej przez człowieka klęski żywiołowej bądź epidemii;
- niewystarczające ilości i niska jakość inwestycji zagranicznych;

- ograniczenie potencjału naukowego, technologicznego i edukacyjnego do poziomu, który nie jest w stanie zapewnić innowacyjnego rozwoju;
- nielegalna dystrybucja na Białorusi lub przemieszczanie przez jej terytorium broni masowego rażenia, jej komponentów i pojazdów dostawczych, technologii i sprzętu podwójnego zastosowania, broni, amunicji, radioaktywnych, chemicznych, biologicznych i innych niebezpiecznych substancji i materiałów;
- utrata przez znaczną część obywateli tradycyjnych wartości moralnych, próby zniszczenia narodowych tradycji duchowych i moralnych oraz stronnicza analiza historii wpływająca na te wartości i tradycje;
- gwałtowny lub na dużą skalę spadek zaufania obywateli do głównych instytucji państwowych;
- ukierunkowany atak na życie, zdrowie i wolność obywateli Białorusi przebywających za granicą;
- niewystarczająca skala i poziom wdrażania zaawansowanych technologii informacyjno-komunikacyjnych;
- zmniejszenie lub utrata konkurencyjności krajowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych, zasobów informacyjnych i treści krajowych;
- degradacja ziemi, lasów i kompleksów naturalnych, wyczerpywanie się zasobów mineralnych, wodnych i biologicznych;
- zanieczyszczenie radioaktywne, chemiczne i biologiczne gleb, gruntów, wód, roślin i atmosfery;
- utrata lub ujawnienie informacji stanowiących tajemnicę chronioną prawem i mogącą spowodować szkodę dla bezpieczeństwa narodowego”[8].

Realizację zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa narodowego, zgodnie z *Konstytucją Republiki Białoruś*, aktami prawnymi Republiki Białoruś oraz normatywnymi aktami prawnymi Prezydenta Republiki Białoruś zapewniają siły zbrojne, organy bezpieczeństwa państwowego, straż graniczna, wojska wewnętrzne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Służba Bezpieczeństwa Prezydenta Republiki Białoruś, Operacyjne Centrum Analityczne przy Prezydencie Republiki Białoruś, inne wojska i formacje wojskowe Republiki Białoruś, organy ścigania, jednostki ratunkowe, organy dochodzeniowe, organy celne, organ nadzoru finansowego, jednos-

[8] Tamże.

tki innych organów państwowych zapewniające bezpieczne wykonywanie pracy w przemyśle, sferze energetyki, transporcie, bezpieczeństwo łączności i informacji, a także ochronę środowiska[9].

Doktryna wojenna Republiki Białoruś

Doktryna wojenna Republiki Białoruś stanowi dodatkowy dokument, który konkretyzuje i rozwija system poglądów na kwestie zapewnienia bezpieczeństwa wojskowego. *Doktryna* ma charakter wyłącznie obronny i jest ukierunkowana na utrwalenie bezpieczeństwa zarówno państwowego, jak i międzynarodowego. Republika Białoruś potępia każdy konflikt militarny jako środek realizacji polityki i przestrzega zasady pokojowego rozstrzygania sporów, niemniej jednak zastrzega się w dokumencie, że w przypadku zagrożenia obrona interesów narodowych będzie realizowana za pomocą wszelkich dostępnych środków, w tym poprzez użycie siły militarnej. Zarezerwowano też prawo do podjęcia szeregu zapobiegawczych strategicznych środków odstraszających, aby zapobiec atakowi lub zneutralizować wewnętrzny konflikt zbrojny[10]. Jak podkreśla Kazimierz Malak, *Doktryna wojenna* „jest ukierunkowana nie na przygotowanie wojny, a przeciw niej", nie wskazując w ten sposób żadnego państwa jako potencjalnego agresora[11]. Zgodnie z *Doktryną*, Białoruś uważa swój udział w działaniach Organizacji Narodów Zjednoczonych za podstawę ulepszenia mechanizmów zapewniających globalne bezpieczeństwo oraz, jako członek Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, opowiada się za rozwojem regionalnego systemu bezpieczeństwa uwzględniającego interesy wszystkich państw na zasadzie zaufania i wzajemnego zrozumienia[12]. Poza tym, według *Doktryny*, utrzymując dobrosąsiedzkie i korzystne dla obu stron stosunki z Unią Europejską oraz partnerstwo z Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego, państwo białoruskie dąży do zbudowania równego dialogu, zwiększenia otwartości i rozwijania wzajemnego zrozumienia w ramach wzmacniania bezpieczeństwa regionalnego. Głównymi priorytetami w koalicyjnej polityce wojskowej Białorusi jest wzmocnienie systemu bezpieczeństwa zbiorowego i rozwój stosunków:

- z Federacją Rosyjską na mocy Traktatu o utworzeniu państwa związkowego z dnia 8 grudnia 1999 r. — w sprawie utrzymania niezbędnego potencjału militarnego, podejmowania wspólnych

[9] Tamże.

[10] *Военная доктрина Республики Беларусь*, [w:] Военный информационный портал, [dostęp: 28.11.2018], <http://www.mil.by/ru/military_policy/doktrina/>.

[11] K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi*, Warszawa 2003, s. 133.

działań w celu zapobiegania zagrożeniom militarnym dla państwa związkowego i odpierania agresji we wspólnej przestrzeni obronnej, zapewniającego funkcjonowanie regionalnego ugrupowania wojsk Republiki Białoruś i Federacji Rosyjskiej;

- z państwami członkowskimi OUBZ w ramach Traktatu o bezpieczeństwie zbiorowym z 15 maja 1992 r. — w sprawie rozwoju i wykorzystania zbiorowych sił bezpieczeństwa, stworzenia jednolitych systemów wojskowych, rozwoju potencjału pokojowego OUBZ oraz wzmocnienia statusu OUBZ na arenie międzynarodowej jako całości;
- z państwami będącymi członkami Wspólnoty Niepodległych Państw w kwestiach zapewnienia bezpieczeństwa regionalnego, współpracy wojskowej, rozwoju wspólnych (zunifikowanych) systemów;
- z innymi państwami, z którymi Republika Białoruś zawarła dwustronne traktaty międzynarodowe w sprawie rozwoju partnerstwa strategicznego[13].

Polityka neutralności państwa białoruskiego

Idea neutralności jest zapisana w Konstytucji Republiki Białoruś. Niemniej jednak faktycznie Mińsk jest w ścisłym sojuszu z Moskwą. Jak zaznacza Kamil Kłysiński, trwający obecnie konflikt rosyjsko-ukraiński oraz rosnące napięcie w relacjach Rosji z Zachodem zmusiły władze białoruskie do dokonania redefinicji swojej polityki bezpieczeństwa w kierunku zachowania neutralności wobec skonfliktowanych stron[14]. Mińsk próbuje występować w roli neutralnego mediatora, spodziewając się, że taka strategia zabezpieczy przed ewentualnymi skutkami rosnącego napięcia między Rosją a Zachodem, co obecnie jest uważane za największe zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa białoruskiego. Na uwagę tutaj zasługuje fakt, iż we wrześniu 2014 roku i lutym 2015 roku w Mińsku na Białorusi zostało zawarte porozumienie pomiędzy stronami konfliktu mające na celu zakończenie walk i szukanie sposobów normalizacji sytuacji w regionie. Wpłynęło to również na wzmocnienie wizerunku Białorusi jako „neutralnego pośrednika"[15].

12 *Военная доктрина Республики Беларусь*.
13 Tamże.
14 K. Kłysiński, *(Nie)realna neutralność. Próby redefinicji białoruskiej polityki zagranicznej*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2018, [dostęp: 18.11.2018], <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2018-07-02/nie-realna-neutralnosc-proby-redefinicji-bialoruskiej-polityki>.
15 Tamże.

Kolejnymi ważnymi wydarzeniami promującymi Białoruś w roli mediatora na arenie międzynarodowej były dwa wydarzenia przeprowadzone w Mińsku. Pierwsze to 26. doroczna sesja Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE, która odbyła się w lipcu 2017 roku. Podczas jej obrad prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka oficjalnie zwrócił się do społeczności międzynarodowej z apelem o rozpoczęcie rozmów pokojowych przy wykorzystaniu struktur OBWE w celu zmniejszenia napięcia w Europie Wschodniej i wypracowanie nowych porozumień międzynarodowych gwarantujących pokojową współpracę w formacie „Helsinki 2" (nawiązując do konferencji z 1975 roku w Helsinkach). Drugim ważnym wydarzeniem była międzynarodowa konferencja dotycząca bezpieczeństwa regionalnego zorganizowana w maju 2018 roku, gdzie prezydent A. Łukaszenka mówił o potrzebie budowy nowego systemu bezpieczeństwa europejskiego[16].

Analizując politykę neutralności Republiki Białoruś, należy zwrócić uwagę na pewne problemy wynikające ze skomplikowanego charakteru relacji białorusko-rosyjskich. Jak podkreśla Józef Tymanowski, uzależnienie od Federacji Rosyjskiej jest cechą charakterystyczną Białorusi, a relacje z Zachodem stanowią próbę zrównoważenia wpływu Rosji oraz realizację polityki „wielowektorowości", która ma służyć umacnianiu suwerenności, bezpieczeństwa i rozwoju państwa[17]. Współpracując z Unią Europejską i uczestnicząc w procesie integracji z Euroazjatycką Unią Gospodarczą, Białoruś dąży do realizacji swojego interesu narodowego i zapewnienia bezpieczeństwa i stabilności rozwoju państwa, dbając o własną suwerenność, „której zakres i charakter kształtuje w znacznym stopniu Rosja poprzez współpracę polityczną, gospodarczą i wojskową"[18].

Zakończenie

Republika Białoruś zajmuje strategiczne miejsce w Europie Środkowo-Wschodniej. Jako suwerenne państwo prowadzi samodzielną politykę w sferze bezpieczeństwa. Głównymi dokumentami określającymi zasady kształtowania polityki w tym zakresie są *Koncepcja bezpieczeństwa narodowego Republiki Białoruś* oraz *Doktryna wojenna Republiki Białoruś*, które oparto na zapisach *Konstytucji* białoruskiej, między innymi na za-

[16] Tamże.

[17] J. Tymanowski, *Rola i znaczenie Republiki Białoruś we współczesnej Europie*, Toruń 2017, s. 232.

[18] Tamże.

sadzie neutralności. Jednakże zawarte z Rosją umowy i porozumienia powodują to, iż polityka bezpieczeństwa jest często postrzegana jako „autonomiczny fragment polityki bezpieczeństwa Rosji", która ma pełny dostęp do białoruskiej infrastruktury wojskowej[19]. Jak twierdzi K. Malak, te dwa dokumenty — *Koncepcja* i *Doktryna* — są sprzeczne z *Konstytucją Republiki Białoruś*, gdyż realizowana integracja wojskowa z Rosją stanowi zdecydowaną barierę w dążeniu do neutralności polityki bezpieczeństwa i obrony zgodnie z *Konstytucją*[20]. Co więcej, mimo prób stworzenia wizerunku mediatora międzynarodowego, skuteczność białoruskiej dyplomacji zależy w dużym stopniu od przychylności Kremla, który oczekuje od władz białoruskich lojalności i szerokiego współdziałania. Jak twierdzi, w tym kontekście K. Kłysiński, „władze Białorusi w najbliższej perspektywie będą w stanie jedynie imitować dążenie do neutralności, uwzględniając przy tym rosyjskie interesy w regionie"[21].

Z drugiej strony, według Szymona Wiśniewskiego, fakt, iż aktualna białoruska tożsamość polityczna, gospodarcza i militarna jest na obecnym etapie niepodważalna, nie oznacza, że państwo białoruskie jest „na trwale związane i skazane na wolę Kremla"[22]. Jednak by zaszły w tym zakresie zmiany, niezbędne jest wykrystalizowanie się nowej elity politycznej i zaistnienie „odpowiednio silnej woli rządzących oraz przychylnej koniunktury międzynarodowej"[23].

Summary

The current security policy of the Belarusian State

The Republic of Belarus occupies an important place on the political map of Europe, as it is located between the member states of the North Atlantic Alliance and the Russian Federation. In terms of geopolitics, the Republic of Belarus plays an important role, as the state of security and stability in the Republic of Belarus has an impact on the security and stability in both regional and global dimensions. Due to its geographical location, the Republic of Belarus constitutes a kind of bridge between the East and the West. In its security and defence policy, Belarus is guided by the principles of equality of states, non-use of force or the threat of its use, endurance of borders, peaceful resolution of disputes, non-interference in internal affairs of other states and neutrality. The Belarusian Military Doctrine has an exclusively defensive character assuming that none of the states poses a threat to Belarus. However, the fact is that the Republic of Belarus is still in the sphere of influence of the Russian Federation, which largely determines the security and defence policy of the Republic of Belarus.

Keywords: security, security policy, neutrality, state, the Republic of Belarus

[19] K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi*, s. 140.

[20] Tamże.

[21] K. Kłysiński, *(Nie)realna neutralność.*

[22] S. Wiśniewski, *Czy Białoruś jest skazana na Rosję?*, „Polityka Narodowa", 2018, nr 19, s. 161.

[23] Tamże.

Змест

Сучасная канцэпцыя палітыкі бяспекі беларускай дзяржавы

Рэспубліка Беларусь займае важнае месца на палітычнай карце Еўропы, паколькі яна размешчана паміж блокам дзяржаў-членаў НАТА і Расійскай Федэрацыяй. Што тычыцца геапалітыкі, то Рэспубліка Беларусь адыгрывае важную ролю, паколькі стан бяспекі і стабільнасці ў Рэспубліцы Беларусь аказвае ўплыў на бяспеку і стабільнасць як у рэгіянальным, так і ў глабальным аспектах. Дзякуючы свайму геаграфічнаму становішчу Рэспубліка Беларусь з'яўляецца своеасаблівым мостам паміж Усходам і Захадам. У сваёй палітыцы ў галіне бяспекі і абароны Беларусь кіруецца прынцыпамі роўнасці дзяржаў, непрымянення сілы або пагрозы яе выкарыстання, трываласці меж, мірнага вырашэння спрэчных пытанняў, неўмяшання ва ўнутраныя справы іншых дзяржаў і нейтралітэту. Беларуская *Ваенная дактрына* мае толькі абарончы характар, мяркуючы, што ні адна з дзяржаў не ўяўляе пагрозы для Беларусі. Аднак фактам з'яўляецца тое, што Рэспубліка Беларусь па-ранейшаму знаходзіцца ў сферы ўплыву Расійскай Федэрацыі, што ў значнай ступені вызначае палітыку бяспекі і абароны Рэспублікі Беларусь.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, polityka bezpieczeństwa, neutralność, państwo, Republika Białoruś

Lana Dalinczuk — magister, absolwentka kierunku język angielski i język niemiecki w Homelskim Uniwersytecie Państwowym im. F. Skaryny (Białoruś) oraz kierunku stosunki międzynarodowe w Uniwersytecie Marii-Curie Skłodowskiej w Lublinie. Obecnie doktorantka kierunku nauki o bezpieczeństwie w Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. Zainteresowania badawcze: polityka bezpieczeństwa państw, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych Ameryki i Republiki Białoruś.

Józef Tymanowski, *Rola i znaczenie Republiki Białoruś we współczesnej Europie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017, 245 stron

Białoruś jako przedmiot zainteresowań naukowych jest w Polsce popularnym tematem z racji wspólnej historii, sąsiedztwa, położenia geopolitycznego czy niedokończonego procesu modernizacji. Nie dziwi zatem fakt, iż Józef Tymanowski uczynił Białoruś tematem dociekań swojej najnowszej monografii. Już na początku książki Autor zachęca czytelnika, stawiając sobie za cel napisanie książki o Republice Białoruś innej niż te, które „albo ciążą ku deskrypcji stanów istniejących, albo poszukują ich istoty, które determinują uwarunkowania wewnętrzne (także historyczne) i zewnętrzne (...) które koncentrują się raczej na pewnych segmentach wiedzy z tego zakresu, bez uwzględnienia podejścia holistycznego" (s. 31).

Tymanowski w swojej monografii posłużył się przede wszystkim literaturą polskojęzyczną oraz kilkoma opracowaniami w języku angielskim, białoruskim, niemieckim, i rosyjskim. Szczególnie dość małe wykorzystanie materiałów białoruskojęzycznych[1], przeważnie dosyć starych stanowi poważny mankament pracy. Autor wykazał się znajomością podstawowej polskojęzycznej literatury przedmiotu badań: Eugeniusza Mironowicza[2], Rafała Czachora[3], Artura Rolanda Kozłowskiego[4], Wojciecha Kosiedowskiego[5]. Natomiast zadziwiający jest fakt, że nie skorzystał z kilku interesujących opracowań wydanych w przeciągu kilku ostatnich lat: Rafała Czachora[6], Tomasza Stryjka i Pawła Usowa[7] czy pod red. Mikołaja Iwanowa[8].

1 Autor wykorzystał następujące opracowania: У. Снапкоўскі, *Да гісторыі распрацоўкі канцэпцыі знешнняй палітыкі Рэспублікі Беларусь*, [w:] *Приоритеты внешней политики Республики Беларусь*, Минск 2011; Н. Васілеўская, *Абвінавачваецца ў нацыянал-дэмакратызме*, Мінск 1995; Л. Вонсович, *Белорусоведение*, Минск 2005; Я. Запруднік, *Беларусь на гістарычных скрыжаваньнях*, Мінск 1996.

2 E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi 1990-2019*, Białystok 2011.

3 R. Czachor, *Polityka zagraniczna Republiki Białoruś w latach 1991-2011. Studium politologiczne*, Polkowice 2011.

4 A. R. Kozłowski, *Geopolityczne przemiany białoruskiej przestrzeni cywilizacyjnej*, Warszawa 2015.

5 W. Kosiedowski, *Współczesna Białoruś. Społeczeństwo i gospodarka czasu przemian,* Toruń 2013.

6 R. Czachor, *Transformacja systemu politycznego Białorusi w latach 1988-2001*, Polkowice 2016.

7 T. Stryjek, P. Usov, *Powstanie, konsolidacja i funkcjonowanie reżimu neoautorytarnego na Białorusi w latach 1994-2010*, Warszawa 2016.

8 M. Iwanow, *Białoruś. Trudna droga do demokracji*, Wrocław 2011.

Dr hab. Józef Tymanowski, prof. UW od 2012 r. pełni funkcję kierownika Zakładu Europejskich Studiów Subregionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. W 1992 r. obronił rozprawę doktorską na Akademii Obrony Narodowej, a habilitował się w 2010 r. na Uniwersytecie Wrocławskim. Jest on autorem wielu artykułów oraz opracowań naukowych dotyczących polityki wschodniej UE, przemian systemowych w Europie Wschodniej oraz Białorusi i Ukrainy, m.in. redakcja *Sąsiedzkie państwa wschodnie w polskiej polityce bezpieczeństwa*[9] i *Ukraina między Wschodem a Zachodem*[10].

Monografia zawiera siedem rozdziałów oraz jest opatrzona wstępem, z którego możemy dowiedzieć się, że Tymanowski zastosował dwa paradygmaty badawcze (lecz w dalszej części opracowania wspomina o trzecim). Przy opisie relacji Białorusi z innymi podmiotami stosunków międzynarodowych użył paradygmatu neorealistycznego (opis stosunków białorusko-rosyjskich) oraz neoliberalnego (relacje białorusko-unijne oraz białorusko-polskie). Ostatni paradygmat (systemowy) wykorzystał do charakterystyki i analizy sprzężeń między częściami składowymi systemu międzynarodowego.

Autor monografii posłużył się kilkoma metodami badawczymi, przy czym w moim odczuciu najważniejszymi były krytyczna analiza piśmiennictwa, historyczna (choć lepiej byłoby ją nazywać metodą genetyczną lub przyczynowo-skutkową) oraz porównawcza. Wspomniana metoda „historyczna" była pomocna przede wszystkim do opracowania rozdziału drugiego, a w mniejszym stopniu rozdziałów od trzeciego do szóstego. Do opracowania rozdziału siódmego *Perspektywy rozwoju Białorusi* Tymanowski zastosował metodę badań teoretycznych oraz metodę intuicyjną, która często jest poddawana krytyce ze względu na możliwość dowolnej interpretacji faktów. Uważam, że ze względu na charakter oraz cel przypisany przez Autora rozdziałom od drugiego do siódmego pracy zastosowane metody były właściwe.

Rozdział pierwszy zatytułowany *Białoruś w Europie. Aspekt teoretyczno-metodologiczny* w zamierzeniach Tymanowskiego miał wyjaśnić, w jaki sposób postrzegania państwa w paradygmacie neorealistycznym oraz neoliberalnym wiąże się z przedmiotem badań monografii. Dlatego Autor rozpoczął swoje rozważania od przedstawienia konceptualizacji państwa, związków między procesem modernizacji a demokratyzacji oraz miejsca państwa w systemie międzynarodowym i czynników na nie oddziałują-

[9] *Sąsiedzkie państwa wschodnie w polskiej polityce bezpieczeństwa*, red. J. Tymanowski, Toruń 2009.

[10] J. Tymanowski, *Ukraina między Wschodem a Zachodem*, Warszawa 2014.

cych. Następnie przedstawił współczesne kierunki badań nad Białorusią oraz zdefiniował paradygmat neorealistyczny i neoliberalny, którymi posłużył się w dalszych częściach pracy.

W kolejnym rozdziale (*Kontekst historyczny roli i znaczenia Białorusi we współczesnej Europie*) Tymanowski przedstawił czynniki historyczne warunkujące położenie Białorusi w Europie. Autor zwrócił uwagę na problem etnogenezy Białorusinów (teoria krywicka popularyzowana przez autora znanej pracy o historii Białorusi Wacława Łastowskiego i bałtycka — rosyjskiego archeologa Walentina Siedowa), opisał historię terenów współczesnej Białorusi pod panowaniem Wielkiego Księstwa Litewskiego, Rzeczpospolitej Obojga Narodów, carskiej Rosji, okres formowania się różnych koncepcji państwowych Białorusi po dwóch wojnach światowych. W dalszej części rozdziału Tymanowski zaprezentował dwie ścierające się ze sobą koncepcje tożsamości historycznej: słowiańsko-ruską oraz lićwińsko-zachodnią (za Zdzisławem Julianem Winnickim). Najistotniejszym elementem poruszonym w tym rozdziale jest przedstawienie Białorusi jako państwa cywilizacyjnie rozszczepionego, znajdującego się na etapie wyboru cywilizacji. Autor odwołuje się przy tym do pracy Zdzisława J. Winnickiego *Ideologia państwowa Republiki Białoruś — teoria i praktyka projektu. Analiza politologiczna*. Niestety, Tymanowski w omawianym fragmencie odnosi się tylko do tej jednej pracy. Również za Winnickim, Autor recenzowanej monografii stwierdził, iż muszą zostać spełnione trzy warunki, by państwo mogło zmienić swój paradygmat cywilizacyjny, tj. wola elit politycznych, zgoda społeczeństwa i przychylność cywilizacji przyjmującej (s. 75). Moim zdaniem autorzy pominęli jeden warunek konieczny do zmiany paradygmatu — zgodę cywilizacji alternatywnej, w tym przypadku wyrazicielki interesów cywilizacji rosyjsko-prawosławnej — Rosji.

Jednakże należy zaznaczyć, że Tymanowski zaryzykował, opierając swoje badania na pracy Winnickiego *Ideologia państwowa Republiki Białoruś — teoria i praktyka projektu. Analiza politologiczna*, która została poddana poważnej krytyce ze strony białorusoznawców, m.in. Alesia Smalańczuka. Zastanawia również fakt, dlaczego Autor nie sięgnął do prac historyków białoruskich, m.in. Ihara Marzaluka, Alesia Krawcewicza, Andreja Tichomirowa czy pracy Olega Łatyszonka *Od Rusinów Białych do Białorusinów*[11].

Analiza geopolitycznych uwarunkowań pozycji Republiki Białoruś w Europie znajduje się w rozdziale trzecim (*Pozycja Białorusi w Europie z perspektywy uwarunkowań politycznych*). Tymanowski przedstawił za-

[11] O. Łatyszonek, *Od Rusinów Białych do Białorusinów*, Białystok 2006.

biegi białoruskich prołukaszenkowskich elit politycznych zmierzających do ochrony suwerenności, bezpieczeństwa i rozwoju Republiki Białoruś przed rosnącą dominacją Federacji Rosyjskiej. W dalszej części omówił, w jaki sposób powyższe zabiegi białoruskich elit politycznych oddziaływały na interes narodowy. Skupił się na relacjach bilateralnych między Republiką Białoruś a Federacją Rosyjską, Unią Europejską oraz Polską. Wskazał przy tym na zmianę w 2010 roku jednowektorowej polityki zagranicznej prowadzonej przez Aleksandra Łukaszenkę (ukierunkowanej na Federację Rosyjską) na wielowektorową, przez którą chciał zmniejszyć stopień dominacji strony rosyjskiej we wzajemnych stosunkach.

W rozdziale czwartym Autor poruszył aspekt politycznych determinant, które oddziałują na naturę i wektor przemian w sferze politycznej, prawnej i ustrojowej Białorusi. Do tych czynników Tymanowski zaliczył, po pierwsze, niedokończony proces transformacji systemowej Republiki Białoruś, który nie doprowadził do demokratyzacji systemu, lecz powstania autorytaryzmu nieskonsolidowanego. Drugim czynnikiem jest autorytarny reżim z przejawami elementów demokracji. Trzecim jest osoba głównego architekta zmian zachodzących w Białorusi — Aleksandra Łukaszenki oraz głoszona przez niego nowa ideologia państwowa, mającą na celu konsolidację społeczeństwa wokół Prezydenta Białorusi. Ostatnim czynnikiem jest nieskonsolidowana opozycja.

W rozdziale *Uwarunkowania ekonomiczne pozycji i roli Białorusi w Europie* został przedstawiony aspekt gospodarczy poruszanego przedmiotu badań. Oprócz opisu sytuacji i potencjału gospodarczego oraz pozycji ekonomicznej Białorusi od powstania tego państwa do roku 2016 Tymanowski przedstawił również swoje opinie na ten temat. Za Bankiem Światowym podaje, że „od przejęcia władzy przez Aleksandra Łukaszenkę w 1995 roku do 2012 roku PKB Białorusi wzrósł o 345%, podczas gdy w Polsce o 207%. (...) Były dyrektor kołchozu Aleksandr Łukaszenka sprawił, że Białorusini bogacą się prawie dwa razy szybciej niż Polacy" (s. 153). Niestety nie podaje dokładnego źródła do informacji Banku Światowego. Zdaję sobie sprawę z zamiaru przytoczonych informacji i oceny, lecz zalecałbym większą ostrożność przy formułowaniu tez opartych na statystykach. Jeżeli porównamy wzrost PKB Białorusi i Polski od 1991 do 2012 roku, to zauważymy większy wzrost gospodarki nie Białorusi, lecz Polski. W 1991 roku PKB Białorusi wynosiło 17,42 mld. dol., a Polski 85,5 mld. dol. W 2012 PKB Białorusi wyniósł 65,68 mld. dol., a Polski 500,34 mld. dol. W omawianym okresie PKB Białorusi zwiększyło się 3,77 razy, podczas gdy PKB Polski o 5,85 razy[12]. Tak samo niekorzystnie wygląda porównanie PKB mierzonego parytetem siły nabywczej (Białoruś w 1991 — 56,16 mld. dol., w 2012 — 168,48 mld. dol.; Polska w 1991 — 226,11 mld. dol.; w 2012 — 907,14 mld. dol.[13]),

czy PKB per capita i PKB PSN per capita. Również Autor monografii nie przedstawił dokładnego źródła do danych o PKB per capita.

Szósty rozdział, zatytułowany *Społeczno-kulturowe uwarunkowania pozycji Białorusi w Europie* składa się z trzech podrozdziałów. W pierwszym podrozdziale (*Charakterystyka społeczeństwa Białorusi*) Tymanowski zaprezentował pokrótce dane statystyczne sytuacji demograficznej Republiki Białoruś oraz wyniki badań przeprowadzonych przez Niezależny Instytut Badań Społeczno-Gospodarczych i Politycznych, które dotyczyły popularności proeuropejskiej orientacji wśród Białorusinów, czyli określenia wielkości grupy tzw. Eurobiałorusinów. W następnym podrozdziale (*Proces kształtowania się tożsamości narodowej*) przedstawił proces formowania się białoruskiego narodu. W ostatnim podrozdziale (*Czy w Białorusi istnieje społeczeństwo obywatelskie?*) zastanawia się nad istnieniem społeczeństwa obywatelskiego w Białorusi. Uważam, że kolejność podrozdziałów powinna ulec zmianie, gdyż najpierw powinniśmy przedstawić proces formowania się narodu (zamienić kolejnością podrozdział drugi z pierwszym), następnie podać jego krótką charakterystykę, by na końcu przejść do badań aspektów, które są przedmiotem badań naszych dociekań — w tym przypadku istnienia społeczeństwa obywatelskiego.

Ostatni rozdział pracy jest najbardziej interesujący i najwartościowszy w całej publikacji, gdyż zawiera autorską koncepcję rozwoju Republiki Białoruś. By odpowiedzieć na pytanie, którą drogę obierze Białoruś w przyszłości, Autor monografii dokonał podsumowania wcześniejszych rozważań, szczególnie dotyczących aktualnej sytuacji w Europie Wschodniej, prowadzenia polityki wielowektorowości, czy większego otwarcia innych pól stosunków dyplomatycznych oraz ideologii narodowej. Słusznie zauważył, że zmiany, które zachodzą w polityce zagranicznej Białorusi od 2004 r., zwłaszcza po kryzysie w latach 2007/2008, odczuwalnym jednakże dopiero w 2013 r. świadczą o chęci zmian w dotychczasowych relacjach z Federacją Rosyjską. Zauważył również, że białoruskie elity polityczne są świadome konieczności integracji gospodarczej z UE oraz zagrożeń dla suwerenności wynikających z integracji politycznej z FR, tym większymi po aneksji Krymu i trwającym konflikcie w Donbasie. W dalszej części monografii Tymanowski przedstawił prawdopodobne konsekwencje rozwoju stosunków białorusko-rosyjskich, zwłaszcza kwestii przyszłej integracji, białorusko-unijnych oraz białorusko-polskich. Zauważa również, że

[12] Dane pochodzą ze strony Banku Światowego: [dostęp: 1.09.2017], <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.CD?locations=PL-BY>.

[13] Dane pochodzą ze strony Banku Światowego: [dostęp: 1.09.2017], <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.PP.CD?locations=PL-BY>.

modernizacja Republiki Białoruś, zwłaszcza w sferze gospodarczej (m.in. *know-how*, inwestycje, rozwój nowoczesnych gałęzi przemysłu), może dokonać się jedynie poprzez Unię Europejską, co jest kolejnym faktorem przemawiającym na integrację ekonomiczną z tą organizacją.

Należy zauważyć, że w recenzowanej pracy można odnaleźć kilka drobnych błędów. Pierwszy z nich napotykamy już we wstępie: *Istotne było także zastosowanie metody intuicyjnej i metody badań teoretycznych — zwłaszcza w rozdziale szóstym, dotyczącym perspektywy rozwoju Białorusi* (s. 13). Tymanowski pomylił tytuły rozdziałów. Wspomniany rozdział szósty nosi nazwę *Społeczno-kulturowe uwarunkowania pozycji Białorusi w Europie*. Autor recenzowanej książki kilkukrotnie opisuje te same zagadnienia, np.: zagadnienie etnogenezy Białorusinów, kwestię Białorusi jako państwa na rozdrożu. Oprócz tego znaleźć można powtórzenia w tekście, np.: na stronie 223 dwukrotnie cytuje ten sam fragment pracy H. Timmermanna — „Z jednej strony państwa członkowskie i organizacje Unii konsekwentnie stoją na stanowisku nienawiązywania bliższych kontaktów z administracją państwową, dopóki Białoruś nie będzie respektowała standardów demokratycznych. Z drugiej — prezydent A. Łukaszenka ma świadomość, że bez współpracy z Unią niemożliwy jest rozwój cywilizacyjny narodu i państwa". Tymanowski, jak i korektorzy, musieli nie zauważyć, że na stronie 209 doszło do pomyłki i zamiast roku 2004 jest 20004. Na stronie 26, gdy Autor w przypisach powołuje się na źródła, pomylił się w cytowanych stronach w przypisie 27. W pewnym fragmencie pracy (s. 94) można zauważyć, że Tymanowski zakończył pracę nad rozdziałem i później do niego powrócił. Świadczą o tym słowa: „Jego uwolnienie [Alesia Bialackiego — przyp. K. G.] wpisuje się w szereg aktywnych działań, jakie Mińsk podejmuje w ostatnich tygodniach na arenie międzynarodowej wobec Zachodu". Wspominane uwolnienie miało miejsce 21 czerwca 2014 roku. Później Autor wspomina o inauguracji Petra Poroszenki w Kijowie (7 czerwca 2014) i o paru innych wydarzeniach, które miały miejsce w czerwcu 2014 roku. W następnych akapitach omawia relacje białorusko-unijne w 2014 i 2015 roku. W bibliografii zauważalne są też literówki, np. monografia autorstwa Doroty Michaluk według Tymanowskiego dotyczy Białoruskiej Republiki Ludowej z lat 1818-1820[14], a opracowanie Eugeniusza Mironowicza jest poświęcone polityce zagranicznej Białorusi w latach 1991-2019[15].

Mimo wymienionych braków uważam, że *Rola i znaczenie Republiki*

[14] Poprawna wersja: D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918-1920. U podstaw białoruskiej państwowości*, Toruń 2010.

[15] Poprawna wersja: E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi 1991-2010*, Białystok 2011.

Białoruś we współczesnej Europie jest opracowaniem interesującym i godnym polecenia. Po pierwsze, autor całkowicie zrealizował postawione cele, udzielił odpowiedzi na pytania i problemy badawcze oraz zweryfikował hipotezy. Po drugie, Tymanowski naświetlił każde zagadnienie we właściwy sposób — poświęcił im tyle miejsca, ile powinien, przez co nie uległy one symplicyzacji. Po trzecie, każdy rozdział opracowania tworzy zamkniętą całość zawierającą elementarne informacje na dany temat, spięte podsumowaniem. Po czwarte, zastosowany podział pracy na rozdział teoretyczno-metodologiczny, pięć rozdziałów opisujących determinanty wpływające na rolę i znaczenie Białorusi oraz ostatni traktujący o przyszłości relacji Białorusi z sąsiadami jest jak najbardziej właściwy. Żałować należy, że zauważalny jest brak odniesień i polemik z białoruskimi badaczami zatrudnionymi w państwowych instytucjach, jak i niezależnych, którzy wyniki swoich badań publikują w języku białoruskim i rosyjskim.

Kamil Gofron

Польска-беларускі дыялог гісторыкаў у цяжкіх справах. Час пераломy 1917-1921

2-3 снежня 2018 г. ва Універсітэцкім цэнтры культуры Універсітэта ў Беластоку адбылася трэцяя сустрэча польскіх і беларускіх гісторыкаў. Дзве папярэднія праходзілі на гістарычным факультэце Беларускага дзяржаўнага ўніверсітэта. Арганізатарамі сустрэчы ў Беластоку сталі БДУ (Мінск), Універсітэт у Беластоку і Польскі інстытут (Мінск). Арганізатары-прадстаўнікі гэтых устаноў адкрылі пасяджэнні круглага стала: прафесар, прарэктар па адукацыі Універсітэта ў Беластоку праф. Войцех Сляшынскі, прафесар дэкан гістарычнага факультэта БДУ Аляксандр Каханоўскі, дырэктар Польскага інстытута Цэзары Карпінскі, а таксама дырэктар Палітычнага інстытута Універсітэта ў Беластоку праф. Ян Снопко. Усе выказалі пажаданні паспяховай працы і надзею на плённыя вынікі дыялогу.

Першая панэль была прысвечана параўнанню палітычных умоў пабудовы польскай і беларускай дзяржаўнасці на пачатку XX ст. Прафесар Дарота Міхалюк (Торунь) звярнула ўвагу на такія фактары, як: 1) сяляне — сацыяльны фундамент дзяржавы, 2) тэрыторыя, 3) войска, 4) наяўнасць улады, 5) знешнія абставіны — Першая сусветная вайна і бальшавіцкі пераварот. Прафесар Аляксандр Каханоўскі (Мінск) сказаў, што расійскія і беларускія гісторыкі таксама згодны, што Першая сусветная вайна мела ўплыў на стварэнне Рэспублікі Беларусь. Ён назваў сярод палітычных умоў сацыяльную структуру грамадства, адзіную для беларусаў і палякаў палітычную прастору, фактар бежанства, звярнуў увагу на тое, што даследаваць умовы пабудовы польскай і беларускай дзяржаўнасці трэба з XIX стагоддзя.

У дыскусіі выступілі: прафесар Вячаслаў Швед (Варшава — Гродна), які нагадаў пра два польскія погляды на беларускую тэрыторыю — федэралізацыю і інкарпарацыю, на тое, што была не толькі БНР, але і ССРБ; прафесар Мікалай Іваноў (Аполе) гаварыў пра жаданне бальшавікоў выкарыстаць беларусаў супраць палякаў — таму яны далі грошы на першы кангрэс беларусаў; прафесар Алег Яноўскі (Мінск) прасіў не забываць інтэлектуальны фактар, адзначыўшы, што ў 1919-1921 гг. створаны сённяшні Беларускі дзяржаўны ўніверсітэт. Прафесар А. Каханоўскі дабавіў інфармацыю пра бежанства.

Чатыры рэфераты было прысвечана польска-савецкай вайне 1920 г. На II панэлі „Значэнне польска-савецкай вайны для палякаў і беларусаў" выступілі прафесары Мікалай Іваноў і Мікалай Мязга (Гомель, Беларусь), на II сесіі — прафесар Вальдэмар Рэзмер (Торунь) і дацэнт Любоў Козік (Мінск). Асноўныя тэзы выступу М. Іванова: роля ў вай-

не Ю. Доўбар-Мусніцкага, прамова Ю. Пілсудскага ў Вільні (напрыклад, невядома на якой мове яна была), адсутнасць замежнай палітыкі ўрада БНР, бальшавізацыя беларускай эліты, страта палякаў дамовіцца з беларусамі. Мязга падкрэсліў выкарыстанне бальшавікамі беларусаў супраць Польшчы, напрыклад, служыла гэтаму і Дэкларацыя правоў народаў Расіі, аб'яўленая бальшавікамі. Апошнія лічылі беларускія землі расійскімі, створаная БССР разглядалася як буферная краіна, якую выкарыстоўвалі супраць палякаў, у тым ліку і як аб'ект саступак палякам; вайна з палякамі бальшавікам не была пажадана, бо ішла грамадзянская вайна.

У дыскусіі, якая ахапіла амаль усіх прысутных, прагучала шмат цікавых думак. Грунтоўна выказаўся Рэзмер: аб назве вайны (яму адпавядае тэрмін „польска-савецкая"), аб неабходнасці ведаць эканамічнае, палітычнае, сацыяльнае, а не толькі вайсковае (вайна — гэта працяг палітыкі) значэнне вайны; аб даце пачатку вайны (на яго погляд 4.01.1919, з дзеяння Першага ўланскага палка на Віленшчыне), аб выніках вайны — бальшавікі не змаглі распаўсюдзіць „міравую рэвалюцыю" і падпісалі мір, бо трэба разбіць Врангеля, а палякі змаглі дабіцца незалежнасці. Прафесар Іаанна Героўска-Калаур (Варшава) звярнула ўвагу на сувязь вайны 1920 г. з Першай сусветнай вайной (важнасць перыяду 1915-1921 гг.), на сутыкненне Пілсудскага з урадам БНР, якое яму было непрыхільна, а таму ён не меў магчымасці рэалізаваць канцэпцыю федэрацыі беларускіх зямель; прайграўшы яе ў Рызе, Пілсудскі хутка быў вымушаны адысці ў адстаўку. Яна пагадзілася з Рэзмерам, што вайна польска-савецкая пачалася ў студзені 1919 г. і барацьба за Вільню стала пачаткам канфлікту Польшчы з Расіяй. Прафесар Яўген Мірановіч (Беласток) сказаў, што трэба гаварыць не толькі пра значэнне вайны, але і пра яе лагічны працяг — вяртанне беларускіх зямель Савецкай Расіяй у 1939 г.; правядзенне палітыкі інкарпарацыі ў міжваенны час.

Прафесар В. Сляшынскі адзначыў, што палякі ў 1919 г. выконвалі стратэгічную задачу — дабіваліся незалежнасці Польшчы і дзеля гэтага выкарыстоўвалі розную тактыку; у міжваенны час Польшча рыхтавалася да вайны з Германіяй, а не з СССР і не ведала як разыграць беларускае пытанне. Пасля ж Другой сусветнай вайны Польшчы патрэбны былі іншыя героі, а таму дваццацігоддзе 1919-1939 адыходзіць назад. Яноўскі паказаў невыпадковае стварэнне менавіта ў 1921 г. Беларускага ўніверсітэта, на назвы вуліц Мінска імёнамі ўдзельнікаў працэсаў 1917-1921 гг. Прафесар Вячаслаў Мянькоўскі (Мінск) заявіў, што ў выніку вайны Польшча стала суб'ектам палітыкі, а Беларусь — аб'ектам. Мязга выказаў згоднасць з тэрмінам „поль-

ска-савецкая вайна", падкрэсліў, што яна падняла важнасць беларусаў на еўрапейскай арэне. Асноўныя выступоўцы падчас дыскусіі таксама дадалі свае адказы ці новыя тэзы. Так, Мязга выказаў згоднасць з тэрмінам „польска-савецкая вайна", падкрэсліў, што яна падняла важнасць беларусаў на еўрапейскай арэне. Іваноў сказаў, што палякі дасягнулі сваёй мэты — незалежнасці краіны, беларусы таксама атрымалі БССР (з 6 паветаў, але ўсё ж дзяржаву); на беларуска-польскія адносіны мелі ўплыў асабістыя кантакты Пілсудскага з Луцкевічам (апошні прыехаў у Варшаву з прапановамі супрацоўніцтва, а яго пасадзілі ў турму і тым самым падштурхнулі ў лапы бальшавікоў). Падводзячы высновы, Кахаоўскі адзначыў, што ў беларусаў не хапіла палітычнай сталасці, але ў іх была мэта — імкненне да незалежнай Беларусі, якая была ад старажытнасці, ёсць цяпер і будзе заўсёды.

На II сесіі Рэзмер выступіў з рэфератам „Атрад — група — армія генерала Станіслава Булак-Балаховіча ў 1920 г." і па сутнасці працягнуў размову пра вайну 1920 г., засяродзіўшы ўвагу на неадназначнай асобе Булак-Балаховіча. На яго погляд беларуская армія і беларускі генерал Булак-Балаховіч гэта легенда, створаная пілсудчыкамі. Ці быў ён генералам Войска Польскага? Якой была вайсковая адзінка: атрадам — групай — арміяй? Чыёй яна была: польскай, беларускай, ліцвінскай? Як адносіліся балахоўцы да насельніцтва, асабліва да яўрэяў? На гэтыя пытанні не дае адказу польская гістарыяграфія. З рэфератам „Падзеі польска-савецкай вайны на старонках часопіса „Беларусая работніца і сялянка" выступіла дацэнт Любоў Козік (Мінск). На гэтай жа сесіі рэферат „Уплыў Польскага войска на стаўленне і выбары грамадства на польска-беларускім памежжы ў 1918-1921 гадах" прадставіў доктар Рафал Рагускі (Седльце). Ён высунуў такія стаўленні, як: лаяльнасць да польскай дзяржаўнасці, супрацоўніцтва з бальшавікамі, антысацыяльныя дзеянні (бандытызм). На гэтае мела ўплыў дзейнасць цывільнай і вайсковай адміністрацыі, паліцыі і жандармерыі.

Вернемся цяпер да I сесіі, дзе агучылі свае рэфераты два масцітыя польскія гісторыкі: прафесар Здзіслаў Вінніцкі (Вроцлаў) — „Будаўніцтва адміністрацыі і заканадаўчых асноў дзяржавы — Рэгенцыйная рада Каралеўства Польскага і створаныя ёю органы ўлады 1917-1918" і прафесар Іаанна Гароўска-Калаур (Варшава) — «Нявыкарастаная „нямецкая сцяжынка" да беларускай „незалежнасці"» ды малады беларускі дацэнт, загадчык кафедры гісторыі Беларусі новага і навейшага часу Віталь Макарэвіч (Мінск) — „Беларуска-польскія палітычныя кантакты ў 1918-1921 гг.". Вінніцкі нагадаў, што немцы жадалі стварыць ланцужок буферных краінак на межах з Расіяй, а таму дапамаглі палякам адрадзіць Польскае Каралеўства. Часовая рада падрыхтавала

адміністрацыю, заканадаўства, войска — усё, што патрабавалася для будучай незалежнай Рэчы Паспалітай. Героўска-Калаур сцвярджала, што немцы праводзілі антыпольскую палітыку: дазволілі ў 1917 г. беларусам і летувісам (прафесар карысталася тэрмінам „літоўцы”) правесці кангрэсы, а палякам адмовілі; хацелі стварыць фасад беларускай і летувіскай дзяржавы; дабіваліся ад беларусаў, каб яны звярнуліся да іх афіцыйна з просьбай выкінуць польскія войскі з тэрыторыі Беларусі. У тэзісах Макарэвіча гаворка ішла пра тое, што на Парыжскай мірнай канферэнцыі беларусы заявілі пра сябе ў міжнародным маштабе, гэта разумелі палякі і таму арыштавалі Луцкевіча ў Варшаве, каб не дапусціць у Парыж; плебісцыт на беларускіх землях не быў праведзены, бо, нават з улікам бежанства, беларусаў было на іх больш, чым палякаў; беларусамі зацікавіліся ліцвіны і запрасілі ў склад Тарыбы.

Падчас дыскусіі Іваноў пацвердзіў, што ў нямецкім спісе насельніцтва беларускіх зямель большасць была за беларусамі, а не палякамі. Прафесар Універсітэта ў Беластоку Алег Латышонак запытаў Героўску-Калаур адкуль яна ўзяла праекты немцаў аб стварэнні беларускай дзяржавы на тэрыторыі Обер-Оста, бо на ёй ніхто не ўспамінаў беларусаў, значная частка якіх была ў бежанстве, не было з кім тварыць нейкія праекты.

На III сесіі аналіз „Падзеі 1917-1921 гг. на старонках беларускіх і польскіх падручнікаў” зрабіў дацэнт Андрэй Прохараў (Мінск), „1917 год у гістарычнай палітыцы Расійскай Федэрацыі і Рэспублікі Беларусь” прадставіў прафесар Вячаслаў Мянькоўскі (Мінск), пра „Беларусаў у палітыцы польскіх улад 1918-1921 гг. (некаторыя пытанні гістарыяграфіі)” апавядаў дацэнт Аляксандр Цымбал (Мінск). Прохараў для аналізу ўзяў тры польскія падручнікі (для школы, ліцэя і гімназіі) і паказаў, што на іх старонках няма вобразу Беларусі (як і Літвы, і Латвіі); толькі школьны падручнік называе Беларусь, якая магла ўвайсці ў канфедэрацыю з Польшчай; не зразумела адкуль яна з’яўляецца, калі ў 1922 г. ствараецца СССР, у склад якой уваходзіць БССР; Беларусь (і Украіна) не падаецца на мапах; корпус Жалігоўскага называюць беларуска-літоўскім. Беларускія школьныя падручнікі па ўсеагульнай гісторыі і гісторыі Беларусі не даюць ведаў пра 11.11.1918 г.; польска-савецкая вайна 1920 г. прадстаўлена як супрацьстаўленне добрага боку (савецкага) злому (польскаму); не зразумела, што робяць польскія войскі на тэрыторыі Беларусі, дзе палякаў амаль няма; пераварот 1926 г. падаецца толькі як пераход Польшчы да аўтарытарнага рэжыму. Мянькоўскі заявіў, што ў гістарычнай палітыцы Беларусь жыве ў цені Расійскай Федэрацыі і ўспрымаецца як яе прыдатак. Ён абаснаваў святкаванне ў Беларусі 7 лістапада тым, што менавіта, дзякуючы разбурэнню

Расійскай імперыі ў 1917 г. краіна атрымала магчымасць заявіць пра сябе. І не трэба адзіны працэс 1917 г. падзяляць на люты і кастрычнік. Гістарычны факультэт БДУ робіць пэўныя намаганні, каб трансліраваць на грамадства гістарычную палітыку: выдае кнігі, часопіс „Гісторыя", святкаваў 100-годдзе БНР. Цымбал спыніўся на пытаннях польскай нацыянальнай палітыкі, успомніў спіс насельніцтва Беларусі 1919 г.; назваў адносіны Вялікабрытаніі да Польшчы спробай першай здрады; спыніўся на стэрэатыпных уяўленнях „усходніх крэсаў".

На IV сесіі выступілі: прафесар Вячаслаў Швед (Варшава — Гродна) — „Гродна ў часы пералому 1917-1921: польскія арганізацыі і іх дзейнасць", прафесар Алег Яноўскі (Мінск) — „Польскі фактар" у развіцці інтэлектуальнай сферы Беларусі 1920-1930-х гг.", доктар Андрэй Бялы (Астралэнка) — „Савецкая палітыка паланізацыі: аўтаномія, школьніцтва, прэса і літаратура — ад развіцця да вынішчэння". Швед адлюстраваў наступныя моманты: чаму мы гаворым пра Гродна; наяўнасць ужо з 1917 г. польскіх арганізацый у Гродне (палітычных, грамадскіх), органаў польскай адміністрацыі, вайсковых фармаванняў; дзейнасць названых арганізацый. У высновах адзначыў, што, дзякуючы сказанаму, памежны горад Гродна быў далучаны да Польшчы. Яноўскі назваў тэматыку, якая не знайшла яшчэ патрэбнага адлюстравання ў навуковых працах гісторыкаў Беларусі і Польшчы: фармаванне інтэлектуальнай эліты, універсітэцкае будаўніцтва, навуковыя кантакты навукоўцаў дзвюх краін, інтэрпрэтацыя гісторыі праз прэсу таго часу, лёс гісторыкаў. Белы расказаў пра польскую меншасць на землях Беларусі, упамянуў пра палітыку беларусізацыі, якую праводзілі тут камуністы, пра прапагандысцкую ролю прэсы.

У дыскусіі па рэфератам III і IV сесій прынялі ўдзел наступныя навукоўцы: Сляшынскі сказаў, што ні палякі, ні бальшавікі не думалі пра інтарэсы беларусаў, а толькі пра свае. Белы адказаў на пытанне Іванова (што рабілі польскія консульствы падчас рэпрэсій палякаў у савецкі час?), што там усе ведалі, але нічога зрабіць не маглі. Карпінскі папрасіў гісторыкаў добра даследаваць Рыжскую дамову 1921 года.

У завяршэнні ад імя арганізатараў выступіў праф. Сляшынскі. Ён адзначыў, што па выніках дыялогу выдадуць манаграфію, будуць распрацаваны спосабы далейшых кантактаў гісторыкаў Польшчы і Беларусі. Наступная сустрэча магчыма адбудзецца ў Вроцлаве.

Прафесар гісторыі
Вячаслаў Швед

Księgarnie prowadzące ciągłą sprzedaż publikacji BTH

Białystok
AKCENT, ul. Rynek Kościuszki 17

Warszawa
Główna Księgarnia Naukowa im. B. Prusa, ul. Krakowskie Przedmieście 7
LIBER, ul. Krakowskie Przedmieście 24
LIBER, ul. Dobra 56/66 (gmach Biblioteki Uniwersyteckiej)

Poznań
Poznańska Księgarnia Naukowa „Kapitałka", ul. Mielżyńskiego 27/29

Mińsk (Białoruś)
www.knihi.net; tel. 643 57 33; Кнігі поштай, 220 050 Мінск, п/с 333

Publikacje Białoruskiego Towarzystwa Historycznego

„Białoruskie Zeszyty Historyczne = Беларускі Гістарычны Зборнік", nr 1-49, Białystok 1994-2016 — red. J. Kalina (nr 1-4), E. Mironowicz (nr 5-49); **nr 1, 2, 3, 13 — sprzedane**; **nr 4-12, 14-49 cena 20 zł + koszt wysyłki**

Wiesław Choruży, *Białoruski drugi obieg w Polsce 1981-1990*, red. E. Mironowicz, Białystok 1994, ss. 148, il. **sprzedana**

Irena Matus, *Wieś Strzelce-Dawidowicze w tradycji historycznej*, red. O. Łatyszonek, Białystok 1994, ss. 234, il. **sprzedana**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Dzieje Cerkwi w Bielsku Podlaskim*, red. A. Mironowicz, Białystok 1995, ss. 193, il. **sprzedana**

Oleg Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923*, Białystok 1995, ss.273, il. **cena 30 zł + koszt wysyłki**

Białorusini i stosunki polsko-białoruskie na Białostocczyźnie 1944-1956, tom I: sierpień 1944 — grudzień 1946, część 1: sierpień 1944 — grudzień 1945, opr. S. Iwaniuk, Białystok 1996, ss. 256, **cena 15 zł + koszt wysyłki**; część 2: styczeń — grudzień 1946, Białystok 1998, ss. 233, **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Helena Głogowska, *Białoruś 1914-1929. Kultura pod presją polityki*, Białystok 1996, ss. 238, il. **sprzedana**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Orla na Podlasiu. Dzieje Cerkwi, miasta i okolic,* Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 1997, ss. 194, il. **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Teodozy Wasilewicz, archimandryta słucki, biskup białoruski*, Białystok 1997, ss. 71 **sprzedana**

Księga cudów przed ikoną Matki Bożej w Starym Korninie dokonanych, oprac. A. Mironowicz, Białystok 1997, ss. 201 **sprzedana**

Pieršy zjezd biełarusaŭ svietu (8-10 lipienia 1993 h., h. Minsk). Materyjały i dakumienty, układalnik H. Surmač, Minsk, 1997, ss. 335, il. **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Życie monastyczne na Podlasiu*, Białystok 1998, ss. 118 **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Metropolita Józef Nielubowicz Tukalski*, Białystok 1998, ss. 127 **sprzedana**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Parafia Ryboły*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 1999, ss. 210, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Aniela Katkovič, Vieranika Katkovič-Klentak, *Uspaminy*, red. Ł. Hłahoŭskaja, V. Charužy, Biełastok 1999, ss. 142, il. **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Sylwester Kossow, biskup białoruski, metropolita kijowski*, Białystok 1999, ss. 144 **sprzedana**

„Naš Radavod. Kniha 8. Biełarusy i palaki: dyjałoh narodaŭ i kultur. X-XX st.", redaktary: D. Karaŭ, A. Łatyšonak, Hrodna — Biełastok 1999 (2000), ss. 628 **sprzedana**

Eugeniusz Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, red. O. Łatyszonek, Białystok 2000, ss. 285 **sprzedana**

Irena Matus, *W Puchłach, Stawku, Trześciance. Z dziejów oświaty ludu białoruskiego na Podlasiu*, red. D. Wysocka, Białystok 2000, ss. 176, il. **sprzedana**

Małgorzata Moroz, *"Krynica". Ideologia i przywódcy białoruskiego katolicyzmu,* red. E. Mironowicz, Białystok 2001, ss. 230 **cena 20 zł + koszt wysyłki**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Pasynki i okolice*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 2001, ss. 282, il. **sprzedana**

Marjan Pieciukievič, *Kara za službu narodu. Abrazki ssylnaha žyćcia*, Biełastok 2001, ss. 200, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Piotr Sierhijewicz 1900-1984. Ze zbiorów prywatnych, Gdańsk — Sopot — Gdynia 2002, ss. 24, katalog wystawy. **sprzedana**

Jan Tarasiewicz/Jan Tarasievič, *Pieśń miłości. Utwory na fortepian pod redakcją Ihara Ałoŭnikava / Piesnia kachannia. Tvory dla fartepijana pad redakcyjaj Ihara Ałoŭnikava,* Minsk — Biełastok 2002, ss. 132 **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Józef Bobrykowicz, biskup białoruski*, Białystok 2003, ss. 214 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Mikoła Škialonak, *Biełaruś i susiedzi*, Biełastok 2003, ss. 300 **sprzedana**

Aniela Kotkowicz, Weronika Kotkowicz-Klentak, *Od Budsławia do GUŁagu*, red. H. Głogowska, W. Choruży, Białystok 2003, ss. 140 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Sylwester Czetwertyński, biskup białoruski*, Białystok 2004, ss. 158 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Cina Kłykoŭskaja, *Sajuz Biełaruskaj Moładzi. Viartańnie z zabyćcia*, Biełastok 2004, ss. 228 **sprzedana**

Marjan Pieciukievič (Marian Pieciukiewicz), *Listy. Listy (1956-1982)*, Biełastok 2005, ss. 156, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Szczyty. Dzieje wsi i parafii*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 2005, ss. 434, **cena 30 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, ss. 918 **sprzedana**

Viktor Stachwiuk, *Siva zozula*, Biłostuok 2006, ss. 196, il. **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Serafion Połchowski, władyka białoruski*, Białystok 2007, ss. 166 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Piotr Chomik, *Kupiatycka Ikona Matki Boskiej. Historia i literatura*, Białystok 2008, ss. 128 **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Anton Miranovič, *Pravasłaŭnaja Biełaruś*, Biełastok 2009, ss. 352 **sprzedana**

Wizytacje cerkwi unickich dekanatu nowodworskiego diecezji supraskiej, opr. P. Borowik i G. Ryżewski, Białystok 2009, ss. 184 **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Jazep Najdziuk, *Paznavajma historyju biełaruskaha narodu*, Biełastok — Inaurocłaŭ 2010, ss. 316 **cena 25 zł + koszt wysyłki.**

Siarhiej Dubinski, *Bibliohrafija pa archieolohii Biełarusi i sumiežnych krain (spadčyna archieołaha)*, Biełastok 2010, ss. 338 **sprzedana**

Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości Białostocczyzny, opr. M. Kondratiuk, Białystok 2011, ss. 372 **cena 40 zł + koszt wysyłki**

Łarysa Geniusz, *Ptaki bez* gniazd, Białystok 2012, ss. 331 + audiobook: Łarysa Hienijuš, *Ptuški biaz hniozdaŭ* (w języku białoruskim), **cały nakład został rozdany**

Danuta Kuczyńska, *Łuka nad Narwią. Pamięć jest skarbem bezcennym*, Białystok 2013, ss. 72, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Barbara Tomczuk, *Białoruskie Towarzystwo Historyczne. XX,* Białystok 2013, ss. 200; książkę można bezpłatnie otrzymać w siedzibie Białoruskiego Towarzystwa Historycznego w Białymstoku (ul. Proletariacka 11)

Historia Białorusinów Podlasia, red. S. Iwaniuk, O. Łatyszonek, Białystok 2016, **cena 50 zł + koszt wysyłki**

Michał Sierba*, Radziwiłłowskie dobra Orla (1585-1695),* red. O. Łatyszonek, Białystok 2017, **cena 30 zł + koszt wysyłki**

Tomasz Błaszczak, *Białorusini w Republice Litewskiej,* red. O. Łatyszonek, Białystok 2017, **cena 35 zł + koszt wysyłki**

Publikacje, których Białoruskie Towarzystwo Historyczne było współwydawcą

Krystyna Mazur, Doroteusz Fionik, *Bielsk Podlaski — miasto pogranicza*, Białystok 2003, ss. 144 **sprzedana**

Oleg Łatyszonek, *Od Rusinów Białych do Białorusinów,* Białystok 2006, ss. 388 **sprzedana**

Eugeniusz Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczykowskiego,* Białystok 2007, ss. 296 **sprzedana**

Publikacje BTH można zamawiać drogą elektroniczną
kamunikat@kamunikat.org **albo** bzh@neostrada.pl
lub faksem: + 48 (85) 744 61 11

Падпіска на „Białoruskie Zeszyty Historyczne — Беларускі Гістарычны Зборнік”

кошт №№ 3 — 16 / 12 зл./ асобнік
№№ 17 —34 / 15 зл. асобнік
№ 35 і наступныя / 20 зл. — паўгадавая падпіска (1 нумар)
40 зл. — гадавая падпіска (2 нумары)

Вышэйпададзеную суму, у якую ўлічаны ўжо кошт пасылкі, трэба пералічыць на рахунак
Беларускага Гістарычнага Таварыства: Białoruskie Towarzystwo Historyczne,
Bank Pekao S.A. Oddział w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 7, 15-950 Białystok
70 1240 5211 1111 0000 4930 2882

Адрас Беларускага Гістарычнага Таварыства

15-449 Białystok, ul. Proletariacka 11, Polska tel.: (+48) 85 744 61 11; e-mail: bzh@neostrada.pl
У Інтэрнэце пра выданьні Беларускага Гістарычнага Таварыства
http://kamunikat.org/bzh.html
http://bzh.kamunikat.org